

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 kwietnia 2021 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

28. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 15 kwietnia 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Daniel Milewski 173

Sprawy formalne

Poseł Krzysztof Gawkowski 173

Poseł Paweł Kowal 174

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 174

Punkt 20. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie

Marszałek 174

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 174

Punkt 21. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Joanna Borowiak 175

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 175

Poseł Lidia Burzyńska 176

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 177

Poseł Marcin Kierwiński 177

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 178

Poseł Marek Sowa 178

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 178

Poseł Robert Obaz 178

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 179

Poseł Wiesław Szczepański 180

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Wąsik 180

Poseł Stefan Krajewski 181

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas 181

Poseł Krzysztof Paszyk 182

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas 182

Poseł Waldemar Andzel 183

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,

Pracy i Technologii Anna Kornecka 183

Poseł Waldemar Andzel 184

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,

Pracy i Technologii Anna Kornecka 184

Poseł Wojciech Król 184

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Piotr Dziadzio 185

Poseł Krzysztof Gadowski 186

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Piotr Dziadzio 186

Poseł Piotr Kaleta 187

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Sebastian Kaleta 187

Poseł Piotr Kaleta 188

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Sebastian Kaleta 189

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 21. porządku dziennego (cd.)

Poseł Krystyna Szumilas 189

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji

i Nauki Tomasz Rzymkowski 190

Poseł Krystyna Szumilas 190

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji

i Nauki Tomasz Rzymkowski 190

Poseł Piotr Sak 191

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Michał Woś 191

Poseł Andrzej Gawron 192

Poseł Barbara Bartuś 192

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 192

Poseł Mariusz Trepka 193

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 193

Poseł Czesław Hoc 193

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Waldemar Kraska 193

Punkt 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz 194

Minister Zdrowia Adam Niedzielski 196

Posel Boleslaw Piecha	198
Posel Rajmund Miller	199
Posel Maciej Konieczny	199
Posel Dariusz Klimczak	200
Posel Paulina Hennig-Kloska	200
Posel Ryszard Galla	201
Posel Czeslaw Hoc	201
Posel Monika Wielichowska	201
Posel Marcelina Zawisza	202
Posel Stefan Krajewski	202
Posel Tomasz Latos	203
Posel Katarzyna Lubnauer	203
Posel Tadeusz Tomaszewski	204
Posel Andrzej Grzyb	204
Posel Anna Dabrowska-Banaszek	205
Posel Monika Rosa	205
Posel Jan Szopiński	205
Posel Jaroslaw Rzepa	206
Posel Barbara Bartus	206
Posel Adam Szlapka	207
Posel Krzysztof Gawkowski	207
Posel Krzysztof Bosak	207
Posel Pawel Rychlik	208
Posel Barbara Nowacka	208
Posel Grzegorz Lorek	209
Posel Urszula Zielińska	209
Posel Teresa Wargocka	209
Posel Ryszard Wilczyński	209
Posel Joanna Borowiak	210
Posel Dariusz Joński	210
Posel Teresa Pamula	210
Posel Michal Szczerba	211
Posel Lidia Burzyńska	211
Posel Michal Gramatyka	211
Posel Mariusz Trepka	212
Posel Jakub Rutnicki	212
Posel Andrzej Gawron	212
Posel Klaudia Jachira	213
Posel Tadeusz Chrzan	213
Posel Mirosław Suchoń	213
Posel Piotr Kaleta	214
Posel Ewa Kołodziej	214
Posel Pawel Kowal	214
Posel Wladyslaw Kosiniak-Kamysz	215
Minister Zdrowia Adam Niedzielski	216

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	220
Posel Jerzy Paul	221
Posel Cezary Grabarczyk	221
Posel Wieslaw Szczepański	222
Posel Stefan Krajewski	223
Posel Jakub Kulesza	223
Posel Wieslaw Szczepański	224
Posel Tomasz Olichwer	224

Posel Tadeusz Tomaszewski	225
Posel Jan Szopiński	225
Posel Marta Wcislo	225
Posel Jaroslaw Gonciarz	226
Posel Andrzej Grzyb	226
Posel Krzysztof Gadowski	226
Posel Dariusz Klimczak	226
Posel Andrzej Gawron	227
Posel Krzysztof Grabczuk	227
Posel Marek Rutka	227
Posel Cezary Grabarczyk	227
Posel Dobromir Sośnierz	228
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Magdalena Rzeczkowska	228
Posel Jerzy Polaczek	229

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej

Posel Sprawozdawca Grzegorz Matusiak	230
Posel Teresa Wargocka	230
Posel Monika Rosa	231
Posel Monika Falej	232
Posel Bożena Żelazowska	233
Posel Krzysztof Tuduj	233
Posel Joanna Mucha	234
Posel Marcelina Zawisza	235
Posel Zdzisław Wolski	235
Posel Tadeusz Tomaszewski	236
Posel Jan Szopiński	236
Posel Aleksandra Gajewska	236
Posel Magdalena Biejat	237
Posel Joanna Mucha	237
Posel Mirosław Suchoń	237
Posel Joanna Fabisiak	237
Posel Urszula Rusecka	237
Posel Bożena Żelazowska	238
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha	238

Punkt 25. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec-grudzień 2020 r. (przewodnictwo Niemiec w Radzie Unii Europejskiej) wraz z komisijnym projektem uchwały

Minister do Spraw Unii Europejskiej	
Konrad Szymański	239
Posel Andrzej Grzyb	241
Posel Boleslaw Piecha	242
Posel Slawomir Nitras	243
Posel Andrzej Szejna	244
Posel Andrzej Grzyb	245
Posel Krystian Kamiński	246
Posel Joanna Mucha	247
Posel Marek Krzakała	248

Poseł Jan Szopiński	248
Poseł Marta Weisło	249
Poseł Krzysztof Gadowski	249
Poseł Tadeusz Tomaszewski	249
Poseł Czesław Siekierski	250
Poseł Adam Szłapka	250
Poseł Krzysztof Grabczuk	251
Poseł Joanna Fabisiak	251
Poseł Andrzej Szejna	251
Poseł Sławomir Nitras	251
Minister do Spraw Unii Europejskiej	
Konrad Szymański	252
Poseł Andrzej Grzyb	253

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska	254
------------------------------------	-----

Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha	254
Poseł Robert Warwas	255
Poseł Iwona Maria Kozłowska	256
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	257
Poseł Bożena Żelazowska	258
Poseł Krzysztof Tuduj	259
Poseł Iwona Maria Kozłowska	259
Poseł Tadeusz Tomaszewski	260
Poseł Jan Szopiński	260
Poseł Monika Rosa	260
Poseł Monika Falej	261
Poseł Marta Weisło	261
Poseł Mirosław Suchoń	261
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha	261

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	262
-----------	-----

Punkt 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Zareczenia Wzajemnego Obojga Narodów

Marszałek	262
-----------	-----

Sprawy formalne

Poseł Jakub Kulesza	263
Poseł Robert Kropiwnicki	263

Punkt 4. porządku dziennego: Poprawione sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski	264
--	-----

Głosowanie

Marszałek	264
-----------	-----

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu

i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski	265
--	-----

Głosowanie

Marszałek	265
-----------	-----

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (cd.)

Poseł Sprawozdawca Jacek Świat	266
--------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	266
-----------	-----

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Tomasz Zieliński	266
-------------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	267
-----------	-----

Sprawy formalne

Poseł Sławomir Nitras	267
-----------------------	-----

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny, ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (cd.)

Poseł Sprawozdawca Ewa Kozanecka	269
----------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	270
-----------	-----

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku (cd.)

Głosowanie

Marszałek	270
-----------	-----

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (cd.)

Głosowanie

Marszałek	270
-----------	-----

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	270
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o udziale Republiki Chorwacji w Europejskim Obszarze Gospodarczym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	271
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	271
Głosowanie	
Marszałek	271
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka	272
Głosowanie	
Marszałek	272
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o pomocy społecznej	
Posel Sprawozdawca Robert Warwas	272
Głosowanie	
Marszałek	273

Punkt 29. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich	
Posel Anna Milczanowska	273
Posel Robert Kropiwnicki	274
Posel Krzysztof Paszyk	275
Posel Krzysztof Śmiszek	275
Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec	277
Posel Marek Ast	277
Posel Michał Szczerba	278
Posel Katarzyna Ueberhan	279
Posel Krzysztof Paszyk	280
Posel Hanna Gill-Piątek	281
Posel Tomasz Zimoch	281
Głosowanie	
Marszałek	282
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	282
Posel Ryszard Galla	283
Posel Monika Wielichowska	283
Posel Bartłomiej Sienkiewicz	284
Posel Maria Małgorzata Janyska	284
Posel Joanna Frydrych	285
Posel Krystyna Sibińska	285
Posel Aleksandra Gajewska	286
Posel Jakub Rutnicki	286
Posel Marta Wcisło	286
Posel Zofia Czernow	287
Posel Aleksander Miszański	287
Posel Klaudia Jachira	288
Posel Artur Łacki	288
Posel Franciszek Sterczewski	289
Posel Waldemar Andzel	289
Posel Monika Falej	290
Posel Jan Szopiński	290
Posel Zbigniew Ziejewski	291
Posel Jarosław Rzepa	291
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Piotr Zgorzelski i Małgorzata Gosiewska)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Daniela Milewskiego, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Daniel Milewski:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – o godz. 9,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 9,
- Infrastruktury – o godz. 9,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – o godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – o godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 11.30,
- Kultury i Środków Przekazu – o godz. 13,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 14,
- Infrastruktury – o godz. 14.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 15. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia udziału w posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 430 posłów.

Stwierdzam kworum.

Wnioski formalne.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Minuta.

Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i odroczenie naszego posiedzenia do czasu uzyskania informacji pana ministra Glińskiego à propos wczorajszych głosowań, podczas których pan minister jednocześnie i głosował, i był na konferencji prasowej.

(*Głos z sali:* Nie jednocześnie.)

Zwracam się również publicznie do pani marszałek Witek w związku z tym, że zachodzi uprawdopodobnienie, iż popełniono przestępstwo, o to, żeby zgłosiła do prokuratury ten fakt i poprosiła o zbadanie tego, czy pan minister Gliński oddał komuś swoje urządzenie, żeby ktoś na nim głosował. Mówię to, nikogo nie oskarżając, po prostu pytając, bo nie może być tak, że jeden z najważniejszych urzędników polskiego rządu mógłby na sali sejmowej poprzez swój tablet nie głosować i oddać komuś urządzenie. Takie sprawy powinny być sprawdzane i piętnowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł złożył wniosek o przerwę, w związku z czym poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę nacisnąć przycisk.

(*Poseł Adam Szłapka:* No i za śledztwem.)

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali:* Mnie się nie wyświetliło.)

Proszę?

(*Poseł Rajmund Miller:* Nie mogę głosować, bo się tu nie wyświetla.)

To proszę podejść tutaj. Jeszcze nie zakończyłam głosowań, panie pośle, więc można jeszcze poprosić o interwencję.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Działa?

(*Poseł Zbigniew Konwiński:* Tak, działa.)

Głosowało 441 posłów. 208 – za, 229 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Marszałek

Z wnioskiem formalnym pan poseł Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Proszę.

Poseł Paweł Kowal:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szanowni Państwo! Zgłaszam wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad o projekt ustawy „My, solidarni”. To ustawa o wsparciu dla osób szczególnie zaangażowanych w walkę z COVID – lekarzy, lekarzy, pielęgniarzy, pielęgniarek. Ta ustawa może nas wszystkich połączyć. Ta ustawa dotyczy najważniejszej dzisiaj rzeczy, o której powinniśmy rozmawiać na każdym posiedzeniu, to nasze moralne zobowiązanie. Proszę was bardzo, każdego z osobna, zagłosujcie za tym, żebyśmy mogli o tym wspólnie podyskutować.

A zanim to zrobimy, proszę was jeszcze o jedno. W trakcie pandemii zginęło prawie 300 medyków. Codziennie umierają ludzie. W gruncie rzeczy każde nasze posiedzenie powinno się zacząć od wspomnienia tych osób. Proszę was bardzo i proszę panią marszałek, wstańcie i uczcijmy wspólnie tych medyków, którzy zginęli, poświęcając swoje życie i wykonując swoją godną służbę.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan doskonale wie, panie pośle, że to nie jest wniosek formalny, więc nie poddam go pod głosowanie.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 1107.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1080.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Sprzeciw, sprzeciw! Czy to jest to z Komisji Infrastruktury?)

Nie, autostrady.

(Poseł Zbigniew Konwiński: To tak, to sprzeciw.)

Sprzeciw, tak? Ale sprzeciw do czego, panie pośle?

(Poseł Zbigniew Konwiński: Do skrócenia terminu.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz wysłuchaniem 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 225 było za, 216 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm propozycje przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1107).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1107, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 417 – za, 13 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1013.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu ponownego rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 1013, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 209, przeciw – 227, wstrzymało się 8.

Marszałek

Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił, a tym samym, zgodnie z art. 46 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu ponownego rozpatrzenia.

Na tym zakończyliśmy poranne głosowania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie stanu służby zdrowia w dobie trzeciej fali pandemii.

Rozpędziłem się i byłbym opuścił jeden punkt. Oczywiście jesteśmy przy punkcie: Pytania w sprawach bieżących.

Panie posłanki Joanna Borowiak, Lidia Burzyńska, Anna Milczanowska, a także pan poseł Zbigniew Chmielowiec z Prawa i Sprawiedliwości zadają pytanie w sprawie zaangażowania strażaków w walkę z pandemią.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Strażacy Państwowej Straży Pożarnej i druhowie ochotniczych straży pożarnych od początku wspierają walkę z koronawirusem. Strażacy, zawsze wrażliwi na potrzeby lokalnych społeczności, także w sytuacji pandemii podejmują wiele działań, wśród których należy wymienić wsparcie Narodowego Programu Szczepień poprzez dowożenie do punktów szczepień seniorów i osób, które nie mogą do nich samodzielnie dotrzeć, działania informacyjne dotyczące szczepień, dystrybucję milionów ulotek z informacjami, pomoc w organizowaniu polowych izb przyjęć i pełnienie w nich dyżurów, dowożenie żywności, leków oraz środków dezynfekcyjnych osobom na kwarantannie, transport butli z tlenem do szpitali w sytuacji zgłaszanych

tam braków czy wreszcie dzielenie się częścią siebie poprzez oddawanie osocza przez strażaków ozdrowieńców.

W styczniu tego roku strażacy Państwowej Straży Pożarnej weszli w skład polskiej delegacji, która w odpowiedzi na prośbę strony słowackiej wyjechała na Słowację, by tam pomagać w wykonywaniu testów na koronawirusa. W kwietniu strażaków oddelegowano do pomocy w walce z koronawirusem w centralnym szpitalu MSWiA oraz szpitalu tymczasowym na PGE Narodowym.

Wszystkich działań strażaków Państwowej Straży Pożarnej i druhow ochotników nie sposób po prostu wymienić, zatem uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie o zaangażowanie strażaków Państwowej Straży Pożarnej i strażaków ochotników w walkę z pandemią koronawirusa, w tym w szczególności wsparcie służb medycznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł Borowiak już powiedziała dosyć dużo na temat zaangażowania straży pożarnej w walkę z pandemią i cieszę się, że ma taką szeroką wiedzę. Mam nadzieję ją uzupełnić, poszerzyć.

Przyznam się, że nie wyobrażamy sobie, żeby skutecznie walczyć z pandemią bez zaangażowania, bez wsparcia, które jest udzielane m.in. przez straż pożarną, a także ochotniczą straż pożarną medyków. Już na początku pandemii strażacy zorganizowali – w kulminacyjnym momencie było ich 460 – tymczasowe izby przyjęć przed szpitalami. Były to namioty, gdzie przyjmowano pacjentów z podejrzeniem koronawirusa. W takich izbach pracowało, dyżurowało średnio dziennie 280 strażaków Państwowej Straży Pożarnej.

Strażacy zareagowali natychmiast, kiedy potrzebne były respiratory. Swoje respiratory transportowe przekazali do dyspozycji służby zdrowia. Było ich 97. Wspomagali także Państwowe Ratownictwo Medyczne. Z uwagi na posiadanie kwalifikacji ratowników wielokrotnie byli dysponowani do zdarzeń, kiedy nie można było zadysponować pogotowia ratunkowego. Od września 2020 r. było 4 tys. takich zdarzeń. Oczywiście wśród strażaków Państwowej Straży Pożarnej jest mnóstwo ratowników medycznych i ci ratownicy w miarę możliwości także zostali oddelegowani do

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

szpitali, które walczą z pandemią. Prawie 200 ratowników medycznych komendant główny PSP oddelegował do szpitali, w tym aż 60 do szpitala MSWiA i do szpitala narodowego, żeby wspomóc obsługę pacjentów z koronawirusem.

Przyznam, że w tej chwili niezwykle ważnym zadaniem, które wykonuje straż pożarna, jest obsługa banków tlenu. Banki tlenu to instytucje przy wojewodach, wojewoda tym dysponuje. Jak wiemy, zużycie tlenu w czasie pandemii jest ogromne, kilkukrotnie większe niż w czasie normalnym, w szczególności teraz, kiedy zastosowano wysokotlenowe technologie w szpitalach pomagające chorym. Tlen jest jedynym znanym lekarstwem na tego wirusa i często zdarzało się, że firmy dostarczające do szpitala tlen po prostu traciły możliwości logistyczne, bo dostawy były zbyt duże. Aby zapewnić płynność użycia tlenu w szpitalach, wojewodowie zorganizowali banki tlenu, czyli miejsca, gdzie są składowane butle. Takich miejsc jest 44 w całym kraju i jeżeli w którymś ze szpitali brakuje tlenu, natychmiast strażacy dowożą brakujące butle. Mamy w bankach tlenu ok. 300 tys. l tlenu. Powiem tylko tyle, że od początku funkcjonowania strażaków w tym zakresie prawie 200 razy wojewodowie dysponowali straż pożarną, żeby wspomóc placówki służby zdrowia, zaopatrzyć je w tlen tam, gdzie by tego tlenu mogło zabraknąć, tak żeby ta płynność leczenia była zachowana. To są działania ratujące życie i bardzo jestem wdzięczny wszystkim tym, którzy przy bankach tlenu pracują, w tym strażakom.

Szanowni Państwo! Oczywiście strażacy wspierają narodowy program szczepień. Chciałem powiedzieć, że codziennie dostaję informację o liczbie osób, które zostały dowieszone przez strażaków, głównie ochotników, do punktów szczepień. Są to osoby starsze, niedołężne, wykluczone komunikacyjnie – one wszystkie mogą liczyć na wsparcie ochotniczych straży pożarnych. Już prawie 13 tys. osób od początku akcji szczepieniowej zostało dowieszonych przez strażaków w sposób bezpieczny, wygodny do punktów szczepień i te 13 tys. osób zostało później odwiezionych. To jest ogromna praca dla społeczeństwa. Także oczywiście akcja informacyjna, 10 mln ulotek, które strażacy ochotnicy dostarczyli, z informacją, jak się zarejestrować, jak przystąpić do programu, co dają szczepienia, co jest ważne. Ta akcja została zrealizowana w sposób perfekcyjny przez druhowa OSP.

Chciałem także podkreślić, że kiedy wprowadziliśmy na początku obostrzenie epidemiczne na granicach, a później, w zeszłym roku, przywróciliśmy kontrolę graniczną, Straż Graniczna była również wspierana przez Państwową Straż Pożarną całodobowo, dyżurowało ponad 200 strażaków PSP w 45 punktach kontrolnych na przejściach granicznych. Poza

tym kiedy we wrześniu ruszały szkoły, strażacy PSP prowadzili oczywiście dystrybucję materiałów dezynfekcyjnych, maseczek, wszystkich niezbędnych materiałów, które były potrzebne do uruchomienia edukacji. Także teraz, przed Wielkanocą, rozdysponowali do kościołów, do punktów medycznych 50 mln maseczek z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, żeby te święta były bezpieczniejsze, żeby ludzie mogli lepiej zabezpieczyć się przed wirusem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wyobrażamy sobie skutecznej walki z pandemią bez wsparcia służby zdrowia, ratownictwa medycznego przez ochotniczych i państwowych strażaków. Chciałbym z tego miejsca im niezwykle za te wspaniałe działania podziękować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Dodatkowe pytanie.
Która z pań?
Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie chcę podziękować za te słowa, które pan minister skierował do nas pod adresem strażaków, zrzeszonych zarówno w Państwowej Straży Pożarnej, jak i ochotniczych strażach pożarnych. Tym samym ukazał pan minister, że właściwie strażacy od samego początku walki z tym niewidzialnym wrogiem działali na wielu frontach, na wielu płaszczyznach. Pan pozwoli, że za to na pana ręce w imieniu nas wszystkich złożę podziękowania strażakom, bo udowodnili, że na nich zawsze można liczyć.

Bardzo obszernie tutaj pan minister przedstawił sytuację banków tlenu. To był kolejny przykład, że w momencie ewentualnego zagrożenia brakiem tego tlenu, bo każdy zmutowany szczep koronawirusa okazywał się groźniejszy i zapotrzebowanie na tlen było większe, a możliwości tlenowe w szpitalach mogły być ograniczone (*Dzwonek*), strażacy również ruszyli z pomocą. Bardzo proszę...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Lidia Burzyńska:

..jeszcze, gdyby można było, o taką informację, czy jest możliwość...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To była pani poseł Lidia Burzyńska.

Odpowiada ponownie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji...

Poseł Lidia Burzyńska:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Według mnie to jest jedna z ważniejszych inicjatyw, w których uczestniczy straż pożarna, zarówno państwowa, jak i ochotnicza. Jak działa bank tlenu? Otóż butle tlenowe z rezerw rządowych przekazuje Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych, napełnia je tlenem, i zyskuje zresztą przy tym kompetencje na tym rynku, Polfa Tarchomin, po czym przekazuje je strażakom, którzy wożą te butle do magazynów zorganizowanych przy strażach pożarnych, bezpiecznych magazynów, tak żeby one były cały czas pod ręką. Jeśli w jakimś momencie którykolwiek szpital ma jakikolwiek kłopot z dostępnością tlenu, natychmiast powiadamia wojewodę, wojewoda ma swojego pełnomocnika tlenowego, który dysponuje stosowne ilości tlenu do szpitala czy do jednostek Państwowego Ratownictwa Medycznego, bo to są także nieduże tzw. butle transportowe. W ten sposób sprawiamy, że w zasadzie podczas tej trzeciej fali nie mieliśmy poważnego kryzysu tlenowego, a takie kryzysy były na początku i w trakcie drugiej fali, kiedy nie byliśmy przygotowani na tak ogromne zużycie tlenu, które nastąpiło. Nie mieliśmy tego nie tylko dzięki straży pożarnej, bo są jeszcze pełnomocnicy wojewodów do spraw tlenu, jest bardzo dobra współpraca ze wszystkimi firmami, które produkują gazy techniczne, które prowadzą dystrybucję. Chciałem podkreślić, że oprócz straży pożarnej także wojsko wysyła kierowców do tych firm, żeby były zmiany, żeby ci kierowcy nie padali ze zmęczenia, bo jest ograniczona liczba cystern. Tak że przy okazji chciałem podziękować serdecznie żołnierzom za wsparcie, którego udzielają przy bankach tlenu. Dzięki temu pomimo rekordowego zużycia tlenu w polskich szpitalach tego tlenu, odpukać, nie brakuje i nie będzie brakowało. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Posłowie Marcin Kierwiński, Marek Sowa i Michał Jaros z Koalicji Obywatelskiej w sprawie operacji „Argon”.

Jako pierwszy zadaje pytanie poseł Marcin Kierwiński.

Poseł Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcemy zapytać o operację „Argon”, operację dotyczącą tzw. układu wrocławskiego, operację dotyczącą niespotykanego kolesiostwa i nepotyzmu.

Operacja „Argon”, jak donoszą media, została zawieszona, przerwana z powodu przecieku ze służb, ze służb kontrolowanych przez tu obecnego pana ministra Macieja Wąsika. W ogóle jak czyta się dokumenty dotyczące tej operacji, to poraża skala nieudolności, skala braku profesjonalizmu, skala takiej dziecięcej zabawy w sprawach bardzo poważnych. Nie wierzę, że w służbach specjalnych, nawet pod kierownictwem PiS-u, pracują osoby tak niekompetentne, więc pojawia się pytanie: O co tak naprawdę chodzi z tą operacją? O co chodzi z tego typu działaniami? Nie pierwszy raz służby specjalne wykonują jakąś pracę i ta praca nie służy temu, aby stawiać zarzuty, nie służy temu, aby rozliczać.

Stąd mamy bardzo konkretne pytania, panie ministrze: Jakie były efekty operacji „Argon”? Jakie zawiadomienia do prokuratury zostały złożone? W jakim trybie akta tej operacji zostały pokazane panu posłowi Kaczyńskiemu? Czy istnieje szansa, że to pan poseł Kaczyński był źródłem przecieku, tak że ta operacja została przerwana? Jakie postępowania kontrolne w służbach zostały wdrożone po tej operacji? Czy skierowano do prokuratury i do sądu, do prokuratury sprawę dotyczącą tego przecieku? Co się z tą sprawą stało?

Mamy wrażenie, że służby specjalne miały być pomocnikiem w wojnie gangów – jeden gang pokonał drugi gang PiS-owski, wyrzucono Jackiewicza, jego ludzi zostawiono, nic się nie stało. Żadnych wniosków, żadnych skierowań *(Dzwonek)* do prokuratury, żadnych winnych.

Wątek pana posła Kaczyńskiego jest tutaj szalenie istotny. Panie ministrze, jakie jest prawdopodobieństwo, że to poseł Kaczyński był źródłem przecieków? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poproszę teraz o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Macieja Wąsika.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem troszeczkę skonsternowany, bo wydawało mi się, że tak doświadczony poseł jak poseł Kierwiński powinien znać podstawowe przepisy prawa.

(Poseł Marcin Kierwiński: Dlatego pytam.)

W związku z wykonywaniem swoich zadań CBA, a także inne służby specjalne zapewniają ochronę środków, form i metod realizacji zadań, zgromadzonych informacji oraz własnych obiektów danych identyfikujących funkcjonariuszy CBA. To jest rzecz podstawowa, o której pan powiedział, i powinien pan oczywiście o tym wiedzieć, zatem nie mogę panu udzielić informacji ani nawet potwierdzić, czy jakkolwiek operacja o kryptonimie „Hel”, „Neon”, „Argon”, „Krypton”, „Ksenon” i „Radon” była.

Natomiast jeżeli pan mówi o jakimś przecieku, to jedyną osobą, która jest beneficjentem tego przecieku, jest pan.

(Poseł Marcin Kierwiński: Ja?)

Bo pan przed chwilą powiedział: gdy czyta się dokumenty dotyczące tej operacji. To ja się pytam, jakie pan czytał dokumenty (*Oklaski*) dotyczące jakiegokolwiek operacji służb specjalnych. To pan być może jest beneficjentem tego przecieku. Sam pan to powiedział, to jest wszystko nagrane.

(Poseł Marcin Kierwiński: Świetnie, nagrywać pan potrafi.)

Ja, szanowni państwo, zgodnie z prawem nie będę mówił o żadnej pracy operacyjnej służb specjalnych, bo jest to niedozwolone prawnie w warunkach jawnych, a w warunkach niejawnych – dozwolone za zgodą szefa CBA czy innego szefa służby specjalnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! To pana zdenerwowanie wiele nam dzisiaj mówi, bo przecież wszyscy wiemy, że mamy układ, układ, na czele którego stoi szef pańskiego obozu. W ramach tego układu jest układ wrocławski, gdzie są powiązania ludzi władzy i biznesu, gdzie mamy do czynienia z przepływami finansowymi na dziesiątki, setki, a może i miliony złotych. I wiemy, że w tym układzie są również służby, agenci CBA. Jeden, który zamiast działać w interesie państwa, działa w interesie tej grupy. Jakim prawem prezes Kaczyński otrzymał te dokumenty? Pan musi na to odpowiedzieć. Proszę się nie

zasłaniać tajemnicą. Przecież jeśli tak nie było, to dlaczego nie ma reakcji (*Dzwonek*) na artykuł „Gazety Wyborczej”, który precyzyjnie opisuje działania układu wrocławskiego?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na pytanie odpowiada ponownie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, o czym pan mówi, panie pośle. Pan wydaje się...

(Poseł Marcin Kierwiński: To źle jak na szefa służb.)

Pan bredzi, a jedyną osobą, która twierdzi, że miała dostęp do jakichkolwiek tajnych operacji służb specjalnych, jest pan poseł Kierwiński. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Krzysztof Gawkowski, Wiesław Szczepański, Robert Obaz, Katarzyna Kretkowska, Monika Falej, Karolina Pawliczak, Joanna Scheuring-Wielgus, Przemysław Koperski, Rafał Adamczyk, Joanna Senyszyn, Marek Rutka, Małgorzata Prokop-Paczkowska, Jan Szopiński, Tadeusz Tomaszewski i Paulina Matysiak z Lewicy zadają pytanie.

Bardzo proszę, jako pierwszy pan Robert Obaz, klub Lewicy.

Poseł Robert Obaz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy działań policji wobec osób demonstrujących 11 kwietnia 2021 r. w Głogowie podczas protestu przeciwników wprowadzonych przez rząd obostrzeń epidemicznych. Był to drugi protest. Wcześniejszy był przeprowadzony w Niedzielę Palmową i był bardzo spokojny.

Wszyscy oglądaliśmy w mediach te zdjęcia, kiedy policjant czy policjantka łapie za gardło kobietę i rzuca na ziemię. Wtedy dobrze przygotowana policja, wiedząc, jak zareagować, otacza kordonem, tak żeby zasłonić wszelkie działania, jakie były prowadzone.

(Głos z sali: Wspaniała policja.)

Na szczęście dzisiaj nie mamy tak, jak było to kiedyś. Gdyby dzisiaj pan Piotrowicz wydawał wyroki,

Posel Robert Obaz

tak jak dzisiaj wydał na pana Bodnara, pewnie ka-
załby strzelać do tej pani...

(Głos z sali: Daj pan spokój, trochę powagi.)

Panie pośle, ja...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, pan nie jest w czasie dyskusji w ko-
misji, tylko na sali plenarnej. Proszę dokończy swo-
je pytanie.

Posel Robert Obaz:

Widzieliśmy wszyscy, jak policja zareagowała.
To nie jest pierwsza reakcja policji w taki sposób. Bez
względu na to, co ta pani zrobiła, bo policja tłumaczy,
że ta pani wcześniej ubliżała policjantom... Policjan-
ci są szkoleni, są przygotowani i nie można działać
tak jak dzisiaj pan Piotrowicz...

(Głos z sali: Skandal! Co to ma do rzeczy?)

...że jednym wyrokiem... Takich wyroków na lu-
dzi opozycji wydał wiele. On jest z pańskiego obozu,
panie pośle. Dzisiaj policja zachowuje się w taki spo-
sób, że rzuca kobietę, mówiąc brutalnie, na glebę,
pałuje czy...

(Głos z sali: A stan wojenny?)

Właśnie, to państwo czerpiecie wzorce ze stanu
wojennego.

(Głos z sali: Pan z jakiej jest formacji?)

Proszę pana, miałem 8 lat w stanie wojennym...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia
przy wyłączonym mikrofonie)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi na pytanie udzieli pan sekretarz sta-
nu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Admini-
stracji Maciej Wąsik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z nie-
legalnym protestem w Głogowie, naruszającym prze-
pisy określone w rozporządzeniu Rady Ministrów
z dnia 19 marca 2021 r. w sprawie ustanowienia
określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w zwią-
zku z wystąpieniem stanu epidemii, wydanym na pod-
stawie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zaka-
żeń i chorób zakaźnych u ludzi, podjęta została decy-

zja o zabezpieczeniu policyjnym tegoż zgromadzenia
w Głogowie.

Zgromadzenie pseudokibiców klubu Chrobry Gło-
gów miało wyrazić protest przeciwko wprowadzonym
przez rząd obostrzeniom epidemiologicznym. Plano-
wana liczba osób w nielegalnym zgromadzeniu to
300–400. Według raportu policyjnego w działaniach
zabezpieczających brało udział prawie 300 policjan-
tów. W trakcie czynności zatrzymano sześć osób, w tym
jedną osobę nieletnią, nałożono 32 mandaty, wylegi-
tymowano 196 osób.

Jakie były okoliczności zdarzenia? Od godz. 11.30
do godz. 12 protest odbywał się w okolicach Bulwaru
Nadodrzańskiego, następnie jego uczestnicy w liczbie
150 osób przemieścili się w okolice placu Konstytucji
3 Maja w Głogowie. Ok. godz. 12 przy placu Konsty-
tucji 3 Maja osoby idące przed oddziałem zwartym
policji wykrzykiwały słowa wulgarne i obelżywe wo-
bec dwóch mężczyzn, tj. Korneliusza Z. i Konrada L.
Policjanci podjęli interwencję, dokonując ich zatrzy-
mania.

Po chwili kobieta idąca początkowo z zatrzyma-
nymi mężczyznami odwróciła się i również zaczęła
nieważać policjantów, krzycząc wulgarnie i obraź-
liwie pod adresem policjantów. Proszę wybaczyć, że
nie będę tutaj cytował, ale takiej wiazanki nie po-
wstydziliby się Marta Lempart. Ta młoda kobieta,
krzycząc wulgarnie do policjantów, zaczęła jednego
z nich szarpać za mundur. Policjant użył wobec ko-
biety pałki służbowej, uderzając w kierunku jej lewe-
go uda, trafiając pałką w torebkę, którą kobieta mia-
ła przewieszoną na lewym ramieniu. Następnie poli-
ciant lewą ręką złapał kobietę za szyję i używając siły
fizycznej, przewrócił ją na chodnik. Po przewróceniu
kobiety założył jej kajdanki na ręce trzymane z tyłu,
a następnie doprowadził zatrzymaną kobietę do ra-
diowozu. Zatrzymaną kobietą okazała się Sylwia L.,
lat 21. Zatrzymana osoba poddana została oglądzi-
nom ciała oraz badaniu lekarskiemu w szpitalu po-
wiatowym w Głogowie. Lekarz prowadzący badanie
nie stwierdził żadnych obrażeń ciała ani rozstroju
zdrowia. Czynności z Sylwią L. prowadzone były
w obecności jej adwokata z wyboru.

W trakcie zdarzenia, tak jak mówiłem, Sylwia L.
nie zastosowała się do poleceń wydawanych przez
policjanta, następnie zaczęła go popychać oraz szar-
pać za mundur, zwracając się do niego niezwykle
wulgarnie. Policjant użył wobec kobiety środków
przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej,
w postaci technik obezwładniających, a gdy to nie
przyniosło skutku, użył pałki służbowej, a następnie
założył jej kajdanki na ręce trzymane z tyłu zgodnie
z art. 11 pkt 1–4 i art. 11 pkt 9–11 ustawy o środkach
przymusu bezpośredniego. Przypomnę, że jest to usta-
wa z 2013 r.

Policjant użył środków przymusu w oparciu wła-
śnie o przepisy tej ustawy, która określa m.in. zasady
używania lub wykorzystywania środków przymusu,
w tym użycia pałki służbowej. Ponadto opisuje czyn-
ności przed użyciem przez policjantów środków przy-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

musu bezpośredniego oraz postępowanie po użyciu lub wykorzystaniu środków przymusu bezpośredniego. Dodam, że zatrzymana kobieta była już znana policji. Wielokrotnie była notowana i rejestrowana. Jako nieletnia była 14 razy zatrzymywana w różnych okolicznościach.

Policja wielokrotnie przesyłała w przeszłości do sądu rodzinnego i nieletnich materiały procesowe w jej sprawie o czyn z art. 288 Kodeksu karnego – niszczenie mienia, art. 226 – znieważenie funkcjonariusza publicznego, art. 158 – udział w bójce, art. 190 – groźby karalne.

Bogatą kartę posiadają także dwaj mężczyźni zatrzymani wraz z kobietą. Obydwaj niecały miesiąc wcześniej zostali zatrzymani przez głogowską policję pod zarzutami kradzieży.

Sylwii L. przedstawione zostały zarzuty o dokonanie przestępstw z art. 224, 222 i 226 Kodeksu karnego.

Komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu w związku z informacjami medialnymi polecił wdrożyć czynności wyjaśniające w celu wszechstronnego zbadania sprawy. Także generalny inspektor Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, polecił dyrektorowi (*Dzwonek*) biura kontroli monitorowanie czynności prowadzonych w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oraz analizę zdarzenia na podstawie materiału wideo i materiałów przekazanych przez komendę we Wrocławiu. Prokuratura Rejonowa w Głogowie wszczęła z urzędu śledztwo w kierunku zaistnienia przestępstwa z art. 231 Kodeksu karnego.

Nie chciałbym niczego przesądzać, kontrole i postępowania trwają. Niemniej jednak w mojej ocenie działania policji 11 kwietnia w Głogowie były prawidłowe. I apeluję do posłów opozycji, nie tych obecnych na sali, ale tych, którzy wypowiadali się w mediach społecznościowych: dosyć znieważania polskich mundurów, dosyć plucia na polską policję. To nie Sylwia L. opluła policję, to poseł Szczerba notorycznie opluwa policję...

(*Głos z sali:* Tak jest.)

...wypisując bzdury w mediach społecznościowych. Jeżeli poseł polskiego Sejmu wypisuje, że ustalił nazwisko tego policyjnego bandyty z Głogowa, to ja pytam, czy przypadkiem nie on jest tym bandytą. Tak działać nie można. To jest sianie nienawiści, sianie hejtu i wydawanie wyroków przed rozstrzygnięciami organów sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Wiesław Szczepański.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mottem polskiej policji jest: Pomagamy i chronimy. I tu mam, panie ministrze, takie piękne zdjęcie wzorowego policjanta z „Gazety Policyjnej”. Niestety ostatnie wydarzenia, które miały miejsce w Głogowie, psują ten wizerunek.

Chciałbym zapytać: Jak na działania policji wpływa skrócony okres szkoleń? Czy będzie on nadrobiony i czy po COVID-zie będą kontynuowane szkolenia uzupełniające? Czy wypowiedzi niektórych polityków: Idziemy na ostro, działamy zbyt łagodnie, policja jest okej, nie dają przyzwolenia niektórym policjantom na ich działania? Jak w okresie COVID-u wygląda nabór do Policji, różne testy, w tym testy psychologiczne? Czy chwywanie drobnej kobiety rękawicą, panie ministrze, która działa jak imadło, jest zgodne ze sztuką policyjną? Czy nie powinno mieć miejsca tylko wtedy, kiedy ta osoba chciałaby kogoś zabić?

I chciałbym zapytać po ostatnich pana słowach, czy nie mamy sytuacji takiej, że państwo robicie w tej chwili z ofiary przestępcę. Pan podaje, co ta kobieta zrobiła (*Dzwonek*), ale przecież w momencie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan się nie mieści w czasie.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poprzednio przedłużyłem trochę czas, ale...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

To teraz skrócę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak jest.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z nikogo nie robię ofiary, z nikogo nie robię przestępcy. Tak jak powiedziałem, niczego nie rozstrzygam, postępowania są prowadzone i podkreślam, że sprawa jest otwarta.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Wąsik**

Ale mam prawo także wyrazić swoją opinię. I jestem przeciwnikiem tego, żeby w każdym zdarzeniu zawsze był winny policjant. Ten policjant to jest policjant, który pełnił dotychczas wzorowo służbę. W mojej ocenie... Może się pan wczytać, jako przewodniczący komisji zresztą pewno wczytał się pan w ustawę o środkach przymusu bezpośredniego – podkreślałam, kiedy ją uchwalono, to nie jest nasza ustawa, to jest ustawa z 2013 r., całkiem niezła zresztą, chyba ministrem był wówczas pan Sienkiewicz – która dopuszcza takie sytuacje, która reguluje takie sytuacje. I oczywiście zawsze byłoby lepiej, gdyby policja mogła działać, nie używając środków przymusu bezpośredniego, bo jest to pewna ostateczność i tam w mojej ocenie także była pewna ostateczność.

Chciałbym podkreślić, panie przewodniczący, że jestem przekonany, że ten system szkoleń się troszkę zmienił, więcej szkoleń jest w jednostkach, mniej jest wyjazdowych. Ale jeżeli są jakieś niedobory, jeżeli są jakieś braki, będziemy na pewno niezwykle mocno dbali o to, żeby polska policja miała wystarczającą ilość ćwiczeń, szkoleń i dodatkowych kursów. To jest oczywiste. Mam nadzieję, że pan przewodniczący będzie nas w tym wspierał.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że w mojej ocenie działania policji, policjanta były prawidłowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Stefan Krajewski i Krzysztof Paszyk z Koalicji Polskiej w sprawie spółek Skarbu Państwa, jak rozumiem.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Stefan Krajewski.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od lat w Polsce Polacy chętnie oglądają program „Familiada”. Skupia on rodziny, które spotykają się w ramach konkursu, by powalczyć ze sobą. A dzisiaj chciałbym powiedzieć o innej familiadzie i zapytać o familiadę rodzin polityków PiS-u, którzy trafiają do niespotykanej dotąd ilości spółek Skarbu Państwa.

Kiedy pan prezes Jarosław Kaczyński mówił, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy, krytykując zachowanie innych polityków, mówił też, że PiS wprowadzi nową jakość. Niestety, obserwujemy od lat, że w momencie kiedy PiS doszedł do władzy, rozpoczęło się utykanie swoich do spółek Skarbu Państwa. Prezes nie dał zgody na kandydowanie do samorządu tym, którzy są w zarządach, a dzisiaj wiadomo, po co

to było zrobione. Po to, żeby nie wykazywali tego w oświadczeniach majątkowych, żeby nie podawać do publicznej wiadomości, kto, gdzie, ile zarobił. Ta lista jest coraz dłuższa, z roku na rok wydłuża się i nie chodzi już tylko o pojedyncze osoby, a o dziesiątki osób, o kolejne osoby związane z władzą. I tak naprawdę, gdyby przyjrzeć się każdej spółce, każdemu zarządowi, można znaleźć tam polityków i rodziny polityków, którzy są obecnie u władzy. A jak wygląda dzisiaj właśnie sytuacja finansowa, kondycja tych spółek pod zarządami tych ludzi? Jeżeli pracowaliby na stanowiskach merytorycznych i odpowiadali za swoją pracę, to mieliby prawo tam pracować, natomiast są tworzone stanowiska kolejnych pełnomocników zarządów (*Dzwonek*), kolejne miejsca dla swoich. Kiedy to się skończy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan Zbigniew Gryglas.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odniosę się merytorycznie do tych słów, pominię wątki, które nie zasługują na poważną dyskusję.

Powiem tak: w okresie pandemii gospodarka światowa bardzo odczuła efekt panującej ogólnoswiatowej pandemii. W strefie euro gospodarka skurczyła się o 5%. W przypadku naszego kraju ten wynik był znacząco lepszy. Jesteśmy w gronie krajów, które zanotowały stosunkowo niewielki spadek PKB, rzędu 2,8% w ostatnim kwartale, a także w całym 2020 r.

Ten okres był trudny dla wszystkich polskich przedsiębiorstw, dla przedsiębiorstw prywatnych, ale także dla spółek Skarbu Państwa. Paradoksalnie podmioty Skarbu Państwa funkcjonowały w nieco trudniejszych warunkach niż inne podmioty gospodarcze. Nie mogły liczyć na tak znaczącą pomoc z uwagi na klasyfikację do podmiotów dużych w ramach procedur pomocy publicznej, które stosuje Unia Europejska. Ale mimo wszystko te spółki radziły sobie relatywnie dobrze na rynku.

Rok 2020 był rekordowy dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, które osiągnęło 7,3 mld zł zysku. W przypadku tego wyniku mamy do czynienia nie tylko z nadzwyczajnym zjawiskiem, nadzwyczajną płatnością ze strony kontrahenta rosyjskiego. Warto podkreślić, że dobre wyniki osiągnęła także Polska Grupa Energetyczna – to 6 mld zł zysku EBITDA, 110 mln zł zysku netto. PZU osiągnęło wynik 2,5 mld zł, KGHM – 1,8 mld zł.

Nakłady inwestycyjne – często państwo o tym mówią – poniesione przez największe spółki z udziałem

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas

łem Skarbu Państwa także utrzymywały się na poziomie bardzo zbliżonym do tych z roku 2020, choćby w przypadku GPW czy też PKO SA.

Odnoszę się do konkretnych państwa stwierdzeń. Ze sprawozdań finansowych za rok 2020 wynika, że na 14 czołowych spółek Skarbu Państwa 10 odnotowało pogorszenie wyników w porównaniu z rokiem bazowym 2019. Jednak trzeba powiedzieć – jeśli chodzi o kluczowe wyniki spółek kluczowych z punktu widzenia gospodarki państwa – że przychody ze sprzedaży pięciu spółek wzrosły, w przypadku siedmiu mieliśmy do czynienia z nieznacznym spadkiem przychodów ze sprzedaży. Spółki osiągnęły wyniki lepsze niż w roku 2019. Dotyczy to siedmiu z 11 rozpatrywanych spółek. Należy zwrócić uwagę, że pięć spółek z 11 zanotowało poprawę w wyniku EBITDA w porównaniu z rokiem 2019.

Kolejne państwa pytanie dotyczyło zysków spółek, które państwa zdaniem znacząco spadły. Otóż na poziom wyniku netto zysku bądź straty miały wpływ zdarzenia o charakterze niegotówkowym. To są zdarzenia nadzwyczajne jak odpisy aktualizacyjne, wartości aktywów czy inne konsekwencje. Decydujący w przypadku spółek energetycznych był przede wszystkim wzrost cen uprawnień do emisji CO₂. Z pewnością państwo śledzą rynek uprawnień do emisji, ten wzrost cen jest drastyczny i w oczywisty sposób wpływa na wyniki całego sektora wydobywania i produkcji energii elektrycznej.

Proszę państwa, mógłbym szczegółowo i dużo mówić o wynikach spółek. Nie odbiegają one bardzo, znacząco od tych wyników, które notowane były w poprzednich latach, pomimo pandemii, która ma, jak powiedziałem, wpływ na wyniki tych spółek.

Jeśli chodzi o kształtowanie organów spółek (*Dzwonek*), to odbywa się to zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i myślę, że państwo te przepisy doskonale znają. Przedstawiciele Skarbu Państwa w radach nadzorczych muszą spełniać szereg warunków. Minister skarbu państwa, minister aktywów państwowych nie gromadzi danych o aktywności politycznej, powiązaniach rodzinnych, o których państwo mówiliście...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

...więc trudno mi się szczegółowo odnieść do tych zarzutów, które były przez państwa formułowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ma wątpliwości, że obniżyliście standardy prawno-moralne w spółkach Skarbu Państwa, obniżyliście rentowność tych spółek, ale obniżyliście też coś, co bym nazwał, na przykładzie Orlenu, rolą wspierającą Polaków. Szczycicie się, że Orlen zanotował dwadzieścia kilka miliardów zysku w okresie waszych rządów. Ale ceny na rynkach paliwowych na podstawowy surowiec spadły o 40%. Ja nie widziałem, żeby w jakiś istotny sposób spadły ceny na stacjach Orlenu. Ta różnica w zakupie paliw w czasach rządów poprzedniej koalicji i dzisiaj, liczona w latach waszych rządów, to jest 80 mld. Pytanie, gdzie te 80 mld wyparowało, czy aby nie zasililo po prostu pana Obajtka i jego znajomych z Pcimia, których w Orlenie znalazło się nadzwyczaj (*Dzwonek*), bardzo wielu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan Zbigniew Gryglas.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Mówił pan o społecznej odpowiedzialności spółek Skarbu Państwa. Chcę panu powiedzieć, że te spółki w tym bardzo trudnym okresie zdały egzamin, przekazały na walkę z pandemią olbrzymie pieniądze sięgające 200 mln zł. To spółki Skarbu Państwa wsparły także organizację szpitali tymczasowych, które dzisiaj ratują zdrowie i życie Polaków.

Powiem panu konkretnie, na przykładzie spółek, które sam osobiście nadzoruję, jak wygląda dzisiaj nadzór właścicielski. Bardzo często na spotkaniach z zarządami, z radami nadzorczymi spółek podkreślam to, że o majątek Skarbu Państwa, majątek spółek państwowych trzeba dbać bardziej niż o majątek własny, bo to jest majątek Rzeczypospolitej. I w kilku bardzo istotnych spółkach, które – jak powiedziałem – osobiście nadzoruję, takich jak zakłady Cegielskiego, skład zarządu został zmniejszony z pięciu do dwóch osób, podobnie w wielkopolskiej fabryce sklejk zarząd został zmniejszony, a rada nadzorcza została zredukowana.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Pomówienie.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas

Te przykłady i wiele innych świadczą o tym, że pańskie słowa są zupełnie bez pokrycia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do następnego pytania.

Posłowie Waldemar Andzel, Agnieszka Soin i Michał Jach z Prawa i Sprawiedliwości zadadzą pytanie w sprawie tarczy dla przedsiębiorców.

Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Andzel.

Poseł Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W ramach tarczy antykryzysowej i finansowej do przedsiębiorców od początku pandemii trafiło ponad 200 mld zł. Resort zapowiedział uruchomienie tarczy prawnej dla przedsiębiorców. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są założenia tarczy prawnej dla przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pani Anna Kornecka.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii wraz z międzyresortowym zespołem powołanym przez pana premiera Mateusza Morawieckiego pracowało przez kilka ostatnich miesięcy nad projektem tarczy prawnej, czyli wsparcia dla obywateli, przedsiębiorców w ramach prowadzonych postępowań, w których występują, w ramach procedur, które do tej pory były przedmiotem ich zainteresowania, tak aby ułatwić im życie, funkcjonowanie w tym otoczeniu gospodarczym, aktualnym, trudnym ze względu na pandemię, na pewnego rodzaju utrudnienia, ale tak naprawdę mają to być zmiany o charakterze uniwersalnym, czyli mają pozostać w obrocie prawnym już na zawsze.

W ramach prac nad tarczą na pierwszym etapie poddaliśmy analizie ponad 150 zgłoszonych propozycji mających ułatwić życie obywatelom i przedsiębior-

com i z tych wybraliśmy kilkadziesiąt, które stały się podstawą ustawy skierowanej w dniu 30 marca tego roku do wpisu do wykazu prac Rady Ministrów. Czyli prace nad pierwszą odsłoną tarczy prawnej w resorcie są w tym momencie zakończone.

Ustawa ma charakter pakietowy i obejmuje, tak jak powiedziałam, kilkadziesiąt zmian w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Według założeń resortu zmiana ma dokonywać się ewolucyjnie i etapami. Została ona podzielona na cztery etapy, pierwszy jest już zakończony, w tym momencie pracujemy nad drugim. Przygotowaliśmy gotowy projekt ustawy, ustawa nosi tytuł: o likwidowaniu barier administracyjnych i prawnych mających wpływ na funkcjonowanie obywateli i przedsiębiorców. Składa się na niego pięć grup zagadnień, pięć grup uproszczeń i ułatwień: wprowadzenie postępowania uproszczonego oraz milczącego trybu załatwiania sprawy, wprowadzenie jednoinstancyjności w niektórych postępowaniach administracyjnych, cyfryzacja i elektroniczacja procedur, inne formy uproszczeń, których nie jesteśmy w stanie nazwać jednym zbiorczym terminem, i tzw. przepisy COVID-owe, czyli przepisy na czas pandemii, które sprowadzają się np. do przesunięcia w czasie pewnych obowiązków regulacyjnych.

W tym projekcie znalazły się przepisy zakładające, że m.in. w trybie milczącym będą mogły być przeprowadzane takie sprawy jak zatwierdzenie bieglego rewidenta przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego czy uzyskanie uprawnień przewodnika górskiego. W postępowaniu uproszczonym z kolei będzie można np. uzyskać zezwolenie na hurtową sprzedaż alkoholu czy książeczkę żeglarską. W ramach cyfryzacji procedur – postępowania o przyznanie stypendiów studentskich, postępowania scaleniowe dotyczące funduszy inwestycyjnych, planowane są oczywiście dalsze reformy w kierunku cyfryzacji procesu budowlanego, a także zaproponowany w ustawie system wprowadzenia kar za nieterminowe wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

W projekcie są także zapisy, wedle których część inwestycji budowlanych dotychczas objętych zgłoszeniem miałyby nie wymagać żadnej procedury, a inwestycje realizowane do tej pory na podstawie pozwolenia na budowę w części miały być przeniesione do zgłoszenia. To jest dalszy etap upraszczania tych procedur.

Jeżeli chodzi o elektroniczność procedur, to m.in. wprowadzamy możliwość elektronicznego składania wniosku o udzielenie zgody wodnoprawnej w postaci elektronicznej, pełną elektroniczność procedury składania deklaracji do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego przez organizatorów turystyki i przedsiębiorców, a także możliwość składania sprawozdania z wykonywania operacji lotniczych w postaci elektronicznej.

W ramach kategorii innych usprawnień ograniczamy liczbę składanych egzemplarzy wniosków w postępowaniu o wydanie pozwolenia na lokalizację sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń w polskich obszarach morskich, regulujemy zasady ustalania krę-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka

gu stron decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego i ułatwiamy dostęp do danych przestrzennych przez likwidowanie wniosków i opłat w ustawie Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Część propozycji oczywiście wymaga dalszych uzgodnień i konsultacji, one przeszły do kolejnych odsłon tarczy, w związku z czym będziemy prowadzić dalej te procesy ułatwień. Tak naprawdę propozycje cały czas do nas napływają i cały czas staramy się analizować z poszczególnymi resortami, które z tych zmian są możliwe do przeprowadzenia w ramach tarczy prawnej. Szacujemy, że w maju projekt powinien trafić już do konsultacji, a latem tego roku wejść pod obrady parlamentu.

Kolejne odsłony tarczy prawnej są planowane w cyklach kwartalnych, czyli powinny to być cztery odsłony, co 3 miesiące, natomiast jeżeli okaże się, że ten kierunek jest właściwy, że tarcza spotyka (*Dzwonek*) się z pozytywnym przyjęciem, to będziemy starali się kontynuować w resorcie prace nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Waldemar Andzel.

Posel Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam jeszcze pytanie dodatkowe. Jedną z nowinek mających usprawnić postępowanie była instytucja milczącego załatwienia sprawy wprowadzona do Kodeksu postępowania administracyjnego w 2017 r. Przepis ten jest jednak martwy. W jaki sposób można rozpocząć korzystanie z tego rozwiązania? Do jakich przepisów prawa materialnego można bezpośrednio wprowadzić instytucję milczącego załatwienia sprawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii pani Anna Kornecka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Anna Kornecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Oczywiście priorytetem dla naszego ministerstwa, dla tego

projektu, było właśnie dokończenie reformy Kodeksu postępowania administracyjnego, która została przeprowadzona w 2017 r. To ta reforma wprowadziła takie postępowanie jak postępowanie uproszczone czy milczące załatwienie sprawy, rozumiane jako milczące zakończenie postępowania albo milcząca zgoda organu, do k.p.a. Natomiast rozdział w k.p.a., który przewidywał te zmiany, rozpoczynał się od słów: „jeżeli przepis szczególny tak stanowi”, czyli musieliśmy mieć przepis ustawy szczególny, który taką procedurę będzie wprowadzał, umożliwiał. Tylko wówczas te przepisy k.p.a. będą miały zastosowanie. W związku z tym, skoro zastosowanie tych przepisów miało być uzależnione od zmian w poszczególnych ustawach, to właśnie teraz w ramach tarczy prawnej wykonujemy ten kolejny krok, czyli wszystkie zmiany, o których powiedziałam, które dotyczą milczącego załatwienia sprawy czy postępowania uproszczonego, to są dokładnie przepisy ustaw, które wprowadzamy, mówiące, że do danej procedury stosuje się przepisy k.p.a. o postępowaniu uproszczonym czy o milczącym załatwieniu sprawy albo że to postępowanie jest jednoinstancyjne. To zostało zmienione już 4 lata temu, natomiast w dalszym ciągu ta reforma po prostu jakby nie została wdrożona. W bardzo dużej części, mniej więcej w połowie, projekt tarczy prawnej to jest dokładnie wdrożenie tej reformy i szerokie zastosowanie w naszym systemie prawnym milczącej zgody organu, która ma co do zasady jeden naczelnny skutek czy cel: przyspieszyć postępowanie administracyjne i przeciwdziałać przewlekłości postępowań i bezczynności organów administracji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani minister.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Wojciech Król, Krzysztof Gadowski, Borys Budka i Wojciech Saługa z Koalicji Obywatelskiej w sprawie budowy nowych kopalń.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Wojciech Król.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzec będzie o górnictwie, bowiem z jednej strony mamy odejść od węgla, państwowe kopalnie są zamykane, mamy osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r., a tymczasem wydawane są nowe koncesje, albo koncesja, na budowę nowej kopalni. Konkretnie chodzi o Mysłowice, bo tam prywatny podmiot ma wybudować w ciągu 10 lat kopalnię, która otrzymała koncesję na lat 35. Jak to się ma do założeń, które stawia przed nami Unia Europejska, Komisja Europejska, do dążenia do neutralności klimatycznej, jak to się ma do polityki państwa? Bowiem wiemy o tym,

Posel Wojciech Król

a swoją wiedzę czerpię bezpośrednio z Komisji Europejskiej, w Polsce mówimy o tym, że gminy, w których będzie kontynuowane wydobywanie, w których górnictwo nie będzie wygaszone, będą wykluczone z ubiegania się o środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jeżeli Mysłowice będą z tego wykluczone, to już nigdy żadna kopalnia nie zrekompensuje tego wykluczenia, bo Mysłowice to miasto górnicze, w którym wygaszono już jedną kopalnię w 2007 r., a skutki odczuwamy do dzisiaj. Jest druga kopalnia, Mysłowice-Wesoła, która w części znajduje się na terenie Mysłowic. Jeśli nowy podmiot pojawi i będziemy wykluczeni, jeśli miasto będzie wykluczone z dostępu do tych funduszy, to tak naprawdę tych strat już nigdy nie odrobi.

Chciałbym zapytać, jakie przesłanki zdecydowały o tym, że prywatny podmiot dostał koncesję. Ile takich koncesji zostało przyznanych? Jaka będzie rekompensata dla miasta, w którym będzie kontynuowane wydobywanie po 2050 r.?

Korzystając z okazji (*Dzwonek*) – 3 sekundy, panie marszałku – bo wydaje mi się, że to pan minister Piotr Dziadzio, o ile dobrze widzę, bo maseczka, chciałbym podziękować, bo męczę pana ministra już od kilku miesięcy, za bardzo dobre odpowiedzi, bardzo szczegółowe i bardzo merytoryczne, do tej pory. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie troszeczkę szerzej, bo warto, żeby ten kontekst, panie pośle – dziękuję też za dobre słowo – też państwo jako posłowie widzieli i rozumie. Zrobię takie króciutkie wprowadzenie z zakresu pewnej wiedzy dotyczącej organu administracji rządowej, jakim jest organ, który wydaje koncesje na poszukiwanie czy też już na eksploatację zasobów różnych surowców, wiedzy o tym, jakie prowadzi postępowanie, jak to wygląda w rzeczywistości. Co do zasady koncesje są decyzjami w pewnym sensie uznaniowymi, natomiast prawo jest tak skonstruowane, że decyzje odmowne, które są wydawane bez podstaw prawnych, są uchylane przez sądy. To wiemy.

Najistotniejszym etapem całej procedury prowadzącej do uzyskania koncesji – w tym przypadku mówimy o koncesji wydobywczej – jest przeprowadzenie

tzw. postępowania środowiskowego. Decyzja środowiskowa jest pierwszą i kluczową decyzją w toku procesu inwestycyjnego. Przesądza ona o tym, czy realizacja danego zamierzenia jest w ogóle możliwa. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia określa jego skalę, zakres. Postępowanie środowiskowe prowadzone jest z udziałem społeczeństwa oraz organizacji ekologicznych, o czym mówią zarówno nasze przepisy krajowe, jak i przepisy unijne.

Kolejnym bardzo istotnym elementem postępowania koncesyjnego – uzyskanie koncesji prowadzone jest z udziałem społeczeństwa – są uzgodnienia z ministrem aktywów państwowych oraz władzami samorządowymi. Tutaj jest określone, że z burmistrzem, prezydentem miasta właściwym ze względu na miejsce wykonywania zamierzonej działalności. Uzgodnienia wydawane przez powyższe jednostki są dla organu koncesyjnego wiążące, czyli rozumiemy, że musi być szereg elementów spełniających kryteria wydania koncesji eksploatacyjnej.

Gdy koncesja jest uzgodniona i przedsiębiorca spełnił wszystkie wymagania – tak jak powiedziałem, tutaj głównie chodzi o przepisy wynikające z Prawa geologicznego i górniczego – organ koncesyjny nie ma podstaw prawnych do wydania decyzji odmawiającej udzielenia koncesji. Odmowa udzielenia koncesji bowiem wiąże się z zaistnieniem konkretnych przesłanek określonych w art. 29 Prawa geologicznego i górniczego, które definiuje, jakie muszą być spełnione warunki, żeby nastąpiła odmowa.

Koncesje na wydobywanie węgla kamiennego, tego węgla energetycznego, związane z budową nowej kopalni wydawane są sporadycznie i dotyczą zazwyczaj małych złóż z niewielkimi zasobami, na które przedsiębiorca ma oczywiście zapewniony rynek odbiorców. Nie są to generalnie inwestycje na dużą skalę. Inne decyzje koncesyjne dotyczące wydobywania węgla kamiennego, energetycznego wydawane w ostatnich latach dotyczą głównie przedłużania koncesji obowiązujących już od lat 90. XX w., i one obowiązują do 2049 r. Takich koncesji mamy dużo, zaraz o nich powiem. Te wydane przedłużone koncesje nie są też koncesjami na budowę nowych kopalń.

Koncesje wydobywcze na węgiel kamienny, energetyczny wydane w 2020 r.. Pierwsza koncesja: Śmiłowice dla Polskiej Grupy Górniczej, tutaj jest duża perspektywa dla kopalni Halemba, w której wykonywane jest udostępnienie tego złoża. Oczywiście są to kopalnie Nowa Ruda, Mikołów. Druga koncesja: Brzezinka 3, spółka Brzezinka, nowa kopalnia. W bezpośrednim sąsiedztwie tej inwestycji jest koncesja wygasła w 2020 r., koncesja Mysłowice, więc tutaj była przestrzeń na to, żeby taką koncesję uzyskać. Tam też mamy koncesję Mysłowice-Wesoła obowiązującą do 2043 r., kopalnia Piast-Ziemowit z koncesją Ziemowit obowiązującą do 2044 r., kopalnia Sobieski, Brzezinka 1 – to jest cały kompleks kopalni (*Dzwonek*), które prowadzą działalność.

W 2019 r. i 2020 r. zostało przedłożonych 19 koncesji, które generalnie sięgają 2049 r. – na całym Gór-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio

nym Śląsku. Istnieje szereg przepisów, tak jak państwu powiedziałem, które przedsiębiorca musi spełnić, żeby mógł rozpocząć prowadzenie działalności górniczej. A więc on musi spełnić jeszcze te pełne wymagania, które są zapisane w decyzji koncesyjnej, czyli to nie jest tak, że buduje kopalnię już teraz. Musi spełnić jeszcze szereg wymagań, co definiuje wyrażnie art. 30 Prawa geologicznego i górniczego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Ale jeszcze, panie marszałku, chciałbym odnieść się do Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, bo to jest istotne.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To jeszcze będzie dodatkowe pytanie i pan jeszcze będzie mógł wrócić do tego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Może dosłownie krótko. Fundusz na rzecz...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie ministrze, będzie zaraz możliwość po dodatkowym pytaniu panów posłów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Dobrze, to ja potem uzupełnię.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski z dodatkowym pytaniem.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie podstawowe: Czy mógłby pan jednoznacznie podkreślić, że nie będą, nie są wydawane koncesje na nowe kopalnie, które miałyby być budowane od roku 2020? To jest pierwsze pytanie. Pojawia się również problem wykorzystania szybów, np. w likwidowanej kopalni Krupiński. Ta kopalnia została przekazana do likwidacji i jest likwidowana, ale na dzisiaj ta likwidacja jest zatrzymana, bo Ministerstwo Aktywów Państwowych chciałoby w jakiś sposób sprzedać – pojawił się jakiś kontrahent – czy wydzierzać te szyby dla nowych eksploatacji złóż, chyba w zakresie Orzesza, gdzieś w tych terenach. Czy pan minister byłby w stanie powiedzieć coś ten temat?

I pytanie drugie: Czy środki z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji zostaną zatrzymane dla obszarów, czyli dla gmin czy powiatów, w których dodatkowo pojawi się nowa kopalnia (*Dzwonek*), gdzie będzie na nowo wydobywany węgiel? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan Piotr Dziadzio. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Panie Pośle! Co do Krupińskiego, to jest to po stronie MAP-u, jak pan poseł sam zauważył, więc ja nie jestem w stanie tu i teraz odpowiedzieć, jaka jest sytuacja, to jest jednoznaczne. Jeśli będzie taka konieczność, to udzielimy takiej informacji w porozumieniu z MAP-em.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Bardzo prosiłbym na piśmie.)

Natomiast co do Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, to jest to tak naprawdę nowy instrument finansowy w ramach polityki spójności, służący zapewnieniu wsparcia obszarom z takimi poważnymi wyzwaniem społeczno-gospodarczymi, wynikającymi z transformacji i w dążeniu do osiągnięcia neutralności klimatycznej.

Głównym celem wsparcia w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji będzie dywersyfikacja gospodarcza obszarów najbardziej dotkniętych skutkami transformacji klimatycznej, a także przekwalifikowanie i aktywna integracja pracowników oraz osób poszukujących pracy z tych obszarów. Celem będzie finansowanie działań łagodzących skutki społeczne, socjoekonomiczne oraz środowiskowe

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio

wynikające z przekształceń strukturalnych europejskich rynków, tych rejonów górniczych.

Nie ma w rozporządzeniu ustanawiającym Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji ani w załączniku do niego zapisów mówiących, że w regionach, gdzie powstają nowe zakłady górnicze, nie może funkcjonować Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ministerstwo funduszy mówi coś całkiem innego.)

Ja to sprawdziłem, że tak powiem, bezpośrednio w Brukseli.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Sprawdził pan minister?)

Tak, mam to sprawdzone, więc nie mamy takich przeciwwskazań.

Równocześnie jeszcze chciałbym tutaj państwu powiedzieć, że gminy, które ewentualnie zdecydowały się uzgodnić nowe koncesje na wydobywanie węgla, mogą mieć, bo zawsze istnieje takie ryzyko, pewien utrudniony dostęp do tych środków, natomiast nie powinno to w żaden sposób skutkować np. w odniesieniu do sąsiednich gmin, dlatego że Komisja Europejska nie stosuje odpowiedzialności zbiorowej. I tutaj jest bardzo ważny rachunek ekonomiczny tych wszystkich działań.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Bardzo prosiłbym o odpowiedź na piśmie.)

To dotyczy Krupińskiego. Postaramy się to przygotować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Piotr Kaleta i Witold Czarnecki z Prawa i Sprawiedliwości zadadzą pytanie w sprawie nieprawdziwych informacji.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Piotr Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie skierowane do pana ministra sprawiedliwości. Jak widzę, pewnie będzie odpowiadał pan Sebastian Kaleta. Zbieżność nazwisk przypadkowa, nie ma między nami pokrewieństwa.

Proszę państwa, chciałem zapytać o hejt. Otóż jest to zjawisko, które jest – wydaje mi się – tak powszechnie znane w przestrzeni publicznej, że chyba nie podlega dyskusji, że każdy z nas w jakiś sposób się z nim zetknął. Oczywiście z tym trzeba walczyć, to trzeba potępiać, ponieważ on ma charakter coraz bardziej, można by było powiedzieć, rozwojowy.

To zjawisko jest tym bardziej groźne, tym bardziej trzeba się mu przyjrzeć – o to chciałbym zapytać pana ministra – że hejterami stają się osoby publiczne. W czasie dzisiejszej dyskusji pan minister Wąsik już o tym wspomniał. Wspominał o jednym z posłów Platformy Obywatelskiej, o panu Michale Szczerbie, który niejako nawoływał do tego, aby znaleźć personalia policjanta, który był odpowiedzialny za pewne wydarzenia. Nazywał go w bardzo okrutny, podły sposób. Mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju gangsterką polityczną czy nawet można tutaj używać grubszych słów, bo to jest działanie niegodne, wręcz podle polskiego parlamentarzysty. Takich rzeczy być nie może.

W związku z tym rodzą się wątpliwości: Jak daleko mogą się politycy posunąć, jak daleko można się posunąć i nie ponosić za to odpowiedzialności karnej? Myślę, że ten przykład, który tutaj podałem, dotyczący posła Szczerby, jest przykładem nieodosobnionym, ale tylko na jego podstawie chciałbym tutaj tę kwestię poruszyć.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra sprawiedliwości: Czy ministerstwo dostrzega ten problem, a co najważniejsze – czy są prowadzone jakieś prace, które ukróciłyby tego rodzaju proceder? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Sebastian Kaleta.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! To jest bardzo dobre pytanie, ponieważ dotyczy zagadnień, które są związane z wolnością słowa, ale z drugiej strony z sytuacjami, w których ktoś tę wolność słowa w ten sposób narusza. Operując przykładem ostatnich aktywności posła Michała Szczerby, można by wręcz stwierdzić, że można analizować, czy podlega do popełniania przestępstw.

Ministerstwo Sprawiedliwości już dawno dostrzegło problem związany z brakiem regulacji kompleksowych, które pozwoliłyby reagować instytucjom państwa w dwóch obszarach: zarówno ograniczenia wolności słowa, jak i jej nadużywania, kiedy dane aktywności naruszają prawo.

Ta regulacja jest sformułowana w ustawie o ochronie wolności słowa w serwisach społecznościowych i dotyczy również tej problematyki, o którą pyta pan poseł. Mechanizm, który jest przygotowany, oparty jest na tym, żeby tam, gdzie zazwyczaj te różnego rodzaju wątpliwe aktywności są prowadzone, czyli dzisiaj są to media społecznościowe, z których korzy-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta

stają miliony Polaków... To jest źródło bieżącej informacji dla milionów Polaków i tam ta informacja rozszerza się również najszybciej. Dzisiaj funkcjonowanie serwisów społecznościowych nie jest objęte jakąkolwiek regulacją wewnętrzną z uwagi na fakt, że są to również podmioty założone za granicą, a w Polsce świadczą usługi polskim użytkownikom.

Regulacja, którą przygotowaliśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości, ma prowadzić do tego, że w każdej sytuacji naruszenia prawa, zarówno przez serwis społecznościowy, jak i przez użytkownika osoba zainteresowana może żądać bądź usunięcia treści, bądź jej przywrócenia, jeśli serwisy społeczne np. cenzurują treści, bo z tym również mamy do czynienia. Dziwnym trafem treści, jeśli są usuwane, zazwyczaj kojarzone są z wartościami tradycyjnymi, konserwatywnymi, ale jeśli np. jakieś treści są utrzymywane, są one prezentowane bądź z perspektywy lewicowo-liberalnej, bądź przez polityków prezentujących ogólnie taki światopogląd. Te przepisy gwarantują szybkie rozpoznanie sprawy w naszej propozycji przez Radę Wolności Słowa.

Natomiast jeśli dochodzi do sytuacji, w której serwis nie usuwa informacji, które mogą stanowić popełnienie przestępstwa bądź w inny sposób naruszać polskie prawo, ustawa przewiduje możliwość zwrócenia się do sądu, który w trybie zabezpieczenia w ciągu 7 dni podejmuje rozstrzygnięcie, czy dana treść powinna się tam znajdować, jednocześnie wysyłając sygnał do opinii publicznej, czy taka treść może być w przyszłości skutecznie zakwestionowana w pełnym postępowaniu, np. o ochronę dóbr osobistych.

Ta regulacja w Ministerstwie Sprawiedliwości została kompleksowo przygotowana. Niemniej muszę stwierdzić, że już w styczniu została ona zaprezentowana do wpisu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Mijają jednak 3 miesiące i nawet wpisu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów nie ma. Będę zatem również wdzięczny za wsparcie, jeśli pan poseł podzieli kierunek, który przedstawiłem w odpowiedzi na to pytanie, polegający na tym, ażeby podjąć pilniejsze prace nad tym zagadnieniem – z tego powodu, że niestety widzimy również w ostatnich tygodniach wiele wątpliwych sytuacji. Pora jest na to, by w polskim porządku prawnym istniały instytucje, które pozwolą rozstrzygać tego typu spory w odpowiednio szybkim czasie.

Nie można zapominać również o regulacjach unijnych z tego powodu, że trwają prace nad tym, by funkcjonowanie mediów społecznościowych, wielkich korporacji było ujednolicone na rynku europejskim. Jest to zasadny kierunek, ponieważ ułatwi ewentualną egzekucję rozstrzygnięć podmiotów krajowych. Niemniej chciałbym jasno stwierdzić, że aktualne prace nad aktami prawa unijnego nie stoją na przeszkodzie wprowadzeniu przepisów krajowych z tego powodu, że wielkie korporacje już stosują się do prze-

pisów tego typu we Francji i w Niemczech. Natomiast chciałbym wyraźnie podkreślić: we Francji i w Niemczech, i niestety na poziomie krajów Unii Europejskiej, dzisiaj dominuje kierunek usuwania treści. To rodzi ryzyko. Oczywiście ten problem, który pan poseł poruszał, jest istotny. Natomiast jest drugi filar wolności słowa, czyli ochrona przed cenzurą. Niestety na aktualnym etapie prac na poziomie unijnym te przepisy są niewystarczające. Zostało wypracowane w tej sprawie też stanowisko rządu z udziałem Ministerstwa Sprawiedliwości, więc jest to stanowisko spójne w całej Radzie Ministrów. Mam nadzieję, że niedługo, panie pośle, będziemy mogli zarówno pracować nad ustawą, która reguluje te problemy, które pan poruszył, jak i skutecznie doprowadzimy do wzmocnienia tej ustawy na poziomie unijnym. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Piotr Kaleta. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym jeszcze dopytać, jak ta sprawa ma wyglądać, jeśli chodzi o osoby, które są objęte immunitetem parlamentarnym. Przypominam państwu zabawną sytuację, kiedy poseł Szczerba zasłaniał się immunitetem, będąc w Krynicy, nawet wchodząc do toalety.

Chciałbym o jeszcze jednej rzeczy państwu szybko powiedzieć.

Upolityczniony trybunał jak zwykle na posterunku. W służbie władzy. Po co? Żeby pozbyć się niewygodnego Adama Bodnara, który przez całą kadencję również stał na posterunku. W służbie obywatelom. Niestety, niszczenie niezależnych instytucji trwa.

Kto to napisał? Napisał to przed chwilą na Twitterze Rafał Trzaskowski. Dlaczego o tym wspominam? Już pomijam kwestię, która dotyczy sprawy, o której mówimy, czyli hejtu, ale z tego, co mi wiadomo, napisał on to 22 minuty temu. Rafał Trzaskowski powinien być teraz w pracy, zajmować się sprawami warszawiaków, ceną śmieci, chociażby kwestią oczyszczalni Czajka, tym, żeby był porządek w stolicy, a nie uprawiać politykę (*Dzwonek*), do której w tej chwili nie jest przypisany. Wstyd, panie prezydencie Trzaskowski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Sebastian Kaleta.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta:**

Panie Pośle! Kwestia immunitetów parlamentarzyistów rzeczywiście jest sprawą, która jest istotna w obliczu skuteczności przepisów tego typu. Jeśli to właśnie parlamentarzysta prezentuje treści nienawistne, podlega do pewnych zachowań, które mogą naruszać prawo, albo np. narusza czyjeś dobra osobiste... Niemniej z przykrością stwierdzam na podstawie swojego doświadczenia i wiedzy, które czerpię z różnych postępowań, które dotyczą parlamentarzystów w zakresie możliwości np. kierowania pozwów o ochronę dóbr osobistych, że dziwnym trafem okazuje się, że kiedy chodzi o wypowiedzi posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości, sądy nierzadko stwierdzały, że te wypowiedzi nie są objęte immunitetem. Natomiast kiedy są wypowiedzi posłów opozycji, to już ten immunitet w pełni przysługuje nawet w sprawach cywilnych o ochronę dóbr osobistych niezwiązanych z wykonywaniem mandatu posła. Przecież istotą immunitetu parlamentarnego jest to, żeby poseł na Sejm mógł w sposób nieskrępowany wykonywać swój mandat, oczywiście szanując, stosując prawo. Instytucja immunitetu służy temu, by z jednej strony poseł mógł czuć się swobodnie, ale możliwość jego uchylenia służy temu, żeby nie mogła być to swoista bezkarność, kiedy prawo jest już w sposób oczywisty naruszone.

Wspomniał pan prezydenta Trzaskowskiego. W świetle tej dyskusji, panie pośle, to jest nazwisko, które warto poruszyć. Przypominam, że jedną z największych, można powiedzieć, sieci nienawiści w polskim życiu publicznym, którą przygotowano w Internecie, sygnują osoby, z którymi Rafał Trzaskowski blisko współpracuje. To pokazuje również, dlaczego opozycja czuje się tak bezkarnie w formułowaniu nienawistnych komentarzy, nienawistnych nagonek, ponieważ dziwnym trafem te treści bez problemu funkcjonują w mediach społecznościowych. Brak regulacji w polskim porządku prawnym nie tyle zniechęca, co zachęca do tego, żeby te nieczne praktyki kontynuować.

Ale zmierzam ku końcowi. Z drugiej strony dzisiaj dużo jest mówione o panu Adamie Bodnarze. Pan rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, z którym w zdecydowanej większości jego aktywności się nie zgadzam, w tej sprawie ma swój pozytywny wkład – z tego powodu, że pan rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar zwrócił się kilka lat temu do Ministerstwa Sprawiedliwości właśnie po to, żeby tego typu regulacje w zakresie np. ślepego pozwu opracować. Ta regulacja, o której mówię, również zawiera w sobie ten postulat. Wydaje mi się zatem, że gdyby ta sprawa trafiła pod obrady Izby, opozycja, której poglądy są raczej zbieżne z poglądami pana Adama Bodnara, do tych propozycji również by się w tym zakresie przychyliła. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze.
Nie mamy osób zadających pytania.
2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 37
do godz. 10 min 40)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 21. porządku dziennego.

Przystępujemy do następnego pytania.

Posłowie Krystyna Szumilas, Barbara Nowacka, Mateusz Bochenek, Piotr Borys, Joanna Fabisiak, Kinga Gajewska, Elżbieta Gapińska, Rafał Grupiński, Magdalena Łośko, Katarzyna Lubnauer i Marta Wcisło zadają pytanie w sprawie planów utworzenia Narodowego Programu Kopernikańskiego.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Świat nauki alarmuje, że w Ministerstwie Edukacji i Nauki tajemnicze grono zaufanych współpracowników ministra prowadzi prace nad powołaniem nowej akademii – Międzynarodowej Akademii Kopernikańskiej, która ma być całkowicie zależna od sprawującego władzę ministra i od polityków rządzących. Zdaniem akademików i naukowców powstanie tej nowej instytucji zagraża funkcjonowaniu istniejącej już Polskiej Akademii Nauk. Mówi się wręcz o próbie jej likwidacji. Dziś bardziej wiarygodna jest dla mnie intuicja naukowców, że coś jest na rzeczy, niż zapewnienia pana ministra. Mam w pamięci słowa jednego z ministrów PiS, który zapewniał zaniepokojonych nauczycieli, że decyzja o likwidacji gimnazjów nie zapadła, a potem postawił wszystkich przed faktem dokonanym. Obawiamy się, że w tej sytuacji jest tak samo, dlatego zadaję pytania i oczekuję jednoznacznej odpowiedzi na te pytania.

Po pierwsze, mam w ręce projekt ustawy o powołaniu akademii z datą wejścia w życie 1 czerwca 2021 r. Ten projekt powstał w ministerstwie. Mam pytania. Czy prace nad tym projektem w Ministerstwie Edukacji i Nauki trwają? Kiedy planuje się zakończenie tych prac i od kiedy planowane jest rozpoczęcie działalności nowej akademii?

Jeżeli państwo planujecie działalność nowej akademii, potrzebne są środki finansowe. Skąd? Jakie będzie źródło finansowania tej nowej akademii? Oba-

Posel Krystyna Szumilas

wiam się, że pieniądze po prostu zostaną zabrane z systemu, a więc ta nowa akademia będzie finansowana kosztem innych, być może wręcz na jej finansowanie przeznaczone będą pieniądze (*Dzwonek*), które dzisiaj idą na Polską Akademię Nauk.

I ostatnie pytanie: Czy to jest zamach na autonomię uczelni i próba obejścia konstytucji? Ponieważ z zapisów tego projektu wynika, że ta nowa instytucja nie będzie autonomiczna, będzie sterowana politycznie przez ministra edukacji.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pan Tomasz Rzymkowski.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Tomasz Rzymkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się spełnić oczekiwania pani poseł i odpowiedzieć stanowczo, jednoznacznie, zwięźle.

Otóż nie ma żadnego projektu ustawy. To, czym pani się posługuje, jest materiałem roboczym i trudno jest w tej chwili mówić o jakichkolwiek dalszych założeniach na tym etapie.

A jeśli chodzi o drugą część państwa pytania, uprzedzając, powiem, że nie ma żadnej koncepcji dotyczącej likwidacji Polskiej Akademii Nauk. Zaprzeczam temu kategorycznemu stwierdzeniu, które pojawiło się w przestrzeni publicznej. Jeśli chodzi o plany reformy, to oczekujemy na bardziej formalne działania ze strony władz Polskiej Akademii Nauk aniżeli wypowiedzi medialne, prasowe. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Czy zadaje pani dodatkowe pytanie?

(*Posel Krystyna Szumilas*: Tak, mam dodatkowe pytanie.)

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Ministrze! Ja mam w ręce ustawę z dnia... o Narodowym Programie Kopernikańskim. Ta ustawa powstała w ministerstwie edukacji narodowej, w Ministerstwie Edukacji i Nauki. To jest dokument,

który państwo wyprodukowaliście. Dlatego proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd i proszę nie postępować w taki sam sposób, jak to było w przypadku likwidacji gimnazjów. Jeżeli macie zamiar powołania nowej instytucji, to miejcie też odwagę stanąć i powiedzieć to ludziom, powiedzieć, z czego ją będziecie finansowali, kiedy ona powstanie i czy obecnie funkcjonujące uczelnie i instytuty oraz akademie działające w Polsce będą mogły dalej funkcjonować. Ten zespół działa, funkcjonuje, a państwo nie macie odwagi się do tego przyznać.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że pan minister już odpowiedział na to pytanie, ale bardzo proszę jeszcze raz powtórzyć. Pani poseł widocznie nie zrozumiała.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Tomasz Rzymkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest mi niezmiernie wstyd i przykro, że pani była ministrem edukacji narodowej.

(*Posel Piotr Kaleta*: Tak jest.)

Szanowna Pani! Elementarzem polskiego parlamentarzysty powinna być Konstytucja Rzeczypospolitej. Przed chwilą raczyła pani stwierdzić, że ma pani w ręku ustawę. W takim razie proszę wskazać, w którym dniu odbyło się trzecie czytanie przedłożonego przez panią pliku kartek. To nawet nie jest projekt ustawy, a pani raczyła powiedzieć, że jest to ustawa. Jest mi, panie marszałku, bardzo wstyd z tego powodu, co pani poseł przed chwilą powiedziała. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie posłowie Piotr Sak, Mariusz Gosek i Jacek Ozdoba...

(*Posel Piotr Borys*: Jeszcze dodatkowe pytanie, panie marszałku, jeśli można.)

Już było dodatkowe pytanie.

Dziękuję bardzo.

(*Posel Piotr Borys*: Za panią poseł Nowacką.)

Ale pani Szumilas już zadała dodatkowe pytanie. Posłowie Piotr Sak, Mariusz Gosek i Jacek Ozdoba z klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie statystyk dotyczących zakażeń funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Pierwsze pytanie zadaje pan Piotr Sak.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Sak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działając na mocy art. 196 regulaminu Sejmu, proszę o przedstawienie informacji w zakresie danych statystycznych związanych ze szczepieniami w Służbie Więziennej. Jak wygląda kwestia realizacji szczepień? Jakie są na tym etapie procedury związane ze szczepieniami wśród osadzonych, jak również funkcjonariuszy Służby Więziennej? Prosiłbym także o szczegółowe informacje, czy były podejmowane specjalne działania, jakieś racjonalizatorskie rozwiązania, żeby zatrzymać pochod koronawirusa w zakładach karnych, żeby zastopować, ograniczyć powstawanie ognisk chorobotwórczych.

Chciałbym także uzyskać informację odnośnie do danych statystycznych, jeżeli chodzi o liczbę zarażeń wśród osadzonych, jak również funkcjonariuszy Służby Więziennej, a także przedstawienia danych komparatystycznych w zakresie oceny, jakby takiego probierza, miernika, jak to wygląda na tle innych państw, w szczególności państw Unii Europejskiej. Mówi się, że najgorsze dla człowieka jest porównanie siebie do innych, ale da to pewien obraz i pewien probierz oceny tego układu sytuacyjnego, w którym obecnie się znajdujemy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

O odpowiedź proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Woś.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję panom posłom za to pytanie, bo jest to okazja do podziękowania blisko 30 tys. polskich funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników administracyjnych Służby Więziennej. Jest z nami obecny pan gen. Jacek Kitliński, szef Służby Więziennej, więc bezpośrednio na ręce pana generała mogę złożyć te podziękowania. Cieszę się, że tutaj, w sercu polskiej demokracji.

Szanowni Państwo! Jest czego gratulować. Otóż polska Służba Więzienna właśnie na tle Europy, na tle komparatystycznym, o które poprosił pan poseł, wypada świetnie i nie boję się powiedzieć tego słowa. Oczywiście najważniejsze jest to, żeby utrzymać te dobre statystyki, żeby ten poziom bezpieczeństwa w polskim więziennictwie utrzymać i żeby zadbać o zdrowie osadzonych.

Szanowni Państwo! Od początku pandemii koronawirusa przeszło 5889 polskich funkcjonariuszy i wykryto koronawirusa u 1569 osób. Według stanu na dzień 13 kwietnia w Polsce jest 219 zakażonych osadzonych,

przy liczbie więźniów 71 134 osadzonych to wychodzi 0,29%. Dla porównania Czechy – 1,27%, Słowacja – 1,34%, Węgry też mają więcej od Polski. Wśród naszych sąsiadów rzeczywiście te statystyki są bardzo dobre, podobnie jak przy liczbie funkcjonariuszy, mimo tego, że w społeczeństwie odsetek jest wyższy, to wśród funkcjonariuszy w tej chwili mamy 233 zakażonych, to wychodzi nieco ponad 0,8%. Dla porównania w Czechach wynosi ponad 1,5%, na Słowacji blisko 1,5%, wśród pracowników na Węgrzech – 3,5%. Możemy jeszcze podać przykład Danii, żeby nie były tylko z najbliższej okolicy. Tam wśród osadzonych jest 2,5% chorych, a wśród pracowników tamtejszej służby więziennej 4,81%. To pokazuje, że cały szereg działań podjętych przez służbę więzienną daje efekty.

W pierwszej kolejności zawsze w ramach więziennictwa najważniejszy jest spokój penitencjarny i ten jest zapewniony. Natomiast niezależnie od tego spokoju penitencjarnego podjęto działania i organizacyjne, i legislacyjne. Wśród działań legislacyjnych to rozszerzenie możliwości wydawania zarządzeń przez dyrektora generalnego w zakresie organizacji służby medycznej, rozszerzenie możliwości związanych z konwojowaniem, utworzenie dwóch izolatoriów, wszelkie zarządzenia we współpracy z sanepidem związane z ograniczaniem rozprzestrzeniania się epidemii, testowanie osadzonych według procedury, wszelkie reżimy sanitarne.

Szanowni Państwo! Nie tylko za dobre wyniki, ale Służbie Więziennej należą się też podziękowania za zaangażowanie na rzecz walki z epidemią, za wsparcie społeczeństwa, bo kilkudziesięciu funkcjonariuszy Służby Więziennej wśród tych, którzy mają uprawnienia ratowników medycznych, zostało skierowanych do dyspozycji wojewodów, podobnie jak pielęgniarki czy niektórzy lekarze. Jeden z lekarzy pracuje chociażby na Stadionie Narodowym jako funkcjonariusz oficer Służby Więziennej oddelegowany tam, żeby pomagać ludziom.

Cała akcja związana z... Resort sprawiedliwości pomaga. To 1,5 mln uszytych maseczek, tysiące hektolitrów płynu dezynfekującego, zwłaszcza w tej pierwszej fazie niezwykle potrzebnego wówczas w Polsce, produkowanego właśnie w polskich więzieniach. To szczie wszelkich materiałów ochronnych, środków ochronnych, to nie tylko przecież maseczki, ale cała odzież ochronna, która w zakładach przywiezionych powstawała. I to wszystko dzięki zaangażowaniu Służby Więziennej. I niezależnie od bieżącego wsparcia przy utrzymywaniu tych dobrych statystyk cały czas rozwija się, jest prowadzony, i to jest bardzo ważne, program „Praca dla więźniów” w maksymalnym reżimie sanitarnym. Te statystyki oczywiście w pierwszej fazie pandemii w czasie pierwszego etapu pandemii, nie były realizowane, natomiast teraz wróciły, są blisko tych, które były przed pandemią. I to wszystko dzieje się dzięki właśnie bardzo bliskiej, dobrej koordynacji między Ministerstwem Sprawiedliwości a szefostwem Służby Więziennej (*Dzwonek*), za co jeszcze raz dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie?

Nie ma dodatkowego pytania.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Mariusz Trepka, Andrzej Gawron, Barbara Bartuś i Jarosław Gonciarz z klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rehabilitacji po-COVID-owej.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Barbara Bartuś. Nie?

Pan poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Gawron.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Jesteśmy praktycznie w trzeciej fali pandemii. Jest już stwierdzone, że ponad 2 mln osób zaraziło się COVID-19. I rzeczywiście tutaj trzeba walczyć na bieżąco z tym, co się dzieje w tej chwili, kiedy pandemia się rozprzestrzenia, ale też trzeba spojrzeć na to w kategorii pewnych powikłań zdrowotnych po przebyciu koronawirusa.

Moje pytanie jest takie: Czy Ministerstwo Zdrowia, bo już takie informacje medialne były, planuje wprowadzić taki produkt medyczny, taką usługę medyczną jak rehabilitacja po-COVID-owa? I prosiłbym pana ministra o szczegóły dotyczące tej informacji. Mamy też u nas lokalny zamiejscowy ośrodek urazówki szpitala w Piekarach. To jest ośrodek zamiejscowy w Kochciach, który chciałby realizować taką rehabilitację po-COVID-ową, ponieważ ma wszystkie możliwości, i kadrowe, i sprzętowe.

Proszę o takie szczegóły, informacje dotyczące rehabilitacji po-COVID-owej.

Posel Barbara Bartuś:

Ja jeszcze też pragnę pana ministra dopytać, bo bardzo cieszymy się, że w ogóle ta rehabilitacja po-COVID-owa ruszyła, ponieważ te powikłania po-COVID-owe czasami bywają trudniejsze do zwalczenia niż sama choroba COVID po zarażeniu koronawirusem, bo różnie to osoby przechodzą. Są tragiczne przypadki, ale są też tacy, którzy łagodne przechodzą tę chorobę, a później konsekwencje, czyli to, co się dzieje już po wyzdrowieniu, są bardzo poważne.

I tutaj pan poseł mówił o jego terenie, gdzie szpital chce realizować tę rehabilitację po-COVID-ową. Więc ja jeszcze dołożę swój teren – Gorlice. Szpital w Gorlicach też się przygotowuje, na razie przygotowuje warunki techniczne, czyli miejsce, gdzie można byłoby rehabilitować.

I pytanie, jak to będzie wyglądało w przyszłości, bo niestety (*Dzwonek*) z konsekwencjami tych zakażeń będziemy się długo mierzyć. Czy jest taki długofalowy program rehabilitacji po-COVID-owej i ile ośrodków

może się w to włączyć? Czy Gorlice też mogą być brane pod uwagę?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemar Kraska.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Rzeczywiście jeżeli chodzi o rehabilitację post-COVID-ową, jest to problem, który będzie na pewno w najbliższych tygodniach i miesiącach narastał, ponieważ wielu pacjentów, którzy zostali zakażeni koronawirusem, w tej chwili zgłasza różne dolegliwości właśnie związane z przebyciem zakażeniem. Dlatego wyszliśmy naprzeciw tym potrzebom i stworzyliśmy świadczenie, które będzie pokazywało, że możemy tę rehabilitację tym osobom zapewnić.

I to już zadziało się w tej chwili. 2 kwietnia minister zdrowia wystąpił do prezesa NFZ, właściwie wydał polecenie, aby uruchomił taki program rehabilitacyjny dla pacjentów po przebyciu COVID-19. 9 kwietnia prezes NFZ już wydał rozporządzenie, które uruchamia ten produkt, mówiąc brzydko, ale oczywiście językiem NFZ-u, dla pacjentów post-COVID-owych. To jest już aktywne od 2 kwietnia. W tym programie w tej chwili mogą uczestniczyć zakłady lecznictwa uzdrowiskowego oraz podmioty realizujące rehabilitację leczniczą w trybie stacjonarnym. Myślę, że to jest bardzo ważne, aby te osoby mogły w tych miejscach przebywać. Aby dostać się na taką rehabilitację, wystarczy skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Taki turnus rehabilitacyjny powinien trwać od 2 do 6 tygodni, oczywiście w zależności od tego, w jakim stanie zdrowia jest pacjent, który trafia na tę rehabilitację. W czasie tego turnusu rehabilitacyjnego pacjenci będą objęci opieką lekarską, pielęgniarską, ale także otrzymają wsparcie psychologiczne, bo też to jest bardzo ważne w okresie post-COVID-owym. Wszyscy wiemy, że to zamknięcie nas w domach jednak spowodowało, że to wsparcie psychologiczne jest też w tej chwili bardzo, bardzo ważne.

W czasie tej rehabilitacji post-COVID-owej będą się odbywały rzeczywiście ćwiczenia oddechowe, także ćwiczenia efektywnego kaszlu, bo to jest bardzo ważne w zespole po-COVID-owym, ogólne ćwiczenia usprawniające, inhalacje, indywidualne treningi marszowe, masaże, treningi relaksacyjne, ale także leczenie dietetyczne, bo wbrew pozorom także dietetyka jest tutaj bardzo ważna. Do tego programu, który stworzył NFZ, mogą przystąpić w tej chwili wszystkie jednostki, które mają już zawartą umowę z NFZ-em na rehabilitację stacjonarną lub w leczeniu uzdrowiskowym.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

Tak że to będzie finansowane oczywiście z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 oraz z budżetu państwa. Dla osób, które będą z tego korzystać, będzie to oczywiście produkt bezpłatny. W tej chwili trwają nad tym prace. Myślę, że w przyszłym tygodniu to już nastąpi. Mówimy o tzw. rehabilitacji ambulatoryjnej i rehabilitacji domowej. Nie wszyscy będą mogli skorzystać z rehabilitacji stacjonarnej. W tej chwili AOTMiT wycenia na ten produkt. Myślę, że w przyszłym tygodniu będzie on już dostępny. Myślę, że wiele osób skorzysta z rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych, ale popularna będzie także ta domowa – nie wszyscy mogą udać się do sanatorium czy zakładu leczniczego, aby odbyć tam rehabilitację w trybie stacjonarnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Mariusz Trepka.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Trepka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pana odpowiedź była bardzo obszerna. Teraz już wiemy, że od 2 kwietnia pacjenci ze skierowaniem będą mogli leczyć się we wszystkich uzdrowiskach i oddziałach stacjonarnych, które posiadają SP ZOZ, w szpitalach. Od maja będzie również dostępna rehabilitacja ambulatoryjna i domowa. Czy dobrze usłyszałem, że od maja? Czy mógłby pan minister to doprecyzować?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Nawet wcześniej. Ten produkt będzie dostępny już w przyszłym tygodniu, a przyszły tydzień to jeszcze jest kwiecień. Myślę, że pod koniec kwietnia rehabilitacja w warunkach domowych i w warunkach ambulatoryjnych dla pacjentów post-COVID-owych będzie już dostępna. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Czesława Hoca.

Poseł Czesław Hoc:

Dziękuję, panie marszałku.

Szczepionki i antybiotyki są uważane za największe osiągnięcie cywilizacji w walce z chorobami. Szczepionki wynaleziono ponad 200 lat temu. Od tamtego czasu uratowały setki milionów istnień ludzkich, ocaliły miliony ludzi od trwałego kalectwa i cierpienia. Kapitałnym przykładem jest światowe wyeliminowanie ospy prawdziwej, systemowe ograniczenie polio, czyli choroby Heinego-Medina, dyfterytu, czyli błonicy, gruźlicy, itd.

Szczepionki to najpotężniejszy współczesny oręż zapobiegania groźnym chorobom zakaźnym. To inwestycja w zdrowie. W wojnie z wirusem SARS-CoV-2 dają całemu światu realną nadzieję na jego wyeliminowanie i powrót do normalności.

W Polsce narodowy program szczepień entuzjastycznie przyspiesza. Od niego zależy szybki powrót do normalności. Dotąd wykonano ponad 7970 tys. szczepień. Pierwszą dawką zaszczepiono ponad 5830 tys. osób, a drugą dawką już ponad 2130 tys. osób. Trwa rejestracja na szczepienia kolejnych roczników, powstają punkty szczepień powszechnych, poszerzyliśmy listę zawodów dających uprawnienia w zakresie kwalifikacji do szczepień przeciwko COVID-19 i ich wykonywania, uprościliśmy procedury. Do końca kwietnia zaszczepimy wszystkie chętne osoby powyżej 60. roku życia. Planuje się, że do końca II kwartału zostanie wykonanych 20 mln szczepień. Rząd zapewnia finansowanie zarówno procesu szczepień, jak i zakupu szczepionek.

Panie Ministrze! Stale pojawiają się niepokojące opinie publiczną – najczęściej nieoficjalne – informacje dotyczące bezpieczeństwa stosowania szczepionek przeciw COVID-19. Ostatnia konferencja Europejskiej Agencji Leków w sprawie szczepionki AstraZeneca jest na to dowodem. Panie ministrze, jak jest naprawdę? Jakie są aktualne dane dotyczące niepożądanych odczynów poszczepiennych? Krótko mówiąc, czy szczepionki są bezpieczne? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania pana ministra Waldemara Kraske.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Oczywiście każda szczepionka, która używana jest nie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Waldemar Kraska**

tylko u nas, lecz także na całym świecie, może dawać tzw. niepożądane odczyny poszczepienne. To jest naprawdę szczegółowo analizowane i badane. Wiele niejasności rzeczywiście pojawiło się ostatnio wokół szczepionki AstraZeneca. Postaram się porównać ją z pozostałymi szczepionkami, które są w Polsce w tej chwili stosowane. Chodzi o szczepionki firmy Pfizer i firmy Moderna.

Na dzisiaj szczepionką AstraZeneca w Polsce zostało zaszczepionych 1,9 mln Polaków. Niepożądane odczyny poszczepienne po szczepionce AstraZeneca odnotowaliśmy w 0,18% przypadków. Szczególnie ważne jest to, że zdecydowana większość z nich była łagodna: na 3057 przypadków odczynów poszczepiennych w przypadku szczepionki AstraZeneca tych łagodnych – chodzi o np. ból po podaniu szczepionki, obrzęk lub zaczerwienienie w miejscu wkłucia – było 2708. Przeanalizowaliśmy także występowanie tych powikłań, odczynów poszczepiennych w różnych regionach naszego kraju. Właściwie w tej chwili nie mamy różnic. Poziom występowania odczynów poszczepiennych jest porównywalny – w całym kraju występują w jednakowym stopniu.

Jeżeli chodzi o szczepionkę Pfizera, którą w tej chwili w Polsce zostało zaszczepionych 5,8 mln Polaków, powikłań, tzw. odczynów poszczepiennych odnotowano 2576, z czego tych o łagodnym przebiegu było 2078. Widzimy, że tych bardzo łagodnych odczynów zawsze jest bardzo dużo i zdecydowanie przeważają nad odczynami gorszymi.

Jeżeli mówimy o szczepionkach firmy Moderna, muszę powiedzieć, że tych szczepionek jest w Polsce stosunkowo mało. W tej chwili szczepionką Moderny zaszczepiono 530 tys. Polaków. W tym przypadku zanotowaliśmy 218 odczynów poszczepiennych, z czego 183 były łagodne.

Proszę państwa, przy tak masowych ilościach wykonanych szczepień zawsze będą się pojawiały jakieś objawy niepożądane, ale naprawdę, gdybyśmy zważyli korzyści, jakie wynikają z przeprowadzonych szczepień, jaka jest korzyść dla pacjenta, szczególnie teraz, w pandemii koronawirusa, jeśli chodzi o zabezpieczenie przed ciężkim przebiegiem, zabezpieczenie przed ewentualnym zgonem, to myślę, że uznalibyśmy, że korzyści zdecydowanie przewyższają ewentualne powikłania poszczepienne. Więc tak jak zawsze zachęcamy Polaków do masowego szczepienia, bo to jest chyba jedyna droga, abyśmy z tej pandemii koronawirusowej wyszli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie stanu służby zdrowia w dobie trzeciej fali pandemii, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana przewodniczącego Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym, żeby to było trochę inne wystąpienie, inna dyskusja, nie będzie w moim przynajmniej wystąpieniu – i zachęcam wszystkich do tego – haseł politycznych, może nawet nie będzie bon motów, nie będzie to stricte polityczne wystąpienie. Ono wypływa z tego, co przez ostatnie dni doświadczam, co mogę obserwować z bliska, w czym mogę uczestniczyć. Jest chęcią rozwiązania problemów, pomocy człowiekowi choremu i temu, który tej pomocy udziela.

Jaka jest prawdziwa twarz COVID-u? Ona nie jest statystyką, nie jest liczbą podawaną każdego dnia – ani zgonów, ani tych, którzy zachorowali, nie jest nawet liczbą wolnych łóżek i respiratorów. Prawdziwa twarz COVID-u to twarz zrozpaczonego męża, który nie może odwiedzić swojej żony, która przed chwilą urodziła dziecko, a już jest zaintubowana i przebywa na oddziale intensywnej terapii, jest pod respiratorem. Prawdziwa twarz COVID-u to twarz syna, który leży pod respiratorem, a w tym samym czasie w tym samym szpitalu umiera na COVID jego ojciec i on o tym nawet nie wie. Jest pogrzebany i budzi się – i Bogu dzięki, że się budzi – dopiero w momencie, kiedy już jego ojciec nie żyje. Prawdziwa twarz COVID-u to twarze umęczonych rodzin, które przez dni, tygodnie nie mają kontaktu ze swoimi bliskimi.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Jedynym kontaktem jest rozmowa z lekarzem, pielęgniarką, którzy udzielają informacji o stanie zdrowia. Prawdziwa twarz COVID-u to śmierć dziesiątek tysięcy osób w samotności, rodziny, które zostały opuszczone, puste miejsca przy stołach. Prawdziwa twarz COVID-u boli i jest największym doświadczeniem w naszym kraju od czasu zakończenia II wojny światowej.

To jest wojna i to mówią ratownicy medyczni. To mówią ich dzieci, które są z nich dumne. Do jednego z ratowników, z którym współpracuję, jego syn mówi: tato, ja wiem, że ty jedziesz do pracy i ciebie nie ma dniami i nocami z nami, bo ty walczysz o nasze życie, walczysz na wojnie. To mówi 6-, 7-letnie dziecko. Ono ma poczucie takiego momentu, w którym nic innego nie jest ważne.

Co możemy zrobić, żeby uratować kolejne istnienia ludzkie? Co możemy zrobić, żeby pomóc chorym na COVID i tym, którzy przez COVID nie mogli trafić do lekarzy? Co możemy zrobić dla tych pracowników, dla naszej armii? Bo na wojnie jest armia i tą armią nie są politycy z żadnej opcji – ani rządzącej, ani opozycji. Tą armią są salowe, są panie, które sprzątają w szpitalu, są pielęgniarki, diagności laboratoryjni, farmaceuci, administracja szpitala, pielęgniarki, lekarze. Co możemy dla tej armii zrobić, żeby ona miała poczucie nie tylko wypełniania misji, ale też godności w tym wszystkim, co robi?

Po pierwsze, chcę się upomnieć o salowe, o tlenowych, o tych, którzy stoją przy tym samym pacjencie COVID-owym w tym samym kombinezonie, nie mogą się napić przez wiele godzin kawy czy herbaty, czy szklanki wody. Lekarz, pielęgniarka dostają dodatek COVID-owy, salowa nie dostaje dodatku COVID-owego. Uważam, że to jest jawna niesprawiedliwość. Myślę, że wy też to czujecie, niezależnie od tego, z której strony politycznej jesteście. Nie może być tak, że ci, którzy i tak najmniej zarabiają, nie dostają jeszcze tego dodatku.

Bardzo proszę, panie ministrze. Proszę pana i pana premiera o to, żebyśmy zmienili te przepisy. Dajmy dodatek COVID-owy salowym, tym, którzy sprzątają. Oni wykonują najtrudniejszą pracę i są nie mniej narażeni niż lekarz czy pielęgniarka. Dajmy go tym wszystkim, którzy mają kontakt z pacjentami, a tego dodatku dzisiaj nie otrzymują. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Tym, co powoduje, że nie ma tyle czasu poświęconego pacjentowi, jest biurokracja. Przez kilka lat nie miałem tak bezpośredniego związku z leczeniem pacjentów, bo byłem ministrem, szefem partii, posłem. Przez te lata liczba papierów, które trzeba wypełnić, i czas, który trzeba poświęcić na przybijanie pieczętek, wpisywanie danych do komputera, zwielokrotniły się. W pandemii tego jest jeszcze więcej – raportowanie do sanepidu, do ministerstwa, do różnych jednostek. Wiem, że część z tych rzeczy jest potrzebna, ale to, co niepotrzebne, naprawdę

można odrzucić. Ograniczmy tę biurokrację (*Dzwonek*) i ten czas poświęćmy na leczenie pacjentów.

To jest wojna, na której można jeszcze dużo zrobić. Za chwilę trzeba będzie znaleźć się w rzeczywistości pomocy chorym, którzy jej potrzebują po COVID-zie, rehabilitacji po-COVID-owej, leczenia jednostek chorobowych, które wystąpią w wyniku defektów wywołanych COVID-em. To jest nie tylko uszkodzenie układu oddechowego, ale to są uszkodzenia wielonarządowe, to są daleko idące zmiany w psychice, to są depresje, to są zapalenia płuc, które obserwujemy i które występują już po zakończeniu kwarantanny z ujemnym wynikiem COVID-owym. One są bardzo ciężkie. To są też niestety zakażenia u podwójnie zaszczepionych. One są, Bogu dzięki, łżej przechodzone. To jest jeden, święty, wielki argument za tym, żeby się szczepić.

Możemy zrobić jeszcze bardzo dużo i chciałbym poprosić pana ministra o współpracę. Pan też, mam nadzieję, o to poprosi wszystkich, którzy są na tej sali, bo to jest wzajemna odpowiedzialność, odpowiedzialność wobec bohaterów, którzy walczą o życie i zdrowie – nie my, nie żaden polityk, nie żaden urzędnik, tylko ci, którzy są na pierwszej linii frontu. Im się to po prostu najwzyczajniej należy jako wyraz wdzięczności, ale też szacunku.

Szanowni Państwo! To jest czas próby i weryfikacji. To, jak się zachowamy wobec pacjentów i tych, którzy ich leczą, nawet nie jest miarą przyzwoitości, dobroci. To jest miara człowieczeństwa. Na to po prostu musi być nas stać, bo inaczej to wszystko przestaje mieć sens. Gdy zgubimy z oczu Bożenkę, Hełę, Jankę, Staszka – pacjenta i tego, kto go leczy, to wszystko inne przestaje mieć znaczenie. Wtedy to jest kompletnie bez sensu, jesteśmy niepotrzebni. Bardzo was o to proszę, załatwmy tych kilka spraw. Chodzi o pomoc dla tych, którzy potrzebują dodatku, sfinansowanie wypłaty środków na stażystów i rezydentów. Ministerstwo od pewnego czasu za to nie płaci, szpitale to kredytują. Myślę, że z finansami nie jest aż tak źle, żeby nie można było za to zapłacić. Co z zadłużeniem szpitali?

Tych pytań pewnie będzie bardzo wiele. Proszę was o to, żebyśmy dzisiaj podjęli jakieś decyzje, żeby pan minister nam zadeklarował, że jesteśmy w stanie przynajmniej kilka z tych spraw, które starałem się poruszyć, jeśli chodzi o prawdziwą twarz COVID-u, która jest twarzą bólu, cierpienia i śmierci, rozwiązać i pomóc tym, którzy walczą z COVID-em, i tym, którzy każdego dnia boją się o życie swoje i swoich najbliższych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu klubu parlamentarnego, panu posłowi Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Bardzo dziękuję za właśnie taką konwencję rozmowy, dyskusji, debaty parlamentarnej, w której przede wszystkim są stawiane merytoryczne pytania i są szukane odpowiedzi, bo te odpowiedzi nie zawsze są oczywiste. One wymagają wspólnej analizy, wspólnej dyskusji i stawiania trudnych pytań. Postaram się odnieść do tych dwóch najważniejszych kwestii, które pan poruszył. Oczywiście one są widoczne z naszego punktu widzenia. Mamy już rozwiązania, które, mam nadzieję, przynajmniej kierunkowo uzyskają również państwa akceptację, bo zależy mi na tym, żeby to było powszechnie akceptowane.

Kwestia dodatków dla personelu, który oczywiście, tak jak mówił pan przewodniczący, bardzo ciężko pracuje i dodatek jako takiego nie otrzymuje. Dodatek od samego początku był skierowany do tych zawodów medycznych, które, powiedziałbym u nas w kraju, są dobrem najbardziej rzadkim. Z tego powodu te motywatory finansowe były tam zastosowane w pierwszej kolejności. Ale zgadzamy się, że pewna dysproporcja dochodowa, dysproporcja zarobków musi zostać zniwelowana. Dodatek sam w sobie jest narzędziem przejściowym i wiążemy go z COVID-em, a COVID z czasem odejdzie. Dlatego zdecydowaliśmy się usiąść do negocjacji z wszystkimi grupami zawodowymi. W ramach komisji trójstronnej, którą zresztą pan przewodniczący świetnie zna, prowadzimy dialog zarówno ze stroną pracodawców, jak i ze stroną pracobiorców reprezentowaną przez różne centrałe związkowe. Te rozmowy rozpoczęliśmy na początku lutego.

Postawiliśmy sobie ambitny cel, który polega na tym, żeby narysować, jak w najbliższych latach będzie wyglądał wzrost wynagrodzeń, ścieżka wynagrodzeń nie tylko dla zawodów lekarza, pielęgniarstwa, ale właśnie dla pozostałych zawodów funkcjonujących w systemie opieki zdrowotnej. Jako podstawę tego obiegu negocjacji przyjęliśmy już funkcjonującą ustawę o najniższym wynagrodzeniu, która w załączniku zawiera tabelę prezentującą wskaźniki najniższego wynagrodzenia dla danego zawodu. I pierwsza rzecz, myślę, że warto mówić o tym głośno, pierwszy sukces tych negocjacji polegał m.in. na tym, że ustawa, która miała obowiązywać tylko do końca roku 2020 – to zostało zrobione jeszcze w tamtym roku – została przedłużona na nieskończoność.

Ponieważ te wskaźniki są oparte na średnim wynagrodzeniu – jeżeli obserwujemy wzrost średniego wynagrodzenia w gospodarce, to natychmiast rośnie też wynagrodzenie najniższe w danej grupie zawodo-

wej – to zbudowaliśmy pewien automatyczny mechanizm podwyższania wynagrodzenia, czyli korzystania właśnie przez grupy zawodowe w sektorze medycznym z tego dobrodziejstwa wzrostu produktu krajowego brutto.

Te działania były prelude, były takim pierwszym krokiem, jeżeli chodzi o to, co robiliśmy w ramach negocjacji w lutym. Usiedliśmy wtedy do stołu, te rozmowy odbywają się nadal w bardzo intensywnym tempie, cotygodniowo. Negocjowaliśmy najpierw punkt wyjścia, czyli to, co będzie się działo w roku 2021. I cieszę się, że mogę powiedzieć, iż uzgodniliśmy pewne rozwiązanie na rok 2021. Przygotowujemy już projekt ustawy, porozumienie między stronami całej komisji trójstronnej zostało podpisane, zawarte i przekazane do realizacji, a ta realizacja w gruncie rzeczy polega na przygotowaniu projektu ustawy. To będzie nowelizacja tej ustawy, o której mówiłem na początku, która zdefiniuje na nowo te bazowe wskaźniki. One oczywiście będą stosunkowo większe, ale będą stosunkowo większe właśnie dla tych zawodów, o których wspominał pan przewodniczący, dla salowych, dla tego personelu, który wykonuje te trudne czynności, który jest przy pacjencie. Tam koncentruje się zwiększenie wskaźników, tam te przyrosty są najwyższe. Można powiedzieć, że w tej grupie wynagrodzenie wzrośnie średnio o około 1 tys. zł (*Dzwonek*), to jest sprawa już uzgodniona. I to jest właśnie odzwierciedlenie tego, że nie na bazie dodatku, czyli pewnego przejściowego rozwiązania, tylko na bazie ustawowego, systemowego rozwiązania proponujemy taką formułę, która poprawi sytuację finansową w tych zawodach.

Przed nami są kolejne negocjacje, bo te negocjacje nie zatrzymały się w punkcie dotyczącym roku 2021. Chcemy nakreślić ścieżkę wzrostu wynagrodzeń na najbliższe co najmniej 3 lata. Czyli tak jak mamy zarysowaną perspektywę wzrostu nakładów do 6% PKB... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Można prosić o ciszę?

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

...tak chcieliśmy, żeby wraz z tą deklaracją wzrostu nakładów siedł również w parze wzrost tych wskaźników wynagrodzeń. Przyjęliśmy taki bazowy scenariusz, że te przyrosty będą pół na pół dzielone na wzrost nakładów na inne koszty czy kosztotwórcze elementy w systemie opieki zdrowotnej i na wynagrodzenia – połowa właśnie będzie szła na wynagrodzenia. Tego chcemy, choć tej ścieżki jeszcze nie wynegocjowaliśmy, bo te negocjacje są trudne, każda z grup zawodowych prezentuje swój punkt widzenia. Chcemy jednak to kontynuować, nadal spotykamy się cotygodniowo. Sądzę, że trzeba przestać

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

myśleć o dodatkach i regulowaniu przejściowych składników, tylko właśnie trzeba dokończyć te systemowe negocjacje.

Drugie bardzo ważne zagadnienie, które poruszył pan przewodniczący – co z pacjentami, którzy przechorowali COVID, którzy w rezultacie tego przechorowania mają kłopoty zdrowotne. Tak jak mówił pan przewodniczący, przekrój, katalog tych kłopotów jest szalenie szeroki, jest bardzo szeroki. To nie są tylko kwestie związane z wydolnością oddechową, to są kwestie kardiologiczne, to są kwestie związane również z pewnymi konsekwencjami natury psychologicznej. Już mamy tu rozwiązania. Mamy rozwiązania, bo wydałem dwa polecenia Narodowemu Funduszu Zdrowia: jedno ma dotyczyć rehabilitacji stacjonarnej, a drugie ma dotyczyć rehabilitacji ambulatoryjnej i domowej.

Jeżeli chodzi o rehabilitację stacjonarną, narodowy fundusz już przygotował rozwiązanie. Zostało opublikowane zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, które określa katalog świadczeń, definiuje turnusy, również uzdrowiskowe, i pewne okresy dotyczące świadczeń, które mają być realizowane przez świadczeniodawców. Tak że tutaj już mamy przygotowany plan określający, jakiego typu świadczenia będą w ramach tej opieki realizowane, jaki będzie czas trwania realizacji tego planu rehabilitacyjnego. To wszystko już się dzieje. Mamy też wyceny zrobione przy udziale Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Wszystkie te produkty są, a pracujemy w tej chwili właśnie nad rehabilitacją ambulatoryjną, bo nie chcemy – i to było tak naprawdę pierwsze, fundamentalne założenie, myślę, że tutaj też będziemy się zgadzali – żeby było tylko tak, że jest kilka wyspecjalizowanych ośrodków, takich jak Głuchołazy, które wykonują świetną pracę, ale po prostu nie są w stanie przyjąć tylu pacjentów, tylu ludzi, ilu przechorowało COVID. Dlatego przygotowaliśmy rozwiązanie powszechne, które będzie dostępne dla każdego, kto chorował, i to w ciągu roku od czasu zakończenia leczenia. Wystarczy skierowanie od lekarza i wtedy, w zależności oczywiście od oceny stanu zdrowia pacjenta, będzie można prowadzić rehabilitację.

To tyle, jeśli chodzi o odpowiedź na pytania pana przewodniczącego.

Czy w ramach informacji mam również przedstawić ogólny stan, obraz sytuacji? Bo w tytule informacji jest mowa o stanie służby zdrowia, więc tytuł jest bardzo ogólny.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, sytuacja jest taka, że dostaje pan tyle czasu, ile potrzeba, aby przedstawić Wysokiej Izbie stan gry.

Minister Zdrowia Adam Niedzielski:

To teraz, jeśli państwo pozwolicie, postaram się bardzo krótko, syntetycznie pokazać, w jakim miejscu jesteśmy, jeśli chodzi o pandemię. Jak państwo doskonale wiecie, po wyhamowaniu pandemii w grudniu, kiedy to liczba zachorowań zdecydowanie się zmniejszyła w stosunku do listopada, mieliśmy pewnego rodzaju stabilizację właśnie w styczniu i lutym, ale już tak naprawdę pod koniec lutego obserwowaliśmy przyspieszenie mierzone wzrostem liczby nowych zakażeń. Skutkiem tego było to, że w marcu 2021 r. ta sumaryczna liczba zakażeń wyniosła prawie 650 tys. osób. Warto patrzeć na to z perspektywy porównania drugiej fali z trzecią falą w Polsce. Tak jak w marcu, który był tym miesiącem kulminacyjnym pod względem liczby zachorowań, mieliśmy tych nowych zakażeń 650 tys., tak w listopadzie, który był kulminacją zachorowań, jeśli chodzi o drugą falę, mieliśmy 580 tys., czyli widać, że ta skala zachorowań była większa.

Ale co gorsze – myślę, że warto o tym pamiętać – te zachorowania w zdecydowanie większym stopniu przekładały się na liczbę hospitalizacji. Niestety mieliśmy tych hospitalizacji zdecydowanie więcej niż podczas drugiej fali, bo w szczycie drugiej fali mieliśmy 23 tys. hospitalizacji, a tym razem dochodziliśmy do poziomu 35 tys., czyli mieliśmy więcej o 12 tys. w tym kulminacyjnym momencie i tak naprawdę mamy cały czas, bo dzisiejsza liczba zachorowań to jest rząd wielkości 33 tys. W tej chwili ta fala zakażeń, której apogeum, można powiedzieć, było w poprzednich tygodniach, przetacza się przez szpitale. Widzimy pewne nieśmiałe symptomy zmniejszenia liczby hospitalizacji, bo przez ostatnie 2 dni liczba wypisów była większa niż liczba przyjęć i przez 2 dni z rzędu w tygodniu, co jest bardzo ważne, notowaliśmy ujemne saldo hospitalizacji. Być może to jest sygnał, że apogeum tej fali właśnie w tej chwili ma miejsce w systemie szpitalnym.

Ale co to oznacza? To oznacza wielkie przemęczenie personelu, to oznacza też wielkie przemęczenie pewnych instalacji, jeśli można tak powiedzieć, infrastruktury szpitalnej. Żeby obsłużyć, jeśli można tak kolokwialnie powiedzieć, tę trzecią falę w szpitalnictwie, potrzebowaliśmy np. dwa razy więcej płynnego tlenu dziennie do tego, żeby leczyć, bo w międzyczasie poprawiliśmy instalacje tlenowe w szpitalach, jest więcej możliwości wykorzystania terapii high-flow, która przy łózkach tlenowych jest oczywiście możliwa do zastosowania. Skutkiem tego był prawie dwukrotny przyrost zużycia tlenu.

Jeżeli państwo pytacie, co zrobiliśmy między drugą a trzecią falą, to np. poprawiliśmy instalacje w szpitalach, poprawiliśmy logistykę dostarczania tlenu. Moim zdaniem był to jeden z krytycznych elementów, który był wykorzystany w poradeniu sobie, przynajmniej na tę chwilę, z tym apogeum trzeciej fali, również na poziomie szpitalnym.

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

Drugą rzeczą, którą udało się poprawić i która pomogła nam również walczyć z pandemią, to była wydolność testowania.

Szanowni Państwo! Warto pamiętać, że w listopadzie poprzedniego roku mieliśmy w maksymalnym punkcie wykonywanych nieco mniej niż 80 tys. badań dziennie. W tej chwili w apogeum, kiedy była ta najwyższa liczba zachorowań, tych badań wykonaliśmy jednego dnia ponad 112 tys. A więc realnie udało nam się o powyżej 40% poprawić wydolność testowania. To też ma ogromne znaczenie dla opanowywania ognisk zachorowań i innych konsekwencji związanych z COVID-em. Nawet jeśli popatrzymy na te miesięczne liczby wykonywanych testów, to w listopadzie, o którym wspominałem, kiedy to był krytyczny moment drugiej fali, mieliśmy wykonanych ponad 1,5 mln testów, a w marcu, który był krytyczny, bo myślę, że można porównywać te dwa miesiące, mieliśmy ponad 2,3 mln.

Patrząc wreszcie na sytuację w szpitalach, myślę, że warto powiedzieć, że ze względu na to większe natężenie trzeciej fali, zdecydowanie powiększyliśmy infrastrukturę przeznaczoną do walki z COVID-em. W takim krytycznym momencie, jeżeli chodzi o walkę z pandemią w drugiej fali, mieliśmy przeznaczonych do tego celu ok. 40 tys. łóżek, nieco mniej niż 40 tys. Teraz, m.in. dzięki szpitalom tymczasowym, ta infrastruktura to blisko 46 tys. łóżek i cały czas udaje nam się utrzymać bufory. Co ważne, chciałem tu przedstawić, że na dzisiaj mamy zdefiniowany bufor bezpieczeństwa, który wynosi w skali całego kraju, jeśli chodzi o łóżka, blisko 12 tys. łóżek, w tym jest mniej więcej 1 tys. wolnych łóżek respiratorowych i mniej więcej 10 tys., nieco mniej, łóżek, które mają zapewniony dostęp do tlenu.

Szanowni Państwo! Jeszcze jedna ważna, myślę, informacja, która dotyczy tego, że ta trzecia fala i sposób radzenia sobie z nią różnią się jednym bardzo ważnym elementem od tego, z czym mieliśmy do czynienia na jesieni. Na jesieni regiony, w których sytuacja jest oczywiście zróżnicowana, radziły sobie generalnie same, tzn. potrafiły w ramach własnych zasobów przyjąć tę falę pacjentów, potrafiły własnymi zasobami poradzić sobie z tym, co działo się w regionach. Niestety trzecia fala już nie miała tej cechy, niestety w ramach trzeciej fali były regiony, które nie radziły sobie już samodzielnie z zachorowaniami, które wymagały pomocy swoich sąsiadów, którzy zresztą chętnie tej pomocy udzielali.

Tutaj trzeba przede wszystkim pokazać przykład Śląska, który został wsparty z jednej strony przez województwo opolskie, a z drugiej strony przez szpital w Radomsku, który przyjął bardzo wielu pacjentów ze Śląska. Ci pacjenci byli triażowani w Częstochowie, a następnie przewożeni do szpitala w Radomsku. Zostały również, można powiedzieć, wydzielone w Małopolsce łóżka w ramach pomocy dla województwa śląskiego, bo w Małopolsce, jeśli chodzi o liczbę

łóżek, nie było problemu. Trzeba było tam dokonać pewnych przesunięć w zakresie łóżek respiratorowych. Taki był plan, ale ostatecznie tych przesunięć na szczęście nie trzeba było dokonywać. Województwo podkarpackie było drugim regionem, który sobie samodzielnie nie poradził. W tym przypadku województwo lubelskie, szpitale z południowych powiatów musiały pomóc.

Chcę zakończyć tym akcentem, ponieważ właśnie to wyjście poza regiony, ta międzyregionalna solidarność w zakresie walki z pandemią, to pomaganie swoim sąsiadom, mam nadzieję, jest też takim bardzo wyraźnym znakiem, akcentem, że przez tę pandemię możemy przejść tylko razem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi za udzielenie odpowiedzi i przedstawienie informacji.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Bolesław Piecha, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer: Ile mamy czasu?*)

Poseł Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować za ten temat i udzielenie rzeczowej informacji.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer: Panie marszałku, ile mamy czasu?*)

(*Głos z sali: 2 minuty.*)

Jedna informacja dotyczy oczywiście tej sprawy, z którą mamy dzisiaj do czynienia, a druga...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Informacja o czasie wystąpienia była podana w moim wstępnym wystąpieniu.

2 minuty.

Poseł Bolesław Piecha:

No to teraz mi pan zjadł 10 sekund, a są bardzo cenne.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

To oddam 20.

Posel Bolesław Piecha:

Dziękuję również panu przewodniczącemu, że w takim dość spokojnym trybie do tego dzisiaj się odnosimy, bo poza tym, co wszyscy wiedzą i co obserwujemy w mediach – mediach społecznościowych, mediach oficjalnych – ta sytuacja wymaga dwóch działań. Jedno to absolutne wsparcie, uruchomienie wszystkich sił państwa po to, żeby tym pacjentom, którzy zostali zakażeni i trafili do szpitala, zapewnić odpowiednią pomoc – po to by ograniczyć liczbę tych, którzy niestety zmarli – ale również tym, którzy wyszli ze szpitala, ale będą mieli długotrwałe konsekwencje zdrowotne w związku z przejściem COVID-u.

Z drugiej strony trzeba jeszcze o jednym pamiętać: że potrzebne jest również wsparcie społeczne. To nie jest tak, że możemy zostawić ministrowi sprawę lekarzy, szpitali, respiratorów. My musimy również wspierać te działania rządu, które nie są obliczone na jakieś tanie efekty, bo w tym wypadku tanich, szybkich efektów nie ma. Tu musi być zaangażowanie całego społeczeństwa i sądzę, że od państwa posłów również należałoby wymagać, żeby to wsparcie społeczne było udzielane.

Co możemy zrobić? Pan minister zadeklarował uregulowanie pewnych spraw dotyczących finansów. Bardzo dobrze, tak się składa, że takie sygnały docierają również do biur poselskich. Ja mam trójkę dzieci zaangażowanych w walkę z pandemią, bo są lekarzami, i wiem, jak wygląda ich wysiłek. Lekarze również potrzebują naszego wsparcia, również tu w Sejmie, również w rządzie.

Czego jeszcze nam potrzeba? Potrzebna jest nam współpraca, i to bardzo silna współpraca (*Dzwonek*), z uwzględnieniem jedynej broni, jaką mamy. A jedyną bronią, jaką mamy, poza obostrzeniami, są szczepionki. Musimy tutaj przyjąć zasadę: wszystkie ręce na pokład i doprecyzować, dopracować kwestie dotyczące szybkich szczepień. Wcale nie jestem zwolennikiem tego, żeby w jednym powiecie utworzyć 1 tys. punktów szczepień, bo kto zapewni właściwą logistykę w zakresie szczepień, dostarczenia tej szczepionki, a wiecie państwo, że ta szczepionka wymaga bardzo precyzyjnych i bardzo skomplikowanych warunków dostawy.

Dziękuję jeszcze raz, panie ministrze. Dziękuję również, że tak spokojnie – przynajmniej na razie – się zaczęło. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Rajmunda Millera, Koalicja Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoki Sejmie! Dzisiaj mamy do czynienia z wojną z COVID-em,

co nakłada obowiązek na całe społeczeństwo. Natomiast chciałbym zapytać o pewne kwestie, ponieważ opieka zdrowotna dotyczy nie tylko COVID-u, ale obejmuje również różne inne sprawy związane z opieką zdrowotną i z dostępem pacjentów do tej opieki.

Występuję dzisiaj w imieniu pacjentów 75+. To dobrze, że ministerstwo wprowadziło zmiany, wprowadziło platformę P1, wprowadziło możliwości w zakresie informatyzacji, ale wskutek tego i wskutek niedopatrzeń w zapisach prawnych spowodowaliście państwo ograniczenie dostępu pacjentów 75+ do leków przepisywanych na e-receptę przez lekarzy ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Otóż zapis stanowi, że pacjent musi wyrazić zgodę na udostępnienie swoich danych na koncie IKP. Proszę państwa, dla człowieka w wieku 75+ dostęp do takiego konta jest rzeczą naprawdę często niemożliwą. Nie wiem, czy mam pełne dane, jeżeli chodzi o liczbę pacjentów – w ogóle Polaków – którzy mają takie konta, na 38 mln ludności to jest 3,5 mln ludzi.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy pan minister orientuje się, jak wygląda ta sytuacja w przedziale grupowym 75+. I oczywiście w atmosferze dzisiejszej dyskusji czy w atmosferze takiej dyskusji, która ma przynieść wspólne rozwiązania, bo pisaliśmy kilkakrotnie interpelacje, które nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, zwracam się z prośbą do ministerstwa i do pana ministra o pilne rozwiązanie tej sprawy, żeby pacjent otrzymywał leki, które ma otrzymać zgodnie z prawem, i żeby nie było trudności administracyjnych.

Myślę że sprawy COVID-owe są bardziej ważne, ale te rozwiązania dla pacjentów też będą potrzebne. Zwracam się do państwa z prośbą, bo to jest niewielka sprawa (*Dzwonek*): to trzeba po prostu zmienić w ustawie, przygotować zapis, by tym ludziom zapewnić dostęp do leków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Koniecznego, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na niedawnym posiedzeniu Komisji Zdrowia okazała się rzecz wstrząsająca. Ministerstwo Zdrowia poinformowało wprost, że nie wie, ilu pracowników niemedycznych, ile salowych pracuje w polskich szpitalach. Nie wie, ile z tych osób zatrudnionych jest na zasadzie outsourcingu, nie wie, ile salowych zatrudnionych przez firmy zewnętrzne zachorowało i umarło z powodu COVID. Osoby, które ryzykują życiem i zdrowiem na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, dla ministerstwa nie zasługują nawet na to, żeby je policzyć. Ministerstwo nie chce dać tym

Posel Maciej Konieczny

pracownikom dodatku COVID-owego. Tłumaczy, że nie ma takiej potrzeby, ponieważ firmy zewnętrzne, które zatrudniają salowe, dostały dodatkowe pieniądze w związku z pandemią. To zapytaliśmy, czy wiadomo, czy te pieniądze poszły na podwyżki. Nie mamy takich informacji. Nie mamy żadnej gwarancji, że pieniądze, które daliśmy firmom zewnętrznym, realnie trafiły do salowych.

Jednym z istotnych objawów koronawirusa okazuje się to, że bezlitośnie wyostrza i obnaża patologie polskiego państwa. W tym wypadku patologię outsourcingu, patologię zrzekania się przez państwowe instytucje odpowiedzialności za pracowników. To zrzekanie się odpowiedzialności w przypadku salowych może kosztować życie i zdrowie.

Ja mam pytanie do ministra w kontekście tego, co mówił o podwyżkach. Usłyszeliśmy taką argumentację, że nie ma potrzeby kierować dodatków COVID-owych wprost, bo mamy ogólny system waloryzacji pensji, podniesienia tych pensji. Pytanie, w jakim stopniu ten system obejmuje pracowników i pracownice zatrudnianych przez firmy zewnętrzne, bo mam poważne obawy, że są oni w tym systemie zupełnie pominięci. Stąd moje pytanie, czy ministerstwo planuje jednak nadrobić te skandaliczne zaległości i zacząć zbierać podstawowe informacje na temat salowych, na temat pracownic, które w tym momencie walczą na pierwszej linii frontu walki z pandemią. (*Dzwonek*) I czy to może nie jest czas, żeby przemyśleć szkodliwą praktykę outsourcingu w służbie zdrowia i w ogóle w polskich instytucjach publicznych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Wystąpi teraz pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata sejmowa to dobre informacje dla pracowników systemu ochrony zdrowia, szczególnie dla tych, którzy dotychczas nie pobierali dodatków COVID-owych. Cieszę się, że pan minister pozytywnie odpowiada na projekt, który od dawna Władysław Kosiniak-Kamysz przedstawiał jako ten, który może usprawnić funkcjonowanie szpitali i systemu ochrony zdrowia.

Dzisiaj wiemy, że salowe, które nie dostawały dodatku COVID-owego, dostaną systemową podwyżkę 1 tys. zł do pensji. To jest efekt konstruktywnej współpracy rządu z opozycją, to jest efekt rzeczowej rozmowy i dobrych projektów. A teraz musimy być uczciwi. To, że od nowego czasu będą systemowe pod-

wyżki, nie oznacza, że możemy zapomnieć o tym czasie, w którym ci ludzie pracowali bez dodatku. Dlatego, panie ministrze, żeby być uczciwym wobec tych ludzi, proponujemy wypłacić im jednorazowy dodatek za cały ten czas, kiedy nie pobierali dodatków. (*Oklaski*) Wtedy będziemy fair wobec siebie.

Panie Ministrze! Dzisiaj Władysław Kosiniak-Kamysz zaproponował rzeczową współpracę i my jako klub także taką rzeczową współpracę proponujemy od zawsze. Ale czas na wyzwania na przyszłość – m.in. reforma systemu kształcenia zawodów medycznych, przed nami reforma sanepidu. Powołajmy specjalne podkomisje, zreformujmy to wspólnie. Myślę, że pozostałe partie opozycyjne także będą chciały pracować w tych komisjach.

Za nami wiosenny nabór na specjalizacje. Wszyscy wiemy, że było tylko 13 nowych miejsc rezydentycznych. Według izby lekarskiej brakuje 60 tys. lekarzy. W tym roku akademickim mamy tylko 139 nowych studentów. Jak podzielimy to na województwa (*Dzwonek*), wyjdzie, że to jest bardzo mało. Zróbmy wspólnie, w zgodzie, zapraszając ekspertów, merytoryczny krok do przodu, bo na to czekają pokolenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, koło Polska 2050, o zabranie głosu.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! Witam Was! W dalszym ciągu w opiece zdrowotnej główny problem stanowi brak rąk do pracy. Jednego dnia zabieracie ze szpitali sieciowych lekarzy, pielęgniarki, drugiego dnia każecie tym samym oddziałom otwierać nowe oddziały COVID-owe, kolejne, nie pierwsze. Szpitale sieciowe są dokładnie w takiej samej sytuacji jak szpitale tymczasowe. Tam też nie ma skąd brać dodatkowych rąk do pracy. I chciałabym zapytać przy tej okazji, jakie działania przez ostatnie chociażby dwa miesiące – już spóźnione, ale jednak – podjęło ministerstwo, by zorganizować dodatkowy personel techniczny i pomocniczy.

Druga rzecz. Obiecujecie, że do końca czerwca dostawy pozwolą na wykonanie 20 mln szczepień, ale te obietnice w żaden sposób tak naprawdę nie przekładają się na działania rządu. Tempo szczepień w dalszym ciągu jest słabe, szczepionki rozchodzą się bardzo nierównomiernie w terenie. Ze względu na rosnącą skalę dostaw system wymaga drastycznej przebudowy. Musimy go zdecentralizować i ustawić według modelu, że to szczepionka idzie za pacjentem, a nie pacjent goni po całym kraju za szczepionką, jeżdżąc często kilkadziesiąt albo kilkaset kilometrów. Jednego seniora ma kto zawieźć na szczepienie, a innego

Posel Paulina Hennig-Kloska

już nie. To nie może być element wykluczający. Dlatego trzeba jak najszybciej rozpocząć bieżącą współpracę z samorządami i włączyć tworzone teraz masowo przez samorządy punkty masowych szczepień do systemu, który jest organizowany przez Ministerstwo Zdrowia. Panie ministrze, kiedy to wszystko ruszy? Bo dużo się o tym mówi, a niewiele się dzieje.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Galla.

Posel Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, panie ministrze, o kwestie związane z finansami, czyli poruszyć temat zadłużenia polskich szpitali. Chodzi o to, że w czasie pandemii koszty funkcjonowania szpitali są jednak bardzo wysokie, a z drugiej strony wielu szpitali dotyczy także niewykonanie kontraktów.

I dzisiaj powiem o przykładzie szpitala, w którym jestem przewodniczącym rady społecznej, szpitala, w którym przez wiele lat nigdy nie było straty. Ten szpital zawsze wypracowywał pewien wynik dodatni, który służył rozwojowi tego szpitala, a dzisiaj grozi mu kilkumilionowa strata. Czy państwo przewiduje, prócz tych propozycji, które występują ze strony oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia, jakieś rozwiązania systemowe, które spowodują, że w przypadku tych szpitali chociażby w części będą pokryte także te koszty, które występowały?

A drugie moje pytanie będzie dotyczyło kwestii związanych już z leczeniem, a konkretnie obszaru pacjentów nowotworowych, szczególnie tych, którzy są w tej początkowej fazie choroby. Wiemy, że w okresie pandemii jest bardzo trudno o diagnostykę, a czasami bywa tak, że pacjenci sami ze względu na pandemię i związane z nią pewne ograniczenia nie ujawniają, że są jakieś wskazówki, symptomy występowania nowotworu. Nie ukrywam, że sam osobiście w ostatnich miesiącach doświadczyłem takiej sytuacji wśród bliskich. I w związku z tym chciałbym zapytać, panie ministrze, jakie działania przewidujecie państwo, jeśli chodzi o nadrobienie tej sytuacji. Nie wiem, czy to jest właściwe określenie, bo trudno tutaj mówić o nadrabianiu, bo to są rzeczy nieodwracalne. Pan minister Kraska w niedawnym czasie udzielił wywiadu, w którym informował także o tym, że jesteście państwo już w tej chwili przygotowani programowo. *(Dzwonek)* A więc czy może pan minister zdradzić nam, jakie to są programy i jak one pozytywnie zafunkcjonują w stosunku do pacjentów chorych onkologicznie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Głos teraz zabierze pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobrze, że dzisiaj dyskutujemy bez bon motów, dobrze, że bez politycznych wycieczek, dobrze, że mówimy o prawdziwej twarzy COVID-19, wszak wszyscy jesteśmy na wojnie z koronawirusem. Tak, wszystkie ręce na pokład, bo koronawirus zabija wszędzie na całym świecie, wszystkich, bez względu na opcje polityczne. Uderza wyjątkowo perfidnie. Zabija, niszczy gospodarki narodowe, obniża wyraźnie jakość życia, powoduje rozedrganie emocjonalne. W świecie prawie 132 mln zachorowań, blisko 3 mln zgonów. W Europie 27,5 mln zachorowań, 628 tys. zgonów. W krajach całego świata lockdowny, godziny policyjne, zamykanie szkół, przedsiębiorstw, teatrów itd.

Ale na szczęście, Wysoka Izbo, mamy też potężną broń, wysoce profesjonalną i zdecydowaną – polską służbę zdrowia z dewizą: służba i misja, z pragnieniem niesienia pomocy cierpiącym, a także z naczelną zasadą: salus aegroti suprema lex esto, a więc: dobro chorego jest najwyższym prawem. Co więcej, przystępujemy do kontraktacji. Narodowy program szczepień entuzjastycznie przyspiesza. Pod koniec sierpnia zaszczepimy wszystkie chętne Polki i wszystkich chętnych Polaków, a więc jest realna szansa na osiągnięcie odporności populacyjnej zbiorowej.

I w tym miejscu, proszę państwa, szczególne słowa podziękowania. Szczere słowa podziękowania, szczerze wyrazy szacunku i wielkiej wdzięczności wobec wszystkich pracowników służby zdrowia, polskiej służby zdrowia, łącznie z personelem pomocniczym i administracją. To współcześni bohaterowie.

Pytanie do pana ministra. Kwestia szpitali tymczasowych. Najpierw serdeczne podziękowanie za racjonalne antycypowanie przyszłości i stworzenie systemu szpitali tymczasowych. *(Dzwonek)* To był strzał w dziesiątkę. Proszę powiedzieć, jakie jest teraz obłożenie tych szpitali i jakie jest wydatkowanie tych szpitali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Monikę Wielichowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Zdrowia! W walkę z pandemią zaangażo-

Posel Monika Wielichowska

wanych jest wiele służb. Bez wątpienia najważniejszą grupę stanowią pracownicy ochrony zdrowia. Są to nie tylko medycy, to także pracownicy niemedyczni: salowe, sanitariusze, pracownicy techniczni, ratownicy medyczni, którzy pracują w transporcie – oni także pracują z pacjentem COVID-owym. Bez ich pracy, bez ich zaangażowania ochrona zdrowia nie przetrwałaby ani chwili. Oni wszyscy od ponad roku ramię w ramię z medykami walczą na pierwszej linii frontu walki z COVID. Walczyli podczas pierwszej fali, podczas drugiej, walczą podczas trzeciej fali pandemii. Oprócz tego, że walczą z pandemią, od miesiący walczą także o dodatek COVID-owy.

Pan, panie ministrze, dziś mówi o systemowych rozwiązaniach, co do których nie wiadomo kiedy będą i kto poniesie ich koszty. Uważamy nie od dziś, że pracę pracowników niemedycznych pracujących przy pacjentach COVID-owych trzeba docenić, by nie czuli się pokrzywdzeni i niesprawiedliwie traktowani. Oni często ponadstandardowo są wsparciem dla personelu medycznego. Upominamy się o pracowników niemedycznych nie od dziś w interpelacjach i wystąpieniach w Komisji Zdrowia. Wczoraj na nasz wniosek o tym właśnie odbyła się dyskusja w Komisji Zdrowia. Także zaniepokojony dyskryminacją upomina się o nich rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. Propozycje poszerzenia kręgu pracowników ochrony zdrowia uprawnionych do otrzymania dodatku COVID-owego są przedmiotem analiz Ministerstwa Zdrowia – słyszymy. Jesteśmy 3 tygodnie później od tej właśnie zapowiedzi, a raczej odpowiedzi pana wiceministra na zawiadomienie Adama Bodnara. Jesteśmy 3 tygodnie później, a pan minister nadal mówi o negocjacjach, o rozwiązaniach systemowych, o planowanych podwyżkach. Nie słyszymy jednak, kto poniesie koszty większych wynagrodzeń, kiedy będą przygotowane zmiany w budżecie państwa, kiedy podwyżki wejdą w życie i czy dodatek COVID-owy, o którym mówimy, dla pracowników niemedycznych jest rozważany przez Ministerstwo Zdrowia.

Rząd jest mocno spóźniony w kwestii dostrzeżenia ludzi, którzy pracując (*Dzwonek*) w ochronie zdrowia, narażają swoje zdrowie i życie. Moje wystąpienie jest dziś kolejnym dotyczącym dyskryminacji pracowników niemedycznych. To świadczy o tym, jak istotny jest to problem. Problem, który trzeba rozwiązać natychmiast. My jako opozycja jesteśmy gotowi do pracy, choćby natychmiast. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos teraz zabierze pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! To pan minister 22 marca przyznał, że 50% nowych zakażeń pochodzi z zakładów pracy. Polska chwali się, że gospodarka działa, nie chroni jednak obywateli i obywaterek. W ciągu pierwszych 12 tygodni 2021 r. w Polsce zmarło prawie 130 tys. osób, o 28 tys. więcej niż rok temu i o 24 tys. więcej niż średnia w latach 2016–2019. W tym samym okresie z powodu koronawirusa zmarło oficjalnie 15 tys. osób. W zestawieniu „Financial Times” Polska z ok. 20-procentowym wzrostem liczby zgonów plasuje się na piątym miejscu w Unii Europejskiej.

Co rząd może zrobić, by ratować obywateli przed kolejną falą pandemii? Natychmiast zacząć produkować szczepionki w Polsce, żebyśmy w końcu przestali być na łasce i niełasce wielkich korporacji farmaceutycznych. Transfer technologii produkcji szczepionki to od 6 do 9 miesięcy, przy czym rekordowe tempo jest możliwe dla szczepionki Moderna, nawet od miesiąca do 3 miesięcy. Premier Morawiecki o dzieleniu się patentami mówił na szczycie Unii Europejskiej pod koniec lutego. Doskonale, że na arenie międzynarodowej przyjmuje taką linię. Jednocześnie w Polsce wciąż nie doczekaliśmy się żadnych zdecydowanych ruchów, a Polska na forum WTO jest jednym z krajów, które blokują zawieszenie prawa patentowego.

To pomoże już jutro. A dzisiaj trzeba natychmiast wprowadzić 100% wynagrodzenia na chorobowym oraz zakaz zwalniania za długotrwałą nieobecność w pracy. Skoro wiemy, skąd pochodzi ogromna część zakażeń, to brak działania rządu jest nie tylko karygodny, ale sprawia, że nasi bliscy umierają. Radykalnie odciążałoby to dramatycznie obciążony system ochrony zdrowia.

Moje pytanie brzmi: Dlaczego te działania, o których mówię, nie zostały jeszcze wprowadzone? Czas ucieka, a ludzie umierają. Lewica złożyła odpowiednie ustawy. Mamy nadzieję, że zaczniecie w końcu nad nimi procedować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Stefana Krajewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W momencie kiedy walczły szpitale wskazane do walki z COVID-em, duże wsparcie miały od szpitali powiatowych, od samorządów, które je nadzorują. W zamian za to dzisiaj nie dostają one słów podziękowania, nikt nie mówi, ile tej dodat-

Posel Stefan Krajewski

kowej pracy zostało zrobione. Widzę to na przykładzie województwa podlaskiego, gdzie szpital wojewódzki został wyznaczony jako COVID-owy, a dużą część pacjentów przejęły szpitale powiatowe. Dziś trzeba się zastanowić nad wsparciem tych szpitali, bo przecież mają one problem z wykonaniem kontraktów, koszty funkcjonowania są coraz wyższe i o tym mówią dyrektorzy. Jestem z powiatu, gdzie szpital powiatowy jest spółką prawa handlowego, która radzi sobie bardzo dobrze, właścicielem jest powiat. Ale rozmawiam z prezesem, który też podkreśla, że tych kosztów jest coraz więcej – coraz wyższe rachunki za energię elektryczną, za wywóz nieczystości.

To wszystko wymaga natychmiastowego działania i wsparcia, a nie mówienia o centralizacji. Bo wystarczy spojrzeć na to, co się stało chociażby w ośrodkach doradztwa rolniczego, w zarządach melioracji, które miały zupełnie inaczej funkcjonować, kiedy zostaną scentralizowane, odebrane marszałkom. Widzimy, że obszar ich pracy merytorycznej się nie zmienił, nic lepiej nie jest w tych instytucjach dzisiaj. I tak samo będzie w tych szpitalach. A więc warto się zastanowić i współpracować (*Dzwonek*) z samorządami, a nie straszyć je centralizacją. Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Tomasza Latosa, Prawo i Sprawiedliwość, w trybie zdalnym.

Posel Tomasz Latos:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że o centralizacji w służbie zdrowia mówi w tej chwili przede wszystkim opozycja. A więc, szanowni państwo, naprawdę proszę o cierpliwość i spokój, bo zupełnie niepotrzebnie ten temat jest poruszany.

Natomiast co do tej dzisiejszej debaty bardzo się z niej cieszę i cieszę się, że przebiega ona spokojnie i jest merytoryczna. Zostało tu już poruszonych szereg ważnych zagadnień. Muszę powiedzieć, że w sprawie outsourcingu w służbie zdrowia zabierałem głos już z górą 10 lat temu i kierowałem pytanie m.in. do pana ministra Kosiniaka-Kamysza. Cieszę się więc, że coś, co może kiedyś nie było dostrzegane, dzisiaj jest widoczne, ponieważ ten problem, o którym mówimy, problem docenienia finansowego tych innych osób, które pracują przy COVID – ja to w pełni popieram – jednak w jakimś stopniu jest z tym powią-

zany i komplikuje on kwestie związane z tymże outsourcingiem. Niemniej to dobrze, że na ten temat rozmawiamy. Dziękuję za deklaracje pana ministra, że ta sprawa będzie uregulowana w ogóle systemowo.

Natomiast popatrzmy też na to szerzej. Odwołam się także do wczorajszej, przedwczorajszej dyskusji w komisji. Otóż popatrzmy również na ten personel, który w tej chwili te dodatki otrzymuje, np. personel medyczny, lekarzy. Tutaj też niestety nie ma wprowadzonych równych zasad. Są tacy, którzy są bardziej narażeni na pierwszej linii frontu, i tacy, którzy są trochę w cieniu. Myślę, że ta sprawa również wymaga przyjrzenia się, i tutaj niezbędne jest połączenie działania wszystkich sił politycznych (*Dzwonek*), ale także np. Naczelnej Rady Lekarskiej, o co apelowałem i apeluję w dalszym ciągu.

Proszę też pamiętać o rehabilitacji pacjentów COVID-owych. Pan minister o tym mówił, proszę jeszcze o uzupełnienie tej kwestii w odpowiedziach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu panią posel Katarzynę Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Jeden z posłów PiS powiedział, że COVID zabija na całym świecie. Rzeczywiście, jest to wojna, która pochłania bardzo wiele ofiar na całym świecie. Ale to nie jest wojna, w której warto być na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o liczbę zgonów. Jeżeli widzimy, że po pierwszych 11 miesiącach od wybuchu COVID-u w Europie mamy pierwsze miejsce, jeśli chodzi o dodatkowe zgony, w całej Unii Europejskiej, a po pierwszych 11 tygodniach tego roku mamy piąte miejsce w Unii Europejskiej, to zdajemy sobie sprawę, że Polska radzi sobie słabiej niż większość krajów Unii Europejskiej. Gorzej, słabiej – w tym znaczeniu, że więcej Polaków umiera.

W tej wojnie dysponujemy bardzo ograniczonym orężem. Tym orężem są szczepienia, testy i tlen. W większości przypadków te trzy narzędzia w największym stopniu pozwalają ograniczyć liczbę zgonów. I teraz jeżeli ja pytam, gdzie jest ten 1 mln szczepionek, które można by było Polakom aplikować, a które nie są aplikowane, a szczepimy się, i słyszę odpowiedź, że to w porównaniu do krajów przodujących w Unii Europejskiej przekłada się na mniej o zaledwie 3–4 dawki na 100 osób, to ja chcę powiedzieć, że to jest 1 mln ludzi, którzy mogą być bezpieczni. To jest 1 mln ludzi, którzy mogą być już po pierwszej dawce szczepienia, a którzy nie są, bo te szczepienia w Polsce idą wolniej niż w niektórych innych krajach Unii Europejskiej i wolniej w po-

Posel Katarzyna Lubnauer

równaniu do średniej w tym zakresie w Unii Europejskiej.

Kolejna kwestia. W tej chwili mamy już naprawdę taki etap, że powinniśmy zachęcać wszystkich do szczepień, więc powinniśmy otworzyć ten system, tak żeby każdy Polak miał już swoje skierowanie.

Testy. W wielu krajach obywatele mają wolny dostęp do testów. W Wielkiej Brytanii, w Niemczech jest możliwość zrobienia testu bez skierowania. W Niemczech jest to jeden test na tydzień. Zróbmy to. Otwórzmy dla Polaków możliwość testowania. To też będzie ograniczać liczbę zgonów, bo ludzie szybciej będą trafiać do szpitala. Naprawdę, Polacy chcą, żeby pandemia skończyła się jak najszybciej, a bardzo często mam wrażenie, że rząd robi wszystko, żeby trwała wiecznie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrze! Pan minister mówił o tym, że mamy obecnie do czynienia z przemęczonym personelem medycznym, przemęczonymi instalacjami szpitalnymi. To wszystko prawda. Powstaje zatem pytanie: Co w takiej sytuacji? Jakie działania podejmuje rząd, aby można było przynajmniej w tym najtrudniejszym okresie przeciwdziałać tymże zjawiskom? W jaki sposób perspektywa, o której pan minister mówił, systemowej podwyżki płac jest rzeczywista, skoro rozłożony w czasie wzrost nakładów na służbę zdrowia do 6% PKB... Czy jest gwarancja tego, że ten systemowy wzrost płac służby zdrowia nastąpi w odniesieniu do całej służby zdrowia, w tym personelu towarzyszącego? Czy nie należy jednak pochylić się nad projektem Lewicy, według którego to powinno być jednak 7%? Powinniśmy tutaj wspólnie pracować, aby stworzyć realne szanse na podwyżkę płac.

Zmęczony jest także sprzęt. 30 marca miał miejsce ten tragiczny wypadek w szpitalu tymczasowym na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Zabrakło tlenu, w wyniku czego umarło sześć osób. Nie przesadzę, jeśli powiem, że działy się dantejskie sceny. Próbowaliśmy, jak tylko mogliśmy, ratować ludzi, ale byliśmy bezsilni – opowiada jeden z lekarzy. Jak to wygląda w tych szpitalach tymczasowych? Jak wygląda zaopatrzenie właśnie w ten podstawowy sprzęt? (*Dzwonek*) Czy państwo dokonaliście tego przeglądu? Czy nie ma tu zagrożenia w zakresie ratowania życia, zagrożenia powstałego w wyniku błędów ludzkich? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz wystąpi pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobrze, że w trakcie tej dzisiejszej rozmowy na temat informacji mówimy o ludziach, którzy wymagają szacunku, a więc o wszystkich pracownikach ochrony zdrowia, wszystkich: od lekarzy aż do personelu pomocniczego. Dobrze, że upominamy się też o to, żeby wśród tych osób, które powinny być tutaj w jakiś sposób docenione, jest również personel pomocniczy, a więc ratownicy, salowe, ci ludzie, od których zależy tak naprawdę powodzenie tego, co robią lekarze i pielęgniarki.

Jest też pewna kategoria chociażby pielęgniarek i personelu pomocniczego w tych szpitalach, które nie są COVID-owe, na tych oddziałach, które nie są COVID-owe, najczęściej chodzi tu o oddziały internistyczne. Mamy taki sygnał m.in. od Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Na tych oddziałach są pacjenci, w przypadku których po 1 dniu pobytu, po 2 dniach pobytu okazuje się, że jednak są chorzy na COVID. Ci ludzie, te pielęgniarki pracują z tymi chorymi. Obok są szpitale, w których pracują osoby skierowane przez wojewodę, które otrzymują te dodatki. Te pielęgniarki nie otrzymują żadnego dodatku. Traktują to jako pewnego rodzaju również, bym powiedział, brak empatii zarówno ze strony ustawodawcy, jak i ze strony rządu. Należałoby i tę kwestię rozpatrzyć.

Po drugie, rosnące koszty szpitali. O cenach tlenu mówił pan minister, ale środki ochrony osobistej w przeciętnym, małym, powiatowym szpitalu to 100 tys. miesięcznie. Oczywiście te szpitale są wdzięczne za sprzęt do ochrony osobistej, który otrzymały w ramach darowizny, a który został zakupiony przez rząd.

Kwestia kosztów utylizacji odpadów. One wzrosły o 100%. Dla szpitala to jest wzrost gdzieś w granicach nawet 50 tys. miesięcznie. Jeśli chodzi o kwestię wymiany sprzętu (*Dzwonek*), liczne szpitale mówią: staramy się o ten sprzęt. Są szpitale, które otrzymują dwie, trzy karetki, a są takie, których ratownicy – przykład szpitala w Ostrzeszowie w województwie wielkopolskim – sami uruchamiają zbiórkę, żeby zakupić potrzebną karetkę do transportu m.in. osób chorych na COVID.

Panie Ministrze! Może dałoby się tego typu sprawy rozwiązać? Ja rozumiem, że są jakieś sympatie, lobbingi itd., ale dla tych ludzi to jest niezmiernie ważna sprawa. Załatwmy tego typu sprawę czy zakupy, zakup nowego sprzętu diagnostycznego np. do diagnostyki obrazowej. Bez tego nie będziemy efektywnie leczyć pacjentów. Wszystkie szpitale, które pełnią rolę szpitali COVID-owych, zasługują na wsparcie w sposób szczególny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Od ponad roku ochrona zdrowia na całym świecie, również w Polsce, pracuje, działa w trybie ostrego dyżuru. Powtórzę: w trybie ostrego dyżuru. Chcę, abyśmy wyszli z narracji, że jesteśmy w stanie wojny. Wojna to zorganizowany konflikt zbrojny między państwami, narodami lub grupami etnicznymi, walka jednych z drugimi. My działamy w trybie ostrego dyżuru. Jako lekarz, który przez wiele lat pełnił dyżury w szpitalu, również na oddziale ratunkowym, wiem, jak dużym komfortem dla lekarza dyżurnego jest posiadanie wolnych miejsc, na których będzie mógł położyć pacjentów, jeśli będą wymagali oni leczenia w szpitalu, czyli hospitalizacji. Wolne miejsca w szpitalu to również gwarancja dla pacjentów, że jeśli będzie taka potrzeba, będą przyjęci.

Widzimy, że liczba pacjentów, którzy wymagają hospitalizacji, znacznie się zwiększyła. Dlatego bardzo chcę podziękować za ideę utworzenia szpitali tymczasowych, które znacznie zwiększyły bazę łóżek, to bardzo dobra, trafna decyzja. Dzięki temu można leczyć szpitalnie znacznie więcej osób. Stan ostrego dyżuru będzie trwał do końca pandemii.

Zatem mam pytania. Ile mamy szpitali tymczasowych? O ile zwiększyła się baza łóżek szpitalnych w porównaniu z okresem sprzed pandemii? Czy planuje się utworzenie kolejnych szpitali tymczasowych? A jeśli tak, czy jest rozważane utworzenie kolejnych szpitali w postaci kontenerów medycznych zlokalizowanych przy szpitalach? Bo przy tak małej ilości kadr byłoby to dobre rozwiązanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jak doskonale wiemy, ostatni rok był dla pacjentów dramatyczny i nastąpiło znaczne pogorszenie stanu opieki zdrowotnej w całym kraju. Ludzie, którzy chorują na inne choroby niż COVID, bardzo poważne, w tym np. na raka, są później diagnozowani i później leczeni. Onkologia miała być zieloną wyspą. Wciąż jednak chorzy onkologicznie mają odwoływane terapie, zabiegi lub badania. Czują się zagubieni, nie wiedzą, gdzie i kiedy będą leczeni. Pacjenci ci potrzebowali zapewnienia bezpieczeństwa,

spokoju, pełnej informacji, jednak niezwykle trudno im ją zdobyć, wskazują na to organizacje pozarządowe, eksperci, pacjenci. Dane NFZ jasno mówią, że spadła liczba wykonywanych cytologii, mammografii, badań diagnostycznych. Pacjenci są niestety pozostawieni sami sobie. Szukają pomocy w organizacjach pozarządowych, które często tej rzetelnej informacji nie mogą im udzielić. Nie rozwiązano problemu przekładanych, odwoływanych świadczeń medycznych, brakuje spójnego, jasnego systemu opieki nad chorymi, gdy np. okaże się, że w szpitalu występuje zakażenie, gdy oddział jest przekształcany na COVID-owy, gdy brakuje kadr, gdy nie można udzielić pomocy. Konsekwencje braku dostępu do diagnostyki będą długofalowe i choć odsunięte w czasie, przyniosą śmiertelne żniwo.

Dlatego chciałam spytać pana ministra: Jaki jest plan dla onkologii na teraz, na jutro, na kolejne miesiące i lata? Proszę o rzetelną informację na temat systemu i sytuacji pacjentów onkologicznych, dostępu do leczenia. Chciałabym także upomnieć się o osoby z niepełnosprawnościami i spytać pana ministra: Czy w końcu te osoby, ich opiekunowie zostaną priorytetowo potraktowani i włączeni już teraz, niezależnie od ich wieku i daty urodzenia, do programu szczepień? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o wystąpienie pana posła Jana Szopińskiego, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Liczby związane z pandemią nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Polska od kilku tygodni jest w światowej czołówce, jeśli chodzi o liczbę zakażeń i zgonów z powodu koronawirusa. Polacy mówią nam: powiedz panu ministrowi, abyście w Sejmie przestali zajmować się jakąś mapą potrzeb zdrowotnych, a rzeczywiście zajmowali się tym, czym dzisiaj potrzeby zdrowotne w Polsce są, czyli dostępem do specjalistów, szczepieniami, zlikwidowaniem porad zdalnych i umożliwieniem planowych operacji. Patrząc na 13 miesięcy pandemii w Polsce, zaczynam dopatrywać się czegoś, co mnie przeraża. Po kilku tygodniach od pierwszego zakażenia wraz z lasami i plażami zamknięto Polakom dostęp do lekarzy pierwszej pomocy i pierwszego kontaktu w okresie, gdy opieka zdrowotna stała się czymś, czego Polacy potrzebowali najbardziej, została ona im odebrana. W tym czasie mieliśmy dwa okresy spadków zakażeń. Dwa razy rząd przyznał, że wysyłanie dzieci do szkół to był nieprzemyślany błąd. Obecnie przy poziomie 20 tys. zakażeń po raz kolejny wysyłamy dzieci do szkół, tłumacząc, że nauczyciele są zaszczepieni. Natomiast, panie i panowie, panie ministrze, nie są zaszczepieni pracownicy administra-

Posel Jan Szopiński

cji i obsługi szkół. To jest paradoks, że pan premier podpisuje rozporządzenie 22 lutego, a 26 lutego to likwiduje.

Jestem urlopowanym pracownikiem wojewódzkiego szpitala obserwacyjno-zakaźnego. Mam bezpośredni kontakt z salowymi, sekretarkami, rejestratorkami i pracownikami sterylizacji. Chciałbym, panie ministrze, w ich imieniu upomnieć się o to, bo oni są dzisiaj bohaterami pierwszego planu. Całe spektrum pod nazwą (*Dzwonek*) szpital, cała rodzina, która nazywa się szpital, nie funkcjonowałaby, gdyby nie oddanie tych ludzi. W ich imieniu, panie ministrze, chciałbym raz jeszcze uprzejmie prosić, co czynię z tej trybuny wielokrotnie, o to, aby resort, aby kierownictwo polskiego rządu pochyliło się nad ich wysiłkiem i wynagrodziło to, co będzie, a jednocześnie zapłaciło za to, co było. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Według dzisiejszej informacji Ministerstwa Zdrowia w polskich szpitalach dostępne są 4503 respiratory, z czego zajętych jest 3457. Chciałbym pana ministra zapytać w tym kontekście o kilka spraw. Czy dysponujemy w rezerwach strategicznych dodatkowymi respiratorami? Gdzie one są, ile ich jest? Jak wygląda procedura pozyskania przez szpitale nowych respiratorów w sytuacjach uszkodzenia funkcjonujących lub jeżeli potrzeba ich więcej? To jest jedno pytanie.

Ministerstwo Zdrowia zapewniało o przeszkoleniu personelu do obsługi wszystkich wykorzystywanych respiratorów. Chciałbym zapytać pana ministra: Ile osób do tej pory ukończyło takie szkolenia, ile jest w trakcie szkolenia, kto prowadzi takie szkolenia i w ilu ośrodkach w Polsce one trwają?

Kolejne pytanie dotyczy dodatków COVID-owych. Niestety na tej sali już dzisiaj wielokrotnie o tym mówiliśmy. Dochodzą do nas, posłów, informacje, że w niektórych szpitalach dyrektorzy nie wypłacają tych dodatków. Taki ostatni sygnał miałem np. ze szpitala wojewódzkiego w Gryficach, gdzie dodatki były, dzisiaj ich nie ma, a na oddziale są pacjenci COVID-owi. Czy ministerstwo kontroluje tę całą sytuację?

Kolejna sprawa. Panie ministrze, apeluję i proszę, jeszcze raz proszę o zwolnienie lekarzy rezydentów z egzaminu ustnego. Ci lekarze naprawdę zdadzą ten

egzamin na pierwszej linii. Mamy jeszcze czas, a wszyscy mówimy o tym, że mamy przemęczoną służbę zdrowia.

I ostatnia sprawa. Panie ministrze, ryczałty. Wiele szpitali przekształciliśmy najpierw na jednoimienne, później wiele oddziałów na oddziały COVID-owe. Niestety te ryczałty z różnych przyczyn nie były i nie będą wykonane. Panie ministrze, proszę, żebyśmy jednak te ryczałty wypłacili, bo po pandemii te szpitale też muszą przeżyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Epidemia koronawirusa to jest faktycznie niewyobrażalna tragedia. I dlatego bardzo dobrze, że dzisiaj podczas debaty o stanie służby zdrowia tak często padają słowa podziękowania dla personelu medycznego, ale też nie tylko medycznego. Często tutaj wspomniane są salowe i wszyscy inni pracownicy placówek ochrony zdrowia.

Ale pozwólcie państwu, że wielkie podziękowania i wyrazy szacunku i uznania przekażę też dla panów ministrów, panów wojewodów i wszystkich służb, które się zajmują walką z pandemią. Bo to jest niewyobrażalne, wiele osób nawet nie zdaje sobie sprawy, że gdy myśmy się przejmowali tym, czy będziemy mogli pójść w święta do kościoła, czy będziemy mieli takie czy inne ograniczenia, to te osoby pracowały i w pierwszy dzień świąt, w Wielką Niedzielę, i przez cały tydzień, Wielki Tydzień, ale to było normalne. I te osoby pracują dzisiaj, tak samo są przemęczone.

I wielkie słowa podziękowania dla pana premiera Mateusza Morawieckiego. Po pierwsze, za to, że dzisiaj mamy pieniądze na to, żeby pomagać opiece zdrowotnej: że są pieniądze, że budżet państwa, który był przygotowany na 2020 r., żeby był budżetem bez deficytu, zdołał wypracować pieniądze na to, żeby wszystkie potrzeby placówek ochrony zdrowotnej były pokrywane. Dziękuję za pieniądze z rezerwy, chociażby dla szpitala gorlickiego, m.in. na to, żeby można było wykonywać testy, na wspomnianą już terapię tlenową, gdzie też bardzo szybko premier wydał decyzję. Za te wszystkie dobre decyzje dziękuję.

Natomiast jest jeszcze problem, którego państwo jakby nie dostrzegacie. W 2020, w ten rok pandemii weszliśmy z ogromnym problemem braku personelu medycznego. O tym, że lekarze już są wiekowi (*Dzwonek*), że lekarzy brakuje, pisałam w interpelacjach

Posel Barbara Bartuś

w swojej pierwszej kadencji rozpoczynającej się w 2007 r.

Panie Ministrze! Wiem, że wiele już zostało zrobione. Co jeszcze można zrobić, aby był personel medyczny i żeby miał kto leczyć po COVID-zie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Adama Szłapkę, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jesteśmy w bardzo, bardzo trudnej sytuacji, dramatycznej sytuacji w związku z pandemią. To, co jest najbardziej dramatyczne w związku z tą sytuacją, to bardzo wysoka liczba zgonów. Problem najpoważniejszy, z którym się będziemy musieli zmierzyć jako kraj, jako społeczeństwo, to to, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju korkociągami, tzn. nawet po skończeniu pandemii liczba zgonów będzie nadal bardzo wysoka, bo ze względu na pandemię i obciążenie systemu ochrony zdrowia wiele chorób jest teraz po prostu niediagnostowanych, nieleczonych i ten proces będzie się pogłębiał. Mówię przede wszystkim o chorobach onkologicznych, gdzie diagnozowanie jest absolutnie fundamentalne i szybkie diagnozowanie jest podstawą dalszej terapii.

W związku z tym chciałem zapytać pana ministra, jaki jest plan na rozwiązanie tego bardzo trudnego i dramatycznego problemu, jaki jest plan na wyjście z tej pogłębiającej się zapaści, jeśli chodzi o onkologię, jaki jest plan na to, żeby w tej trudnej sytuacji zwiększyć jednak nakłady na ten dział służby zdrowia, ochrony zdrowia.

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy mamy do czynienia z bardzo dużym wzrostem liczby zgonów, nie tylko związanych bezpośrednio z COVID-em. Pan minister jakiś czas temu zapowiadał przeprowadzenie analizy i stworzenie raportu określającego, z czego wynika tak dramatyczny wzrost liczby zgonów. Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytania, czy taka analiza, taki raport określający, jaka jest tego przyczyna, powstał i jaki jest plan na wyjście z tej dramatycznej sytuacji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Chciałbym ogłosić, iż podejmuję decyzję, że po zadaniu pytania przez pana przewodniczącego Gaw-

kowskiego, aby wszyscy zapisani posłowie mieli szansę zabrać głos – czas na przeprowadzenie naszej debaty za kilkanaście minut się skończy – pozostali państwo posłowie będą mieli 1 minutę na swoje wystąpienie, ale z pewnością wszyscy się zmieszczą.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wystąpieniu pana ministra Niedzielskiego przychodzi na myśl tylko jedno: Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Pracownicy służby zdrowia są w sytuacji dramatycznej. Dotychczas choroba skończyła się tragicznie dla 138 lekarzy, 131 pielęgniarek, 16 dentystów, 12 farmaceutów, 19 położonych i 16 ratowników medycznych, a te dane nie obejmują salowych czy sanitariuszy. Kto bierze za to odpowiedzialność? Pan minister twierdzi, że choroba jest nieubłagana.

Oskarżam pana, panie ministrze, i rząd Prawa i Sprawiedliwości. Oskarżam, bo jesteśmy jednym z państw, które są w czołówce, jeśli chodzi o zgony i zachorowania, co pokazują wszystkie statystyki. Oskarżam, bo kiedy Lewica składała propozycje mające poprawić sytuację w szpitalach COVID-owych, opiekę na SOR-ach czy organizację szpitali tymczasowych, to za żadnym razem nie skorzystaliście z tych podpowiedzi. Oskarżam, bo lekceważyliście informacje o nadchodzącej drugiej, trzeciej fali. I w końcu oskarżam o to, że w sprawie szczepionek *(Dzwonek)* wprowadzaliście chaos, który zamiast ludzi przyciągać, to ich odstraszał.

Otrząśnijcie się z tego samozadowolenia, zacznijcie korzystać z podpowiedzi, nauczcie się współpracować. W walce z pandemią nie powinno być podziałów politycznych na tych, którzy są po jednej albo po drugiej stronie. Najważniejszy jest człowiek. Dziękuję wszystkim, którzy walczą dziś na froncie z chorobą, a do rządu apeluję: nie przeszkadzajcie, ale pomagajcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Bartuś: Jezus...)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Proszę teraz o wystąpienie pana posła Krzysztofa Bosaka, Konfederacja.

Posel Krzysztof Bosak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Członkowie Rządu! Panowie Ministrowie! Działania rządu, w szczególności Ministerstwa Zdrowia, budzą coraz

Posel Krzysztof Bosak

większe zastrzeżenia środowiska lekarskiego i tę sprawę chciałem krótko poruszyć.

Co bulwersujące, krytyczne głosy lekarzy odnośnie do strategii walki z COVID-19 spotykają się z wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych przez Naczelną Radę Lekarską, z zagrożeniem wydalenia z zawodu lekarza włącznie. Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej prof. Matyja zapowiedział w grudniu zeszłego roku na posiedzeniu Komisji Zdrowia, że wszystkich tych lekarzy będziemy przesłuchiwać, wzywać do wyjaśnień. Jest to sytuacja skandaliczna i uniemożliwiająca wypracowanie w wolnej debacie prawidłowej strategii odpowiadania na wyzwania związane z epidemią.

Do Naczelnej Izby Lekarskiej wpłynęły skargi, m.in. na dr. Pawła Grzesiowskiego. Naczelna Rada Lekarska prowadzi postępowanie dyscyplinarne wobec prof. Ryszarda Rutkowskiego, dr. Zbigniewa Martyki, dr. Pawła Basiukiewicza. Zwracam uwagę, że już rok temu w prezydenckiej kampanii wyborczej przedstawiłem pakiet dla medyków, w którym jednym z siedmiu punktów była gwarancja pracy pomimo (*Dzwonek*) publicznej krytyki strategii rządu. To elementarne prawa obywatelskie.

Spełnia się dziś najczarniejszy scenariusz wobec pracowników ochrony zdrowia. Lekarzom grozi wydalenie z zawodu jedynie za odmienną ocenę skutków tragicznej polityki rządów w sprawie koronawirusa. Minister Niedzielski na posiedzeniu Komisji Zdrowia przyklaskuje zapowiedzi wyciągania konsekwencji dyscyplinarnych wobec krytycznie wypowiadających się lekarzy.

Taka krytyka płynie z różnych stron. Prof. Rutkowski czy dr. Basiukiewicz podpisali się pod listem otwartym kwestionującym skuteczność lockdownu i jego rzeczywisty wpływ na system ochrony zdrowia. Dr Grzesiowski odważył się skrytykować działania głównego inspektora sanitarnego. Stąd moje pytanie, dlaczego Ministerstwo Zdrowia godzi się w dobie epidemii na cenzurowanie opinii lekarskich, jak wyobraża sobie normalny postęp naukowy i normalną dyskusję w środowisku medycznym, normalną wymianę doświadczeń, gdy ludzie będą się bali wyrzucenia z zawodu, gdy będą mówić to, co naprawdę myślą.

(*Głos z sali*: Czyli 2 minuty, panie marszałku?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Teraz głos zabierze pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Zaczę nie od oskarżeń, jak kolega poseł, ale od

podziękowań dla pracowników służby medycznej szpitali jednoimiennych, powiatowych, wszystkich zaangażowanych w walkę z koronawirusem, również dla pracowników sanepidu, starostw powiatowych i urzędów wojewódzkich, które koalicja rządząca Platforma Obywatelska – PSL chciała zlikwidować. Dzisiaj należy zadać pytanie, jak dawalibyśmy sobie radę z tą epidemią. Jak byśmy walczyli?

(*Głos z sali*: No właśnie.)

Ale do rzeczy. Panie ministrze, drogą do pokonania epidemii są masowe szczepienia wszystkich Polaków, wszystkich chętnych Polaków, ale na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przebywa kilka milionów osób spoza Unii Europejskiej. Mówimy tu głównie o Ukraińcach, Białorusinach, Rosjanach, Gruzinach, którzy są również, tak jak każdy człowiek (*Dzwonek*), wektorami i przenoszą koronawirusa. Czy jest jakiś plan na masowe szczepienia również pracowników spoza Polski? Przede wszystkim to są pracownicy, którzy ratują, uzupełniają polski rynek pracy. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Barbarę Nowacką, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pan wiele mówi o zgodzie, o współpracy. To są bardzo cenne słowa, tylko że po ponad roku zmagania Polek i Polaków: pracowników ochrony zdrowia, zwykłych obywateli i obywaterek, nauczycieli, pielęgniarzy, salowych przydałoby się coś więcej niż słowa o współpracy. Samorządy dzisiaj tego chcą i od dawna deklaruja chęć współdziałania z rządem. Tę wyciągniętą rękę rząd odtrąca. Rząd niestety odtrąca też wyciągniętą rękę opozycji.

(*Posel Barbara Bartus*: A gdzie ta ręka jest?)

Dzisiaj po raz kolejny zgłosiliśmy prośbę o procedowanie nad projektem „My, solidarni”. Nawet nie chcieliście nad tym procedować – czyli realnie pomagać ludziom zaangażowanym w codzienną walkę z pandemią. Na rynku edukacji – 9 zł wsparcia dla dzieciaków. Brak szczepień dla osób naprawdę chorych i potrzebujących, czyli chorych na mukowiscydozę czy chociażby cukrzycę typu 1, o czym mówimy od dawna. Panie ministrze, pomorski sanepid (*Dzwonek*) nadal nie ma szefa.

Gdzie jest ta współpraca? Gdzie jest to współdziałanie? Gdzie jest to działanie? Cały czas mówimy: będą realne, dobre propozycje, będziemy. Prosimy, żeby pan też był. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Na tej sali przez wiele lat dyskutowano o tym, jaki ma być model służby zdrowia, czy ma być publiczny, czy ma być prywatny. Cały świat, jak państwo wiecie, zmagają się z pandemią. I co możemy dzisiaj powiedzieć? Nie sprawdził się żaden model, tym bardziej prywatny. Na tej sali mówiło się, że szpitale samorządowe to jest ta strona, która może uzdrowić polską służbę zdrowia, i następnym etapem jest prywatyzacja, czyli niepubliczna służba zdrowia. I co się okazało? Wszyscy tu mówicie, koronawirus to pokazał na całym świecie, że tylko publiczna służba zdrowia i państwo są w stanie walczyć z tak poważną pandemią. Trzeba to powiedzieć wyraźnie, bo wiele osób o tym zapomina, a amnezja jest bardzo istotna.

Panie Ministrze! Chciałem (*Dzwonek*) podziękować za to, co pan robi, i powiedzieć, że bez państwowej służby zdrowia byłoby jeszcze gorzej albo w ogóle byśmy przegrali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zabranie głosu panią posł Urszulę Zielińską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kilkanaście dni temu rząd pochwalił się, zapowiedział większe dostawy szczepionek. To dobra wiadomość. W związku z tym za pośrednictwem wojewodów rząd poprosił samorządy o przesłanie listy możliwych do utworzenia nowych punktów szczepień i narzucił wyśrubowane terminy. Warszawa stanęła na wysokości zadania. Ratusz przedstawił plan uruchomienia 13 punktów szczepień, ale wtedy dowiedział się, że nie może uruchomić 13 punktów, tylko jeden, bo nie wykorzystuje potencjału punktów działających dzisiaj. Przypomnę, że na Stadionie Narodowym w Warszawie były już sceny bitewne w kolejce do szczepienia. Kilka dni temu, we wtorek, dowiedzieliśmy się, że Warszawa może utworzyć nie jeden punkt szczepień, ale cztery, ale też do końca nie wiadomo kiedy. Wiadomo, że nie w kwietniu, może w maju, natomiast nie wiadomo, czy na początku, czy na końcu, czy w środku miesiąca. Nie można się do tego przygotować.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego miasto dowiaduje się o tym z państwa prezentacji na konferencjach

prasowych? Ile jeszcze miast boryka się z takim problemem, że nie może utworzyć (*Dzwonek*) nowych punktów szczepień? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Narodowy program szczepień jest dla nas wszystkich ogromną nadzieją na powrót do normalności. Absolutnie słuszna decyzja, niekwestionowana przez nikogo, aby zaszczepić przede wszystkim pracowników służby zdrowia, była przyjęta naprawdę przez wszystkich. Oczekiwaliśmy, że po zaszczepieniu tej grupy, która gwarantuje zdrowie obywateli, jest takim dobrem narodowym, dostępność lekarzy w podstawowej opiece zdrowotnej wzrośnie. Ministerstwo 16 marca wydało nowe zasady przyjęć w przychodniach zdrowia. Niestety do biura poselskiego wpływają uwagi mieszkańców dotyczące tego, że teleporada jest nadużywana. Chciałam zapytać, czy są zgłoszenia na telefoniczną informację pacjentów o odmowach przyjęć stacjonarnych. Czy Narodowy Fundusz Zdrowia (*Dzwonek*) w jakiś sposób monitoruje sytuację?

I jeszcze jedna uwaga. W moim biurze była wizyta rodzica dorosłej osoby... Chodzi o poradę psychiatryczną. Czy jest możliwe, aby w psychiatrii nie było teleporad? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Ministrze! Co dnia ludzie setkami umierają na COVID, bo zbyt późno trafiają do szpitali. Taka jest diagnoza od miesięcy. Co zrobiono w systemie, co zrobił rząd, co zamierza się zrobić w systemie, co zamierza zrobić rząd, żeby oni nie trafiali tam zbyt późno? Przecież nie możemy wszystkiego zrzucić na system teleporad. To fundamentalna kwestia.

Druga rzecz. Właściciele i pracownicy zamkniętych branż domagają się jak najszybszych szczepień, by mogli pracować i uratować swoje firmy i miejsca pracy. Chodzi o hotele, pensjonaty, restauracje, wszelką gastronomię, usługi turystyczne wszelkiej maści,

Posel Ryszard Wilczyński

fitness, fryzjerstwo, kosmetologię. Oni błagają o szczenienie w systemie otwartym, żeby móc pracować.

Kwestia trzecia, pułapka zaliczkowania kontraktu, czyli problem niedfunkcjonowania oddziałów w szpitalach przekształconych na COVID-owe. Np. w szpitalu na Opolszczyźnie nie działa geriatra, rehabilitacja i reumatologia. Strata – 1,9 mln (*Dzwonek*) w ubiegłym roku. W tym roku jest tak samo. Przecież tych kontraktów, tych zaliczek nie da się rozliczyć do końca roku. Potrzebujemy tarczy anty-COVID-owej dla szpitali. Wnoszę o to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zaczę od słów podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w walkę z pandemią, dla służb medycznych, dla żołnierzy, dla strażaków, dla wszystkich tych, którzy pomagają seniorom w związku z możliwością odbywania szczepień. Myślę tutaj o tych seniorach, którzy sami nie mogą dotrzeć do punktów szczepień. Ogromne, ogromne wyrazy uznania i podziękowania.

Panie Ministrze! Została ogłoszona decyzja rządu o powrocie najmłodszych dzieci do przedszkoli i żłobków. Ze strony rodziców, nauczycieli i całego środowiska edukacyjnego padają pytania o powrót kolejnych grup wiekowych do nauki stacjonarnej, być może hybrydowej. Chciałam zapytać pana ministra w imieniu ich i własnym, czy wiemy już, kiedy nastąpi powrót do nauki stacjonarnej bądź hybrydowej, czy będzie on możliwy do końca roku i jak będzie (*Dzwonek*) wyglądała organizacja pracy szkół jesienią w nowym roku szkolnym. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Dariusza Jońskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj – 621 zgonów. 1500 zgonów na 1 mln mieszkańców ma Brazylia. Polska ma 1400 zgonów na 1 mln mieszkańców. Tymczasem Episkopat Polski

wczoraj apelował do swoich wiernych, aby nie przyjmowali szczepionek dwóch firm: Astry i Johnsona. Przypomnę: zakupiliśmy 20 mln szczepionek Astry i 16 mln szczepionek Johnsona.

Panie Ministrze! Nie słyszałem ani reakcji pana premiera, ani pana reakcji. Bardzo często pan mówił o kontrolach np. celebrytów i w innych sytuacjach, ale w tej sytuacji, kiedy oni apelują, co jest absolutnie niebezpieczne, co nie powinno w ogóle mieć miejsca: apelowanie o nieprzyjmowanie szczepionek dwóch firm, pan milczy. Niech pan skorzysta z okazji, niech pan dzisiaj wyjdzie na mównicę i niech pan zareaguje na słowa Episkopatu Polski, bo one po prostu są niebezpieczne.

Drugie pytanie, dotyczące tego, co dzieje się w Rzeszowie. Mielśmy sytuację szczepień bez skierowań, mieliśmy sytuację jednorazowych strzykawek (*Dzwonek*), które mogły być wykorzystywane wiele razy, i w końcu teraz mamy mieszanie szczepionek. Mam pytanie. Mija drugi tydzień, była kontrola: kiedy wyniki tej kontroli? Chciałbym to wiedzieć, bo to jest prywatna firma, która jest nastawiona na zysk – rozumiem to – natomiast nie może się to odbywać kosztem zdrowia. Ponad 100 punktów w jednym województwie, takiej drugiej firmy w Polsce nie ma. Chciałbym wiedzieć, jakie są wyniki kontroli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz głos zabierze pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym powiedzieć o bardzo ważnym i potrzebnym programie pana ministra zdrowia o domowej opiece medycznej. Za pomocą formularza na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia można już zgłosić się na test, jeżeli objawy u pacjenta mogą wskazywać na to, że to jest właśnie COVID-19. Program jest skierowany do osób i pacjentów z COVID-em przebywających w izolacji domowej, aby monitorować ich stan zdrowia. Program wykorzystuje pulsoksymetrię jako narzędzia diagnostyczne i aplikację PulsoCare do przekazywania i monitoringu danych pacjenta. Program ten nie tylko wpływa na bezpieczeństwo pacjentów chorych na COVID, ale również wspiera pracę lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, do których trafiają informacje i historia choroby. Pacjenci przesyłają dane dotyczące saturacji, temperatury, tętna i ogólnego stanu zdrowia, a konsultanci i lekarze (*Dzwonek*) monitorują wyniki na bieżąco. Doświadczyłam tego i wiem, jak czułam się bezpiecznie, że mogłam skorzystać z teleporady i skonsultować się z lekarzem.

Posel Teresa Pamuła

Panie Ministrze! Wydaje mi się, że należałoby bardziej wypromować ten program, ale również bardzo dziękuję, że ten program został przygotowany i działa bardzo skutecznie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o wystąpienie pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jesteśmy w trakcie trzeciej fali pandemii. 61 tys. zgonów, 61 tys. dramatów śmierci dla najbliższych. Jaka jest sytuacja, każdy widzi. Całkowita dezorganizacja działania ministra, służb, wojewodów.

(Posel Barbara Bartuś: Jak każdy widzi, to czemu pan swoją wersję przedstawia?)

Szanowni Państwo! Pytanie do pana ministra jest bardzo krótkie: Jak długo pan będzie utrzymywał stan, w którym na czele inspektoratu sanitarnego stoi i głównym inspektorem sanitarnym jest osoba, która nie spełnia podstawowych wymogów ustawowych? Jak pan reagował czy zareagował na sytuację związaną z wnioskiem o pozbawienie dr. Grzesiowskiego prawa wykonywania zawodu lekarza *(Dzwonek)*, wnioskiem, który został złożony przez pełniącego obowiązki? Czy tego typu sytuacje, kiedy pan nie reaguje, kiedy pan pozwala na to, żeby ustawa nie była realizowana, kiedy mamy do czynienia z instytucją najważniejszą w pandemii, na której czele powinien stać prawdopodobnie epidemiolog... Dlaczego pan utrzymuje ten stan rzeczy od listopada ub.r.?

(Głos z sali: Prawdopodobnie.)

Proszę, by pan nie przeszkadzał. Proszę, panie marszałku, zwrócić uwagę temu panu.

(Posel Piotr Kaleta: Któremu?)

Temu, który się odezwał.

(Głos z sali: Michał, spokojnie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panowie posłowie, bardzo proszę o wyciszenie emocji, ponieważ temat jest zbyt poważny, aby robić sobie zabawę.

(Głos z sali: Właśnie o to chodzi. To niech pan poważnie się wypowiada.)

(Posel Piotr Kaleta: To niech on się poważnie wypowiada.)

A pan poseł niech zachowuje się także poważnie i nie wymachuje ręką w stronę drugiego posła.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Burzyńską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Nawiążę do słów, które wypowiedział tutaj z mównicy przedstawiciel wnioskodawców dzisiejszej informacji, że twarz koronawirusa, pandemii to jest twarz ludzka. To jest rozpacz, to jest ból, to jest strata, to jest cierpienie. Pójdę dalej, twarz, prawdziwa twarz służby zdrowia, ludzi oddanych to również twarz troski, zmęczenia, oddania, poświęcenia. I chcę serdecznie podziękować z tego miejsca wszystkim zaangażowanym, bo bez ich poświęcenia, bez ich trudu ta sytuacja byłaby zdecydowanie gorsza.

Ale życie toczy się i codziennie płynie dalej. Zbliża się, już za 2–3 miesiące się rozpocznie okres wakacji. Wiadomo, że będzie uzależniony... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, pani poseł...

(Posel Piotr Kaleta: Przepraszam, przepraszam.)

Posel Lidia Burzyńska:

W okresie wakacji swoboda wypoczyniania, przemieszczania się będzie uzależniona od wyszczepienia. Rząd zakłada, że przyspieszona forma szczepień *(Dzwonek)* będzie do końca wakacji – około 60–70%.

Mam pytanie, panie ministrze: Jakie prognozy w zakresie zakresu i stopnia ograniczeń ma ewentualnie rząd w okresie wakacji, gdyby nie doszło do takiego stopnia wyszczepienia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o wystąpienie pana posła Michała Gramatykę, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gastroskopia – minus 150 tys. zabiegów, kolonoskopia – minus 90 tys. zabiegów, mamnografia – minus 46 tys. zabiegów, koronarografia – minus 40 tys. zabiegów. To jest pomiędzy 28 a 40%, i to nawet nie są dane rok do roku 2020 do 2019, tylko trzy kwartały 2020 do trzech kwartałów 2019 r. Diagnostyka w Polsce umiera, a razem z nią umierają Polki i Polacy. Jeśli chodzi o liczbę nadmiarowych zgonów w Unii Europejskiej w procencie nadmiarowych zgonów, to jesteśmy w tym momencie na ostatnim miejscu, niechlubne 68 tys. zgonów więcej w roku 2020 niż w 2019. To tak jakby w moim okręgu wyborczym nagle zginęły Bieruń, Chełm Śląski, Imielin, Łędziny i jeszcze Bojszowy. *(Dzwonek)* Nieprzypadkowo mówię o śląskich miejscowościach, bo

Posel Michał Gramatyka

na Śląsku, jak pan minister zapewne wie, sytuacja jest bardzo, bardzo zła.

Ilu z nas jeszcze umrze z przyczyn, które ujawnia się dopiero ze względu na to, że nie wykonujemy badań diagnostycznych? Kiedy wrócimy do poprzedniego poziomu zabiegów diagnostycznych? Bardzo proszę o odpowiedzi na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o wystąpienie pana posła Mariusza Trepkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Trepka:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dyskusja merytoryczna, wnioskodawcy składają – i nie tylko wnioskodawcy, większość posłów – podziękowania służbie zdrowia, a ja tak sobie myślę i się zastanawiam, co przez te wszystkie lata było robione w zakresie poprawy funkcjonowania służby zdrowia. Dzisiaj mówimy, że dużo lekarzy wyjechało, zbyt mało osób jest przyjmowanych na studia medyczne. Czy nie trzeba właśnie w tym kierunku zrobić takiej poważnej, narodowej dyskusji, aby zwiększyć nabory, mimo że już, panie ministrze, takie nabory zostały zwiększone, aby wszyscy, którzy chcą się uczyć w zawodach medycznych, mogli się uczyć? *(Dzwonek)*

I jeszcze jedno bardzo konkretne pytanie, bo w tej chwili jedynym lekiem jest szczepionka. W sferze publicznej bardzo często pojawia się informacja, że są niszczone szczepionki. Ile tych szczepionek zostało zniszczonych, tak że nie mógł ktoś inny ich przyjąć? Czy są zapewnione osoby następne, które mogą tę szczepionkę przyjąć? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście statystyka zgonów ponadnormatywnych w Polsce jest przerażająca, to jest blisko 70 tys. zgonów więcej. Ale ja chciałem zapytać o kwestie szpitali, szpitali powiatowych. Jestem posłem z powiatu szamotulskiego i od blisko miesiąca powiat szamotulski, ponad 90 tys. mieszkańców, nie ma szpi-

tala, ponieważ szpital powiatowy został przemianowany na szpital jednoimienny.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z sytuacji i powagi tej sytuacji, ale też chciałem zapytać o strategię, bo to jest w tej chwili kwestia perspektywy czasu i tego, jaki jest pomysł na to, aby te szpitale powiatowe jak najszybciej mogły powrócić do swojego pełnego działania, tak aby mogły funkcjonować i cały czas zapewniać bezpieczeństwo nie tylko COVID-owe, ale przede wszystkim bezpieczeństwo podstawowe, jeżeli chodzi o kwestie ochrony zdrowia. Tak naprawdę w całej mojej okolicy jedyny szpital powiatowy w Międzychodzie w tej chwili obsługuje ponad 100–150 tys. mieszkańców. *(Dzwonek)* Sprawa jest bardzo trudna, wymaga szybkich działań i tego, aby w jak najszybszym trybie szpital, mój szpital powiatowy w Szamotułach mógł także przyjmować innych pacjentów. Poproszę o odpowiedź na piśmie i zajęcie się tą sprawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz głos zabierze pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Choroba COVID-19 to nie jest tylko statystyka, którą codziennie karmią nas media. Rzeczywiście to jest tragedia konkretnej osoby z imienia i nazwiska, to jest tragedia rodzin. Ale żeby tych tragedii było jak najmniej, trzeba wprowadzać rozwiązania systemowe. I bardzo dobrze się dzieje, że jest dyskusja w ministerstwie nad restrukturyzacją, reformą szpitalnictwa, bardzo dobrze się dzieje, że jest program rehabilitacji po COVID-owej. Bo to też jest bardzo istotne, żeby wyprzedzać pewne zdarzenia, które się dzieją.

Ale mam pytanie konkretne, panie ministrze. Na przełomie roku Wysoka Izba przyjmowała przepisy dotyczące możliwości uproszczonego przyjęcia lekarzy spoza Unii Europejskiej. I prosiłbym o statystykę, informację, jak te nowe przepisy zafunkcjonowały, czy są zgłoszenia właśnie w tym uproszczonym trybie lekarzy, którzy by, szczególnie ze Wschodu, do nas dotarli, czy już są takie osoby, które tutaj pracują w służbie zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz głos zabierze pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obchodziliśmy niedawno 11. rocznicę katastrofy smoleńskiej, w której zginęło 96 osób. Wiem, jak jest to ważne święto dla obozu rządzącego, ale może już czas, żeby pomyśleć o całej reszcie społeczeństwa. W okresie pandemii zmarło 60 612 Polek i Polaków. Ich rodziny cierpią w milczeniu, ich najbliżsi nie dostali milionowych odszkodowań ani opieki psychologicznej. Nie postawiono im pomników w kształcie schodów do nieba, nie nakręcono filmów, które pokazują, jak do tego doszło. A przecież ktoś kupił miliony wadliwych maseczek, tysiące niedziałających respiratorów, ktoś bez badań sprowadził rodaków z wirusem na święta, ktoś zamiast karetek kupił limuzyny, zamiast na ochronę zdrowia przeznaczył, wydał na propagandę w TVP. Nie powołano też komisji, która by wyjaśniła (*Dzwonek*), jak to się stało, że mamy jeden z najwyższych wskaźników zgonów na świecie. Codziennie umiera kilkaset osób, to tak jakby każdego dnia spadło siedem tupolewów. Ale i tak nic nie zrobiono, bo „mój ból jest większy niż twój”. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Poziom głupoty jest wyczerpany na dziś.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo teraz o zabranie głosu pana posła Tadeusza Chrzana, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Chrzan:

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja chciałem przede wszystkim podziękować tym wszystkim, za panem posłem inicjatorem tej debaty, którzy stoją na pierwszym froncie walki. I to bez wyjątku wszystkim. Tych podziękowań dzisiaj już padło dużo, ale myślę, że tych podziękowań nigdy za wiele. Mamy przykłady wyjątkowych medyków, wyjątkowych lekarzy, którzy z wyjątkową ofiarnością walczą z koronawirusem, dbają o nasze zdrowie. Muszę ten przykład dzisiaj podać: pani doktor z Jarosławia, która planowała przed wystąpieniem pandemii przejście na emeryturę, pracuje w naszym szpitalu do dzisiaj. To dzięki takim ludziom mamy te efekty. Bardzo się cieszę też, że ta debata dzisiaj jest debatą wyjątkowo merytoryczną, oczywiście zakłóconą wystąpieniem mojej przedmówczyni, nie chciałbym używać tutaj brzydkich słów, ale... (*Dzwonek*) złym wystąpieniem.

Natomiast, panie ministrze, mam jedno czy dwa pytania. Powoli pewnie będziemy zbliżać się do zmniejszenia skali tej epidemii, do jej zakończenia, ale też w związku z powyższym jest pytanie o rehabilitację.

Czy resort przewiduje, że będą środki finansowe na uruchomienie nowych podmiotów, które będą udzielać rehabilitacji po-COVID-owej?

I jeszcze jedna prośba i jedno pytanie. W czasie trwania pandemii zostały też wstrzymane czasowo usługi z zakresu rehabilitacji dla dzieci niepełnosprawnych. Wprawdzie 1/12 kontraktu była wypłacana, natomiast jest też tak, że trzeba te pieniądze do połowy tego roku niejako wypracować. W związku z powyższym moja prośba: bardzo proszę zastanowić się i ewentualnie przedłużyć ten czas do końca bieżącego roku, bo tak naprawdę trudno będzie tym podmiotom, a to jest ponad 300 podmiotów w skali kraju, w tak krótkim okresie odpracować, w cudzysłowie oczywiście, te zaległości kontraktowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o wystąpienie pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście dzisiaj powinniśmy dziękować tym wszystkim, którzy w ramach ochrony zdrowia pracują, ciężko pracują, żeby ten system nie upadł całkowicie, ale trzeba też zadać pytania. Po pierwsze, chodzi o osoby, które nie są być może na pierwszej linii i których nie widzimy na co dzień, kiedy realizują swoje zadania, ale stanowią one bardzo istotne wsparcie. Mówię tutaj o pracownikach liniowych, tych, którzy odpowiadają za kwestie organizacyjne, techniczne, którzy odpowiadają za kwestie czystości i te wszystkie aspekty, które są niezwykle ważne z punktu widzenia poprawnego funkcjonowania całego systemu. Kiedy ich praca zostanie odpowiednio doceniona?

I druga rzecz – kwestia szczepień. Czy nie mogłoby być tak, że pacjenci onkologiczni mają wystawione skierowania, wszyscy pacjenci (*Dzwonek*) onkologiczni, w sposób automatyczny? Można to zrobić w systemie. A dzisiaj z powodu awarii w różnych momentach, problemów ze wszystkimi odpowiednimi instrukcjami i wskazówkami ci pacjenci nie mogą liczyć na wystawianie takich skierowań, zwłaszcza pacjenci nowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Piotra Kaletę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo dobrze, że dyskutujemy o tych sprawach. Z reguły można by było odnieść wrażenie, że te głosy są poważne. Ale, w nawiązaniu do tego, co mówił pan marszałek, że to jest zbyt ważna sprawa, żeby sobie z tego robić żarty – tak, panie marszałku, ma pan rację. I w nawiązaniu właśnie do tego chciałbym powiedzieć, proszę państwa, że nie robi się PR-u na tej dyskusji.

A oto zdjęcie: przed chwilą pani poseł Lubnauer i pan poseł Dariusz Joński niemalże się położyli na ławach sejmowych, żeby zrobić zdjęcie, jak przemawiała pani poseł Wielichowska. Czy o to państwu chodzi naprawdę, żeby w tych miejscach robić sobie żarty? Czy to jest właśnie czas (*Oklaski*) i miejsce, żeby to robić?

Ale mam pytanie do panów ministrów, żeby to wybrzmiało. Mamy tutaj dwóch przedstawicieli, tzn. ich nie ma, widocznie ich ta sprawa nie interesuje, bo przyszli tylko na chwilę, zadali pytania i wyszli. Mam tu na myśli pana posła Jońskiego i pana posła Szczerbę, którzy non stop kontrolują, przeszkadzają swoją obecnością w działalności szpitali, placówek opiekuńczych. Czy nie lepiej by było, żeby śladem innych posłów, innych parlamentarzystów, także (*Dzwonek*) oni ubrali się w fartuszki pielęgniarские i pomogli, rzeczywiście pomogli na oddziałach lekarskich, a nie tylko biegali i swoją obecnością przeszkadzali innym w wypełnianiu obowiązków? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: Przepraszam, chciałabym ad vocem, bo...)

Pani poseł, nie dopuszczę do tego, aby poważny temat dyskusji został zakłócony...

(*Poseł Katarzyna Lubnauer*: To było poważne...)

Nie, to nie było poważne i nie będziemy tego kontynuować.

Proszę panią poseł Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Pandemia ujawniła poważny problem systemowy. Mamy dwa statusy tzw. ozdrowieńców. System sanepidowski nie jest skorelowany z systemem zdrowia.

Szanowni Państwo! Osoby, które przechorowały COVID-19, np. w zeszłym roku, bez zrobienia sobie testów, ponieważ było bardzo trudno dostać skierowanie na test COVID-owy od lekarza POZ-et, nie figurują w systemie jako ozdrowieńcy, pełnoprawni ozdrowieńcy. Dlatego dzisiaj mogą być wielokrotnie kierowani na kwarantannę tylko dlatego, że mają podejrzenie kontaktu z osobą chorującą na COVID.

Co więcej, te osoby bardzo często już prywatnie sobie robią testy na przeciwciała i oczywiście z tych testów wynika, że mają przeciwciała IgG. I tu jest paradoks systemu, jest całkowita niespójność systemu, ponieważ w systemie zdrowotnym one figurują jako ozdrowieńcy i mogą oddać osocze, pełnoprawnie mogą oddać osocze.

Dlatego, szanowni panowie ministrowie, bardzo (*Dzwonek*) proszę o uzupełnienie przepisów prawnych o takie, które pozwolą zwolnić tych ludzi z kwarantanny. Codziennie blisko 400–500 tys. osób jest na kwarantannie, z czego część przechorowała już dawno COVID-19 i jest w 100% odporna na tę chorobę, ale musi być izolowana. Te osoby tracą pracę, tracą źródło utrzymania, są obciążone wielotysięcznymi karami, gdyby opuściły kwarantannę, co więcej, kiedyś system zapłaci za to, ponieważ po utracie pracy będą one obciążać zarówno system społeczny, bo będą sięgać po świadczenia, jak i system zdrowotny, bo one są zdrowe, a niepotrzebnie zwracają głowę lekarzom POZ-et. Jest tutaj całkowita niespójność, wiele osób się do mnie zgłasza z prośbą o pilne uzupełnienie systemu zdrowotnego i skorelowanie go z systemem sanepidowskim, ponieważ co innego w bazie ma sanepid, a co innego jest w waszej bazie zdrowotnej. Proszę o to, aby tych ludzi nie karać podwójnie. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Bolesław Piecha*: Nie ma 100-procentowej odporności.)

(*Poseł Ewa Kołodziej*: Ale w każdej sytuacji, jeśli ktoś chorował i miał test, tak samo może zachorować.)

Bardzo proszę, aby nie kontynuować dyskusji już po czasie i pozwolić zadać pytanie czy też zabrać głos panu posłowi Pawłowi Kowalowi.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Kowal:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! My jako opozycja nie jesteśmy od tego, aby bić brawo rządowi i go chwalić, szczególnie nie robimy tego w sytuacjach, kiedy rząd sam się chwali. My jesteśmy od tego, żeby podpowiadać inne rozwiązania, żeby dyskutować, żeby szukać dobra wspólnego, ale nie na takiej zasadzie, że będziemy cukrować ministrowi, rządowi czy posłom obozu rządzącego.

Po drugie, była na tej sali możliwość wsparcia lekarzy i medyków – wszystkich, bardzo to ograniczyliście, nie głosowaliście za tym.

Po trzecie, od 4 miesięcy leży u pani marszałek świetna ustawa, kompletnie niepolityczna i niepartijna, nazywa się „My, solidarni”, która dawałaby

Posel Paweł Kowal

możliwość udzielenia wsparcia medykom, lekarzom, lekarzom, pielęgniarkom, pielęgniarkom przez samorządy, przez biznes, przez instytucje administracji rządowej. Jeszcze raz was proszę, po to tutaj dzisiaj drugi raz występuję: okażcie wielkie serce i pracujcie razem z nami nad tą propozycją. Chcecie (*Dzwonek*) współpracy – ona leży na stole, trzeba tylko to podnieść, pokazać, że się ma charakter, że można zrobić coś więcej, niż dobrze opowiedzieć o swojej partii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

To wystąpienie kończy turę wystąpień i pytań, które państwo posłowie zadawali.

Teraz proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana przewodniczącego Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę debatę, w większości była ona naprawdę ponadstandardowa, ponadstandardowo dobra, były bardzo merytoryczne głosy ze wszystkich klubów parlamentarnych – z małymi wyjątkami.

Jakie najważniejsze tematy były poruszane? Zaczę od tego, który poruszałem w swoim wystąpieniu, odnosił się do niego pan minister. Mówiła o tym pani poseł Wielichowska, wskazując np. na ważny problem ratowników czy sanitariuszy w karetkach transportowych, jeżdżących nie w zespołach ratownictwa medycznego, ale w zespołach transportowych. Czyli nie tylko są to salowe, tlenowi, sprzątaczk, ci, którzy dbają o czystość, pracownicy administracji – to jest cała grupa osób, którą trzeba wesprzeć.

Dziękuję panu ministrowi za deklaracje, że będą podwyżki systemowe, będą – jak rozumiem – dla lekarzy, dla pielęgniarek, dla personelu medycznego pomocniczego, o którym mówił pan poseł Grzyb, i niemedycznego. To jest dobry ruch, ale musi być wyrównanie, o którym powiedział pan poseł Klimczak. Czyli nasza propozycja premii dla bohatera czy ustawy solidarnościowej, o której mówił pan poseł Kowal – my ją zgłaszaliśmy rok temu, wy teraz czy kilka miesięcy temu, rząd też ma swoje propozycje – to jest okej, to jest dobry krok. Pana deklaracja dotycząca 1 tys. zł w tym roku więcej dla salowych – mówię o pewnej grupie i kierunku – plus pomysł Klimczaka, poprawka Klimczaka, że zwiększamy i dajemy ekwiwalent za działania COVID-owe przez ostatnie 400 dni. Bardzo proszę to rozważyć i to jest, jak myślę, warunek przyjęcia dobrego rozwiązania. (*Oklaski*)

Drugi punkt, o którym była mowa, to jest formuła zatrudnienia. O tym szczególnie mówili posłowie Lewicy, pan poseł Konieczny, pani poseł Zawisza, również pan poseł Latos. To też trzeba rozwiązać, żeby nikt nie był pokrzywdzony niezależnie od formuły i struktury zatrudnienia.

Trzecia sprawa to finansowanie szpitali, wypłata kontraktów. Są miejsca, w których kontrakty zostały wstrzymane, jak np. rehabilitacja, stacjonarne oddziały rehabilitacji. One nie dostają ryczałtu, nie wykonują kontraktów, bo oddział jest oddziałem COVID-owym, i szpital ulega zadłużeniu. Wskazywał na to pan poseł Galla, mówiąc o dobrze funkcjonujących szpitalach, które nigdy nie miały zadłużenia, a wpadają w zadłużenie. Mówili o tym pan poseł Rzepa, poseł Krajewski i wskazywali lokalne przykłady. Oczywiście rozwiązanie pana posła Tomaszewskiego, chyba nasze wspólne, żeby 6,8%, 6,9% czy 7% PKB przekazać na służbę zdrowia, na pewno pomoże. Trzeba powiedzieć o zadłużeniu szpitali i chyba też musi być o tym kolejna debata – o funkcjonowaniu szpitali. Ponad 15 mld zadłużenia musi być zniwelowane. Pieniądze, które bierze w ramach 15% podatku od emerytur OFE-owskich – będzie z tego 15 mld – przekazać na oddłużenie szpitali. To byłoby uczciwe postawienie sprawy.

Następny temat: miejsca w szpitalach, diagnostyka, onkologia. O tym też mówili prawie wszyscy ze wszystkich klubów. Pan poseł Szlupka dobrze to ujął, że to jest taki efekt korkociągu, który może wystąpić. COVID, trzecią falę będziemy mieć za chwilę za sobą. Dzisiaj, to prawda, panie ministrze, w szpitalach jest jeszcze bardzo dużo osób. Jak one zostały przyjęte przed świętami, w Wielkim Tygodniu, zaraz po świętach, to 10, 15, 20 dni będą przebywać w szpitalu. W przypadku COVID nie przychodzi się do szpitala na jeden dzień, tam leży się kilka, kilkanaście dni. I to obciążenie szpitali jeszcze będzie przez najbliższe tygodnie. Pani poseł Banaszek mówiła o tym, że komfort na izbie przyjęć, SOR lekarz ma wtedy, kiedy może położyć pacjenta, ma wolne łóżka. Dzisiaj w większości szpitali w Polsce tego komfortu nie ma. Nie dotyczy to może już w tak dużej mierze pacjentów COVID-owych, ale dotyczy wszystkich innych, którzy teraz przyszli do szpitala, z powikłaniami po COVID-owymi lub z innymi chorobami. A więc to jest temat niezwykle ważny – onkologia, diagnostyka, o której mówił pan poseł Gramatyka, sprawy związane z nadrobieniem tych strat. I nasza propozycja: niech kontrakty, które są niewykonane, realizuje publiczna służba zdrowia i prywatna służba zdrowia. Zapłaci za nie, za jedno i za drugie, NFZ. Nie różnicujemy tych placówek, bo dla odbiorcy tak naprawdę to nie ma znaczenia. Dla niego liczy się efekt, czyli dobrze wykonane badanie.

Szczepienia – to też temat wszechstronnie poruszany. Dzisiaj chciałbym powiedzieć to, co mówił też pan poseł Joński, co mówili posłowie PiS-u, że wszyscy powinni się zaszczepić. Mamy dużo szczepionek Astry, mamy dużo szczepionek Johnsona. Chyba potrzebna jest pana deklaracja, panie ministrze, że

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

wszystkie szczepionki są bezpieczne. Wszystkie szczepionki są dopuszczalne, wszystkie szczepionki powinny być używane. Niedobrze się stało – i mówię to też jako katolik – że padło (*Dzwonek*) to oświadczenie episkopatu, bo to budzi wątpliwości. Pan jest odpowiedzialny za to, żeby te wątpliwości rozwiązać. Te szczepionki są bezpieczne, są skuteczne, na pewno zabezpieczają w 100% przed jedną rzeczą – przed ciężkim przebiegiem, przed tragedią rodzin, przed tym, co jest najgorsze.

Lekarze i swoboda ich wypowiedzi. Tu też bym oczekiwał wstawienia się pana za wolnością dyskusji w zgodzie z wiedzą medyczną, bo do tego jako lekarze jesteśmy zobowiązani. Jest pan minister Piecha, był pan poseł dr Latos, są inni. My zawsze jesteśmy zobowiązani, niezależnie od tego, co robimy w życiu, mówić zgodnie z wiedzą medyczną. Możemy mieć różne koncepcje na system ochrony zdrowia, na lockdowny, na to wszystko – okej. Jeżeli ktoś nie naruszył zasady zgody z wiedzą medyczną, ma prawo się wypowiadać. Niedopuszczalne są ataki na pana dr. Grzesiowskiego, który w żaden sposób nie naruszył standardów wiedzy medycznej, tylko przedstawiał swoją opinię. I o to upominali się pan poseł Bosak, pan poseł Szczerba.

Na koniec też prośba. Padły poważne oskarżenia wobec prof. Maksymowicza, powtarzane również przez rzecznika Ministerstwa Zdrowia. Panie ministrze, oczekujemy, już teraz jako parlamentarzyści, szybkiego wyjaśnienia tej sprawy. To jest bardzo poważny zarzut – prowadzenia eksperymentów medycznych niezgodnych z prawem, niezgodnych z wiedzą medyczną, niezgodnych z etyką. Każdy eksperyment medyczny, każde badanie kliniczne musi być poprzedzone zatwierdzeniem przez komisję bioetyczną. Jeżeli padają tak poważne oskarżenia wobec profesora medycyny, byłego ministra zdrowia, byłego wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego, parlamentarzysty, aktywnego lekarza, to pan musi się w najbliższych godzinach do tego odnieść i to rozstrzygnąć, zlecić kontrolę i powiedzieć, że albo było coś niezgodnego z prawem, albo wszystko było w porządku, i przeprosić pana prof. Maksymowicza. Po wiem szczerze, że mi się to w głowie nie mieści, że mogą padać tak poważne oskarżenia i od razu nie ma weryfikacji tego. Bardzo pana o to proszę, bo to po prostu rodzi niepokój. To jest wasz kolega, z waszych list wszedł do Sejmu, więc chyba tym bardziej chcecie to szybko pokazać.

Jeszcze raz bardzo wszystkim dziękuję za to, że dzisiaj mówiliśmy bardziej nie o liczbach, nie o statystykach, ale o żywym człowieku, o rodzinie, o cierpieniu i szukaliśmy odpowiedzi. Myślę, że większość z nich, niezależnie od tego, jakie miejsce na tej sali zajmujemy, była dobra. Pan niech wybierze te najlepsze. Wierzę, że tak się stanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi.

Proszę teraz o zabranie głosu ministra zdrowia pana Adama Niedzielskiego.

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jestem pod ogromnym wrażeniem dzisiejszej debaty. To jest już, zdaje się, czwarta debata, w której ja uczestniczę, i zdecydowanie poziom dyskusji był najwyższy, a to dlatego, że po prostu było najmniej polityki.

Rozmawialiśmy, padło wiele argumentów. Jeśli chodzi o kwestie, których dotyczyło wiele głosów, które zostały tutaj przedstawione, chcę powiedzieć, że obecnie jesteśmy już w trakcie prac nad pewnymi projektami. Te prace w ministerstwie są już rozpoczęte. Te głosy z całą pewnością są i będą w przez nas pewnym stopniu uwzględniane podczas dyskusji kierownictwa i konsultacji z departamentami.

Zacznę od odniesienia się do wypowiedzi wnioskodawców tej debaty. Z jednej strony przygotowujemy rozwiązania systemowe, ale chciałem zadeklarować, że przeanalizujemy również pomysł dotyczący jednorazowej rekompensaty dla przedstawicieli zawodów, które nie były objęte dodatkami. Proszę pozwolić mi nie składać w tej chwili deklaracji. To wymaga analizy finansowej dotyczącej możliwości finansowania z budżetu państwa i przede wszystkim z funduszu COVID-owego, bo to on jest tym obciążony. Bierzymy takie rozwiązanie pod uwagę, przynajmniej roboczo już o nim rozmawiamy. Tak że dziękuję za ten wniosek.

Szanowni Państwo! Patrząc na wątki, które pojawiły się w trakcie naszej dyskusji. Tych wątków było szalenie dużo. Jak zapisałem, 41 osób zabrało głos. Wiele z nich zadało więcej niż jedno pytanie. Czasem tych pytań było wiele. Jeśli państwo pozwolicie, odniosę się zbiorczo do poszczególnych wątków, które występowały w różnych wypowiedziach. Oczywiście pisemnie będziemy odnosili się do tych tematów, do których nie odniosę się w trakcie wystąpienia.

Zacznę od tematu, który może nie pojawiał się najczęściej, ale był przewijającym się elementem. Chodzi o kwestię odbudowy pewnego deficytu zdrowia publicznego. Ten temat był obecny zarówno w kontekście onkologicznym, jak i w innych kontekstach. To absolutnie nie jest temat związany wyłącznie z onkologią. To zagadnienie występuje w o wiele szerszym kontekście. Chciałem państwu usystematyzować pewną wiedzę. Od pewnego czasu systematycznie razem z panem premierem Morawieckim prezentujemy pewne elementy – piątkę elementów – składające się na program, którego celem jest odbudowa zdrowia publicznego.

Pierwszy z elementów, które przedstawialiśmy, odnosi się bezpośrednio do onkologii. Chodzi o prze-

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

kucie pilotażu Krajowej Sieci Onkologicznej w rozwiązanie systemowe. Przygotowujemy, a w zasadzie finalizujemy już projekt ustawy, który sprawi, że w całym kraju, na terenie całej Polski – nie tylko w wybranych ośrodkach pilotażowych – stosowane będzie to rozwiązanie, które, według mnie, w pilotażu się sprawdziło. Chodzi o danie pewnej wartości pacjentowi, który nie powinien czuć się zagubiony w systemie. Wiemy, że leczenie onkologiczne potrafi być bardzo kompleksowe. Pojawi się koordynator, będzie infolinia, ale oczywiście przede wszystkim chodzi o ukierunkowanie na poprawę jakości klinicznej. Wszystkie informacje, które będą dotyczyły terapii, prowadzenia pacjenta, będą gromadzone. One już są gromadzone – robiliśmy to już w pilotażu – przetwarzane i wykorzystywane do benchmarkowania, czyli porównywania ośrodków onkologicznych. Chodzi o to, żeby pacjent oprócz tego, że otrzyma pomoc na swojej ścieżce pacjenta, mógł również podejmować decyzje dotyczące tego, gdzie chce się leczyć, i opierać te decyzje na bardzo twardych danych. Muszę państwu powiedzieć, że dla mnie najważniejsze przy podejmowaniu decyzji – cieszę się, że tutaj też było to obecne – są właśnie twarde dane: liczenie, sprawdzanie, weryfikowanie. To jest podstawa progresu, jaki może mieć miejsce w systemie opieki zdrowotnej.

Drugi element odbudowy zdrowia publicznego to Krajowa Sieć Kardiologiczna. Chcemy powielić w kardiologii ten schemat, tę ścieżkę, którą przeszliśmy – od pilotażu do rozwiązania systemowego. Przygotowujemy (*Dzwonek*), w zasadzie jest już sfinalizowane, rozporządzenie, które wprowadzi pilotaż Krajowej Sieci Kardiologicznej. Będzie to oparte na bardzo podobnym schemacie, ale oczywiście będzie dotyczyło problemu chorób, które – można powiedzieć – są pierwszym zabójcą Polaków, czyli właśnie chorób kardiologicznych.

Trzecie zagadnienie, o którym mówiliśmy, to rehabilitacja post-COVID-owa. Bardzo często się to pojawiało. Powtórzę tylko, że będzie ona prowadzona w formie stacjonarnej w specjalistycznych ośrodkach, ale konieczność jej powszechnego stosowania sprawia, że potrzebujemy rozwiązań, dzięki którym ta rehabilitacja będzie dostępna również w domu i w każdym ambulatorium. Przygotowaliśmy program, który obejmuje pewien zestaw różnych środków stosowanych w czasie rehabilitacji. Ten program opracowaliśmy razem z Krajową Izbą Fizjoterapeutów, więc nie jest to samodzielna praca ministerstwa. Byliśmy bardzo otwarci na współpracę. Szczegóły tego programu można znaleźć chociażby w Internecie, na stronach Ministerstwa Zdrowia.

Te trzy elementy, o których wspominałem, zostały już przedstawione. Czekają nas kolejne dwa. Kolejnym elementem będzie program profilaktyki dla osób w wieku 40+, zapowiadany wcześniej przez Prawo i Sprawiedliwość. Czekamy z jego realizacją na mo-

ment, kiedy służba zdrowia będzie nieco odciążona, jeśli chodzi o walkę z COVID-em, bo inaczej trudno będzie przeprowadzić powszechny program profilaktyczny. Chcemy, żeby ten program miał formę pewnego bilansu zdrowia po pandemii. To znaczy, że każda osoba, która spełni kryterium wiekowe, będzie mogła na zasadzie otrzymania pewnego bonu wykonać zestaw podstawowych badań, żeby zobaczyć, jak wygląda jej zdrowie po wyjściu z pandemii. Nawet jeśli nie wszyscy chorowali na COVID, to niestety stan zdrowia publicznego – trzeba założyć to z dużą pewnością – pogorszył się ze względu na otyłość, na bardziej stacjonarny, siedzący tryb życia, złe nawyki żywieniowe itd.

Wreszcie piąty element tego programu to jest delimitacja specjalistyki. Absolutnie widzimy, że w dobie wychodzenia z tego czy naprawy zdrowia publicznego, bo tak trzeba to nazwać, będziemy chcieli zdelimitować świadczenie usług na poziomie specjalistyki, czyli w AOS-ie. To znaczy, że nie będzie limitów kontraktowych, wszystkie nadwykonania, o których tak popularnie mówimy, będą realizowane.

Ten program, który na razie, podkreślam, ma pięć elementów, oczywiście będzie prawdopodobnie musiał być rozbudowywany o inne elementy. Proszę bowiem pamiętać, że jest wiele uruchomionych równolegle programów, programów dotyczących chociażby opieki środowiskowej dla dzieci w psychiatrii czy stosowania też tego modelu takich środowiskowych poradni w przypadku dorosłych, bo warstwa psychologiczna jest również, jak widać, bardzo dotknięta kwestią pandemii.

Kolejne zagadnienie, do którego państwo się odnosiliście, to są dodatki COVID-owe. Myślę, że jeśli chodzi o rozwiązanie systemowe, które przedstawiłem, oraz odniesienie się do pomysłu przedstawionego przez pana przewodniczącego, dotyczącego takiego jednorazowego dodatku, będziemy to analizowali. Jeżeli chodzi o kwestię dodatków COVID-owych – bo być może tej informacji nie przedstawiłem w pierwszym wystąpieniu – to od lipca ma obowiązywać to rozwiązanie. Projekt ustawy jest już przygotowany. Toczmy trochę dyskusji na temat finansowania, ale to jest zbyt ważna rzecz w tej dobie, żeby się rozbiła o finansowanie, więc tutaj z pełną determinacją przedstawimy Izbie też taki projekt.

Kolejne zagadnienie, które było poruszane, to są szpitale tymczasowe i to, jak wygląda kwestia ich finansowania, stan obłożenia i jakie są dalsze perspektywy. Otóż na tę chwilę mamy 31 placówek otwartych. Te szpitale mają w tej chwili mniej więcej 4600 łóżek dostępnych, czyli tam jest taka infrastruktura na 4600 pacjentów. Obecnie w tych szpitalach jest prawie 3300 pacjentów, czyli poziom obłożenia jest bliski 70%. Przypomnę, że jeśli chodzi o te szpitale, ich budowa na początku była jednak kontestowana przez opozycję. Ale myślę, że wszyscy się przekonaaliśmy, że to była dobra decyzja, i w kontekście tej wyższej fali, a przede wszystkim wyższego wskaźnika hospitalizacji to jest, trzeba sobie wyraż-

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

nie powiedzieć, jeden z elementów, które nas uratowały w sytuacji pandemii. Koszty utworzenia szpitali tymczasowych to blisko 600 mln zł. Przeciętnie oznacza to 30 mln, około, poniżej 30 mln na każdy szpital. Ale przede wszystkim ważne jest, że te koszty utworzenia nie obejmują sprzętu, który był wydawany z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, bo to wyposażenie szpitali również w całości zostało zapewnione przez państwo. Chcę zwrócić uwagę, że do tej pory zostało wydanych przez RARS ponad 6,5 tys. respiratorów, 12 tys. kardiomonitorów, 241 aparatów EKG, 85 aparatów USG. Mógłbym te kategorie mnożyć. Po prostu bardzo dużo sprzętu zostało dostarczone do szpitali, nie tylko tymczasowych oczywiście. Niestety nie mogę powiedzieć, jakie są poziomy rezerw państwowych dotyczących chociażby respiratorów, ale te rezerwy są każdorazowo odtwarzane, po każdym wydaniu następuje uzupełnienie i w tym sensie te rezerwy są utrzymywane na wysokim, stabilnym poziomie. Każdy szpital, jak tylko zwraca się z prośbą o wydanie sprzętu, takowy sprzęt otrzymuje i nie ma tutaj specjalnych poślizgów.

Chciałbym się też odnieść do wątku cenzurowania, który pojawił się m.in. w wypowiedzi posła Bosaka. Szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że Naczelna Rada Lekarska, która część takich wniosków podejmuje, działa autonomicznie, to nie jest żadna inicjatywa ministra zdrowia ani nawet, powiedziałbym, minister zdrowia w żaden sposób w tym nie uczestniczy, więc proszę tutaj nie kierować ostrza w stronę Ministerstwa Zdrowia. Ale ja zawsze podkreślałem i podkreślam, że podstawą, szczególnie w medycynie, jest evidence based, czyli oparcie się na dowodach. I jeżeli są przesłanki, żeby właśnie szczególnie w przypadku zawodu lekarza weryfikować, że ktoś swoje sądy formułuje nie na podstawie evidence based, tylko sprzedając pewne doktryny i pomysły niezaweryfikowane, to to jest zagrożenie dla życia ludzkiego i to powinno być badane. A więc jeśli państwo pytacie mnie o stosunek do tego, to jeżeli są takie wątpliwości, to trzeba to wszystko weryfikować. Zupełnie czymś innym jest kwestia związana z panem dr. Grzesiowskim. Rzeczywiście główny inspektor sanitarny poinformował mnie, że złożył, ale absolutnie nie żaden wniosek o odebranie prawa wykonywania zawodu, przestańmy w ogóle o tym mówić, bo tam nie ma takiego wniosku, to jest nieprawdziwa informacja – złożył po prostu pewnego rodzaju skargę na to, że informacje, które były publikowane przez pana doktora, w stosunku do sanepidu były nieprawdziwe. Tam nie ma wniosku o odebranie prawa wykonywania zawodu i myślę, że każdy, kto tak mówi, stara się podbijać bębenek właśnie tylko i wyłącznie w celach politycznych, co jest zupełnie niepotrzebne. Ta sprawa musi zostać wyjaśniona. Tak samo jak musi zostać wyjaśniona sprawa pana prof. Maksymowicza. Zarzuty, które się pojawiły, są bardzo poważne. Te zarzuty są w trakcie postępowania

prokuratorskiego i wniosek o to postępowanie nie został złożony przez ministra zdrowia, tylko przez fundację pro-life w połowie poprzedniego roku. Do nas wpłynęły dodatkowe skargi związane również z tą sprawą. Dlatego podejmujemy kontrolę i absolutnie będziemy chcieli to jak najszybciej wyjaśnić – nie w złej wierze, tylko stosując standardowe procedury. Jak będziemy mieli jakieś ustalenia, to oczywiście prześlemy je do prokuratury, a jeżeli będą mogły być upublicznione, przedstawimy je również publicznie.

Szanowni Państwo! Bardzo często w wypowiedziach tutaj pojawiała się też kwestia centralizacji. To jest bardzo złe hasło. Chciałbym, żeby w dyskusji na temat systemu sieci szpitali, bo to jest dyskusja o tym, jak powinna wyglądać sieć szpitali w Polsce, nie używać słowa: centralizacja. Tu chodzi o lepsze zarządzanie tą siecią.

To ma zlikwidować dwa problemy. Nie mówimy na razie o tym, jak to ma być zrobione, bo o tym powiemy później, tylko musimy sobie poradzić z dwoma problemami. Pierwszy problem to jest kwestia zarządzania kryzysowego i niestety musimy się liczyć z tym, że jeśli chodzi o kwestię zarządzania kryzysowego, czyli wykorzystywania szpitali w takim ekstraordynaryjnym trybie, jak to teraz robimy, to nie jest to ostatnia pandemia, z którą będziemy musieli sobie radzić, i musimy mieć takie instrumenty, które pozwalają w ramach zarządzania kryzysowego elastycznie, szybko przekształcać infrastrukturę szpitalną, a to wymaga narzędzi dla tego, kto jest za to odpowiedzialny, a jest nim minister zdrowia.

Drugi problem, z jakim mamy do czynienia, to jest nieefektywne rozłożenie tej sieci. Państwo doskonale znacie te przykłady, gdy są koło siebie dwa powiaty, szpitale w odległości 30 km od siebie i te dwa szpitale konkurują ze sobą, zamiast mieć komplementarną ofertę. Kilka takich projektów było realizowanych jeszcze w czasach, jak byłem prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia, ale bardzo często przeszkodą w realizacji tych projektów było to, że jeden starosta nie mógł się dogadać z drugim starostą, często z powodów politycznych, a nie merytorycznych, albo wchodziły w ogóle jeszcze inne przesłanki w rachubę, że np. lokalne kobiety muszą rodzić w lokalnym szpitalu, w związku z czym położnictwo musi być w każdym szpitalu, a to po prostu nie ma racji bytu.

A więc są dwie przesłanki: zarządzanie kryzysowe, a z drugiej strony optymalizacja sieci szpitali, z którymi musimy sobie poradzić. Powiem więcej: uważam, że to jest jeden z metaproblemów w systemie opieki zdrowotnej, bo te konkurujące ze sobą szpitale konkurują również o kadrę, konkurują również o pacjenta, a my nie mamy środków na to. Mówię tutaj przede wszystkim o zasobach ludzkich, które mogłyby tak dużą, rozbudowaną i nieefektywnie ułożoną sieć obsłużyć.

Dlatego są trzy pomysły i chciałem o nich powiedzieć. Rzeczywiście jednym z tych sposobów myślenia jest kwestia przejęcia na własność szpitali, ale to jest, przypominam, jedna z opcji i na razie jesteśmy

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

na etapie pewnej fazy myślenia o tym, co jest rozwiązaniem optymalnym. Być może jest też kwestia przekształcenia tych szpitali z udziałem własnościowym państwa w spółki. Ale jest też trzecia metoda, która, jak widzimy, sprawdza się teraz w pandemii, którą to jest właśnie wprowadzanie pełnomocnika, tak jak to zostało uczynione w szpitalu w Radomiu i w Szpitalu Południowym, gdzie w ramach właśnie zarządzania kryzysowego, kiedy jest potrzebny szybki uzysk łóżek na walkę z COVID-em, to musimy to, nawet jak, że tak powiem, współpraca się nie układa, realizować, bo ostatecznie to rząd odpowiada za sytuację w szpitalnictwie.

A więc tutaj rozważamy różne scenariusze, mniej więcej takie trzy, jak państwu przedstawiłem. Jeżeli zespół, który już też finalizuje swoją pracę, zakończy to raportem, raport również upublicznimy. Myślę, że powinna odbyć się w tym zakresie debata, która pokaże, w którą stronę wszyscy powinniśmy iść, bo to jest decyzja o tym, jak ma wyglądać sieć szpitalnictwa w Polsce. Nierozwiązanie tego problemu jest fundowaniem sobie ciągłych problemów, ciągłych napięć dotyczących konkurencji szpitali ze sobą i innych tego typu zagadnień.

Szanowni Państwo! Teleporady. Teleporady rzeczywiście były na początku wprowadzania odbierane jako ratunek w sytuacji pandemicznej. Niestety potem napływało do nas coraz więcej i więcej sygnałów, że jest to rozwiązanie nadużywane. Dlatego zdecydowałem się administracyjnie ograniczyć możliwości ich świadczenia, szczególnie dla dzieci w wielu do 6. roku życia. To rozwiązanie już funkcjonuje. W zakresie tego rozwiązania wprowadziłem również takie regulacje, które mówią o tym, że teleporada w przypadku osoby, która nie życzy sobie teleporady, nie jest standardem świadczenia usługi, czyli można domagać się swojego prawa do tradycyjnej wizyty. Jeżeli rzeczywiście będziemy mieli więcej sygnałów ze strony NFZ-et, bo NFZ jest zobowiązany do monitorowania tej sytuacji, a nie mam jakichś sygnałów, żeby w tej chwili była zwiększona liczba skarg na działalność podstawowej opieki zdrowotnej w tym zakresie...

Może też, korzystając z okazji, przypomnę wszystkim państwu, wszystkim naszym obywatelom, że jest infolinia Narodowego Funduszu Zdrowia i w przypadku nieegzekwowania swoich praw należy to zgłaszać jako skargę, i Narodowy Fundusz Zdrowia ma narzędzia, żeby egzekwować przestrzeganie i respektowanie praw pacjentów.

Szanowni Państwo! Na koniec jeszcze dwa słowa o programie szczepień. To nie jest głównym tematem naszej dzisiejszej debaty, ale rzeczywiście realizujemy w tej chwili taki krok czy taką sekwencję działań, które mają ten program upowszechnić w sensie dostępności również poprzez samorządy. Tutaj pan minister Dworczyk zainicjował całą debatę z samorządami. Odbywały się spotkania wojewodów w poszczególnych województwach. Nie jest prawdą stwierdzenie, że samorządy dowiadywały się z mediów o tym,

ile punktów będzie, bo odbyły się w każdym województwie – to było w tym tygodniu, we wtorek – spotkania dyrektorów Narodowego Funduszu Zdrowia z samorządami, które pokazywały właśnie optymalną mapę.

Bo tu nie chodzi o to, żeby – tak jak jest chociażby w przypadku sieci szpitali – stworzyć nieskończenie wiele tych punktów szczepień, tylko chodzi o to, żeby one były racjonalnie rozmieszczone. Dlatego powstało coś, co można nazwać mapą potrzeb szczepień. Na podstawie takiej mapy, która pokazuje rozmieszczenie ludności, też rozmieszczenie usług medycznych, wskazuje, gdzie potencjalnie mogą być zakładane zespoły szczepienne, została zoptymalizowana sieć i w wyniku tego NFZ przekazywał informacje, gdzie te zespoły będą lokowane. A więc ta decyzja jest decyzją optymalizującą.

I wreszcie na koniec, jeśli można, chciałem również podziękować wszystkim medykom, wszystkim osobom z personelu niemedycznego, pomocniczego, które wykonują na co dzień tę najcięższą pracę na pierwszej linii. I tu nie chodzi o podziękowania, które są tylko przekazaniem słowa: dziękuję. Tak jak deklarowałem, że tym idą systemowe rozwiązania finansowe, które mają poprawić sytuację finansową.

Korzystając z okazji – pani poseł Bartuś wskazała wojewodów – trzeba też powiedzieć bardzo wyraźnie, że wojewodowie w bardzo profesjonalny, rzetelny sposób przyczynili się właśnie do pewnej zdolności organizacyjnej państwa. Zasługi wojewodów w walce z pandemią są ogromne i trzeba to również tutaj podkreślić. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, ja także chciałem panu podziękować za to, że w swoim wystąpieniu kierował się pan względami merytorycznymi, unikając wątków politycznych, które po prostu niepotrzebnie zaćmiłyby obraz sytuacji.

Wnioskodawcom, Klubowi Parlamentarnemu Koalicja Polska, bardzo serdecznie dziękuję.

Wszystkim państwu posłom także dziękuję za to, że w tej merytorycznej dyskusji uznaliście, że w sprawach tak ważnych jak zdrowie konsensus i spokojna debata są potrzebne i konieczne.

Myślę, że państwo posłowie, którzy czekają na rozpatrzenie swojego punktu, wybaczą nam, że o prawie godzinę przedłużyliśmy ten czas.

Dziękuję bardzo wszystkim za dobrą debatę, za zrozumienie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1073 i 1080).

I proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wielce Szanowna Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Infrastruktury sprawozdanie o projekcie zmiany ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw, zawartym w druku nr 1073.

Projekt ten był przedmiotem wielogodzinnych prac komisji w dniu wczorajszym, kiedy odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw. Projekt, który został przedłożony Wysokiej Izbie, ma na celu wprowadzenie efektywnego poboru opłat za przejazd autostradą w sposób przede wszystkim... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, momentik.

Chciałbym bardzo prosić wszystkich państwa posłów, aby ci, którzy nie są zainteresowani tym punktem, przenieśli swoją dyskusję poza salę sejmową.

Przepraszam, panie pośle, jeszcze chwilkę.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Powtórzę, że przedłożony projekt ma na celu wprowadzenie efektywnego i nowoczesnego poboru opłat za przejazd autostradą w sposób przede wszystkim nieograniczający przepustowości ruchu poprzez likwidację istniejących szlabanów.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoki Sejmie! Dzięki rozwojowi technologii możliwa jest zmiana sposobu poboru opłaty za przejazd autostradą. Zmiana ta odpowiada na potrzeby przedsiębiorców, na potrzeby obywateli, jeśli chodzi o korzystanie z tej infrastruktury drogowej bez konieczności zatrzymania na miejscu poboru opłat. Przepisy wprowadzają również możliwość zmiany sposobu poboru opłaty za przejazd autostradą na odcinkach koncesyjnych na wniosek koncesjonariusza, czyli w sposób, który nie narusza zobowiązań Skarbu Państwa.

Wysoki Sejmie! Wdrożenie nowego systemu poboru opłat za przejazd autostradą spowoduje rezygnację z manualnego poboru tych opłat, powodując oszczędność nakładów na modernizację systemu manualnego, a także zmniejszenie nakładów na utrzymanie autostrad poprzez minimalizację kosztów utrzymania miejsc poboru opłat i wyeliminowanie kosztów rozbudowy, utrzymania i modernizacji systemu manualnego. Te projektowane przepisy umożliwiają wykorzystanie do poboru opłat za przejazd autostradą wdrażanego przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej systemu poboru opłaty elektronicznej KAS, a wykorzystanie jednego systemu teleinformatyczne-

go do poboru opłat, który jest spójnym systemem e-usług Ministerstwa Finansów, ma ułatwić przedsiębiorcom i obywatelom wykonywanie obowiązków związanych z uiszczeniem opłaty za przejazd autostradą i opłaty elektronicznej pobieranej za przejazd na drogach publicznych.

Wysoki Sejmie! Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu wczorajszym, także po wprowadzeniu do projektu poprawek natury legislacyjnej, redakcyjnej – tutaj jak zwykle dzięki pracownikom Biura Legislacyjnego – przyjęła niniejsze sprawozdanie i wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm tego przedłożenia według załączonego projektu.

Chciałbym przy tej okazji wspomnieć o tym, iż w trakcie prac komisja przyjęła dokładnie pięć poprawek merytorycznych. Najważniejsze z nich dotyczą przede wszystkim wyjścia naprzeciw postulatam branży transportowej w zakresie wydłużenia okresu przejściowego oraz wprowadzenia przepisów... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, przepraszam bardzo, jeszcze raz przepraszam pana.

Czy można prosić o minimum szacunku dla posła, który sprawozdaje?

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Raz jeszcze powtórzę, iż najważniejsze zmiany w projektowanej ustawie proponowane w tych poprawkach dotyczą wyjścia naprzeciw postulatam branży transportowej w zakresie wydłużenia okresu przejściowego oraz wprowadzenia tzw. przepisów intertemporalnych znoszących kary pieniężne za naruszenie przepisów dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszego projektu i w zakresie wprowadzanych ułatwień dotyczących rejestracji w systemie e-TOLL. Na prośbę wnioskodawców w sprawozdaniu są również zawarte wnioski mniejszości. Jak zwykle są one załączone do sprawozdania. Oczywiście jeśli później będą jakieś uwagi, pytania panów posłów pod moim adresem, to będę do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Jerzego Paula, przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, o przedstawienie stanowiska klubu.

Posel Jerzy Paul:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Od wielu lat uciążliwością dla kierowców poruszających się po polskich autostradach jest archaiczny pobór opłat zmuszający podróżnych do zatrzymania się przed bramką, co powoduje powstawanie nawet wielokilometrowych korków. Rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie realizuje cel w postaci budowy jednolitego, nowoczesnego i tańszego w użytkowaniu systemu poboru opłat za przejazd autostradami w Polsce. Po likwidacji uciążliwych i kosztownych bramek wybrano optymalne rozwiązanie. Obecny koszt utrzymania istniejących miejsc poboru opłat pochłania aż 24% uzyskanych przychodów, dlatego rząd zaproponował kilka nowych rozwiązań, poczynając od najprostszego: zakupu biletu na jednorazowy przejazd, którego będzie można dokonać w MOP-ach czy na stacjach paliw, poprzez system e-TOLL dla pojazdów ciężkich, w którym wykorzystuje się systemy pokładowe, OBU, zintegrowane systemy lokalizacyjne, ZSL, usługi operatorów europejskiego systemu poboru opłat drogowych EETS oraz darmową aplikację mobilną.

Podczas prac Komisji Infrastruktury pojawił się zarzut dotyczący możliwej inwigilacji kierowców korzystających z nowego systemu. Trzeba jasno powiedzieć, że pobór opłat za przejazd w sposób elektroniczny zawsze wiąże się z przetwarzaniem danych. Przygotowane regulacje odnośnie do działania systemu e-TOLL dochowują najwyższych standardów prawnych. Dane w systemie e-TOLL będą przetwarzane, na podstawie i w granicach ustawy, wyłącznie w zakresie niezbędnym do poboru opłat drogowych. Administratorem danych, w tym danych osobowych, przetwarzanych w systemie e-TOLL jest szef Krajowej Administracji Skarbowej. Weryfikacja danych geolokalizacyjnych i usuwanie zbędnych danych będą prowadzone nie rzadziej niż raz na 3 miesiące. Co ważne, system nie będzie gromadził danych geolokalizacyjnych spoza płatnych odcinków dróg. Na szefa KAS nałożono obowiązek przeglądu danych i regularnego usuwania danych nadmiarowych. Należy zauważyć, że do uruchomienia systemu e-TOLL wymagane jest podanie mniejszej ilości danych niż w obecnie działającym systemie viaTOLL. Warto natomiast zwrócić uwagę na to, że – jak zapewnili przedstawiciele Ministerstwa Finansów – testy bezpieczeństwa zostaną przeprowadzone przez zewnętrznego wykonawcę, a nie przez osoby zależne od twórców systemu. Takie przepisy odpowiadają standardom ochrony prywatności wynikającym zarówno z RODO, jak i z Konstytucji RP. Dodatkowo, wsłuchując się w głos przedstawicieli firm transportowych, rząd proponuje wydłużenie czasu wprowadzania nowego systemu opłat o 3 miesiące.

Widząc potrzebę wprowadzania nowych systemów uiszczania opłat za przejazd autostradami i mając na uwadze zapewnienia Ministerstwa Finansów o bezpieczeństwie danych zgromadzonych we wszyst-

kich systemach płatności, a także dostrzegając oszczędności, które powstaną po wprowadzeniu nowych rozwiązań, klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem proponowanej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Cezary Grabarczyk.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ha, ha, ha!)

Oj, przepraszam bardzo. Koalicja Obywatelska. Może to taka freudowska pomyłka.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! To oczywiście było przejęzyczenie pana marszałka. Reprezentuję klub Koalicja Obywatelska. *(Głos z sali: Wszystko przed panem.)*

Dyskutujemy dziś, i to w drugim czytaniu, o ważnym projekcie, o projekcie, w którym pod pozorem wprowadzenia nowego elektronicznego systemu poboru opłat tak naprawdę wprowadza się system powszechnej i totalnej inwigilacji pojazdów osobowych, które będą poruszały się po polskich drogach. Wczoraj, podczas pierwszego czytania i podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury, gdy rozpatrywaliśmy ten projekt, ten zarzut pojawiał się bardzo często. Pani minister nie udzieliła odpowiedzi na pytanie, która z przesłanek art. 31 ust. 3 konstytucji upoważnia do tak istotnego ograniczenia wolności obywateli Rzeczypospolitej. Dziś powtarzam to pytanie. Konstytucja to główne źródło prawa w Polsce. Stanowi ona, że ograniczenia wolności nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Wymieniono w niej także określone przesłanki, które mogą być podstawą ograniczeń.

Będziemy konsekwentnie sprzeciwiać się wprowadzeniu systemu opartego na geolokalizacji satelitarnej. Podkreślamy: ten system nie został wprowadzony w żadnym europejskim kraju. Ten system nie został wprowadzony nawet w Chinach, które słyną z daleko posuniętej kontroli państwa nad obywatelami.

Chciałbym powiedzieć, że nie wszystko, co jest wygodne dla rządu, jest dobre dla obywateli. Dlatego konstytucja ogranicza każdą władzę we wprowadzaniu ograniczeń dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Przygotowaliśmy propozycje poprawek. Chcemy, aby w projektowanej ustawie wyłączyć możliwość pobierania opłat za przejazdy samochodami osobowymi po autostradach płatnych z użyciem systemu geolokalizacji satelitarnej. To nie jest system, który daje gwarancję obywatelom, że nie będą śledzeni. Pani minister upiera się przy wprowadzeniu Wielkiego Brata do śledzenia obywateli Rzeczypospolitej, a my mówimy stanowcze „nie”. Pani minister oszukała posłów podczas prac nad ustawą o drogach pu-

Posel Cezary Grabarczyk

blicznych, gdy wprowadzane były zmiany, które pozwoliły na geolokalizację w odniesieniu do przewoźników towarów, zapewniała, że ten system nie będzie wprowadzony, jeśli chodzi o samochody osobowe, i pani minister straciła zaufanie Izby. Pani minister upiera się przy rozwiązaniu, które jest wygodne dla rządu, dla administracji skarbowej, ale jeszcze raz podkreślam: nie wszystko, co jest wygodne dla rządu, jest możliwe do wprowadzenia, bo Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej na to nie pozwala.

Chciałbym zapytać, jak wyobraża sobie pani minister rozszerzenie tego systemu na sieć autostrad koncesyjnych. W każdym przypadku gdy będzie proponowana zmiana systemu, będzie zdarzenie odszkodowawcze, zdarzenie, które będzie pociągało za sobą (*Dzwonek*) dodatkowe koszty po stronie publicznej. Jeszcze raz podkreślam: nie ma zgody na Big Brothera na polskich drogach. Nie ma zgody na totalną inwigilację kierowców. Dlatego składam poprawki, a gdyby one nie zostały uwzględnione, składam także wniosek o odrzucenie ustawy w drugim czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście pan marszałek Grabarczyk przedstawił stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

(*Posel Wiesław Szczepański*: Ale wszystko przed nim, panie marszałku.)

Prorok czy co?

Proszę teraz pana posła Wiesława Szczepańskiego, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wczorajsza debata na forum parlamentarnym oraz w Komisji Infrastruktury nie rozwiała naszych wątpliwości. Wprowadzacie państwo zamieszanie w zakresie opłat, inwigilację wszystkich kierowców, a konsekwencje poniosą polskie firmy transportowe. Poprawki przyjęte w komisji nie poprawiły tej ustawy. Mój klub będzie głosował za jej odrzuceniem. W komisji zgłosiliśmy poprawki, ale żadna z nich nie uzyskała większości.

W krajach, w których wprowadzono zmiany dotyczące systemu opłat drogowych, z dużym wyprzedzeniem prowadzono kampanię informacyjną. Tymczasem w naszym kraju podmiot odpowiedzialny za wdrożenie nowego systemu opłat nie prowadzi odpowiednich działań informacyjnych ani w Polsce, ani za granicą. Uważam, że może to doprowadzić do dużego chaosu organizacyjnego, jeśli chodzi o użytkowników

drog. Dlaczego w XXI w. wprowadzenie tego systemu wymaga ponownej rejestracji tymczasowych użytkowników dróg? Przecież macie państwo ich dane w systemie informatycznym zarządzanym przez stronę publiczną.

Dlaczego rząd nie wprowadził 6-miesięcznego okresu przejściowego? Wiem, że taka poprawka została zgłoszona, ale nie przez rząd, lecz przez państwa przedstawicieli w parlamencie. Łatwiej byłoby dostosować się do tego, co może nastąpić. Jak polscy przewoźnicy – jak to państwo sobie wyobrażacie – wykonujący międzynarodowy transport drogowy, dysponujący 250-tysięczną flotą pojazdów, mają w tak krótkim czasie wyposażyć te pojazdy w niezbędne urządzenia? Chciałbym zapytać, kiedy rząd poda informację na temat dostępności urządzeń pokładowych OBU, przede wszystkim od kiedy będą one dostępne, gdzie będzie można je nabyć oraz jaka będzie ich cena. Każdy projekt ustawy powinien określać skutki finansowe, jakie rodzi wejście w życie ustawy zarówno dla budżetu państwa, samorządów, jak i dla podmiotów gospodarczych czy osób indywidualnych.

A zatem, pani minister, powiem tak: niepoważna wydaje się pani odpowiedź udzielona na wczorajszym posiedzeniu komisji, kiedy na zadane pytanie odpowiedziała pani: nie wiemy, jakie są skutki dla przedsiębiorców, niech pokryją koszty z własnych środków. Odpowiedź, jak powiedziałem, wybrzmiała, ale rozumiem, że przedsiębiorcy mają martwić się sami. Dlaczego rząd wprowadza tę ustawę, a jednocześnie nie udostępnia przedsiębiorcom urządzeń za kaucją? Rozumiem, że przede wszystkim chodzi o to, aby – np. jeżeli te urządzenia będą niesprawne – koszty i kary ponosili przedsiębiorcy. To nie oni będą odpowiedzialni za kwestie związane z tym, że ten system nie działa, ale koszty obciążą właśnie ich.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że niezgodna z przepisami, ale również szkodliwa dla przewoźników jest waloryzacja stawek. Waloryzacja według wskaźnika inflacji, jak państwo proponujecie, ma przynieść wam w ciągu najbliższych lat kwotę prawie 800 mln zł, ale to są niestety pieniądze, które będą musieli zapłacić przewoźnicy.

Na koniec mojego wystąpienia chciałbym powiedzieć, że wszystkie państwa wyjaśnienia niestety nie rozwiały naszych wątpliwości.

Pan poseł z Prawa i Sprawiedliwości przed chwilą powiedział, że w najwyższym standardzie będziecie państwo przestrzegać zachowania danych osobowych. Ale skąd, panie pośle, pan to wie? Przecież ten system jeszcze nie zadziałał. Wielki Brat za chwilę zażąda wszystkich naszych danych. Wiemy o jednej rzeczy, o czym mówił mój przedmówca. Wystarczy, że zapomnę wyłączyć aplikację, a system cały czas będzie mnie sprawdzał, słyszał moje rozmowy – bo nikt nie powie, że nie – od momentu, kiedy zjadę z autostrady, do momentu, kiedy tego nie zrobię. Kiedy doprowadzę do sytuacji, że przerwie mi połączenie, to kierowca autokaru będzie musiał zjeź-

Posel Wiesław Szczepański

dzać z pasażerami na stację paliw albo na pobocze, żeby uruchomić system, bo inaczej zapłaci karę.

W związku z tym jest to rozwiązanie, które niestety doprowadza do takiej sytuacji, że przedsiębiorcy będą ciągle od państwa się odwoływali. Nie wiem, jak państwo zamierzacie zorganizować system odwoławczy. Chciałbym zapytać, ilu pracowników już pracuje w KAS i ilu jeszcze państwo zatrudnicie. Ile będzie ten system nas kosztował?

W związku z powyższym, patrząc na tę ustawę, chciałbym powiedzieć, że mój klub nie może jej poprzeć i będzie głosował za jej odrzuceniem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawi pan poseł Stefan Krajewski.

Proszę bardzo.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1073 i 1080.

Już wiele z tej mównicy wczoraj i dzisiaj słów pa-dło. Trudno znaleźć pozytyw w przypadku tej zmiany. Z jednej strony słyszymy, że technika poszła do przodu i nie będzie w końcu bramek na autostradzie. Ale skoro technika idzie do przodu, dlaczego nie można zaprezentować innego rozwiązania, tylko to jedyne, które jest przedstawione, ma być najlepsze, najwłaściwsze? W żadnym z krajów takie rozwiązanie nie funkcjonuje. Pytaliśmy o to wczoraj, pytamy o to dziś. Dlaczego akurat to jedyne rozwiązanie? Nikt nie przedstawia żadnej alternatywy, pilotażu. Tak ma być i koniec. Wielu posłów i wiele posłanek mówiło w tym temacie o niewyłączeniu aplikacji, błędach w aplikacji. Dzisiaj jest jeszcze inna rzecz. Jeżeli ktoś nie opłaci biletu, nie wjedzie na autostradę. W przypadku aplikacji każdy błąd będzie kosztował później duże pieniądze użytkowników. Może właśnie na to liczyć, że to karanie przyniesie duże wpływy do budżetu.

I powtórzę jeszcze raz to, o czym było już wczoraj mówione. Kiedy pytaliśmy o wprowadzanie tego systemu opłat w przypadku transportu ciężarowego, pytaliśmy o auta osobowe, padły zapewnienia, że takiego rozwiązania nie będzie. I tu ten czynnik finansowy jest ważny. Firmy, które zajmują się transpor-

tem, jak gdyby wpisują te poniesione koszty w swoją działalność. Natomiast ci, którzy jeżdżą, poruszają się drogami po kraju, w tym autostradami, będą musieli koszty dodatkowe ponieść. Czy będzie to aplikacja, czy będzie to urządzenie, każdy będzie musiał się sam w to wyposażać. Znowu nie ma żadnego wsparcia i pomocy państwa.

Koszty. Skoro ogranicza się wydatkowanie pieniędzy na tę obsługę, która jest dzisiaj kosztowna, to dlaczego nic nie stanieje i opłata za przejazdy będzie pobierana w takiej kwocie jak dzisiaj? Dodatkowo jest planowana rokroczna waloryzacja. Znowu wpływy do budżetu są ważne. Najłatwiej tak zrobić, natomiast trzeba pomyśleć o tych użytkownikach.

Trudno poprzeć projekt, który jest procedowany w chaosie, w takim tempie, bo w ciągu 2 dni. Akurat nie widzę żadnej podstawy, by tak gonić. Jest czas, który powinien być poświęcony na wnikliwą analizę, na konsultacje, przede wszystkim z użytkownikami. Zarówno tempo procedowania, jak też wprowadzenie tych zmian nie wymaga takiego pośpiechu, żeby akurat z danym dniem to uruchomić, by musiało to działać. Jest naprawdę dużo więcej różnych problemów do rozwiązania niż ten problem, skoro i tak dzisiaj ta aktywność jest mniejsza. Najpierw wypuśćcie ludzi z domów, a później dajcie możliwość szybszego przejazdu autostradami. Dzisiaj widzimy, jak to wygląda. Moglibyśmy doskonale jeszcze dłużej popracować, ale co z tego, co z pracy w komisjach, jak poprawki, które są zgłaszane przez opozycję, są odrzucane.

Dlatego też jako klub Koalicji Polskiej nie przyłożymy ręki do takiej ustawy, do takich zmian. Będziemy głosować przeciwko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Jakub Kulesza.

Zapraszam, panie przewodniczący.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Czuję niesamowitą dumę. To jest ustawa na skalę naszych możliwości. Wiedzą państwo, co my robimy tą ustawą? My otwieramy oczy niedowiarkom. Patrzcie, mówimy, to nasze, przez nas wykonane i to nie jest nasze ostatnie słowo. Żaden kraj na całym świecie nie ma takiej ustawy. Nie ma takiego systemu masowej inwigilacji obywateli. Nawet Chińska Republika Ludowa, która znana jest z rozwoju technologii, masowej inwigilacji własnych obywateli, nie zdecydowała się na śledzenie, geolokalizację aut osobowych własnych obywateli. Stwierdzili, że to jest zbyt

Poseł Jakub Kulesza

drogi system. Próbowaliście śledzić obywateli pod pretekstem epidemii. Przypomnę przykład aplikacji ProteGO Safe, na którą wydaliście miliony, a z której przez 2,5 miesiąca efektywnie, poprzez zaznaczenie, że ma się koronawirusa, włączenie powiadomień, skorzystały, uwaga, 72 osoby. To jest wasze ogromne doświadczenie. Ale widzę, że się nie poddajecie. Przy epidemii się nie udało, bo wiadomo, że nie każdy choruje na koronawirusa, to autem jeździ już prawie każdy. No to tutaj obywateli można śledzić, tu już macie o wiele lepszy pretekst. Skalę waszej niekompetencji w próbach inwigilacji pokazywaliście także przy okazji aplikacji do spisu powszechnego, gdzie stworzyliście furtkę do ogromnych nadużyć, gdzie znając czyjś PESEL, co nie jest tajną daną, i nazwisko panińskie, można było wypełnić za kogoś ankietę, wprowadzić bardzo szczegółowe, fałszywe dane i narażać go nie tylko na karę grzywny, ale nawet na lata więzienia.

Państwo za pomocą tej ustawy będziecie mieli możliwość śledzenia telefonu każdego kierowcy i pasażera bez względu na to, czy jadą autostradą, drogą ekspresową, drogą krajową, wojewódzką, powiatową czy gminną, nawet gdy auto stoi w garażu, jeśli ktoś na czas nie wyłączy tej aplikacji. Oczywiście to jest tylko możliwość, ale kto wam uwierzy, że nie wykorzystacie tego do żadnych innych celów? Kto wam uwierzy, że nie wykorzystacie tego systemu do wprowadzania opłat za drogi ekspresowe, kolejnych podatków, opłat? Przecież to jest wasza specjalność. Co więcej, jak wynika z odpowiedzi na naszą interpelację, którą składaliśmy, kod źródłowy aplikacji e-TOLL nie będzie udostępniany z wyjątkiem szczególnych przypadków, w sytuacji przeprowadzenia audytu bezpieczeństwa systemu, więc nikt nawet nie będzie mógł zweryfikować, co z tymi danymi robicie.

Kolejne zagrożenie to wykluczenie cyfrowe. Pokazaliście, jakie macie doświadczenie, kompetencje przy okazji programu pulsoksymetrów, z którego skorzystało wiele osób, ale dopiero co szósty pulsoksymetr był połączony z aplikacją z uwagi na powszechne wykluczenie cyfrowe. Dane GPS telefonów będą przechowywane przez system e-TOLL przez pół roku, ale nie mamy już żadnej możliwości, by zweryfikować, do czego wam to może być potrzebne. No nie tylko do śledzenia obywateli w dobrze państwu znanych celach, nie tylko do możliwości nakładania dodatkowych podatków, no ale także mandatów za prędkość. Pamiętam prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który mówił, że tylko ktoś nieposiadający prawa jazdy może zwiększać mandaty. Nieraz na tej sali mieliśmy ustawy, które te mandaty zwiększały, ale możliwość ściągania tych opłat, tych mandatów za pomocą takiego systemu będzie naprawdę niesamowita.

Poza tymi aspektami, o których powiedziałem, ktoś może zastanawiać się, dlaczego państwo upiera się przy tym drogim, jak twierdzą Chińczycy, nieefektywnym i niezastosowanym w żadnym kraju

na całym świecie systemie. Odpowiedź jest prosta: prawdziwe pieniądze zarabia się tylko na drogich, słomianych inwestycjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym kończymy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Do pytań zgłosiło się 15 parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym zapytać: Ilu jest w Polsce producentów urządzeń OBU? Czy wiecie państwo, jakie są ich moce przerobowe? Czy rozważana była możliwość, aby zakup urządzeń przez firmy transportowe mógł być przez nie odliczony od podatku?

Chciałbym ponowić pytanie, bo nie wiem, czy pani minister mi odpowie, ale w takim razie bardzo proszę na piśmie. Proszę aby pani powiedziała, jakie są skutki finansowe wprowadzenia tej ustawy jednorazowo dla przedsiębiorców. Myślę o firmach transportowych. Jakie są skutki zakupu urządzeń, telefonów komórkowych, skutki związane również z inflacją? Jakie będą skutki dla tego podmiotu? Dlatego że zgodnie z OSR-em państwo powinniście to przedstawić. Takich skutków, pani sama powiedziała, nie oszacowano. Więc chciałbym się dowiedzieć, jakie są skutki finansowe.

Jednocześnie chciałbym zapytać, bo w ustawie jest zapisane, iż mogą te bilety w formie papierowej sprzedawać kioski, stacje benzynowe: Czy takie bilety mogą być sprzedawane, założmy, w urzędach pocztowych *(Dzwonek)*, których w Polsce jest prawie 8 tys.? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Pan Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Niestety procedowany projekt ustawy zamiast ułatwić Polakom korzystanie z autostrad, moim zdaniem mocno im to skomplikuje. Szkoda, że rząd zamiast

Posel Tomasz Olichwer

skorzystać ze sprawdzonych w innych krajach rozwiązań, na siłę forsuje własne, oryginalne, aczkolwiek chaotyczne rozwiązanie. No chyba że faktycznie chodzi władzy o inwigilowanie własnych obywateli. Ale mam konkretne pytanie: W jaki sposób rząd zamierza prowadzić dystrybucję tzw. biletów? Czy będą one dostępne tylko na stacjach Orlenu, czy też macie już konkretne uzgodnienia z innymi podmiotami? Jaką macie państwo gwarancję, że bilety umożliwiające korzystanie z autostrad będą łatwo i szeroko dostępne dla tych, którzy z różnych powodów nie będą chcieli skorzystać z mobilnej aplikacji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Chciałbym zapytać o przejazd płatnymi autostradami pojazdów uprzywilejowanych. Dzisiaj są one w większości zwolnione z tychże opłat, mam na myśli Policję, straż pożarną, karetki pogotowia. Czy ten nowy system również przewiduje zwolnienia, jeżeli chodzi o pojazdy uprzywilejowane? Czy będzie poszerzony katalog pojazdów uprzywilejowanych, które będą zwolnione z opłat? W szczególności chodzi mi tutaj o to, czy z tych opłat zwolnione zostaną również pojazdy ratownicze ochotniczych straży pożarnych, które uczestniczą w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

I druga kwestia. Czy przy pracach nad tym nowym systemem poboru opłat konsultowaliście to państwo z koncesjonariuszami niepublicznymi? I w jaki sposób będą mogli oni korzystać z tych aplikacji i wzajemnych rozliczeń? *(Dzwonek)* Czy oni też będą zobowiązani do uiszczania jakichś prowizji w związku z korzystaniem z tego systemu? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, również klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę mocno zaprotestować przeciwko negatywnym opiniom w sprawie tej ustawy. Ja osobiście bardzo jestem dumny, że ta ustawa będzie wprowadzona.

Panie i Panowie! To może być nasz znakomity produkt eksportowy. Już widzę te napisy w innych krajach: I ty możesz być śledzony. Polska śledzi. Przecież to jest znakomite otwarcie Polski na inne kraje. Bo w jaki sposób państwo chcecie zmusić obywateli do instalacji aplikacji śledzącej ich telefony? Jak zamierzacie egzekwować opłaty od kierowców, którzy takowej aplikacji nie zainstalują, a będą korzystali z płatnych odcinków autostrad? Z tego wynika wniosek, że te autostrady będą płatne dla Polaków, natomiast nie będą pobierane opłaty od indywidualnych kierowców, którzy będą przemierzali nasze autostrady. Czy ja dobrze rozumiem?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Zapraszam, pani pośle.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem ustawy jest wprowadzenie elektronicznego poboru opłat za autostrady. Cel jest jak najbardziej słuszny, ale metoda – całkowicie wypaczona. Ta ustawa powinna nazywać się drogowy Pegasus, przynajmniej byłoby to uczciwe wobec obywateli. *(Oklaski)*

Ta ustawa przewiduje pobór przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej opłat od obywateli za pomocą geolokalizacji satelitarnej. Takiej geolokalizacji nie wprowadził jeszcze żaden kraj, my będziemy pierwsi. To jest prawdziwa innowacja, powiem szczerze. To będzie śledzenie obywateli pod pretekstem pobierania opłat za przejazd autostradą. Ten system na dodatek ma być jeszcze spójny z e-usługą Ministerstwa Finansów. Gratuluję, ciekawe, co jeszcze wymyślicie. To po prostu jakaś degrengolada. Jak można tak nie ufać własnemu obywatelowi?

Absolutnie, kategorycznie sprzeciwiamy się śledzeniu obywateli. *(Dzwonek)* Właściwie to jest jakiś Pegasus 2.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani pośle.

Posel Marta Wcisło:

Nie wiem nawet, jak to nazwać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Jarosław Gonciarz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Gonciarz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest następujące: Czy po likwidacji tzw. bramek, nad którymi unoszą się opary absurdu, szczególnie bramek na autostradzie A4, węzeł Kleszczów, węzeł Sośnica, nadal bezpłatny będzie przejazd dla pojazdów osobowych i motocykli na odcinku autostrady A4 pomiędzy Gliwicami a Katowicami? Jest to niezwykle ważne, istotne nie tylko dla mieszkańców Gliwic, Zabrze, powiatu gliwickiego, ale dla całej aglomeracji śląskiej. W jaki sposób zostanie to rozwiązane? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Oczywiście zmiana tego systemu według dokumentów rządowych ma przynieść pewnego rodzaju oszczędności, bo jeżeli zlikwiduje się bramki, zlikwiduje się swoistą infrastrukturę, w tym również stanowiska to obsługujące, to koszty powinny się zmniejszyć. Z drugiej strony wprowadza się właściwie bardzo zróżnicowany system. Z jednej strony będzie viaTOLL, z drugiej strony będą bilety na jednorazowe przejazdy i jeszcze ten system geolokalizacji. To oczywiście powinno generować oszczędności. Natomiast zapowiedź jest taka, że cena biletu będzie taka sama i jeszcze będzie waloryzowana. Tak więc gdzie tutaj mamy ten uzysk, że tak powiem, że społecznego punktu widzenia?

Druga sprawa. Ochrona prywatności. Wydaje się, że powinniśmy być jednak wrażliwi na tę kwestię, skoro społeczne głosy są takie, że obywatelom powinna być zagwarantowana prywatność, a wprowadzenie tego systemu, co państwo tutaj postulujecie, niestety łamie tę zasadę. *(Dzwonek)* Myślę, że będziemy mieli z tym bardzo duży problem...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Grzyb:

...nie tylko w polskim parlamencie, ale również w instytucjach zajmujących się ochroną praw człowieka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przez ostatnie lata Prawo i Sprawiedliwość nauczyło nas pewnej czujności. W ostatnim roku państwo wprowadziło ponad 30 różnych podatków. Nie ukrywam, że po wczorajszej debacie, kiedy rozmawialiśmy na temat tego projektu, rozdzwoniły się telefony od Polaków, od mieszkańców z zapytaniem, czy za chwilę państwo nie postawicie gdzieś tam kolejnych bramek, które będą ściągały tę opłatę, i czy kolejne odcinki autostrad będą wciągnięte do systemu opłat, czy nie pojawi się kolejny podatek wprowadzony przez ten system.

Chciałem się, pani minister, zapytać, czy rzeczywiście tak jest, czy planujecie kolejne wybudowane w Polsce odcinki autostrad również objąć tą opłatą. Jeśli tak, to kiedy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska. Zapraszam.

Posel Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas wczorajszej debaty na ten temat zapytałem o zmianę kosztów przejazdu autostradami, sądząc, że likwidacja infrastruktury, etatów, które dzisiaj państwo tam pracujący mają, wpłynie na te koszty. Pani minister odpowiedziała, że nie. Tym bardziej zdziwiłem się, kiedy w dalszej części wypowiedzi pani minister padło hasło, że koszty nowego systemu w stosunku do starego będą rocznie o 10 mln niższe. Dlaczego tym bardziej państwo nie planują zmniejszenia tych opłat?

Ten system chętnie wszyscy na tej sali by poparli. Nikt nie chce utrudniać sobie życia. Te bramki wielu osobom utrudniają życie. Natomiast system techniczny poboru opłat państwo wymyślili taki, że w tej Izbie nie możecie znaleźć poparcia. Istnieją mechanizmy *(Dzwonek)* łatwiejsze, już dzisiaj wykorzystywane, żeby ten sam efekt osiągnąć bez próby inwigilacji całego społeczeństwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące zakresu i przechowywania danych, bo właśnie tutaj cały czas pada zarzut, że będzie inwigilacja i że to jest bardzo niewskazane w tym nowym systemie, który chcemy zorganizować. A, jeszcze mówiąc o tym, że to jest pierwszy system – czasami trzeba być pierwszym. Myślę, że to nie jest żadna wada tego systemu.

Czyli konkretnie: Czy te systemy elektroniczne, które teraz obowiązują, mają inny zakres przechowywania i pobierania danych czy podobny zakres? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam dwa pytania natury ogólnej. Po pierwsze, dlaczego państwo zawsze się tak bardzo spieszy, kiedy jest ważna ustawa? Pierwsze czytanie, drugie czytanie, dwadzieścia parę godzin i po ustawie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: Dlaczego państwo znowu macie wewnętrzną tendencję, żeby wykorzystywać aparat państwa przeciwko własnym obywatelom? I to jest nie tylko ta ustawa, tych ustaw jest dużo, dużo więcej.

I trzeci element: geolokalizacja, dane osobowe. Państwo pośle, nawet nie będziecie wiedzieli o tym, co z waszymi danymi osobowymi robią odpowiednie służby. Te dane osobowe będą wielokrotnie wykorzystane również przeciwko tym, którzy dzisiaj będą głosować za tą ustawą.

I ostatnia rzecz: klimat dla przedsiębiorczości. To jest rzecz niezwykle *(Dzwonek)* ważna, zwłaszcza w dobie pandemii. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Zapraszam.

Posel Marek Rutka:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dla pojazdów lekkich o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t wprowadzona jest możliwość opłacania przejazdu autostradą przez zakup biletu autostradowego on-line lub w formie wydrukowanego biletu np. na stacji paliw czy w kiosku, oczywiście po uprzednim podaniu numeru rejestracyjnego.

Jeszcze w tym półroczu wszyscy posiadacze prawa jazdy kat. B otrzymają możliwość prowadzenia samochodu o dopuszczalnej masie całkowitej wynoszącej 4250 kg. Dotyczy to samochodów zasilanych paliwami alternatywnymi.

Moje pytanie brzmi: Czy procedowany rządowy projekt ustawy uwzględni zmiany dopuszczalnej masy całkowitej i czy nie będzie niebezpieczeństwa zakwalifikowania pojazdów osobowych i dostawczych do kategorii pojazdów ciężarowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wczoraj podczas debaty, podczas prac komisji posłowie opozycji wskazywali, że są przecież alternatywne modele, także te, które są już dzisiaj wykorzystywane na koncesyjnych odcinkach autostrad, m.in. na autostradzie A1 i autostradzie A4. To system automatycznego rozpoznawania tablic. Wówczas – bez inwigilacji – tylko za realnie wykorzystany odcinek pobierana jest opłata. Ten system może być wdrożony także przez państwo na tych autostradach, które są zarządzane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Dlaczego pani się upiera, dlaczego pani nie chce wprowadzić tego systemu, który będzie bezpieczny dla obywateli?

I jeszcze jedno. Czy którakolwiek z organizacji *(Dzwonek)* zrzeszających przewoźników transportu drogowego wypowiedziała się pozytywnie o tym projekcie? Czy przewoźnicy zwracali uwagę, że rosną koszty ich działalności gospodarczej?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle.

Posel Cezary Grabarczyk:

I czy dostrzega pani, że pojawił się kryzys, który dodatkowo jest potęgowany pandemią? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja, zdalnie.

Czy mamy połączenie?

Mamy połączenie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Skoro państwo okłamaliście nas w sprawie przeznaczenia tego systemu, który w zeszłym roku zaczęliście wdrażać, to zakładam, że okłamujecie nas nadal. Nauczony doświadczeniem zakładam, że to też jest kłamstwo i np. w sprawie tego czy on będzie wykorzystany do śledzenia obywateli, do pomiarów prędkości, do nakładania opłat za inne drogi, zakładam, że kłamiecie i że w przyszłości będzie wykorzystywany. A nawet jak wy tego nie zakładacie, to przyjmijcie też do wiadomości, że nie będziecie rządzić wiecznie i że ktoś inny może na taki pomysł wpaść. Po raz kolejny zachowujecie się jak osoby, które zakładają, że będą rządzić do końca świata, ale nie myślą o tym, że pałkę, którą strugają, ktoś im później roztrzaska na ich własnych głowach.

Na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się też, że kod źródłowy aplikacji nie będzie udostępniony, czyli będzie ona zamknięta. Niby ze względów bezpieczeństwa, ale względy bezpieczeństwa akurat pokazują, że lepiej udostępnić kod źródłowy, bo wtedy błędy zostaną szybciej wyłapane przez użytkowników, przez ekspertów. Natomiast my w takim razie tym bardziej nie mamy powodu, żeby zakładać, że aplikacja będzie robiła to, co deklarujecie, że robi, tzn. *(Dzwonek)* że będzie zbierała np. te dane, co do których państwo mówicie, że będzie zbierała, a nie będzie zbierała jakichś innych danych, że nie będzie ich jakoś inaczej wykorzystywała. To jest czarna skrzynka, do której wrzucamy swoje dane, i musimy wam wierzyć. A my wam nie wierzymy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzieleniu odpowiedzi na postawione pytania bardzo proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Magdalenę Rzeczkowską.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Magdalena Rzeczkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za zadane pytania.

Zacznę od kwestii naruszania wolności i praw przez system, inwigilacji. Po raz kolejny chciałam podkreślić, że system nie narusza wolności i praw. W systemie są przetwarzane tylko te dane, które dotyczą przejazdu po odcinku płatnym autostrady. Już obecnie czy to w systemie viaTOLL, czy to na odcinkach autostrad płatnych fakt przejazdu odcinkiem płatnym jest rejestrowany, jest przetwarzany w systemie,

w systemie są przetwarzane dane dotyczące kierowcy... dotyczące pojazdów. I dokładnie tak samo będzie. Przetwarzane będą tylko dane dotyczące konkretnego przejazdu po drodze płatnej. Zmienia się jedynie sposób przekazu danych. Autonomia informacyjna, która jest chroniona przez konstytucję, jest tutaj zapewniona, bo te dane, ograniczone tylko do trasy przejazdu, są potrzebne do poboru opłat drogowych i tylko w tym celu będą zbierane i będą przetwarzane – już są obecnie w systemie viaTOLL zbierane i są obecnie także w systemie viaTOLL przetwarzane.

Przypominam, że jeżeli chodzi o sposób wniesienia opłaty drogowej za przejazd autostradą, to obywatel ma wybór, bo może skorzystać z rozwiązania geolokalizacyjnego, w ramach którego będą zbierane dane dotyczące wyłącznie przejazdu po autostradzie, ale może również wybrać rozwiązanie, jakim jest bilet autostradowy, w ramach którego te dane dotyczące geolokalizacji nie są przetwarzane. Tak że jest tutaj pełne rozwiązanie uwzględniające potrzeby i wolę obywatela co do skorzystania z takiego bądź innego rozwiązania w celu zapłaty za przejazd autostradą.

Odniosę się również do poruszonej tutaj kwestii zwolnień z opłat za przejazd autostradą. Wszystkie pojazdy uprzywilejowane, które w tej chwili są zwolnione z takiego poboru opłat, również będą zwolnione. Zwolnieni są również obywatele, mieszkańcy korzystający z obwodnicy Gliwic. Tak że tu nie ma żadnych zmian w tym zakresie. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o rozszerzenie sieci dróg płatnych, ewentualne zmiany co do poboru opłat, ewentualne zmiany sposobu wymiaru stawek, jest to, przypominam, kompetencja Ministerstwa Infrastruktury i w tym zakresie zarówno ustawa o drogach publicznych, jak i ta ustawa w ogóle absolutnie nic nie zmieniają. Ustawa o drogach publicznych zachowała takie zasady, jakie są, i jeżeli chodzi o ten sposób wymiaru stawek, czyli kwestie wagi pojazdu, rodzaju pojazdu, nic się w tych przepisach nie zmienia.

Jeżeli chodzi o kwestie kampanii informacyjnej związanej z tą nowelizacją, czyli z wdrożeniem bezbramkowego przejazdu po drogach, taka kampania informacyjna jest zaplanowana i szczegółowo będzie prowadzona w stosunku do pojazdów lekkich po uruchomieniu systemu, czyli to będą czerwiec i kolejne miesiące. A w stosunku do systemu e-TOLL takie informacje już są przekazywane przewoźnikom w ramach spotkań, które z nimi organizujemy, ale również przesyłane na kontakty, adresy mailowe przewoźników zarejestrowanych w systemie viaTOLL, i od końca kwietnia rusza bardzo mocna kampania informacyjna, jeżeli chodzi o ten nowy system dla pojazdów ciężkich.

Przypominam też, że urządzenia pokładowe, ZSL, ITS, aplikacja – to jest szereg rozwiązań dostępnych i możliwych do wyboru dla przedsiębiorcy w przypadku skorzystania z przejazdu drogą płatną. Te rozwiązania będą dostępne od momentu uruchomienia sys-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Magdalena Rzeczkowska

temu. OBU i ZSL będą udostępniali zatwierdzeni przedsiębiorcy, a jeśli chodzi o rozwiązanie ITS, to są akredytowani operatorzy ITS. Urządzenia OBU będą dostępne w sieci dystrybucji, przewidujemy 220 takich punktów, ale również u operatorów, którzy takie rozwiązania będą dostarczali. W sumie w przypadku rozwiązań OBU i ZSL 23 podmioty są zainteresowane przystąpieniem do tego i udostępnianiem tych rozwiązań dla przewoźników. Część z nich już przeszła akredytację i będą możliwe też działania testowe z wykorzystaniem urządzeń OBU.

Jeżeli chodzi o koszty (*Dzwonek*) systemu po stronie Krajowej Administracji Skarbowej, 448 mln system będzie kosztował, jeżeli chodzi o pojazdy ciężkie, natomiast rozszerzenie na autostrady to 8,3 mln. Pracownicy i funkcjonariusze KAS, którzy będą się zajmowali obsługą zarówno kwestii analizy ryzyka opłaty dodatkowej, jak i kwestii kontroli drogowej, to 30 pracowników cywilnych i 84 funkcjonariuszy, zgodnie z OSR do ustawy, bez zwiększania zatrudnienia. Koszt średni utrzymania systemu, średnioroczny, tak jak informowałam, to jest 10 mln zł, obecnie to jest ponad 20 mln.

Jeżeli chodzi o to przedstawione rozwiązanie dla systemu pojazdów lekkich, to jest ono spójne z tym rozwiązaniem, które jest wdrażane dla pojazdów ciężkich, czyli będzie obowiązywał jeden spójny system, z tym że dla pojazdów lekkich, tak jak mówiłam, dodatkowym rozwiązaniem będzie bilet autostradowy, obok bezpłatnej aplikacji.

Projekt procedowanej dzisiaj ustawy był szeroko konsultowany ze środowiskiem i raport z tych konsultacji jest dołączony do druku, można się z nim zapoznać.

Kończąc już moją wypowiedź, odniosę się jeszcze do systemu videotollingu. Oprócz tego, że założeniem jest wprowadzenie jednolitego systemu poboru opłat na wszystkich drogach płatnych w Polsce, to utrzymanie czy wdrożenie systemu videotollingu oznaczałoby znaczne dodatkowe koszty związane z infrastrukturą, ze szczelnością tego systemu. Trzeba powiedzieć, że system kamer musiałby być w 100% skuteczny, niezależnie od warunków, przykładowo pogodowych. Ten system nie likwiduje również bramek, co jest bardzo istotne. Zaproponowane przez nas rozwiązanie umożliwia całkowitą likwidację bramek na autostradach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

O głos prosi również sprawozdawca komisji pan poseł Jerzy Polaczek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wielce Szanowna Pani Minister! Myślę, że kilka uwag jest potrzebnych z punktu widzenia rzetelnego przekazu dla opinii publicznej, ze względu na niektóre pytania, które były zadawane. Myślę, że poruszę kilka tych zagadnień, niekoniecznie według kolejności zadawania pytań.

Po pierwsze, mam odpowiedź dla pana ministra Cezarego Grabarczyka. Był pan ministrem infrastruktury, jest pan również wieloletnim członkiem Komisji Infrastruktury. Wie pan, że była dyskusja w różnych kadencjach na temat skuteczności videotollingu jako podstawowego narzędzia do zastosowania w systemie poboru opłat i w polskich warunkach on nie może być w 100% skuteczny: wtedy, kiedy jest mgła, wtedy, kiedy jest śnieg, te opłaty nie są naliczane w sposób prawidłowy. Zgadzam się, że to wtedy jest skuteczny sposób, przede wszystkim korzystna jest propozycja ze strony dostawców sprzętu. Myślę, że to, że przedstawiciele rządu okazali się odporni na wyłącznie tę propozycję, jest dobrym rozwiązaniem, jak mi się wydaje.

Po drugie, jeśli chodzi o wielokrotnie stawiane przez niektórych państwa posłów zarzuty dotyczące inwigilacji, to trzeba powiedzieć, że każdy elektroniczny pobór opłat za przejazd, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, na świecie, jest związany z przetwarzaniem danych. Pytanie jest nie, czy pobierać, tylko jak te dane są przetwarzane. Myślę, że pani minister powtórzyła to już po raz kolejny. Mówiła również na posiedzeniu komisji, że zakres tych danych jest określony w ustawie, dane są zbierane na podstawie prawa i tylko w enumeratywnie wskazanych celach. Przewidziano bardzo krótkie okresy retencji, a przede wszystkim nałożono również w tej ustawie na szefa Krajowej Administracji Skarbowej obowiązek przeglądu danych i regularne usuwanie danych nadmiarowych, jeśli takowe by się znalazły, z częstotliwością raz na 3 miesiące.

Po trzecie, o intencjach autorów ustawy, czyli strony rządowej, dobrze świadczy fakt, że właśnie w tym projekcie rząd wyszedł z inicjatywą przede wszystkim zmniejszenia zakresu danych potrzebnych do rejestracji.

Czwarta uwaga – nie wiem już, który z posłów, kto z państwa poruszył ten temat – dotyczy tzw. dostępu do kodów źródłowych. Państwo wypowiadają się w roli technicznych ekspertów i rekomendują opinii publicznej udostępnienie kodów źródłowych do aplikacji, a później państwo mówicie o wszelkich innych możliwych ryzykach bezpieczeństwa danych. Tak że proszę, panie i panowie posłowie, którzy poruszają te zagadnienia, na coś się zdecydować. Warto do takich zagadnień podchodzić odpowiedzialnie. Tam, gdzie administracja państwowa, nie tylko w Polsce – myślę, że we wszystkich cywilizowanych państwach europejskich i na świecie – przetwarza dane przedsiębiorców, obywateli czy tym bardziej obraca środkami finansowymi, nie jest możliwe, co podkreślam, publi-

Posel Jerzy Polaczek

kowanie kodu źródłowego właśnie w trosce o pewność zabezpieczeń stosowanych w systemach. Pragnę poinformować również panie i panów posłów, że w komisji, z tego, co pamiętam, kwestia była również bardzo kategorycznie podniesiona przez panią minister, że w tym zakresie zostaną przeprowadzone testy bezpieczeństwa systemu przez zewnętrznego wykonawcę, a nie osoby, które są zależne od twórców tego systemu.

Po piąte, też z naciskiem podkreślam: nie ma obowiązku korzystania z aplikacji mobilnej dostarczonej przez Krajową Administrację Skarbową. Tym bardziej nie ma ustawowego obowiązku przekazywania danych geolokalizacyjnych przez kierujących pojazdami osobowymi. Tak że moje zdumienie jako posła sprawozdawcy budzi fakt, iż sam pomysł dobrowolnego wykorzystania – podkreślam: dobrowolnego wykorzystania – aplikacji mobilnej do poboru opłat w trzeciej dekadzie XXI w. budzi pewnego rodzaju refleksje. Tym bardziej że myślę, że każdy z nas korzysta co najmniej z kilku, jeśli nie kilkunastu, aplikacji, którym daję uprawnienia do swojej lokalizacji (*Dzwonek*), zamawiając różnego rodzaju usługi czy korzystając z różnego rodzaju funkcji, które są możliwe w dobrze funkcjonującym państwie. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani minister, pan poseł Wiesław Szczepański prosi o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Czuje się nieusatysfakcjonowany zakresem udzielonej odpowiedzi. Dobrze?

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druki nr 1033 i 1082).

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Matusiaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Grzegorz Matusiak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

w dniu wczorajszym przedstawiono rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, druki nr 1033 i 1082.

Projekt dotyczy wprowadzenia podstaw prawnych służących wprowadzeniu ułatwień, jeśli chodzi o ubieganie się o świadczenia przysługujące na podstawie programów wsparcia rodzinom z dziećmi. Chodzi m.in. o umożliwienie realizacji programu w drodze elektronicznej w szerszym zakresie, niż to ma miejsce obecnie. Zgłoszono trzy poprawki, które komisja przyjęła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka. Zapraszam.

Posel Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zawartego w druku sejmowym nr 1033, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 1082.

Wysoka Izbo! Art. 187a ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej przewiduje, że wnioski o przyznawanie świadczeń na podstawie programów rządowych mogą być składane za pomocą bankowości elektronicznej.

Projektowane zmiany dają Radzie Ministrów możliwość skorzystania z zaproponowanych rozwiązań również w przypadku innych programów, ale nie przesądzają na szczeblu ustawowym o konieczności ich stosowania. Mając na celu osiągnięcie wysokiej efektywności realizacji programów rządowych, wprowadzamy zapisy dotyczące możliwości korzystania z rozwiązań elektronicznych w szerszym zakresie, niż ma to obecnie miejsce. Jest to kolejny krok, jeśli chodzi o rozwój cyfryzacji usług publicznych.

W zakresie cyfryzacji w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy dokonana została zmiana o skali przełomowej. Konsekwentnie wdrażana od 5 lat cyfryzacja objęła szereg obszarów. Wszyscy jako obywatele odczuwamy te zmiany jako pozytywne. Są to zmiany w obszarze służby zdrowia, administracji publicznej czy w zakresie spraw skarbowych i rozliczeń podatkowych. Zdecydowana większość obywateli, zwłaszcza młode pokolenie, korzysta z form komunikacji elektronicznej i tak załatwia sprawy urzędowe. W przypadku programu „Dobry start” ok. 70% wniosków było złożonych za pomocą bankowości elektronicznej.

Posel Teresa Wargocka

Wysoka Izbo! W przypadku gdy Rada Ministrów postanowi, że składanie wniosków i załączników do wniosków oraz wydawanie decyzji odbywa się wyłącznie w drodze elektronicznej, organ realizujący świadczenie zobowiązany będzie do zapewnienia w swojej siedzibie lub innej wyznaczonej jednostce organizacyjnej dostępu do środków technicznych oraz do zapewnienia pomocy przy wnoszeniu i odbiorze tych dokumentów. Realizator świadczeń ma również obowiązek zapewnienia osobie, której dotyczy rozpatrywana sprawa, prawa do otrzymywania wyjaśnień w sprawie podjętego rozstrzygnięcia, wyrażenia własnego stanowiska oraz zakwestionowania podjętego rozstrzygnięcia w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

W przypadku gdy organem realizującym świadczenie będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, organem wyższego stopnia w stosunku do ZUS będzie prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do rozpatrywania spraw sądowo-administracyjnych właściwy będzie sąd wojewódzki właściwy ze względu na miejsce zamieszkania.

Wysoka Izbo! Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest wysoce zelektronizowaną jednostką wyspecjalizowaną w tworzeniu programów informatycznych. To właśnie w ostatnich latach w ZUS-ie następuje obsługa bonu turystycznego. Również Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi obsługę tarcz antykryzysowych. Jako Komisja Polityki Społecznej i Rodziny skierowaliśmy tam szereg programów, m.in. bardzo trudny program „Mama 4+”.

Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera projektowaną ustawę. Będziemy głosowali za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Monika Rosa.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej musi zostać zmieniona. Zmienione musi zostać myślenie o bezpieczeństwie dziecka, o tym, jak sprawić, żeby na pierwszym miejscu było jego dobro, myślenie o rodzinach zastępczych i o ich wspieraniu. Dziś rozpatrujemy zapisy, które wprowadzają, można powiedzieć, pewną zmianę techniczną, która ma na celu bardzo szybkie – ustawa wchodzi w życie natychmiast po ogłoszeniu – przekazanie realizacji programu „Dobry start” z gmin do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz wprowadzenie w przepisach wykonawczych obligatoryjnego składania wniosków oraz odbierania doręczeń decyzji, informacji, postanowień, zaświadczeń i innych pism w formie elektronicznej.

Całym sercem popieram cyfryzację usług publicznych, procesów, upraszczanie procedur, ale mam ogromną obawę, że sporo osób w wyniku tej cyfryzacji będzie po prostu wykluczonych. Informujecie państwo o tym, że pomimo pandemii aż 30% obywateli złożyło te wnioski w systemie tradycyjnym, czyli w formie papierowej. To nam pokazuje, że wykluczenie cyfrowe jest faktem. Nie wszyscy mają dostęp do Internetu, do komputera, nie wszyscy mają umiejętności, które pozwolą im na sprostanie tym zadaniom. Nie wszyscy będą wiedzieli, w jaki sposób taki wniosek złożyć, a przekazanie obowiązków dotyczących realizacji tego programu do ZUS-u oddali pomoc, którą otrzymywali w gminach od obywateli. Dlatego trzeba zabezpieczyć potrzeby tych ludzi, aby ta reforma nie odbyła się ich kosztem.

Dlatego bardzo proszę i skieruję do rozpatrzenia poprawkę polegającą na tym, aby *vacatio legis* tego projektu miało 12 miesięcy – po pierwsze, po to, żeby móc zdążyć porozmawiać z przedstawicielami samorządów, gdyż ten projekt ustawy nie był z nimi konsultowany, po drugie, po to, żeby przygotować obywateli i obywatelki na te właśnie zmiany. *(Oklaski)*

Proszę, przekazuję poprawkę. I kontynuuję. Jeszcze, jeszcze...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Monika Rosa:

Korzystając z tego, że mam 3 minuty, chciałabym państwu zwrócić jednoznacznie uwagę na to, jak bardzo potrzebujemy zmiany systemowej, jak bardzo musimy zmienić system myślenia o dziecku. Musimy postawić je w centrum. Najważniejsze jest jego dobro, a nie dobro opiekunów czy rodziców biologicznych.

Po pierwsze, proces deinstytucjonalizacji stanął w miejscu. Liczba rodzin jest niewystarczająca. Liczba dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w roku 2019 wyniosła ponad 72 tys. Wciąż zbyt wiele tych dzieci trafia do pieczy instytucjonalnej. Wskaźnik deinstytucjonalizacji w ciągu 3 lat stanął w miejscu i utrzymuje się na poziomie ok. 77%. Nie powstają nowe rodziny zastępcze albo powstają w liczbie niewystarczającej, ale powstają opieki instytucjonalne, domy dziecka. Ponieważ brakuje tych rodzin, wciąż dzieci poniżej 10. roku życia, co nie powinno mieć miejsca, trafiają do opieki instytucjonalnej. Dzieci przebywają w placówkach pogotowia opiekuńczego kilka, kilkanaście miesięcy, czasem nawet kilka lat. W 2019 r. ponad 3 tys. dzieciaków poniżej 10. roku życia trafiło do takich placówek. Potrzebujemy realnych narzędzi, także finansowych, wsparcia rodzin zastępczych, dostępu do usług terapeutycznych, rehabilitacyjnych i medycznych dla takich dzieci. Te dzieci trafiają do pieczy zastępczej nie bez powodu, zawsze jest jakiś problem i one potrzebują tego wsparcia.

Posel Monika Rosa

Musimy zbudować system wsparcia adopcji dzieci starszych, dzieci chorych, z niepełnosprawnościami, licznych rodzeństw. W raportach, które są przedstawiane przez ministerstwo, brak jest informacji, ile takich dzieci gubi się w systemie, przebywa w DPS-ach i w ZOL-ach. Potrzebujemy elektronicznego rejestru dzieci i rodzin zastępczych, rodzin adopcyjnych. Same teczki nie wystarczą, te dzieci po prostu gubią się w systemie. Taki system był przygotowany, tylko niestety nie został wdrożony.

Musimy rozmawiać o długoterminowych rodzinach zastępczych i rodzinach terapeutycznych, o adwokacie dziecka, o pełnomocniku, który będzie głosem dziecka i będzie stał na straży jego praw. W przypadku odebrania praw rodzicom kierowana jest do rodziców pełna opieka: mają adwokata z urzędu, wsparcie w opiece społecznej. A kto stoi po stronie dziecka? Kto je reprezentuje? Kto go wysłucha? Ono musi stać się podmiotem tego całego procesu. Przedłużające się postępowania sądowe w sądach rodzinnych, niepewny status dzieci nie gwarantują im bezpieczeństwa. Ponad 3 lata na postępowanie w sądzie – czy to daje tym dzieciom bezpieczeństwo, możliwość prawidłowego rozwoju?

Potrzebujemy ustawy dotyczącej analizy śmiertelnych przypadków dzieci, których wciąż jest zbyt wiele. I wciąż tych przypadków się nie analizuje. Kolejna śmierć, kolejne pobicie. Media mówią o tym, jak strasznie wszystko działa. Tylko co dalej? Czekamy na taki projekt ustawy. To jest wierzchołek góry lodowej. My naprawdę potrzebujemy ustawy o ochronie dziecka, o ochronie praw dziecka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Falej w imieniu klubu Lewica. Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej miał dać nadzieję na rozwiązania, na które czekało wiele rodzin zastępczych, dzieci i wielu ich obecnych bądź przyszłych opiekunów.

Niestety oni i ja jesteśmy rozczarowani zarówno zakresem proponowanych zmian, jak i sposobem procedowania nad nimi. Projekt wymaga wielu korekt, ale, co najważniejsze, zawiera grzech pierworodny: brak konsultacji z kimkolwiek.

Uczestnicząc w posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zgłaszałam swoje uwagi i obawy. Zgadzam się także z zastrzeżeniami zgłaszanymi przez stronę społeczną. Wiele zastrzeżeń miało

także sejmowe Biuro Legislacyjne – nie tylko od strony technicznej, ale także merytorycznej. Projekt ustawy w sumie powinien być cofnięty do etapu konsultacji społecznych, głównie z samorządami, gdyż prace nad nim nie są zgodne z ustawą o komisji wspólnej rządu i samorządu. Przyjęcie ustawy w tym kształcie grozi zatem zaskarżeniem jej do Trybunału Konstytucyjnego, chyba że państwo już znać wyrok tego trybunału. Mam nadzieję, że ministerstwo zdaje sobie sprawę z konsekwencji niewprowadzenia ustawy w planowanym terminie. O konsekwencjach aż boję się myśleć. Konsultacje te mogłyby naprawić błędy i zweryfikować obawy, o których mowa była podczas prac komisji.

Wątpliwości budzi m.in. zapis o składaniu wniosków wyłącznie drogą elektroniczną. To może doprowadzić do wykluczenia 30% beneficjentów. Uderzy to głównie w osoby starsze, wykluczone informatycznie, mieszkańców terenów wiejskich i małych miejscowości. Ustawa nie gwarantuje pomocy tym osobom, a jedynie ją zakłada. To jest absurd.

Omawiany dzisiaj projekt ustawy powinien być jednym z etapów cyfryzacji i upraszczania procedur. To jednocześnie dobry moment na dyskusję o wykluczeniu cyfrowym. Rząd musi zadbać o to, żeby jak najwięcej osób mogło korzystać z usług publicznych w formie elektronicznej. 4,5 mln Polek i Polaków nigdy nie korzystało z Internetu. To są dane z GUS za rok 2019. Polska wśród krajów Unii Europejskiej ma jeden z najniższych wskaźników osób nigdy niekorzystających z Internetu, tj. 15%. Najbardziej narażone na wykluczenie cyfrowe są gospodarstwa domowe o najniższych dochodach, wynoszących poniżej 2,5 tys. zł netto. Tak wynika z raportu Federacji Konsumentów. Tymczasem 945 tys. osób niepełnosprawnych, czyli 36%, nigdy nie korzystało z komputera. Różnica między pełno- i niepełnosprawnymi Polakami w zakresie dostępu do Internetu w domu wyniosła aż 34%, podczas gdy dla krajów Unii Europejskiej wynosi ona średnio 19%. To dane z raportu Federacji Konsumentów. Nasuwa się zatem obawa, że wykluczenie cyfrowe przełoży się na wykluczenie z dostępu do usług publicznych i świadczeń socjalnych. Czy stawianie przeszkód wzmocni rodziny, które sprawują pieczę zastępczą? Czy będzie to zachętą do tego, by taką rodziną zostać? Nie sądzę.

Istotne zastrzeżenie dotyczy także przeniesienia realizacji zadania z samorządów do ZUS, który ma być operatorem. Oszczędności związane z obsługą programu są zaniżone i niewiarygodne. Samorządy mają odpowiednią infrastrukturę, wiedzę na temat potrzeb swoich podopiecznych, mieszkańców i mieszkańek oraz doświadczenie w obsłudze programu. Czy ZUS jest w stanie to zapewnić?

Ustawa zakłada także konieczność posiadania konta bankowego przez osobę składającą wniosek, a nie wszyscy obywatele i obywatelki takie konto posiadają. Podobno nie mają ich nawet niektórzy posłowie. Zało-

Posel Monika Falej

zenie takiego konta, szczególnie w obecnej sytuacji, generuje koszty dla gospodarstwa domowego.

Kolejna obawa, która się nasuwa, dotyczy brzmienia rozporządzeń wymienionych w projekcie. Brak ich treści powoduje, że nie wiemy, jakie będą rozwiązania szczegółowe. Byłoby dobrą praktyką, gdyby zostały one zaprezentowane wraz z projektem ustawy.

Szanowna Izbo! W imieniu klubu Lewicy zgłoszujemy mimo wszystko za ustawą, licząc na kolejne rozwiązania i reformy w obszarze pieczy zastępczej, dbałości o interes dziecka jako podmiotu, które przyniosą realne zachęty dla potencjalnych rodzin zastępczych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Bożena Żelazowska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Zapisy tej ustawy, a właściwie proponowane zmiany, wydają się dobre i potrzebne, ale znam potrzeby środowiska i funkcjonowanie niektórych rodzin i wiem, że te zapisy nie będą mogły być wykorzystywane i nie będą w należyty sposób wspierać rodzin.

Nowelizacja mówi o większej efektywności w zakresie realizacji programów o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ma temu służyć elektroniczna systemu w szerszym zakresie, niż to się dzieje obecnie, a nawet – o realizacji wyłącznie w drodze elektronicznej. Ustawa dotyczy też zmiany sposobu wypłacania zasiłku „Dobry start”, tzw. wyprawki. Świadczenie do tej pory było wypłacane przez samorządy, po nowelizacji będzie je wypłacał ZUS.

Co te zmiany oznaczają w praktyce? Otóż wszystkie wnioski, pisma, decyzje, odwołania w tej sprawie będą mogły być przesyłane tylko drogą elektroniczną. I znowu wydawać by się mogło, że kierunek jest słuszny, że unowocześnimy system. Ale pamiętajmy, że wciąż mamy do czynienia z wykluczeniem cyfrowym wielu osób, a nawet miejsc. I taki zapis, że coś ma odbywać się tylko elektronicznie, pozbawi te osoby wykluczone możliwości składania wniosków i odwołań.

Ustawa ma też bezpośredni wpływ na samorządy, które dotychczas wypłacały te świadczenia. Z infor-

macji, które posiadam, wynika, że ustawa nie była konsultowana z samorządami w żadnym zakresie. Nie zajmowała się nią również komisja wspólna. Wyprawka dla dzieci powinna być wypłacana w taki sposób i w takim systemie, żeby można było skontrolować, jak została ona wydatkowana, a skontrolować to mogą tylko gminy ręcznie, za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej. To gminy wiedzą, jaka jest sytuacja poszczególnych rodzin, są po prostu bliżej tych ludzi. Może się okazać, że ta wyprawka nie dotrze do dzieci. Czy ZUS w takiej sytuacji będzie miał wiedzę i narzędzia, by zamienić pieniądze na pomoc rzeczową?

Otóż sposób procedowania bez udziału samorządów, ograniczenie całej procedury składania wniosków do formy elektronicznej może wykluczyć wiele osób, a pozostawienie tych pieniędzy bez możliwości kontroli może spowodować, że dzieci ich po prostu nie dostaną.

Dlatego też deklaruje w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści, że będziemy się skłaniali do odrzucenia tej ustawy właśnie ze względu na dobro dzieci i na możliwość wykorzystywania tych środków. Chodzi nam o to, żeby trafiły one tam, gdzie są bardzo potrzebne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Krzysztof Tuduj.

Posel Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowany projekt zawiera zapisy, z powodu których część rodzin może zostać wykluczona z systemu wsparcia. Jest to wina przepisu pozwalającego Radzie Ministrów na wprowadzenie realizacji i obsługi świadczeń wyłącznie w drodze elektronicznej. Proponuje się taki zapis w momencie, gdy co prawda 70% wnioskodawców skorzystało z elektronicznej drogi ubiegania się o świadczenie – to służy jako przesłanka – ale jednak z jakiegoś powodu 30% wnioskodawców nie skorzystało z takiej możliwości, co nie oznacza małej liczby osób. Wprowadzenie zapisu wymuszającego korzystanie wyłącznie z drogi elektronicznej może odciąć część rodzin zastępczych od wsparcia.

Prawo i Sprawiedliwość posługuje się frazesem, mówi o walce o poprawę bytu rodzin, ale w tym przypadku naraża te najbardziej potrzebujące rodziny na odcięcie od wsparcia. W projekcie co prawda nakłada się na instytucje obowiązek udostępniania w urzędach chętnym obywatelom środków technicznych służących do elektronicznego składania wniosków i od-

Posel Krzysztof Tuduj

bioru korespondencji, trudno jednak oczekiwać prowadzenia korespondencji urzędowej przez te rodziny w taki sposób. Jak wnioskodawcy będą się dowiadywać, że czeka na nich jakieś pismo? W wielu przypadkach w sytuacji pozbawienia dostępu do komputera w domu będą musieli co kilka dni przychodzić do urzędu i to weryfikować. Takie prawo stanie się bardzo uciążliwe dla wielu obywateli.

Jako jeden z argumentów na rzecz wprowadzenia wyłącznie trybu elektronicznego przytaczany jest argument o zmniejszeniu zachorowalności na COVID-19. Wierzmy, chyba wbrew temu, co mówi minister zdrowia, że epidemia koronawirusa jest jednak wydarzeniem przejściowym, a te przepisy wprowadza się z myślą o dłuższym okresie. Dobre prawa utrzymują się przez dziesięciolecia. Tymczasowe przesłanki, które mogą przestać być aktualne w terminie tygodni czy miesięcy, nie mogą decydować o wprowadzeniu stałego prawa. Jest to psucie systemu prawnego w Polsce. Właściwe jest funkcjonowanie jednocześnie drogi elektronicznej i tradycyjnej drogi papierowej. W ten sposób obywatel będzie mógł zdecydować, która droga w jego przypadku jest lepsza.

Wysoka Izbo! Konfederacja apeluje o odrzucenie zapisów pozwalających na wprowadzenie wyłącznie trybu elektronicznego jako szkodzących interesom polskich rodzin. Rodzina ma być siłą narodu. Na skutek różnych dysfunkcji w pieczy zastępczej przybywa ok. 50 tys. dzieci i młodzieży. Są to dane za 2019 r. Pytanie, jakie będą skutki COVID-a i rządowej walki z COVID-em.

Szanowni Państwo! Przy tej okazji chciałem wyrazić szacunek dla wszystkich osób, które prowadzą rodziny zastępcze, bo to ciężka praca. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu koła Polska 2050 pani poseł Joanna Mucha.

Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, rzeczywiście, po raz pierwszy zgadzam się z moim przedmówcą, chyba należy rozpocząć wystąpienie w tym punkcie od podziękowania wszystkim rodzicom zastępczym i wszystkim tym osobom, które zajmują się opieką nad dziećmi.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła Polska 2050 wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Temat pieczy zastępczej jest jednym z tematów najważniejszych dla ruchu Polska 2050. Nasze stowarzyszenie zorganizowało program zdalnych korepetycji dla dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka. 700 wolontariuszy pracuje z 1 tys. dzieci. Nasze wsparcie to także organizacja zbiórek odpowiadających na bieżące potrzeby dzieci, pomoc prawną, organizacja pikników i warsztatów dla dzieci. Zajmujemy się też promocją rodzicielstwa zastępczego i zwiększaniem świadomości społecznej w tym zakresie. Za kilka miesięcy przedstawimy kompleksowy program w tym zakresie, bo uważamy, że jest to po prostu niezwykle istotny temat.

Wolontariusze od początku naszego zaangażowania się w pracę z dziećmi w pieczy zastępczej zgłaszają nam różne problemy, które dotyczą funkcjonowania tego systemu w naszym kraju. Najważniejszym zagadnieniem, co oczywiste, jest deinstytucjonalizacja, tworzenie rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka zamiast miejsc opieki instytucjonalnej. Celem jest to, by jak największa liczba dzieci mogła wychowywać się w rodzinach, a nie w instytucjach państwowych, jakimi są placówki opiekuńczo-wychowawcze zwane domami dziecka.

Drugi problem pojawia się w niektórych samorządach. Tylko samorząd powiatowy, MOPS i PCPR, ma kompetencje do wydawania zaświadczenia kwalifikacyjnego kandydatowi na zawodową rodzinę zastępczą lub rodzinny dom dziecka, a tych w Polsce cały czas brakuje najbardziej. W praktyce, jeśli samorząd, czyli MOPS i/lub PCPR, nie ma interesu w wykwalifikowaniu nowej rodziny zastępczej dla dzieci ze swojego powiatu, bo np. nie ma dzieci z terenu tego powiatu czekających na rodzinę zastępczą lub prowadzi się politykę wypełniania wolnych miejsc w zarządzanych przez samorząd placówkach, to bardzo często odmawia wydania zaświadczenia o kwalifikacji na rodzinę zastępczą pomimo braku merytorycznych podstaw. W konsekwencji kandydat na rodzica zastępczego nie może nabyć kwalifikacji i zając się dziećmi np. z sąsiedniego powiatu. Uważamy, że powinniśmy zmienić te procedury i w pewien sposób uwolnić zawód rodzica zastępczego, co pozwoliłoby na to, żeby opieką rodzin zastępczych mogła być objęta większa grupa dzieci.

Korzystając z okazji, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na kilka zagadnień.

Po pierwsze, w dalszym ciągu nie doczekaliśmy się ogólnopolskiej kampanii na rzecz rodzicielstwa zastępczego. Ostatnia tego typu kampania miała miejsce w 2002 r., czyli prawie 20 lat temu. Rodzeństwa, dzieci z niepełnosprawnościami, dzieci z syndromem FAS – tym wszystkim dzieciom bardzo trudno znaleźć rodziny zastępcze. Bez dodatkowych zachęt i kampanii nadal będzie to bardzo trudne.

W dalszym ciągu niewystarczające jest wsparcie dla rodzin zastępczych, jeśli chodzi o wynagrodzenie. Bardzo często jest ono na poziomie płacy minimalnej, podczas gdy koszt utrzymania dziecka w placówce

Posel Joanna Mucha

opiekuńczo-wychowawczej to od 4,5 do ponad 9 tys. zł. Jeśli spojrzymy na to, że w rodzinie zastępczej zwykle wychowuje się średnio troje dzieci, to widzimy, że utrzymanie tego systemu w obecnym kształcie jest nieracjonalne z każdego powodu, przede wszystkim ze względu na dzieci, ale również ze względów finansowych. Brak jest też realnego wsparcia specjalistycznego dla dzieci z rodzin zastępczych, z domów dziecka, w szczególności wsparcia psychologa, psychotraumatologa, seksuologa, logopedy, specjalistów terapii FAS. Cały czas ta pomoc jest niewystarczająca.

Kwestia przewlekłości procesowej w sądach. Nie będę już tego omawiała szczegółowo, bo brakuje czasu.

I wreszcie ostatni problem, ale chyba najbardziej bolesny, dotyczący dzieci, które szczególnie potrzebują naszej pomocy, bo są poważnie chore, które trafiają do DPS-ów, a często DPS-ów dla osób dorosłych. Te dzieci znikają z oficjalnych statystyk dotyczących pieczy zastępczej, bo są pomijane w dzisiejszym systemie. Jakość życia i jakość dzieciństwa tych dzieci są dramatyczne. (*Dzwonek*) Uważam, że naprawdę powinniśmy bardzo szybko uporać się z tym problemem.

Będziemy głosowali przeciwko tej ustawie ze względu na mankamenty...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Posel Joanna Mucha:

...które zostały wymienione przez moich przedmówców, dotyczące kwestii związanych z cyfryzacją...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Joanna Mucha:

...i kwestii związanych z terminami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Przechodzimy, szanowni państwo, do pytań.

Do zadania pytań zgłosiło się 11 parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Marcelina Zawisza, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cyfryzacja w zakresie procedury składania wniosków jest oczywiście potrzebna, nie przeczę. Ta ustawa zmierza w dobrym kierunku, ale wymaga wprowadzenia poprawek, bo faktycznie może utrudnić korzystanie ze świadczeń osobom wykluczonym cyfrowo. Natomiast nawet najlepsza ustawa usprawniająca proces pobierania świadczeń nie pomoże w zachęceniu osób do stworzenia rodzin zastępczych. Dlaczego? Miesięczne świadczenie na dziecko objęte rodzinną pieczą zastępczą, niezależnie od tego, czy mówimy o rodzinie zawodowej, niezawodowej, rodzinnym domu dziecka, pogotowiu rodzinnym, czy rodzinie specjalistycznej, wynosi 1052 zł. Jeśli chodzi o rodziny zastępcze, to nie ma dla tych osób etatów, pracują one na śmieciówkach, nie ma specjalistycznych zespołów interdyscyplinarnych, które mogłyby je odciążać, jeśli chodzi o diagnostykę, wsparcie i terapię dotyczącą powierzonych dzieci. Nikt w tym przypadku nie dofinansuje zmiany samochodu na większy, nikt nie interesuje się czasem wolnym, nie dokłada na opiekunkę dla dzieci. Cyfryzacja jest ważna, ale na rozwiązanie czekają znacznie pilniejsze problemy. Pytanie: Czy planujecie zająć się nimi kiedyś?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Kolejne pytanie zada pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam ćwierć wieku doświadczeń w sferze samorządowej, a problemy dzieci zdrowych i chorych, o których mowa w projekcie ustawy, są mi bardzo bliskie. Ubolewam, że w przepisach tego projektu w zasadzie niewiele się zmieniło, jeżeli chodzi o losy dzieci, które są w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka, placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Odniosę się tylko do poruszonego problemu cyfryzacji, wykluczenia cyfrowego. W tej chwili proponuje się, bo takie są czasy, żeby zastąpić formę papierową składania wniosków formą elektroniczną. Proponuję, żeby w organach gminy, również w ZUS-ie, który może sobie nie poradzić, stworzyć instytucję instruktora bądź jakiegoś prowadzącego (*Dzwonek*), który będzie ułatwiał, szczególnie rodzicom zastępczym...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Zdzisław Wolski:

...prowadzenie spraw w wersji elektronicznej, bo mogą sobie nie poradzić. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Rządowy program „Dobry start”, jak wynika z zapisów na stronie internetowej państwa resortu, obejmuje 4,5 mln uczniów. Na tej stronie internetowej można również przeczytać, że wnioski są składane w systemie on-line, jak również w formie papierowej w ośrodkach pomocy społecznej w gminach, a także, jeśli chodzi o rodziny zastępcze, w powiatowych centrach pomocy rodzinie. Takich punktów jest minimum 2,5 tys., a więc tyle, ile jest gmin, a w niektórych dużych miastach jeszcze więcej. Teraz państwo mówicie, że wszystkie wnioski będą składane on-line przez ZUS. ZUS ma ok. 300–350 inspektoratów. Oznacza to, że w razie pewnych kłopotów osoby te będą musiały jechać do powiatowego inspektoratu ZUS, gdzie ewentualnie otrzymają pomoc. *(Dzwonek)* Czas przewidziany na wejście w życie tej ustawy powinien być wydłużony, aby nikogo nie wykluczać. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa nie została przesłana do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, nie była też konsultowana z samorządami z terenu naszego kraju. To musi budzić duże zdziwienie, jako że konsultacje każdorazowo umożliwiają pozyskiwanie wiedzy, rozmowy z praktykami i wykorzystanie tego w procesach legislacyjnych. W tym wypadku szczególnie ważna jest opinia ośrodków pomocy społecznej. Pojawia się tu kwestia wykluczenia cyfrowego. Według danych GUS dzisiaj w 97% gospodarstw domowych jest komputer, ale w tej grupie mogą znaleźć się też rodziny

doświadczające problemu wykluczenia. Nawet jeśli ta grupa jest stosunkowo niewielka, to wymaga szczególnej uwagi. Zgadza się z tym, że wprowadzenie tej ustawy w życie powinno zostać przesunięte. *(Dzwonek)*

I ostatnie zdanie, pani marszałek. Z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim rodzinom zastępczym w Bydgoszczy – i pozdrowić je – z którymi miałem kontakt...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Jan Szopiński:

...przez wiele lat.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli w roku 2020, roku pandemii, roku życia właściwie cały czas w trybie on-line, tylko 70% wniosków w ramach programu „Dobry start” zostało wypełnionych elektronicznie, natomiast tą ustawą wprowadzacie to jako jedyną możliwość ubiegania się o wsparcie, to zwiększacie czy zmniejszacie dostępność pomocy? Jeżeli przenosicie zadania w zakresie prowadzenia projektów z gmin do oddziałów ZUS, których jest fizycznie mniej i które są ulokowane w większych ośrodkach, to zwiększacie czy zmniejszacie dostępność pomocy? Jeżeli samorządowcy biją na alarm, a wy pomijacie procedurę konsultacji chociażby w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, to poprawiacie czy pogarszacie system? Jeżeli w przypadku wyceny pracy związanej z oceną wniosków pracownik ZUS poświęci na zajęcie się każdym z tych wniosków jedynie 1,5 minuty, to poprawiacie czy pogarszacie system? Dlaczego jesteście zamknięci na argumenty? *(Dzwonek)* Skąd poczucie, że wszystko wiecie najlepiej? Czy szczególnie w tak wrażliwej kwestii jak piecza zastępcza nie warto posłuchać kompetentnych ludzi? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rozmawiamy tutaj o informatyzacji jednego z programów. Chodzi o możliwość składania wniosków w przypadku jednego z programów ministerialnych. Tymczasem dzisiaj w Polsce, w dobie e-dowodów, w dobie e-recept, nie mamy z informatyzowanego systemu zarządzania adopcjami na poziomie centralnym. Mamy sytuację, w której jest mnóstwo dzieci czekających na rodziny adopcyjne, które nie znajdują takich rodzin w swojej gminie, nie znajdują ich w swoim powiecie i nie znajdują ich w swoim województwie. Co się wówczas z nimi dzieje? W XXI w. lądują w postaci fizycznych teczek w centralnym banku danych, z którego nie mają już szans się wydobyć. Giną w systemie, który stoi papierowymi teczkami.

Mam pytanie do pani minister. Będę ogromnie wdzięczna za odpowiedź na tej sali, ale również na piśmie. Kiedy doczekamy się z informatyzowanego centralnego systemu, który umożliwi znalezienie tym dzieciom dobrych domów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Mam bardzo krótkie i bardzo proste pytanie: Kiedy dokładnie w Polsce zostanie zamknięty ostatni dom dziecka? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o bardzo konkretną rzecz. Oczywiście informatyzacja jest ważna. Elektroniczna usługa przyspiesza kontakt, usprawnia. Natomiast czy państwo analizowali, szacowali – to już się pojawiało w niektórych pytaniach – jaka liczba osób będzie w stanie złożyć wniosek w formie elektronicznej i jaka liczba osób będzie w stanie go odebrać w formie elektronicznej? Myślę, że to jest niezwykle ważne, ponieważ to będzie warunkowało, czy ten proces będzie przebiegał sprawnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Certyfikacja jest bardzo potrzebna, ale może należałoby zacząć od innego obszaru. Wspomniany był już brak informatyzacji systemu adopcji dzieci. Gdyby ten system był, z pewnością mniej dzieci byłoby kierowanych do rodzin zastępczych. Byłaby to pierwsza ogromna korzyść. Ale byłaby także druga ogromna korzyść. Jeśli 30% tych rodzin nie radzi sobie i nie chce korzystać z systemu lub woli system tradycyjny, to najpierw powinien być ten problem rozwiązany, a dopiero potem nakazowo wprowadzany system informacji internetowej. W przeciwnym wypadku stawiacie państwo w dużo trudniejszej sytuacji te rodziny, które i tak mają ogromnie wiele problemów, jeżeli chodzi o wychowywanie dzieci w warunkach trudniejszych. Mówię „dziękuję”, tak jak moi poprzednicy, tym wszystkim rodzinom zastępczym. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałam powiedzieć, że rozmawiamy dzisiaj o „Dobrym starcie”. „Dobry start” to jest rządowy program, program Prawa i Sprawiedliwości, wprowadzony 3 lata temu. Obejmuje 4,5 mln dzieci. Przez te 3 lata kwota, która została wydatkowana, to ponad 130 mln.

Wprowadzamy elektroniczność, to bardzo duży krok do przodu, ale oczywiście niepokoi ta grupa osób wykluczonych. Stąd moje pytanie do pani minister: Jak zabezpieczone będą interesy tych osób wykluczonych, które mają problem z dotarciem do sieci, do Internetu? To jest jedna rzecz.

Natomiast chciałabym się w tej mojej krótkiej minucie zmieścić i odnieść do państwa wypowiedzi. Powiem tak: rząd Prawa i Sprawiedliwości w centrum swojego zarządzania, uwagi postawił rodzinę i na tę rodzinę przeznacza w tej chwili 4% PKB, natomiast za państwa rządów było to 1,78. *(Dzwonek)* To jest krok milowy. Naprawdę, proszę państwa, uderzcie się we własne piersi. Ustawa z 2011 r. wpro-

Posel Urszula Rusecka

wadzana przez Platformę jest widocznie tak wykonana, że trzeba będzie ją teraz poprawić. Ale o pieczy zastępczej będziemy jeszcze rozmawiać.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.
Bardzo proszę.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Sprawy dotyczące najmłodszych, bezradnych, bezbronnych dzieci są i powinny być dla nas najważniejsze. Ich los w końcu spoczywa w rękach dorosłych. Rządowy program „Dobry start” powinien być dostępny zarówno dla tych, którzy mają Internet, jak i dla tych, którzy tego Internetu nie mają. Brak konsultacji z komisją wspólną rządu i samorządu i z samorządowcami wyklucza, moim zdaniem, dalszą możliwość procedowania nad tą ustawą. Apeluję o wydłużenie czasu wejścia w życie tej ustawy i o takie konsultacje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Upieram się prosić podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej panią minister Barbarę Sochę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Barbara Socha:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy, tak jak pani poseł Rusecka powiedziała, o „Dobrym starcie”. Jestem bardzo wdzięczna za państwa troskę i wszystkie uwagi, które dotyczą głębszych zmian systemowych w obszarze pieczy zastępczej. Takie zmiany są przygotowywane. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji była procedowana zmiana ustawy, i wtedy wiele z tych kwestii, które dzisiaj państwo podnieśliście, było rozwiązywanych. Niestety ze względu na sprzeciw z różnych stron, chociażby systemu rejestrów pieczy zastępczej czy cyfryzacji adopcji, ze względów czasowych nie udało się zdążyć w poprzedniej kadencji z dokończeniem tego projektu. My do niego wracamy. Jesteśmy na etapie konsultacji dużej nowe-

lizacji systemu pieczy zastępczej, więc myślę, że już wkrótce będzie okazja do głębokiej, merytorycznej dyskusji na ten temat, bo dobro dzieci, szczególnie tych dzieci, które trafiają do pieczy zastępczej, bardzo mocno leży nam na sercu.

Natomiast dzisiaj mówimy o programie „Dobry start”. Jak państwo zauważyli, jest to pewna zmiana techniczna. Ta zmiana jest krokiem w stronę cyfryzacji, automatyzacji, a co za tym idzie, uproszczenia i zmniejszenia kosztów obsługi pewnych zadań, które są zadaniami prostymi. Wyprawka, program „Dobry start”, 300 zł dla każdego ucznia z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, to jest usługa i świadczenie bardzo proste w obsłudze, dlatego uważamy, że krokiem zdecydowanie w dobrym kierunku jest przekazanie tego zadania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeśli chodzi o wykluczenie cyfrowe, bo to jest najczęściej przez państwa podnoszony problem, to przede wszystkim ZUS ma ogromne doświadczenie w realizacji tego typu zadań. Przypomnę dwa przykłady z ostatniego roku. Mamy czas pandemii, został wprowadzony bon turystyczny, który od samego początku jest usługą świadczoną tylko i wyłącznie drogą elektroniczną. Nie zanotowaliśmy żadnego sprzeciwu rodziców związanego z tego rodzaju świadczeniem usług. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku dodatku solidarnościowego, który dotyczył osób tracących pracę. To także usługa świadczona tylko i wyłącznie w drodze elektronicznej. Również tutaj nie było z tym żadnych problemów.

Oczywiście odpowiadając na pytanie, w jaki sposób chcemy zabezpieczyć te osoby, które doświadczają pewnego rodzaju wykluczenia cyfrowego, ZUS organizuje w swoich punktach i innych punktach do tego przygotowanych usługę wsparcia tych osób, która będzie polegała na pomocy w założeniu profilu zaufanego. Tym samym odpowiadam na pytanie dotyczące tego, jak taka osoba, która nie ma w domu np. adresu e-mailowego, będzie dowiadywała się, że czeka na nią jakieś pismo. Będzie dostawała powiadomienia we wskazanej przez siebie formie, istnieje możliwość otrzymania ich również przez telefon. Tak że nie ma tego typu zagrożeń.

Co do wykluczenia cyfrowego, jeśli chodzi o rodziny zastępcze i w ogóle dzieci w pieczy, chciałabym przypomnieć, że w zeszłym roku, na samym początku pandemii, rząd podjął decyzję o przeznaczeniu dodatkowych środków w wysokości 130 mln zł na doposażenie wszystkich dzieci w pieczy zastępczej, co miało oczywiście związek z zamknięciem szkół i przejściem na zdalne nauczanie. Dzięki temu wszystkie zgłoszone przez rodziny zastępcze potrzeby zostały zabezpieczone. Przeznaczaliśmy te środki na wyposażenie dzieci w pieczy zastępczej, łącznie 33 tys. komputerów, i jeśli państwo pamiętacie, ile mamy dzieci w pieczy zastępczej, to oznacza, że połowa z tych dzieci otrzymała komputery. Zatem nie ma podstaw takie twierdzenie, że mamy do czynienia z ogromnym wykluczeniem cyfrowym w rodzinach zastępczych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha

Jeśli chodzi o wszystkie pozostałe kwestie dotyczące zmian systemowych w pieczy zastępczej, to tak jak powiedziałam, mam nadzieję, że już wkrótce będzie okazja również tutaj do głębokiej, merytorycznej dyskusji, na nią liczę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sprawozdawca komisji chyba nie zgłaszał chęci wystąpienia.

W takim razie zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, by Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Informacja dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2020 r. (przewodnictwo Niemiec w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 910) wraz z komisyjnym projektem uchwały (druk nr 974).

Uprzejmie proszę ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego o przedstawienie informacji.

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność kolejny raz przedstawiać państwu taką zbiorczą, przekrojową informację dotyczącą polityki polskiej w czasie kolejnej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Prezydencja niemiecka to była również kolejna prezydencja mocno zdominowana, choć niezupełnie, przez zagadnienia związane z COVID-em zarówno pod kątem zagadnień czysto zdrowotnych, jak i gospodarczych konsekwencji kryzysu pandemicznego.

Polska zdecydowanie popierała starania uwięzione porozumieniem w sprawie wspólnego skoordynowanego podejścia, jeśli chodzi o zasady ograniczania ruchu osobowego i dóbr na wspólnym rynku. Ta sprawa ma duże znaczenie, biorąc pod uwagę nasze doświadczenia z pierwszej, bardzo chaotycznej fali COVID-u, kiedy to zapewne konieczne i dobrze uzasadnione ograniczenia w tym względzie przynosiły nieproporcjonalnie duże skutki gospodarcze i społeczne dla wspólnego rynku.

Popieraliśmy zdecydowanie zaangażowanie finansowe Unii Europejskiej w poszukiwanie rozwiązań medycznych, poszukiwanie szczepionki, co przyniosło określone konsekwencje w postaci dość szybkiego zgłoszenia kilku projektów w tym względzie. Popieraliśmy również pewne rozsądne uproszczenia, jeżeli chodzi o procedury dostępu do rynku europejskiego dla tych kolejnych zgłaszanych preparatów oraz samą zasadę wspólnych negocjacji i wspólnych zakupów tych szczepionek dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej zgodnie z zasadą proporcjonalności ludnościowej, bo problem, jak wiemy, dotyczy wszystkich.

Natomiast krytycznie odnieśliśmy się do tego, w jaki sposób cały ten projekt został wykonany, zrealizowany. Opóźnienia, bardzo daleko idące opóźnienia, jeżeli chodzi o terminowe wykonanie zakontraktowanych kwot szczepionek, spowodowały w wielu państwach, także w Polsce, niepotrzebne opóźnienia w zakresie realizacji programu szczepień w sytuacji, kiedy te państwa, w szczególności takie jak Polska, były gotowe, aby cały ten proces, konieczny, bardzo ważny, przeprowadzać znacznie szybciej. To spowodowało, że Polska była w gronie tych państw członkowskich, które domagały się wywierania zdecydowanej presji na producentów ze strony Komisji Europejskiej, presji nie tylko ograniczającej się do apeli, ale również zmierzającej do wykorzystania instrumentów, które Unia Europejska, jako bardzo poważny blok gospodarczy, w swoim ręku ma. Pierwszym takim instrumentem było oczywiście uruchomienie mechanizmu autoryzacji eksportu szczepionek. Szczęśliwie musiał być on bardzo rzadko używany, ale sam fakt jego obecności wśród narzędzi dostępnych dla Unii Europejskiej był istotny. Drugą taką bardzo konkretną sprawą było otwarcie dyskusji na temat upublicznienia licencji w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z zagrożeniem zdrowia i życia ludzi.

Druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to nowe propozycje w zakresie migracji i azylu. Nowe propozycje przedstawiane przez Komisję Europejską w trakcie prezydencji niemieckiej zdecydowanie wychodzą naprzeciw bardzo wielu oczekiwaniom, które zgłaszaliśmy przez ostatnie 5 lat. W szczególności nowe podejście zakłada skoncentrowanie działań na ochronie granic zewnętrznych, na współpracy z państwami trzecimi i na jednoznacznej warunkowości tej współpracy tak w zakresie rozwojowym, jak i w każdym innym, politycznym, gospodarczym, jeżeli chodzi o wywiązywanie się tych państw, często państw źródła i tranzytu migracji, w zakresie zobowiązań w realizacji polityki powrotowej i polityki readmisyjnej w stosunku do osób, które nie mają prawa oczekiwać ochrony międzynarodowej w Unii Europejskiej lub po prostu są nielegalnymi migrantami. Popieramy zasady solidarności w Unii Europejskiej w tej sprawie, natomiast zwracamy uwagę, że zasada ta musi być realizowana w sposób elastyczny, czyli taki, który będzie dostosowany do możliwości i gotowości państw członkowskich w zakresie niesie-

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

nia wspólnej, solidarnej odpowiedzi. Krótko mówiąc, nie zaakceptujemy żadnej formy przymusu azylowego czy też przymusu migracyjnego w tym przypadku.

Kolejna sprawa, na którą trzeba zwrócić uwagę, która jest ewidentnym sukcesem, choć sukcesem w sprawie, która sama w sobie jest negatywna, to nowa umowa o relacjach gospodarczych, w szczególności handlowych, między Unią Europejską a Wielką Brytanią. Wielka Brytania wyszła z rynku wspólnotowego. Zapewniliśmy międzynarodową ochronę praw nabytych wszystkich obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, także obywateli polskich na Wyspach, już w umowie o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, natomiast przez wiele lat czekaliśmy na szczęśliwe rozwiązanie problemu przyszłych relacji gospodarczych. Te przyszłe relacje gospodarcze niestety musiały, z uwagi na decyzję brytyjską, być budowane na zasadach, które nie opierają się na rynku wspólnotowym czy też unii celnej, co wyznacza bardzo duże ograniczenia. *(Dzwonek)* Natomiast udało się wynegocjować umowę, która w bardzo kompleksowy sposób ustanawia reguły handlu oparte na zasadach: zero cel, zero kontyngentów i swobodny dostęp do rynku brytyjskiego także, co było ważne z polskiego punktu widzenia, dla usługodawców w obszarze transportu drogowego i lotniczego.

Kolejna sprawa to cel klimatyczny Unii Europejskiej do roku 2030. Po wielu miesiącach bardzo trudnych negocjacji Polska zdecydowała się na przystąpienie do kompromisu w tej sprawie tylko z uwagi na to, że wpisaliśmy do tego kompromisu: zasady utrzymania konkurencyjności gospodarki europejskiej, ochronę przemysłu energochłonnego, także na granicach zewnętrznych, sprawiedliwy podział wysiłków, krajowe uwarunkowania, w tym rolę gazu, a także, co bardzo ważne i bardzo konkretne, i co ma miejsce już teraz, jeżeli chodzi o realizację, rozwiązanie problemu niedoboru uprawnień w systemie ETS, na którym traci polska gospodarka. Dodatkowych uzgodnień będzie wymagała cała część polityki klimatycznej poza systemem ETS.

Polska oczywiście wspierała wszystkie działania na rzecz pogłębienia wspólnego rynku. W kontekście kryzysu pandemicznego zwracaliśmy uwagę na to, że to wspólny rynek, oprócz transferów bezpośrednich, jest kluczowym elementem odpowiedzi gospodarczej na kryzys gospodarczy związany z pandemią. Zwracaliśmy uwagę na to, że cały czas stan egzekucji prawa unijnego jest niezadowolający, że usuwanie barier, które było częstokroć deklarowane przez szefów rządów państw członkowskich, nie jest realizowane tak, jak powinno, że – krótko mówiąc – narażają i utrzymują się tendencje protekcyjnistyczne przynajmniej w kilku stolicach Unii Europejskiej, co jest faktem bardzo negatywnym.

W tym kontekście należy umieścić dyskusję na temat strategii farmaceutycznej, w odniesieniu do

której podkreślamy konieczność skrócenia łańcuchów dostaw i europeizacji produkcji w szeroko pojętym sektorze farmaceutycznym. Oczywiście jest to jedno z głównych doświadczeń związanych z tym, co się stało w ramach kryzysu COVID-owego. Europa musi wyważyć na nowo, zyskać równowagę między otwartością gospodarki, otwartością handlu międzynarodowego z jednej strony, a z drugiej strony mniejszą zależnością od czynników zewnętrznych, od graczy zewnętrznych. W tym kontekście na uwagę zasługuje list sześciu państw członkowskich: Polski, Danii, Francji, Hiszpanii, Niemiec i Belgii, który w tej sprawie przedstawił bardzo jednoznaczne oczekiwania wobec nowej strategii farmaceutycznej Unii Europejskiej.

I ostatnia sprawa, która ma swój dalszy ciąg, to oczywiście uzgodnienie wieloletnich ram finansowych i europejskiego instrumentu odbudowy. Nie będę mówił wiele na temat wyniku finansowego, ten wynik finansowy wielokrotnie był tutaj przytaczany. Polska jest jednym z głównych wygranych tych negocjacji. Jesteśmy jedynym dużym krajem Unii Europejskiej, który jest beneficjentem nie tylko wieloletnich ram finansowych, ale również europejskiego instrumentu odbudowy. To jest oczywiście fakt bardzo pozytywny. Nie było to zupełnie oczywiste, biorąc pod uwagę, że w bardzo wielu aspektach, jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, po kryzysie zdrowotnym Polska wypada cały czas bardzo dobrze. Jest bardzo wiele krajów, które są w ewidentnie większej potrzebie, jeżeli chodzi o ich własne strukturalne potrzeby, w szczególności potrzeby rynku pracy. Niemniej jednak udało nam się wynegocjować taki algorytm działania tego instrumentu, by zwracał uwagę nie tylko na aktualny stan, ale również na spójność rynku i na odporność rynku w przyszłości, nie tylko tu i teraz. W grudniu sprawa została dopięta, doprowadzona do samego końca w sytuacji dość kryzysowej. Państwo znają tę sytuację bardzo dobrze. Kluczowym problemem, jaki stanął na przeszkodzie łatwemu uzgodnieniu tego kompromisu, było dopisanie do rozporządzenia o ochronie budżetu takich aspektów, których jednoznaczność była postawiona pod znakiem zapytania, przynajmniej przez Warszawę. Niejednoznaczność reguł prawa jest jednym z głównych problemów tego rozporządzenia. W związku z tym Warszawa, podobnie jak Budapeszt, oczekiwała jasnego wyjaśnienia tych dwuznaczności rozporządzenia, o którym tutaj jest mowa.

Takie gwarancje stosowania tego rozporządzenia zgodnie z zasadami przewidywalności prawa, czyli tylko i wyłącznie wobec ryzyka defraudacji, korupcji, złego zarządzania budżetem Unii Europejskiej, otrzymaliśmy w grudniu – nie tylko w postaci konkluzji Rady Europejskiej, ale również w postaci autonomicznego zobowiązania się Komisji Europejskiej do stosowania tych norm, co jest niezwykle ważnym elementem, częścią składową tego porozumienia. Służby prawne Rady przyznały, że rozwiązanie wynegocjowane wtedy, w bardzo trudnych warunkach,

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

bardzo niekonwencjonalne, należy się z tym zgodzić, jest zgodne z prawem pierwotnym i z samym rozporządzeniem.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na dwa elementy związane z tym kompromisem, na które trzeba zwrócić uwagę w tym wypadku.

Po pierwsze, wbrew potocznym opiniom porozumienie w tej sprawie nie przenosi żadnych nowych kompetencji na Unię Europejską. Relacje między państwami członkowskimi a Unią są takie, jakie były. Te kompetencje, co do zasobów własnych chociażby, zostały przeniesione w traktacie lizbońskim, który był ratyfikowany w Polsce zgodnie z art. 90 konstytucji. Teraz te kompetencje zostały tylko użyte.

Druga rzecz, niezwykle ważna. Decyzja o zasobach własnych, w tym kształcie, jaki będzie podlegał procesowi ratyfikacji, nie powoduje uwspólnotwienia jakiegokolwiek części długu Unii Europejskiej. Dzieje się tak nie tylko za sprawą brzmienia samego rozporządzenia, ale również z uwagi na traktatową zasadę art. 125 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, która mówi bardzo jednoznacznie, że państwa członkowskie nie mogą przenosić odpowiedzialności za zadłużenie innych państw członkowskich, i żadna decyzja, czyli akt niższego rzędu, nie może tego zmienić.

Reasumując, był to niezwykle intensywny czas, bardzo ważny czas dla Unii, z którego Polska może być zadowolona, ponieważ we wszystkich istotnych sprawach doszło do pozytywnego rozwoju wypadków, a często do pozytywnego zakończenia bardzo ważnych dla nas procesów politycznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę pana posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Posel Andrzej Grzyb:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Epidemia, wieloletnie ramy finansowe, zasoby własne Unii Europejskiej, plan i Fundusz Odbudowy, brexit, migracje, azyl, klimat, środowisko, w tym również kompromis w zakresie średniookresowego poziomu emisji, funkcjonowanie jednolitego rynku, ale w tym kontekście również kwestia powrotu produkcji przemysłowej do państw członkowskich Unii Europejskiej, i oczywiście sam fakt, że w tym okresie przewodniczy prezydencja Niemiec, która była tą prezydencją, wokół której były zwiększone oczekiwania.

Priorytety to oczywiście zaradzenie pandemii w długim horyzoncie, odbudowa gospodarcza i spo-

łeczna, wzmocnienie Europy i innowacyjność, to się wyraża również w priorytetach, bardziej zrównoważona i dobrze funkcjonująca Unia, wzmocnienie bezpieczeństwa, jednocześnie silniejsza pozycja Europy w świecie, nie w okresie pandemii, ale w szczególności w okresie postpandemicznym.

Pierwszy temat sprawił, że wszystko właściwie w niektórych obszarach trzeba było rozpocząć od początku, zresztą mówił o tym pan minister Szymański, w szczególności zaś negocjacje zupełnie na nowo, w zupełnie innym świetle, jeżeli chodzi o wieloletnie ramy finansowe, ale też w kontekście ułożenia nowych relacji z Wielką Brytanią. Niektórzy eksperci nawet mówili, że Unia w okresie prezydencji niemieckiej ma się na nowo wymyślić. Oczywiście rósł również sceptycyzm wobec Unii Europejskiej w poszczególnych państwach członkowskich, zwłaszcza wobec jej funkcjonalności. Warto przypomnieć, że Niemcy wspólnie z Francją zaproponowały rozwiązanie, które zaowocowało właśnie Funduszem Odbudowy, którego kształt ewoluował od 100-procentowej dotacji aż do tego podziału, który w chwili obecnej znamy, a więc proporcji: pożyczki i dotacje, które również dotyczą Polski.

Europa jest zdolna do wielkich rzeczy – mówiła prezydencja niemiecka. Jej mottem było: razem na rzecz odbudowy. I rzeczywiście to wszystko stało się takim rzeczywistym mottem. Nie było to łatwe, ponieważ epidemia doprowadziła do wzrostu narodowych egoizmów, o czym już mówiłem. Ale trzeba było wypracować wspólne decyzje, szczególnie w zakresie ochrony zdrowia, gdzie kompetencja Unii jest ograniczona, a gdzie jednocześnie były zwiększone oczekiwania. To też pokazało, że tutaj istnieje pewien deficyt, w szczególności zaś jeśli chodzi o bezpieczeństwo zdrowotne.

Dzisiaj, podsumowując, możemy stwierdzić, że to było słuszne podejście, choć słyszeliśmy wiele krytycznych ocen, szczególnie odnoszących się do tempa podejmowania decyzji, skuteczności decyzji finansowych i organizacyjnych. Przykład szczepionek i sposobu zakontraktowania, gdzie główną podstawą negocjacji była cena, a nie, że tak powiem, realizacja dostaw. To wielokrotnie odbiło się również na tej sali.

Już nieco zatarły się te trudne negocjacje, zwłaszcza jeżeli chodzi o wieloletnie ramy finansowe. Ale przecież mieliśmy grupę państw oszczędnych czy, jak mówiliśmy czasami tu, na tej sali, skąpców. Była również groźba weta z jednej strony ze strony Węgier i Polski ze względu na tę warunkowość, ale też była groźba weta ze strony tych pięciu państw, które były oszczędne, a więc Holandii, Szwecji, Danii, Finlandii, Austrii, które oczekiwały silniejszego mechanizmu kontroli, a Holandia nawet groziła wetem, jeżeli nie będzie zmiany proporcji pomiędzy pożyczkami a dotacjami z Funduszu Odbudowy.

We wrześniowym state of Union Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji, wskazała na przeciwdziałanie skutkom pandemii, a zarazem dążenie do wykonania zielonych celów, w tym również średnio-

Posel Andrzej Grzyb

okresowego zakresu redukcji emisji, wyrażonych w nowym zielonym ładzie, oraz na gospodarkę cyfrową. To oczywiście zdominowało też postanowienia dotyczące wymagań, jeżeli chodzi o dysponowanie pieniędzmi, funduszami w ramach krajowych planów odbudowy.

Jaka jest zatem ocena prezydencji niemieckiej? Jedni mówią, że Niemcy uratowały Unię przed rozpadem, ja myślę, że nie, że raczej przed pewną dysfunkcjonalnością. Niektórzy mówią, że prezydencja Niemiec doprowadziła m.in. do podziałów wewnętrznych. Jeden z profesorów europeistyki powiedział, że Niemcy kierowały się interesem własnym, w szczególności jeżeli chodzi o relacje i umowę z Chinami.

Jeżeli chodzi o udział Polski, tutaj zwalniać się nieco z omówienia tej kwestii, dlatego że pan minister Szymański bardzo precyzyjnie to określił. Podzielamy ten pogląd. Wieloletnie ramy finansowe i Fundusz Odbudowy zostały przyjęte mimo gróźb i kłód, które padały na etapie ich tworzenia. Fundusz sprawiedliwej transformacji został ustalony, choć jest jeszcze potrzebna decyzja ze strony Polski dotycząca neutralności klimatycznej do roku 2050. *(Dzwonek)*

Panie marszałku, proszę jeszcze o chwilę na dokończoną mojej kwestii.

Ponadto jeżeli chodzi o transfery z Unii i do Unii, jeżeli chodzi o składkę oraz saldo, to składka w tym okresie wyniosła 2,2 mld euro, otrzymaliśmy 4,9 mld euro, czyli per saldo w tym okresie te wpływy finansowe netto wyniosły niespełna 2,7 mld euro.

Przyjęto 11 projektów implementujących prawo, co oczywiście odnotowaliśmy też w ramach debaty tutaj, w Wysokiej Izbie, i co jest również niezmiernie ważnym efektem tej działalności. Komisja do Spraw Unii Europejskiej zajęła stanowisko w odniesieniu do 50 aktów prawnych, w sytuacjach kiedy rząd zasięgał opinii tego gremium, które jest reprezentatywnym, jeżeli chodzi o polski parlament, organem w sprawach europejskich, w sprawach związanych z członkostwem w Unii Europejskiej. Generalna refleksja – oprócz tego, co powiedział tutaj pan minister Szymański, że chodziło przede wszystkim o zwalczanie epidemii, ale też o to, żeby funkcjonował jednolity rynek – dotyczy tu powrotu produkcji przemysłowej do Unii Europejskiej, do państw członkowskich. Chodzi o farmaceutyki i substancje czynne, środki ochrony, o to wszystko, co, jak widzieliśmy, było transportowane z Azji do Europy. Widzimy, że to musi tu być.

Jednocześnie chciałbym też zwrócić uwagę i oddać tutaj należyty szacunek polskim rolnikom, bo przecież żywności też nam nie zabrakło. A to również był element kryzysowy w pewnym momencie, kiedy wydawało się, że granice zostaną zamknięte.

Komisja rozpatrzyła sprawozdanie z prac rządu, przyjęła stosowny projekt uchwały mający na celu przyjęcie informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europej-

skiej w okresie lipiec–grudzień 2020 r., w okresie prezydencji niemieckiej.

Natomiast na koniec chciałbym wyrazić moją opinię. Otóż w związku z tak szerokim spektrum działań polskiego rządu i prac Wysokiej Izby warto byłoby raz na pół roku poświęcić na to nieco więcej czasu, bo to jest rzadka okazja, aby przekonać się, jak bardzo, że tak powiem, istotny wpływ ma to również na nasze życie społeczne i gospodarcze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Bolesław Piecha.

Posel Bolesław Piecha:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2020 r., czyli w okresie prezydencji niemieckiej w Radzie Unii Europejskiej.

O sprawach finansowych pewnie już tutaj i pan minister, i pan poseł sprawozdawca mówili. Ja mogę tylko podkreślić, że jeżeli chodzi o te pierwsze sprawy, to jesteśmy jednak beneficjentem netto środków Unii Europejskiej i to dobrze, że ten kurs został utrzymany.

Trzeba również powiedzieć, że jeżeli chodzi o negocjacje dotyczące wieloletnich ram finansowych i Funduszu Odbudowy czy funduszu sprawiedliwej transformacji, to być może oczekiwaliśmy trochę więcej, ale generalnie uważam, że był to duży sukces polskiego rządu i, jak myślę, też wysiłek prezydencji niemieckiej, który trzeba tutaj docenić. Chodzi o to, że te sprawy zostały odpowiednio domknięte mimo pojawiających się różnego rodzaju kontrowersji czy interpretacji prawnych. Sądzę, że to, co dzisiaj przedstawił pan minister, jest obowiązujące i zostało wpisane w odpowiednie dokumenty prawne dotyczące spraw finansowych.

Jaka więc była ta prezydencja niemiecka? Trzeba powiedzieć, że była ona trudna, bo przypadła na okres, kiedy dopiero co otrząsnęliśmy się po pierwszej fali pandemii COVID. Wiemy, że wtedy była ona strasznie dezorganizująca Europę – dzisiaj, jak patrzymy na nasze liczby zachorowań, zakażeń i zgonów, to można powiedzieć, że wtedy to było przedszkole – i wprowadziła ogromny bałagan i ogromne

Posel Bolesław Piecha

zamieszanie. Mimo wszystko udało się uzgodnić pewne szczegóły, przede wszystkim dotyczące swobodnego przepływu ludzi, towarów, usług i innych dóbr, i nie zamknęło to ani nie zrujnowało całej gospodarki. Pewnie duża zasługa w tym również prezydencji niemieckiej.

Uzgodniono pewne ważne sprawy, ale jak to w tym okresie bywało, priorytety zostały troszeczkę prze wartościowane, głównie uwzględniono tu to, co dotyka całą Europę, cały świat, czyli kryzys związany z koronawirusem. Przez ostatnie dni miałem okazję uczestniczyć w kilku konferencjach organizowanych przez prezydencję portugalską i muszę powiedzieć, że Niemcy byli jednak sprawniejsi, chociaż akurat łączy internetowe z Niemiec i z Francji były najgorsze w czasie tych konferencji, ale to kwestia pewnie techniczna.

W czasie prezydencji niemieckiej udało się ustalić pewne rzeczy, przede wszystkim było to związane z pracami naukowo-badawczymi nad szczepionkami. I tu jest duży wkład Unii Europejskiej w sfinansowanie tych badań, te badania były prowadzone w trybie ekstraordynaryjnym. Ja sobie przypominam, że kilka lat temu podobna sytuacja dotyczyła eboli, ale jej zakres był zdecydowanie mniejszy niż teraz. W sumie zakończyło się to sukcesem, bo jedna z firm, oczywiście w kooperacji z inną firmą, wysunęła się na czoło, jeśli chodzi o te szczepionki. Natomiast niestety były też okresy trudne, co również wielokrotnie podkreślaliśmy.

Dobrze, że udało się negocjować wspólnie dostawy szczepionek, dobrze, że udało się algorytm, odpowiedni, ludnościowy, dostosować do tego, żeby te szczepionki trafiały tam, gdzie trzeba, i w odpowiedniej ilości. Niestety doszło do pewnych zaniedbań dotyczących umowy, tzn. pewności dostaw i harmonogramu dostaw. To zostało zakłócone. Pewnie wszystkie państwa członkowskie, nie tylko Polska, to bardzo odczuły. To wpłynęło negatywnie, spowodowało ogromne napięcia w całej Unii Europejskiej i te tendencje do autonomizacji innych państw. A z drugiej strony prezydencja niemiecka nie może z tego w jakiś sposób się wytłumaczyć.

Co jeszcze jest ważne? Ważne jest to, że wreszcie przyspieszyły się prace, chociaż one trwają, dotyczące głównie produktów farmaceutycznych. To była pięta achillesowa Europy. Udało nam się w ostatnich 20 latach właściwie wszystkie substancje czynne i wszystkie fabryki wyeksportować głównie na Daleki Wschód. To nie tylko kwestia opłacalności i kosztów pracy. To były głównie sprawy środowiskowe. Po prostu normy europejskie były tak drakońskie, jeżeli chodzi o przemysł farmaceutyczny, że on się po prostu wyprowadził tam, gdzie te normy sanitarne, środowiskowe są niższe.

Generalnie chciałbym zakończyć takim oto stwierdzeniem. Komisja do Spraw Unii Europejskiej pochyliła się nad tym dokumentem, żebyśmy nie pomylił

daty, 11 lutego i przygotowała uchwałę, w której (*Dzwonek*) proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie informacji rządu w sprawie tej części prac w Unii Europejskiej, która przypadła na prezydencję niemiecką. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Sławomir Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Z uwagą i z pewnym niepokojem wysłuchałem pana sprawozdania. Nie rozwiął pan niestety moich obaw, które mają już dosyć permanentny charakter, bo trwają od dłuższego czasu.

Już prawie nikt w Polsce nie pamięta, że kiedyś w Polsce istniał nie tylko konsensus w kwestii polityki zagranicznej. Przede wszystkim istniał konsensus głównych sił politycznych w kwestii polityki europejskiej. Przypominam państwu, panom posłom i paniom posłankom, że ten konsensus był, dlatego że dzisiaj bardzo wyraźnie widać, jak go brakuje.

Stała się rzecz nieprawdopodobna. Siła polityczna, którą reprezentuje pan minister, który dzisiaj składa sprawozdanie, wzniosła ten problem, który się pojawił, złamanie tego konsensusu... To ten rząd złamał ten konsensus, pewną ciągłość polityczną w kontekście europejskim, która trwała w Polsce od lat 90. Ale zrobiliście coś więcej: wam nie tylko udało się podzielić Polskę, polską scenę polityczną, jeśli chodzi o stosunek do Unii i nasze priorytety w Unii, ale podzieliłiście się jeszcze w środku. Dzisiaj mamy do czynienia nie z sytuacją, że polski parlament, jedna z zasadniczych polskich sił politycznych zajęła pozycje eurosceptyczne, ale z sytuacją, że partia polityczna, która rządzi, wydawałoby się, jednolita, jest podzielona. Sami wewnętrznie w koalicji przykładacie się do kryzysu COVID-owego, kryzysu gospodarczego, kryzysu ekonomicznego Unii, kryzysu strukturalnego. Przykładacie się do niego, dlatego że nie prezentujecie wspólnego stanowiska.

Dzisiaj przyszłość Europy jest przedmiotem zasadniczego sporu pomiędzy ministrem Ziobrą, premierem Morawieckim, prezesem Kaczyńskim, panem ministrem Szymańskim, jego zastępcami. Czytamy dzisiaj, jak ministrowie tego rządu kłócą się na Twitterze o konkluzje szczytu, o polską politykę wobec Unii Europejskiej, o to, co zrobił premier. Czy widzieliście kiedyś polski rząd, w którym ministrowie, wiceministrowie kwestionują to, co mówi premier w Unii, kwestionują to, co ustalił, albo mówią, że źle ustalił, że źle zrobił? Zdradę dyplomatyczną zarzucać już nie Tuskowi i Sikorskiemu. Jedni z was

Posel Sławomir Nitras

zarzucają zdradę dyplomatyczną drugim z was. To jest poziom... (*Gwar na sali*)

Czy pan mógłby, przepraszam, troszeczkę ciszej?

To jest punkt wyjścia do dyskusji o tym, gdzie dzisiaj jest polska polityka zagraniczna, gdzie dzisiaj jest polska polityka wobec Unii.

Europa, cały świat, każda struktura polityczna dzisiaj jest w kryzysie. Kryzys COVID-owy, kryzys gospodarczy związany z COVID-em jest najsilniejszym stress testem, jaki każda struktura państwa, każda struktura polityczna może przeżyć. I co robi polski rząd w tym momencie? Testujecie. To wy dzisiaj szarpiecie, naciągacie odporność właściwie na każdym poziomie. Jakakolwiek sprawa byłaby priorytetowa w Europie, to Polska zawsze ma inne zdanie. Trzy priorytety prezydencji niemieckiej... Chyba warto to powiedzieć. Mogę się narażać na słowa, że reprezentuję Merkel, a nie Kaczyńskiego. Mam to gdzieś. Mówię, co myślę. Prawda jest taka, że polityka, którą uprawiacie w Europie, jest możliwa tylko i wyłącznie dlatego, że kanclerzem Niemiec jest dzisiaj osoba w sposób szczególny wyczulona na złączenie Europy. Mówicie o skąpcach. Sami ciągle macie postawę bardzo oczekującą, roszczeniową. A kanclerzem Niemiec dzisiaj jest osoba, która stara się to wszystko połączyć. Pytanie, co będzie z Europą, jeśli po najbliższych wyborach ludzie o podobnej postawie, a jest bardzo blisko tego, żeby np. polityk w Niemczech traktujący jedność europejską tak jak wy... Jeżeli on zostanie kanclerzem Niemiec, to powstanie pytanie o przyszłość Unii, o przyszłość gwarantu bezpieczeństwa politycznego, ekonomicznego, militarne-go naszego kraju.

Bo co jest kwintesencją waszej polityki? Tworzy-cie dzisiaj proputinowską partię, frakcję w Parlamencie Europejskim. Nigdy bym nie pomyślał, że Konrad Szymański, którego pamiętam z europarlamentu, przyłoży rękę do stworzenia frakcji z ludźmi, którzy w putinowskich koszulkach biegają po placu Czerwonym. Ludzie, gdzie my jesteśmy? Czy to jest odpowiedzialna polityka polskiego rządu? Proputinowska frakcja? To jest pytanie.

Podważyliście wszystko. Podważyliście kompromisy finansowe, dotyczące praworządności w Europie. Nutę antyimigracyjną wzięliście od Włochów i Węgrów. Za chwilę od Węgrów weźmiecie podważanie granic w Europie, bo to jest polityka Putina, to jest polityka węgierska. Jestem pełen obaw, bo w kwestiach klimatycznych, które były priorytetem, wy byliście przeciw. W kwestiach budżetowych i kwestii powiązania budżetu z praworządnością byliście przeciw. Jeśli chodzi o silną Europę we współczesnym, globalnym świecie, która też była (*Dzwonek*) priorytetem tej prezydencji, też byliście przeciw, bo przedkładaliście stosunki bilateralne ze Stanami Zjednoczonymi nad wspólną politykę europejską. Namawiam państwa do tego...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

Pani marszałek, jeśli pani pozwoli – dwa zdania.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale już, proszę, nie, naprawdę, dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

Dwa zdania. Czy mi pani pozwoli? Czy pozwoli pani skończyć mi wystąpienie?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę pana, przekroczył pan czas, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

Mówię w imieniu najważniejszego klubu opozycyjnego i chciałem skończyć wystąpienie. Dwa zdania.

Panie ministże, namawiam państwa do powrotu do tradycyjnej polskiej polityki w Unii Europejskiej, która przyniosła nam lata bezpieczeństwa, rozwoju gospodarczego i zwiększenia znaczenia Polski w świecie i w Europie. To jest polityka, która nam wszystkim się opłaci. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Andrzej Szejna w imieniu klubu Lewica. Zapraszam, panie pośle.

Posel Andrzej Szejna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważna dyskusja, ponieważ ona nie dotyczy tylko i wyłącznie prezydencji niemieckiej, a na czas tej prezydencji przypadły bardzo ważne decyzje. Wiele mocnych, mądrych argumentów padło ze strony pana posła Nitrasa, poza jednym: nie jest to najważniejszy klub, wszystkie kluby są równe.

(*Posel Sławomir Nitras*: Powiedziałem: największy. Wszystkie są równe...)

(*Głos z sali*: Najważniejszy.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Przepraszam.)

Wszystkie kluby są równe. Wszystkie kluby są równe, panie pośle, tak, opozycyjne i inne.

Posel Andrzej Szejna

Przechodzę do meritum. Panie ministrze, po pierwsze, to, co najważniejsze, powiedział pan na końcu swojej wypowiedzi, i dotyczyło to wieloletnich ram finansowych oraz funduszu odbudowy gospodarczej – Next Generation EU. To była kwintesencja negocjacji, które prowadziła prezydencja niemiecka. Dostrzegam dużo pozytywnych sformułowań, które wyszły z pańskich ust – po pierwsze, że to był sukces Polski, po drugie, że prezydencja niemiecka wyszła naprzeciw, po trzecie, mógłby pan dodać, że takie kraje jak Portugalia czy Hiszpania, gdzie rządzą socjaliści, były właśnie tymi, które wspierały polski rząd, choćby skrajnie prawicowy, w staraniach, aby powstał ten budżet, ten fundusz, i tego troszkę mi zabrakło. Chodzi też o fakt, że dziś stajemy w obliczu ratyfikacji funduszu odbudowy gospodarczej, stajemy w obliczu pogłębienia integracji europejskiej, i ja się z tego powodu cieszę. Dlaczego? Dlatego że wiem, że jeżeli fundusz odbudowy gospodarczej będzie przyjęty w Europie, to oznacza, że takie ugrupowania jak Prawo i Sprawiedliwość już nie będą miały szans wyprowadzić nas z Unii Europejskiej. Polexit nie będzie miał racji bytu. A na to liczy oczywiście pan Zbigniew Ziobro. Ta prezydencja uświadomiła nam, że w Unii Europejskiej nie możemy samotnie stawać wobec tak zasadniczych problemów jak pandemia. Opowieści, że Unia zawiodła... Może w pewnych kwestiach prezydencja, Unia nie okazały się tak skuteczne, jakbyśmy tego oczekiwali, ale z tym – pod adres takich ugrupowań jak Prawo i Sprawiedliwość, jak ugrupowanie pana Orbána, jak Alternative für Deutschland w Niemczech, tych, które chcą Unii słabej, a za chwilę od tej samej Unii, którą osłabiają, żądają stanowczego, skutecznego działania w sprawie pandemii, w sprawie rozwiązywania problemów gospodarczych, obrony miejsc pracy i wsparcia wspólnego rynku. Jesteście schizofrenikami wielokrotnie. Mówię to do ugrupowań prawicowych, skrajnych, takich jak Prawo i Sprawiedliwość, nie do pana ministra.

Dziś wiemy jedno: nasze miejsce po prezydencji niemieckiej jest w silnej i zjednoczonej Europie. Idziemy w tym kierunku i cieszę się np. że Lewica, którą reprezentuję dziś tu i teraz, w jakimś sensie wymusiła – przy wsparciu równie ważnych klubów parlamentarnych – waszą decyzję, bo przecież chcieliście wetować budżet. Chcieliście właściwie wychodzić z Unii Europejskiej. Pan premier Morawiecki mówił, że pieniądze są niepotrzebne, że właściwie lepiej sobie pożyczycie według własnych kryteriów na rynku finansowym. Słyszałem różne bzdury, ale tego, czego się baliście najbardziej, to praworządność.

To, co chcę powiedzieć, jest bardzo ważne, bo od początku do końca byliśmy za funduszami europejskimi, za wieloletnimi ramami finansowymi, wspieraliśmy rozwiązania prezydencji niemieckiej tam, gdzie to było korzystne dla Polski. Byliśmy za tym, aby fundusz odbudowy gospodarczej – a więc dzisiaj,

przekładając to na płaszczyznę polską: Krajowy Plan Odbudowy – był dostępny dla wszystkich Polaków.

Chcę wam dzisiaj tu i teraz powiedzieć w imieniu klubu Lewicy, że my nie zgodzimy się na to, żeby pieniądze, o które walczyliśmy od początku – czy to była prezydencja niemiecka, czy jakkolwiek inna – były przeznaczone przez was dla waszych aparatczyków partyjnych. Nie zgodzimy się na to, żeby Europa była tu, w Polsce, Europą PiS. Wczoraj Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wydało jasne oświadczenie: sędziowie przedstawieni przez rząd PiS do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka są nieakceptowalni. Zrozumcie, że wyrządziliście straszną szkodę Polsce. Stańcie w szeregu i zameldujcie się przed opozycją, bo nie zgodzimy się na to, żebyście wydatkowali te środki tak, jak w moim województwie świętokrzyskim. Nie dla Skarżyska, nie dla Ostrowca, nie dla Kielc, nie dla Sandomierza, nie dla Włoszczowy, nie dla Radoszyc, tylko tam, gdzie akurat rządzi ktoś z PiS-u.

(Poseł Bolesław Piecha: No to gdzie?)

Tam, gdzie zdecydujemy wspólnie. *(Dzwonek)* Bądźcie rozsądni i dopuście opozycję, samorządy do głosu. 60% tych środków musi być wydatkowane na samorządy i za zgodą samorządów. Bądźcie wreszcie uczciwi. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb w imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Występując w imieniu klubu parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, demokraci oraz unia, chciałbym powiedzieć, że okres półrocznej prezydencji, który był zdeterminowany przez epidemię, która wyrzuciła wiele założeń, które zostały przyjęte przez poprzednią trójkę, to przede wszystkim czas podejmowania działań, które koncentrują się na kwestiach, które były niezmiernie ważne z punktu widzenia Polski. W słowie wstępnym mówił o tym pan minister. Chciałbym zwrócić jednak uwagę na pięć zasadniczych kwestii.

Po pierwsze, wieloletnie ramy finansowe i Fundusz Odbudowy. Łączna kwota jest korzystna dla Polski. Przyznaliśmy to tutaj, na tej sali, po szczycie lipcowym. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że ta łączna kwota, środki z wieloletnich ram finansowych są per saldo niższe od tych z lat 2014–2020.

Mniej środków na politykę spójności. Opracowywany „Plan strategiczny dla wspólnej polityki rolnej 2023–2027” wskazuje na obniżoną kwotę pieniędzy m.in. w II filarze. Nie będzie tam m.in. środków na politykę spójności na obszarach wiejskich, drogi, ka-

Posel Andrzej Grzyb

nalizację, oczyszczalnie. Nie będzie również pieniędzy na tworzenie miejsc pracy dla osób odchodzących np. od rolnictwa. Również na funkcjonowanie lokalnych grup działania będzie o 1/3 mniej pieniędzy. Mam pytanie: Czy ograniczyć funkcjonowanie lokalnych grup działania, czy też ewentualnie zredukować ich ilość? Rozwój lokalny programowany przez społeczność lokalną to zbyt ważna sprawa, aby rezygnować z lokalnych grup działania, które zapoczątkowały wiele cennych inicjatyw lokalnych, cennych inwestycji.

Po drugie, kwestia Funduszu Odbudowy. Prawie 24 mld dotacji. Druga kwota to pożyczki. Od listopada mówicie, że dostaniemy informację o tym, jak ten Krajowy Plan Odbudowy będzie funkcjonował w oparciu o Fundusz Odbudowy. Oczywiście brak jest ze strony rządu chęci, żeby zaprezentować założenia Krajowego Planu Odbudowy w Sejmie. To smutne, że w trakcie debaty przedstawiciel rządu mówi: na konferencji prezentacyjnej 26 lutego o godz. 14 będzie zaprezentowany Krajowy Plan Odbudowy. To deprecjonuje pracę Wysokiej Izby i wszystkich nas bez względu na to, z jakiej opcji politycznej pochodzimy.

(*Posel Sławomir Nitras*: Tak jest. Rządu zresztą też.)

Konsultacje i wysłuchania publiczne, jak również warunki, które zostały postawione przez Koalicję Polską – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unię Europejskich Demokratów, Konserwatystów. Po pierwsze, włączenie samorządów i powołanie komitetu monitorującego. Okazuje się, że po konsultacjach stanowisko rządu jednak łagodnieje. Chcemy to zrobić.

Po drugie, podniesienie nakładów na rolnictwo i obszary wiejskie – co prawda z 1% do 2,5%, ale to jest jakiś ruch.

Po trzecie, mówiliśmy o tym, żeby obywatele również coś zyskali. Oni bezpośrednio nie skorzystają z planu odbudowy, więc może kwota wolna? Również w tej kwestii jest pewien postęp.

Kwestia trzecia to kwestia sukcesu ogłoszonego przez premiera po szczycie lipcowym. Tutaj zaważyła, w moim przekonaniu, przede wszystkim zapowiedź weta wobec wieloletnich ram finansowych i Funduszu Odbudowy spowodowana przede wszystkim przez warunkowość. Nie mieliśmy przygotowanej jasnej odpowiedzi. Pan minister Szymański słusznie mówił, że jest to kwestia interpretacyjna. Wtedy namawiałem do tego, żebyśmy dołożyli wysiłku. Dobrze, że tak się stało, że względu na różnicę w rozumieniu ustaleń szczytu odnośnie do warunkowości budżetu. Wreszcie, ustalenia z grudniowego szczytu – dodatkowe zapisy odwołują rządowy alert, ale pojawia się wezwanie do weta ze strony Solidarnej Polski, istotnego komponentu Zjednoczonej Prawicy, która podważa proces ratyfikacji, a co za tym idzie, zwiększenia wysokości środków własnych budżetu Unii Europejskiej o 0,13% dochodu narodowego brutto.

Uruchomiony został publiczny proces podważania efektu WRF i Funduszu Odbudowy. Wywołany został pewien niepokój społeczny. Dostajemy na swoje skrzynki poselskie listy wzywające do tego, żebyśmy zachowali się patriotycznie i głosowali przeciw.

Po czwarte, walka z epidemią. Tutaj też mieliśmy huśtawkę nastrojów: od absolutnej krytyki, przez zachwyt, kiedy pojawiła się (*Dzwonek*) możliwość kontraktowania szczepionek, aż do pełnego realizmu.

Po piąte, tryb pracy nad kluczowymi dokumentami. Mowa partnerstwa, prace nad KPO, prace nad planem strategicznym. To sprawia, że dobre efekty prezydencji niemieckiej...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, mamy półtoragodzinne opóźnienie, więc proszę kończyć.

Posel Andrzej Grzyb:

...niestety, że tak powiem, mają pewien zakwas. To sprawia nam duży kłopot, jeżeli chodzi o akceptację efektów tej prezydencji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu koła Konfederacja pan poseł Krystian Kamiński.

Zapraszam.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jakie miały być tematy przewodnie niemieckiej prezydencji? Trwałe przezwyciężenie pandemii COVID-19, odnowa gospodarcza, silniejsza i bardziej innowacyjna Europa, sprawiedliwa Europa, zrównoważona Europa, Europa bezpieczeństwa i wspólnych wartości, silna Europa na arenie międzynarodowej. Wydaje się, że jednak nie udało się zbudować silnej Europy. Niemcom udało się za to wykorzystać ten okres do budowy swojej siły. Nie trzeba daleko szukać. Na początku kadencji niemieckiej głośno było o dekaplingu, czyli o przeniesieniu fabryk, produkcji z powrotem do Europy, żeby Chińczycy nie decydowali. Co się stało? Przedstawiciele niemieckiej prezydencji podpisali w grudniu umowę inwestycyjną z Chinami. Zrobili to nie w interesie Europy, tylko w swoim interesie. Kto jest największym partnerem handlowym Niemiec od kilku lat? Oczywiście, są to Chiny. Jaka wymiana handlowa się zwiększa? Przede wszystkim wymiana z Niemcami. To przede wszystkim niemiecki eksport będzie zyskiwał na tej umowie inwestycyjnej.

Posel Krystian Kamiński

Temat kolejny – zielony ład. Zielony ład to jest niemiecki zielony ład, bo skąd te OZE, skąd ta cała technologia? Z Niemiec oczywiście. Dlaczego Niemcom zależy na implementacji? Bo cała technologia, wszystkie środki będą kupowane w Niemczech.

Jeśli chodzi o temat chociażby szczepionek, to Niemcy, którzy przewodniczyli podczas zakupów tych szczepionek, mówią, że to było fatalnie zrealizowane, że nie udało się, że państwa narodowe, co pokazuje chociażby przykład Wielkiej Brytanii, lepiej sobie z tym radzą. Mało tego, nawet landy niemieckie stwierdziły, że lepiej sobie z tym poradzą. Bawaria, z której może wyjść przyszły kanclerz Niemiec Markus Söder – do końca tego tygodnia Niemcy ustalą, kto będzie kandydatem chadeków na kanclerza...

(Poseł Sławomir Nitras: Jeśli chadeacy wygrają wybory.)

...zamówiła miliony dawek szczepionki. Jakiej? Sputnik, od Rosjan. Twierdzą, że sami sobie lepiej poradzą.

Temat Nord Stream 2. Teoretycznie są sprzyjające warunki, żeby zatrzymać tę inwestycję. Stany Zjednoczone jeszcze za prezydentury Trumpa mocno naciskały na to, żeby to przerwać. I co zrobiły Niemcy? Uciszyły całą Unię Europejską. Nie było tematu i buduje się Nord Stream 2. Biden ewidentnie już wycofuje się z wszelkich nacisków. Tak że Niemcy na swojej prezydencji bardzo dużo ugrali i wszystkie swoje cele przeforsowali.

A jak wygląda ta cała prezydencja z perspektywy Polski? Tak: szczyt lipcowy – państwo zapewniali, że będziemy wetować, że zapewnimy suwerenność Polsce. No i co? No i powiązano budżet unijny z przestrzeganiem standardów w zakresie praworządności. Mogą państwo mówić, że tak nie jest – wiadomo, bo premier Morawiecki tłumaczył na slajdach, że tak nie jest – ale wszyscy wiemy, że tak jest.

Temat dyrektywy o delegowaniu, której nie byliście w stanie zablokować – właśnie za tej prezydencji ona weszła w życie.

Pakiet mobilności, który ogranicza polski transport, wejdzie w życie. Nie widzicie tego, nie chcecie widzieć. Zgadzacie się w pełni na oddawanie, przekazywanie Unii Europejskiej kompetencji. Podatek od plastiku, od śladu węglowego, podatek cyfrowy, podatek od transakcji finansowych – na wszystko się zgadzacie. Nie macie w sobie ikry, żeby coś przewyciężyć, żeby jednak pokazać, że polskie interesy też są ważne. Co prawda, deklaracyjnie mówicie, jak wiele osiągnęliście, jaka ta walka była ciężka i co się udało. Ale nie wytrzymuje to starcia z faktami, bo fakty są takie, że jakkolwiek front gdzieś otwieraliście, tam przegraliście.

Euroobligacje. Mówicie, jak wielkie osiągnięcie to jest. Tylko euroobligacje to nie jest coś, co nam jest dane – na zasadzie: macie pieniądze i się cieszcie – to

jest wspólnie zaciągnięty dług, który trzeba będzie spłacać. W tym roku mamy zadłużenie budżetu w wysokości dziewięćdziesięciu ileś miliardów, dojdzie kolejne zadłużenie. I kto to będzie wszystko spłacał? O tym nie myślcie. Bo fajnie się długi zaciąga, gorzej, jak trzeba je spłacać.

Jeszcze jest powiązanie właśnie z podatkami unijnymi. Nie wiem, można – i państwo to robią – oceniać pozytywnie to ostatnie pół roku, ale to raczej tylko z perspektywy Niemiec wygląda pozytywnie, z polskiej perspektywy wygląda to wszystko fatalnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko koła Polska 2050 przedstawi pani poseł Joanna Mucha.

Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Proszę państwa, spójrzmy może na początku na to, co się działo w Unii Europejskiej przed tą prezydencją: kryzys zadłużenia strefy euro, napięcia związane z kryzysem migracyjnym, brexit, w końcu pandemia i jej konsekwencje. Siły antyeuropejskie bardzo mocno trzymały kciuki za scenariusz tapnięcia i rozpadu Unii. Ale co się w międzyczasie wydarzyło? Unia Europejska postanowiła dokonać redefinicji swoich celów. Wróćmy na chwilę do samej prezydencji, czyli do czasu lipiec–grudzień 2020 r. Co się w tym czasie wydarzyło? Przyjęcie budżetu unijnego, jak pamiętamy, nie bez problemów. Przyjęcie Funduszu Odbudowy. Wprowadzenie mechanizmu praworządnościowego łączącego w przyszłości wypłaty unijnych funduszy z rządami prawa. Produkcja w Europie, zamówienie, koordynacja zakupu szczepionek. Uzgodnienie celu ograniczenia emisji CO₂ na poziomie 50% do 2030 r. względem 1990 r. I wreszcie zamknięcie negocjacji o umowie handlowej Unia Europejska – Chiny.

Chciałabym państwu przytoczyć teraz dosłownie dwa akapity z bardzo świeżego raportu Fundacji Batorego na temat właśnie Unii Europejskiej, naszego członkostwa. Cytuję: Ostatnich kilkanaście miesięcy przyspieszyło proces głębokiej i trwałej transformacji Unii Europejskiej. Jej sednem nie są zmiany instytucjonalne, lecz redefinicja celów i priorytetów integracji. Ma ona dalekosiężne konsekwencje dla Polski. Zmiana paradygmatu integracji polega na tym, że podstawową funkcją Unii przestaje być odpowiedź na wewnętrzne problemy Europy, zapewnienie pokoju i jednoczenie kontynentu, pojednanie, a staje się nią odpowiedź na wyzwania przychodzące z zewnątrz: zmiany klimatyczne, konfrontacja geopolityczna, pandemia, niekontrolowane migracje. W ten

Posel Joanna Mucha

sposób Unia odpowiada także na oczekiwania obywateli zaniepokojonych konsekwencjami globalizacji. Koniec cytatu.

Redefinicja celów, nowe wyzwania, które dzisiaj Unia Europejska przed sobą stawia – to moim zdaniem powinien być dzisiaj temat naszej debaty. A tymczasem PiS mentalnie jest moim zdaniem nie w Unii Europejskiej, ale w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali. Zatrzymaliście się państwo na rozumieniu Europy kilkadziesiąt lat temu. Ani Unii nie rozumiecie, ani nie chcecie jej rozumieć. Unii się obawiacie. Unia była i jest dla Polski największą szansą rozwojową, jaka być może zdarzyła nam się w dziejach, ale uczestnictwo w niej w coraz większym stopniu charakteryzują różnego rodzaju warunkowości. I to są właśnie warunkowości, które zostały zaimplementowane przez prezydenturę niemiecką.

Korzystanie z dużej części budżetu i Funduszu Odbudowy uzależnione jest od deklaracji i realizacji celów klimatycznych. Znow, korzystanie ze środków na odbudowę będzie uzależnione od gotowości do przeprowadzania reform strukturalnych, od praworządności i respektowania praw mniejszości. Wszystko na to wskazuje, że będzie też warunkiem czerpania korzyści z integracji.

Tymczasem Polska, jak moi przedmówcy wskazywali, jest na ścieżce kolizyjnej właściwie w prawie każdym temacie: czy chodzi o cele klimatyczne, czy chodzi o praworządność, czy o szantaż dotyczący przyjęcia budżetu, czy o KPO, czy Fundusz Odbudowy.

W kontekście zmieniających się celów Unii Europejskiej można byłoby zadać sobie dzisiaj pytanie, czy nadal naszą racją stanu pozostaje członkostwo w Unii, czy powinniśmy dążyć do coraz ściślejszej integracji. Czy pozwolić na powstanie Europy drugiej prędkości i wygodnie się rozsiać w tym drugim obiegu, korzystając garściami ze środków europejskich? Niektórzy wręcz podważają sens naszego dalszego członkostwa.

W naszym przekonaniu członkostwo w Unii Europejskiej i nasza jak najściślejsza integracja nigdy wcześniej nie były tak bardzo sednem naszej racji stanu. Kiedy wchodziliśmy do Unii, naszym celem były dobrobyt, bezpieczeństwo, udział we wspólnym rynku – wiadomo. Ale dzisiaj członkostwo w Unii Europejskiej jako strukturze i systemie wartości to wybór cywilizacyjny. Demokracja, praworządność, prawa człowieka, bezpieczeństwo militarne i cyfrowe. Wszystkie znajdują się pod potężnymi presjami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Dlatego pogłębiona integracja to gwarancja, że Polska (*Dzwonek*) cywilizacyjnie nie odpłynie na Wschód.

Ponieważ skończył mi się czas, zakończę tylko moją negatywną opinią w sprawie sprawozdania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marek Krzakała, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Udział Polski w pracach Unii Europejskiej w okresie prezydentury niemieckiej, czy się to rządzącym podoba, czy nie, będzie zapamiętany ze względu na trzy wydarzenia.

Pierwsze to brak akredytacji dla ambasadora Niemiec. Blisko trzy miesiące zwłoki w ramach uprawiania polityki wstawania z kolan i retoryki antyniemieckiej na potrzeby kampanii prezydenckiej. Drugie to wrześniowy raport przyjęty przez Parlament Europejski o stanie demokracji i praworządności, którego Polska jest niechlubnym bohaterem. I trzecie to groźba weta unijnego budżetu i Funduszu Odbudowy, bo rząd ma problem z przestrzeganiem praworządności.

Pozostał niesmak i po raz kolejny pozycja i wizerunek Polski zostały osłabione na arenie międzynarodowej.

Stąd pytanie: Jakie były prawdziwe przyczyny groźby weta budżetu i Funduszu Odbudowy wobec narastającego konfliktu na linii minister Ziobro – premier Morawiecki – prezes Jarosław Kaczyński? I dlaczego do tej pory rząd wstrzymuje się (*Dzwonek*) z ratyfikacją Funduszu Odbudowy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W raporcie kancelarii premiera okres prezydentury niemieckiej został uznany za okres głębokiej integracji oraz umacniania struktur unijnych w czasie zagrożenia wywołanego pandemią. W raporcie kancelarii premiera czytamy o włączeniu się Ministerstwa Sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobry do prac mających na celu pogłębienie integracji europejskiej w zakresie wymiany informacji o upadających spółkach oraz kwestii współpracy Krajowego Rejestru Zadłużonych z unijną administracją.

Posel Jan Szopiński

Jakie są zatem prawdziwe intencje ministra sprawiedliwości względem współpracy w Unii? W jakich pracach Unii brał udział jego resort oraz jakie wspólne dokumenty podpisywał pan Ziobro? Chciałbym ustalić, czy Zbigniew Ziobro faktycznie pełni rolę antyeuropejskiego hegemonu, czy jest to rola odgrywana jedynie na potrzeby (*Dzwonek*) budowania własnego autorytetu wśród ekstremalnej prawicy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Jan Szopiński:

A na arenie międzynarodowej jest usłużnym urzędnikiem państwowym.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Świat jest dzisiaj w wielkim kryzysie, Europa jest dzisiaj w wielkim kryzysie wywołanym pandemią. Prezydencja Niemiec przebiegała w aurze pandemii. Z uwagą wysłuchałam słów pana ministra i utkwiły mi najbardziej słowa, a właściwie zarzut opóźnień w zakontraktowanych szczepionkach.

To jak to jest, panie ministrze, że Polska ma dużo większy procent wyszczepień od tych złych Niemiec, a nasz przyjaciel z kolei, Węgry mają dwukrotnie wyższy od Polski?

Pan minister nie poświęcił wiele uwagi Europejskiemu Funduszowi Odbudowy, najwyraźniej 250 mld zł nie zasługuje na uwagę.

(*Posel Bolesław Piecha*: Nie o tym mówimy.)

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Europa jest zdolna do wielkich rzeczy, ale wspólnie. I o tę wspólnotę proszę i apeluję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Staramy się oceniać prezydencję niemiecką. Aż żał pomyśleć, co by było, gdyby rząd Prawa i Sprawiedliwości w imieniu Polski sprawował tę prezydencję w takich czasach, w jakich żyjemy.

Słuszne są słowa pana posła Nitrasa, który powiedział, że mamy szczęście do kanclerza Niemiec, który cały czas stara się uzgadniać, łączyć, a nie dzielić. I spójrzmy dzisiaj, panie ministrze, nie tylko przez pryzmat tego, o czym pan cały czas opowiada, pięknych pieniędzy dla Polski. To wieloletnie ramy finansowe, to Fundusz Odbudowy.

Panie Ministrze! Pojechaliliśmy w grudniu, żeby, używając weta, bić się o środki, o kwestię sprawiedliwości. Nie biliśmy się o Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. (*Oklaski*) Na stole leżało 40 mld euro, w tym 20% dla Polski. Oddaliśmy...

(*Posel Sławomir Nitras*: Połowę.)

I zgodziliśmy się na 3,5 mld zł. No płakać się chce. Co my (*Dzwonek*) przez ten czas robiliśmy, panie ministrze?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dlaczego nie udało się obronić tych środków, tak bardzo potrzebnych Polsce na drodze do transformacji energetycznej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym kontynuować wątek Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. To bardzo ważny instrument m.in. poprawy sytuacji gospodarczej na terenach pokopalnianych wschodniej Wielkopolski, regionu konińskiego, który jest również panu znany. Chciałbym zapytać, jakie jest tu ostateczne stanowisko. Na jakie środki mamy szansę, jakie środki może otrzymać Polska? Tutaj samorządy gminne i powiatowe, samorząd wojewódzki podjęły działania dotyczące przyjęcia Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji, taki projekt został złożony do ministerstwa jako pierwszy. Czy wykorzystaliśmy wszystkie szanse, które były na stole, aby do Polski

Posel Tadeusz Tomaszewski

trafiło rzeczywiście 20% funduszu z tego większego tortu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dobrze, że na ten trudny okres przypadła prezydencja Niemiec i że Unią kierowała pani kanclerz Merkel, która zachowała jedność i solidarność w Unii, która czuje dobrze problemy krajów dawnego bloku wschodniego i która była wyjątkowo dobrze nastawiona do rządów premiera Morawieckiego, bo widziała, że nie ma innego wyjścia. Myślę, że była bardzo pomocna w tych wszystkich działaniach naszego rządu.

Mam krytyczne uwagi co do podpisania układu z Chinami na krótko przed objęciem prezydentury przez Bidena. Taki był interes Niemiec – o czym była mowa – także jeśli chodzi o relacje z Rosją, które wypracowywano z pominięciem interesów wielu krajów wschodnich. *(Dzwonek)*

I na koniec jedna rzecz, panie ministrze: sama pana aktywność nie wystarczy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Czesław Siekierski:

Musi pan bardziej koordynować aktywność resortu. Aktywność resortu.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.
Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Czesław Siekierski:

Bo to jest bardzo ważne.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję. Nie chcę wyłączać mikrofonu.

Posel Czesław Siekierski:

I naprawdę szkoda, że tak mało czasu.

(Posel Sławomir Nitras: Bo oni te debaty traktują jako zło konieczne.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Adam Szłapka.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Fundamentalną sprawą, która przypadła na czas prezydencji niemieckiej, jest europejski fundusz odbudowy. Chciałem zapytać, jakie w tym zakresie jest stanowisko Rady Ministrów *(Oklaski)*, bo trudno się tego dowiedzieć z wypowiedzi poszczególnych ministrów. Pan jest osobą odpowiedzialną za kwestię polityki europejskiej. Chciałbym, żeby pan nam przedstawił stanowisko Rady Ministrów.

Drugie pytanie. Nie tak dawno w Budapeszcie odbyło się spotkanie pana Mateusza Morawieckiego, Viktora Orbána i Matteo Salvini. Z briefingu, który się odbył po tym spotkaniu, trudno wyczytać, czy było to spotkanie międzyrządowe, na którym ustalono jakieś kwestie dotyczące polityki międzyrządowej, czy dotyczyło ono tylko współpracy we frakcji europejskiej. Chciałbym się dowiedzieć, w jakim charakterze pojechał tam pan Mateusz Morawiecki: czy w charakterze premiera rządu, czy reprezentanta partii. Wszystko wskazuje na to, że reprezentował partię w czasie, kiedy mamy do czynienia z bardzo poważnym kryzysem. *(Dzwonek)* Wydaje mi się, że premier rządu polskiego nie ma specjalnie czasu na to...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Adam Szłapka:

...żeby się zajmować budowaniem jakichś tam frakcji proputinowskich wewnątrz Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Miejsce Polski jest w Unii Europejskiej. Każdy, kto uważa inaczej, działa przeciwko interesowi Polski w długiej perspektywie czasowej. Dziwię się, że tej retoryki antyunijnej czasami używa i prezydent, i premier. Ale rzeczą wręcz nie do pomyślenia jest to, że ministrowie i wiceministrowie tego rządu oczerniają premiera publicznie i czasami biorą go za ucho i odprowadzają do kąta. Takiej sytuacji nigdy nie było.

Proszę państwa, przez ostatnie 12 lat pełniłem funkcje marszałka i wicemarszałka województwa i mówię z całą odpowiedzialnością, że dzięki funduszom europejskim dokonaliśmy inwestycje, które ciągnęły się przez kilkadziesiąt lat. Rozpoczęliśmy i dokonaliśmy inwestycje, o których marzyliśmy od kilkadziesiąt lat. (*Dzwonek*) Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jednym z problemów do rozwiązania, który stanął przed stroną polską, był tzw. problem transportowy, podatku od środków transportowych, tak ogromnie istotny dla wielu firm transportowych. Nie mówił pan o tym, bo i nie było o czym mówić. Problem nie został rozwiązany korzystnie dla Polski, a skutki były bardzo poważne. Moje pytanie dotyczy konsekwencji tego nowego prawa: Ile, tak precyzyjnie, polskich firm transportowych zbankrutowało, ile musiało znacznie ograniczyć działalność? I wreszcie jeszcze trudniejsze pytanie, szczególnie w czasie pandemii: Jak wielu kierowców straciło pracę? Będę wdzięczna za odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szejna, klub Lewicy.

Posel Andrzej Szejna:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przedstawiłem już stanowisko klubu Lewica, więc ograniczę się do krótkich dwóch czy trzech pytań z jednym uzupełnieniem, bo oczywiście w Niemczech rządzi koalicja CDU/CSU–SPD, więc wiceministrem czy wicekanclerzem jest Olaf Scholz z SPD, czyli socjaldemokrata.

On też negocjował dobre dla Polski warunki. Warto o tym wspomnieć, że socjaldemokracja europejska jednoczy się wokół pewnych ważnych wartości również z centroprawicą demokratyczną na arenie europejskiej.

Pytania są trzy. Po pierwsze, czy pan przewiduje to, że jeżeli nie zostanie ratyfikowany traktat, właściwie system zasobów własnych, czyli Next Generation EU Fund, przez Polskę, Polska zostanie odsunięta, a inne kraje porozumieją się samodzielnie? Drugie pytanie: Czy uważa pan za zasadny postulat Lewicy, aby 60% tych środków było rozdysponowane przez samorządy? (*Dzwonek*) I pytanie trzecie: Co pan zamierza zrobić, by pan Ziobro nie doprowadził do tego, aby Polska nie uzyskała tych środków? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Ministrze! Mam szczegółowe pytanie dotyczące pana wystąpienia. Pan użył takiego określenia, mówiąc o pewnych założeniach polityki naszego rządu wobec Unii: przymus migracyjny, że Polska kategorycznie sprzeciwia się przymusowi migracyjnemu. Mam taką nadzieję, że pewne emocje, złe emocje w Europie, budzone przez ludzi, dla których los ludzi, którzy walczą o życie, np. w związku z konfliktami zbrojnymi, już opadły, że możemy spokojnie porozmawiać, np. o pomocy Syryjczykom.

Mam pytanie: Czy ta polityka, jak pan powiedział, przymusu migracyjnego – powiem szczerze, upokarzają mnie takie słowa ministra w Polsce, w Sejmie wypowiedziane – musi oznaczać zakaz migracyjny? Bo dzisiaj, jeśli np. jakaś wspólnota kościelna czy wspólnota samorządowa chciałaby pomóc przyjąć rodziny, np. Syryjczyków (*Dzwonek*), to po prostu ze względu na politykę pana rządu, na coś, co pan nazywa sprzeciwianiem się przymusowi imigracyjnemu, po prostu tego zrobić być nie mogła. Czy to jest moralne? Czy to jest polityka polskiego rządu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę ministra do spraw Unii Europejskiej pana Konrada Szymańskiego o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania, co może nie być takie proste.

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skrupulatnie starałem się zanotować wszystkie uwagi, komentarze. Postaram się odnieść głównie do tych, które miały bardzo konkretny charakter. Jedna uwaga ogólna. Usłyszałem tutaj, naturalnie to prawo opozycji, wiele bardzo gorzkich uwag, w moim przekonaniu jednak trochę za daleko idących, zbyt gorzkich uwag w stosunku do polityki Polski w Unii Europejskiej. Natomiast z tym wszystkim bardzo kontrastuje nieprawdopodobny karnawał niezwykle ciepłych słów pod adresem rządu naszego zachodniego sąsiada.

(*Posel Sławomir Nitras*: Cynizm taki, że... Nic pan nie rozumie z polityki.)

Oczywiście niezwykle sobie cenię moich rozmówców w Berlinie. Państwu mogę obiecać tylko jedno, że przekażę te ciepłe słowa, które państwo z ław opozycji przekazują w zasadzie w każdym wystąpieniu. Niemniej jednak założenie, które pobrzmiewa w tych suplikach, że interesy Polski i Niemiec w Unii Europejskiej są zawsze zbieżne, w 16. roku członkostwa oznacza głęboką naiwność.

(*Posel Sławomir Nitras*: Stać pana na więcej.)

Niestety nie zawsze tak jest. Niestety czasami trzeba usiąść do stołu z prezentacją własnego stanowiska, a nie tylko przytakiwać w sprawie stanowiska nawet tak ważnego partnera, jakim jest Berlin.

Sprostowania. Nie ma decyzji o wprowadzeniu podatku od transakcji finansowych, podatku klimatycznego czy też podatku cyfrowego. Jest decyzja, by pracować dalej nad tymi podatkami. Nie ma tych decyzji, ponieważ Polska uważa, że nie jest wykluczone wprowadzenie takich podatków, ale muszą one swoją strukturą odpowiadać polskim interesom. To jest ważne uściślenie faktyczne, ponieważ bardzo wiele osób myli decyzje w sprawie bardzo małego podatku od nieprzetworzonego plastiku z zapowiedzią prac nad innymi podatkami. W tych innych sprawach nie ma decyzji, aczkolwiek te decyzje mogłyby być dla Polski bardzo korzystne, trzeba też sobie to jasno powiedzieć. W ten sposób bowiem polska składka do Unii Europejskiej mogłaby maleć, ponieważ zasoby własne Unii byłyby zasilane w większym stopniu tymi podatkami. Zakładamy, że w bardzo wielu tych dziedzinach, w szczególności finansach i cyfryzacji, byłyby płacone przez inne gospodarki, a nie polską. Proszę brać pod uwagę tego typu rachunek, kiedy mówimy o pieniądzach, a nie tylko ideologiczne ramy dotyczące tego, jak widzimy Unię, tak czy inaczej.

To prawda, że dzisiejsze wyzwania stojące przed Unią formują tę Unię. To jest oczywiście seminaryjny temat. Cenię sobie, że to wszystko zostało tutaj poruszone. To prawda, że klimat, migracje, rynek, handel międzynarodowy, gdzie mamy niespotykaną presję, ciśnienie wobec rynku europejskiego, którego jesteśmy częścią, czy w końcu odpowiedź na pandemię, która być może nie jest ostatnią pandemią, że te wszystkie bardzo ważne wydarzenia formują Unię.

Dziwię się konkluzji, że w związku z tym posłowie Polski 2050 nie są w stanie zagłosować za tą informacją, ponieważ ta informacja i moje wystąpienie pierwotne były dokładnie o tym. Wydaje mi się, że zamiast szukać na siłę różnic, należy zauważyć, że obserwujemy te same procesy, być może czasami odpowiadamy na nie inaczej, ale widzimy to samo, dokładnie to samo w Unii Europejskiej roku 2021.

Opóźnienia dotyczące szczepionek są po prostu faktem. Myślę, że nie trzeba szukać jakichś bardzo ukrytych negatywnych emocji. Po prostu uważamy, że Unia Europejska powinna w większym stopniu bardziej energicznie wymagać realizacji kontraktów. Byliśmy za tym, żeby kupować szczepionki wspólnie, ale ten proces na samym końcu, tj. w momencie egzekucji, w szczególności przez ostatnie 3 miesiące, przyniósł bardzo wiele problemów nie tylko Polsce i nie przede wszystkim Polsce.

Jeżeli chodzi o Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Bardzo ważna rzecz. To jest dokładnie realizacja polskiego postulatu. Bez Polski w ogóle nie byłoby Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Jesteśmy najważniejszym beneficjentem Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Jeżeli państwo szukają tutaj jakiejś kontrowersji, to nie jest ten adres.

W przypadku stanowiska Rady Ministrów w sprawie Funduszu Odbudowy mogło chodzić, jak sądzę, o ratyfikację decyzji o zasobach własnych. Będzie to przekazane we właściwym momencie, zgodnie z procedurami, które są wewnątrz rządu.

Transport. Bardzo ważna sprawa, na tyle ważna, że zdecydowaliśmy się w gronie też innych państw zaskarżyć pakiet mobilności do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznając, że są to nieproporcjonalne rozwiązania, które są protekcjonistyczne co do natury. Jeżeli państwo naprawdę mają pretensje o to, że w Unii Europejskiej tego typu prawo jest przyjmowane, to proszę skierować ostrze swojej krytyki nie w stronę Warszawy, ale w stronę tych stolic, w których często rządzą socjaldemokraci – często tutaj przywoływani – bo to socjaldemokraci są dzisiaj głównym nośnikiem protekcjonizmu, to oni ograniczają zdolność do swobody konkurencyjności także na rynku usług transportowych.

(*Posel Sławomir Nitras*: A ziemia rolna?)

Jeśli chodzi o ratyfikację, decyzja o zasobach własnych jest oczywiście w rękach koalicji rządowej, ale, powiedzmy sobie szczerze, jest również w rękach całego Sejmu. To jest wniosek, który będzie przekazany całemu Sejmowi, więc nie tylko posłowie koalicji rządzącej, ale i wszyscy posłowie będą musieli do tego się odnieść. (*Dzwonek*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Chyba że Terlecki wyłączy mikrofon.)

A więc jeżeli państwo dzisiaj uważają, że to jest dobry moment, żeby w ramach gier partyjnych uznać, że można przeprowadzić nie groźby, ale realne weto dotyczące budżetu Unii Europejskiej dla całej Unii

Minister do Spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański

– 27 państw – to oczywiście państwo mogą to zrobić. Natomiast pamiętajcie o odpowiedzialności...

(Poseł Adam Szłapka: Pytam o stanowisko rządu.)

...ponieważ my rozważaliśmy weto w związku z interesem kraju, państwo rozważają realne weto w związku ze swoimi partyjnymi rachubami.

(Poseł Adam Szłapka: Stanowisko rządu.)

To nie jest dobra wiadomość, jak sądzę. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Nie, to wy, Ziobro.)

(Głos z sali: To Ziobro.)

Przymus migracyjny oznacza tylko jedną rzecz. (Gwar na sali, dzwonek)

(Poseł Sławomir Nitras: Cicho, cicho.)

Oznacza gwarancję, że decyzję – jakkolwiek, taką lub inną – w sprawach migracyjnych i azylowych będziemy podejmowali w Warszawie – w żadnym innym miejscu.

(Poseł Sławomir Nitras: Na Nowogrodzkiej.)

To nie oznacza zamknięcia, nie oznacza odrzucenia, ale jest jedna ważna kwestia: to w Warszawie mają być podejmowane te decyzje.

Powiedziano tutaj też o jednej sprawie bardziej ogólnej, z którą bym się zgodził – to à propos konsensusu w sprawach europejskich – że mamy w Europie poważne problemy związane z małym budżetem, z brakiem rozszerzenia, ze stagnacją tej polityki, w końcu z protekcjonizmem, o którym tutaj dość sporo mówiliśmy. I ja bym z tym się zgodził, tylko dziwi mnie to, że jest to adresowane akurat do Warszawy, ponieważ to nie Polska proponuje mały budżet, wręcz przeciwnie, my, ten rząd, byliśmy za dużym budżetem. To nie Polska blokuje rozszerzenie, cały czas popieramy rozszerzenie. To nie Polska w końcu promuje protekcjonizm. Polska jest za dużym budżetem, za rozszerzeniem, za aktywną polityką na naszych granicach, Polska jest za Unią, która ma rozwijający się rynek wspólnotowy, nie rynek z zasiekami. A więc jeżeli państwo naprawdę podzielają tę opinię, że to jest uniijny problem, to razem zgłoszmy ten problem tam, gdzie on występuje, często do państwa ulubionych stolic w Unii Europejskiej, bo to tam bije realne źródło tych problemów, nie w Warszawie.

(Poseł Sławomir Nitras: Do Putina niech pan się zwróci, pomoże panu.)

Warszawa we wszystkich tych trzech wymiarach: finansowym, gospodarczym, strategicznym Unię Europejską wzmacnia, a nie osłabia. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: Putin pomoże wam.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Panie pośle, zalecam trochę spokoju.

Rozumiem, że pan poseł sprawozdawca chce zabrać głos, i w związku z tym zapraszam, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb:

Dziękuję, pani marszałek, za możliwość zabrania głosu.

Bardzo chciałbym podziękować za tę dyskusję, i to bez względu na to, jakie wątki się pojawiały i czy były one pozytywne, czy negatywne dla samej prezydencji, dla polskiego udziału, bo wydaje mi się, że nam, Wysokiej Izbie, brakuje tego typu debaty, że ona jest bardzo zlapidaryzowana, a dotyczy prawie 70% prawa przyjmowanego w Wysokiej Izbie, przygotowanego z wykorzystaniem kompetencji przyznanych Unii Europejskiej. Doświadczamy tego tutaj na co dzień. Część tych decyzji ma oczywiście charakter strategiczny. To nie jest tak, że Unia Europejska jako całość podejmuje te decyzje tylko w oparciu o pomysły własne, ale opiera się m.in. na doświadczeniach i wyzwaniach, jakie są obserwowane chociażby przez OECD, Bank Światowy, FAO, przez agendy ONZ, również w oparciu o duże dane. Te duże dane sprawiają, że m.in. na tej podstawie formułuje się nowe polityki, chociażby takie jak polityka klimatyczna czy polityka związana z gospodarką cyfrową, czy z innymi elementami. Tam najpierw powstaje zbiór danych i na tej podstawie formułuje się politykę europejską. Oczywiście bierze w tym udział również potencjał intelektualny w postaci funkcjonujących think tanków.

Szkoda, że w tym obszarze jest pewien deficyt z naszej strony, ze strony Polski, jeżeli chodzi o wkład intelektualny, jakkolwiek potencjał w tej materii jest ogromny. Nie wykorzystujemy też w pełni szansy, jaką daje nasza reprezentacja 51 posłów do Parlamentu Europejskiego, wspólnie z asystentami. To przecież jest prawie 150 osób, które tam pracują, pracują też na rzecz Polski. My powinniśmy w szerszym zakresie wykorzystywać akurat tę kwestię, również w sprawach, że tak powiem, naszego udziału i sukcesów, czy też czasami porażek, które chcielibyśmy przemilczeć, jeżeli chodzi o nasze funkcjonowanie.

Absolutnie zgadzam się z tym, co powiedział pan prof. Piecha. Po pierwsze, że europejski przemysł farmaceutyczny, w tym również polski, powinien odzyskać możliwości produkcyjne, podobnie jak zdolności przemysłu, żeby nie opierać się tylko na tym, co zapewni nam import. Jeśli chodzi o większość substancji czynnych, to należy wskazać Indie, Chiny. Po drugie, że powinien być pewien konsensus w sprawie polityki zagranicznej, jak mówi pan poseł Nitras, i polityki europejskiej. To była wielka zdobycz okresu tych kilkudziesięciu lat polskich przemian demokratycznych. Szkoda, że tutaj się połamało, ale mam nadzieję, że do tego wrócimy, nie mamy innego wyboru. Zobaczmy, jak ten wielobiegunowy świat się przesuwa. Nie jest osiá sama Unia Europejska, rośnie potęga Chin, Rosja również chce znaleźć swoje miejsce, a więc to, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, też powinno wywoływać pewną refleksję.

Pan poseł Szejna stwierdza, że żądania wobec Unii są wielkie, a jednocześnie nie chcemy zwiększyć kompetencji. Na tym tle powinniśmy wywołać sejm-

Posel Andrzej Grzyb

wą debatę na temat konferencji w sprawie przyszłości Unii. Ona nie zaczęła się w maju zeszłego roku, ale w tym roku mandat został wyznaczony, jak również skład tejże konferencji międzyrządowej, w związku z czym, pani marszałek, wydaje mi się, że celowe jest przeprowadzenie w Wysokiej Izbie debaty o tym, co chcemy powiedzieć jako polski parlament na temat przyszłości Unii w kontekście również doświadczeń ostatniego półrocz.

Oczywiście można powiedzieć, że wszystko, co zostało powiedziane à propos tego finału prezydencji niemieckiej, tej całej umowy z Chinami, to prawda. Ja też absolutnie z tym się zgadzam, że ten egoizm i partykularyzm odegrały ogromną rolę, że z tej umowy z Chinami głównie oczywiście korzystają największe gospodarki europejskie i interes niemiecki był bezsprzeczny. Szkoda, że w takim stylu kończona była ta prezydencja. O tym też musimy głośno mówić, tego nie ma się co wstydzić. Tak w istocie jest.

Podobnie jak kwestia Nord Stream 2. To nie jest jasna karta polityki europejskiej. Zresztą w tej sprawie niejednokrotnie, również jako europosłowie, kiedy mieliśmy te mandaty, wyrażaliśmy swoje poparcie właśnie dla sprzeciwu wobec tej inwestycji.

Jeżeli chodzi o fundusz sprawiedliwej transformacji, to chciałbym powiedzieć, że to nie rozpoczęło się za czasów obecnej kadencji, to rozpoczęło się jeszcze w roku 2017. Te pierwsze projekty, uczestniczył w tym m.in. pan prof. Buzek, ja również w tym uczestniczyłem, w roku 2018, jak tworzyliśmy zręby funduszu sprawiedliwej transformacji, miały 5 mld w budżecie. Zobaczcie państwo, jak dalece to się zmieniło. Wczoraj rozmawialiśmy na temat (*Dzwonek*) Funduszu Modernizacyjnego, który jest też elementem wspierającym ten fundusz sprawiedliwej transformacji.

Chcę powiedzieć na koniec, że ten bilans może być dużo lepszy, niż nawet czasami sobie wyobrażamy, koncentrując się tylko na pewnych hasłach. Dziękuję panu ministrowi również za współpracę w tym okresie i prace nad podsumowaniem tej prezydencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Uprzejmie informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów marszałek Sejmu podjęła decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 27.: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1070.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny (druk nr 1015).

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej panią Barbarę Sochę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam, pani minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Barbara Socha:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny, druk sejmowy nr 1015.

Projekt dotyczy szeregu zmian, które są związane z różnymi świadczeniami dla rodzin, i przewiduje korzystne zmiany kierowane bezpośrednio do rodzin oraz ułatwienia, które przyczynią się do sprawniejszego załatwiania spraw w urzędach. Pozwolę sobie krótko te zmiany przedstawić.

Po pierwsze, wprowadzenie stałej waloryzacji kryterium dochodowego, które uprawnia do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Projekt ustawy zakłada wprowadzenie takiego stałego mechanizmu wzrostu kwoty kryterium, które będzie podlegało waloryzacji co 3 lata. Wskaźnikiem waloryzacji będzie procentowy skumulowany wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę. Po raz pierwszy taka waloryzacja zostanie przeprowadzona w 2023 r. i przy tej okazji chciałabym przypomnieć, jak wyglądał poziom tego kryterium dochodowego. Kryterium dochodowe uprawniające do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, pierwsze na poziomie 725 zł, było wprowadzone w 2008 r. Od tego czasu przez wiele, wiele lat pozostawało na tym poziomie i nie było waloryzowane. Pierwsza waloryzacja miała miejsce w 2019 r., kiedy świadczenie zostało podniesione do 800 zł, w zeszłym roku od 1 października, czyli w kolejnym okresie świadczeniowym, podniesione o kolejne 100 zł do kwoty 900 zł i teraz wprowadzamy stałą waloryzację skumulowanym wskaźnikiem wzrostu minimalnego wynagrodzenia. To jest pierwsza zmiana.

Po drugie, wprowadzamy podstawy prawne umożliwiające uruchomienie nowych usług samodzielnego pozyskiwania przez gminy danych, które są niezbędne do ustalania zarówno przyznawania świadczeń

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Barbara Socha**

rodzinnych, jak i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Te nowe usługi obejmują pozyskanie danych podatkowych z Ministerstwa Finansów o dochodzie z tytułu działalności opodatkowanej oraz informacje o przychodach zwolnionych od podatku dochodowego. Te usługi umożliwiają również weryfikację, czy dana osoba ubiegająca się o zasiłek pielęgnacyjny lub otrzymująca ten zasiłek pobiera dodatek pielęgnacyjny. Jest to wyjście naprzeciw postulatowi zgłaszanemu przez gminne organy i w myśl ustawy, zgodnie z którą zasiłek pielęgnacyjny nie przysługuje osobom uprawnionym do dodatku pielęgnacyjnego.

Po trzecie, projektowane zmiany mają na celu wprowadzenie zmian, które precyzują sposób wyłączenia tzw. trzynastej emerytury z dochodu, który uprawnia do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Po czwarte, to jest cała gama zmian porządkujących i upraszczających wszystkie kwestie związane z koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego. Chodzi zarówno o kwestie związane ze świadczeniem wychowawczym, czyli programem „Rodzina 500+”, jak i świadczeniami rodzinnymi. Celem tych zmian jest usprawnienie procesu załatwiania spraw przez wojewodów, co istotnie wpłynie na zmniejszenie zaległości w załatwianiu spraw o te świadczenia w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

W tym pakiecie jest przewidzianych mniej więcej 10 różnych zmian, które upraszczają, elektroniczują procedury współpracy między gminą a wojewodą. Jako przykład podam tylko jedną z nich. Poza tą cyfryzacją pełną – czyli komunikacja między gminą a wojewodami będzie się odbywać w 100% cyfrowo – dla przykładu podam zmianę, zgodnie z którą wojewoda będzie mógł ustalać świadczenia w ramach koordynacji tylko na część okresu świadczeniowego, a automatycznie gmina na pozostałą część będzie mogła takie rozstrzygnięcie wydawać, na gruncie już krajowym, co powoduje, że dany świadczeniobiorca nie musi dwa razy składać wniosku w ramach jednego okresu świadczeniowego, robi to tylko raz. Szereg tego typu usprawnień spowoduje, że te procesy będą przebiegać dużo szybciej i łatwiej.

Piąta, ostatnia zmiana to jest wprowadzenie takich zmian, dzięki którym obniżenie wynagrodzenia z powodu COVID-19 (*Dzwonek*) będzie uwzględniane przy ustalaniu praw do świadczeń rodzinnych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Oświadczenie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Robert Warwas.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny, zawartego w druku nr 1015.

Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości od początku sprawowania kadencji, od 2015 r., podejmuje szereg systematycznych działań służących polepszeniu sytuacji rodzin, jednocześnie dążąc do zmniejszenia biurokracji, wprowadzając szereg ułatwień zarówno dla obywateli, jak i dla obsługujących ich urzędów. Rodzina jest najważniejsza – to hasło, które przyświeca nam niezmiennie od lat.

Mając na uwadze powyższe, w kolejnej kadencji Sejmu kontynuujemy politykę prorodzinną i wprowadzamy zmiany, których celem jest wprowadzenie ułatwień dla obywateli i obsługujących ich urzędów w zakresie świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Kluczowe zmiany czekają tych, którzy płacą alimenty, dłużników alimentacyjnych oraz wszystkich, którzy pobierają świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Proponuje się wprowadzenie regulacji, które jednoznacznie będą wskazywały, iż nie usuwa się z biur informacji gospodarczej informacji o długach dłużników alimentacyjnych wobec Skarbu Państwa powstałych z tytułu wypłacenia należnych świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Warto przy tym podkreślić, że zobowiązania dłużników wobec Skarbu Państwa wynikające tylko i wyłącznie z funduszu alimentacyjnego powiększają się corocznie o prawie 1,5 mld zł. Jako że są to zobowiązania administracyjnoprawne, cały czas podlegają egzekucji, dlatego powinny do momentu uregulowania zadłużenia widnieć w biurze informacji gospodarczej, aby wiedza o nich była powszechnie dostępna.

Procedowany projekt dotyczy również wprowadzenia stałego mechanizmu wzrostu kwoty kryterium dochodowego, o którym wspominała przed chwilą pani minister, uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę powoduje, że osoby samotnie wychowujące dziecko tracą prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, dlatego też kwota kryterium dochodowego podlegałaby co 3 lata zwiększeniu o wskaźnik waloryzacji.

Nowelizacja przewiduje także większą odpowiedzialność pracodawcy za pomaganie dłużnikowi w ukrywaniu dochodów i niespłacaniu długów. Za wypłaty pod

Posel Robert Warwas

stołem lub zatrudnianie na czarno pracodawca miałyby płacić zwiększoną kwotę grzywny. Dotyczy to przypadków pracowników ujawnionych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, który również podlegać będzie nowelizacji, a mianowicie proponuje się wprowadzenie regulacji stanowiącej, iż we wspomnianym rejestrze ujawnieni będą dłużnicy, wobec których toczy się zarówno egzekucja świadczeń alimentacyjnych, jak i egzekucja należności wobec budżetu państwa.

Kolejną z istotnych zmian zawartych w projekcie ustawy jest rozszerzenie katalogu dochodów nieopodatkowanych, które składają się na dochód rodziny uprawniający do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Lista ta zostanie poszerzona o stypendia dla bezrobotnych, które finansowane są ze środków Funduszu Pracy.

Proponuje się również wprowadzenie zmian precyzujących sposób wyłączenia tzw. trzynastej emerytury przyznanej w 2019 r. z dochodu uprawniającego do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu.

Procedowana zmiana dotyczyć będzie również możliwości samodzielnego pozyskiwania przez gminy danych podatkowych z Ministerstwa Finansów niezbędnych do ustalenia, czy osoba ubiegająca się o zasiłek pielęgnacyjny lub pobierająca zasiłek pielęgnacyjny korzysta już z dodatku pielęgnacyjnego. Brak możliwości samodzielnego pozyskiwania przez gminy tych danych i informacji stanowi obciążenie dla obywateli i urzędów skarbowych związane z koniecznością przedstawiania gminom zaświadczeń papierowych.

Podsumowując, procedowany projekt ustawy związany ze świadczeniami na rzecz rodziny w dużej mierze dotyczy oczekiwanych zmian w funduszu alimentacyjnym oraz ograniczeń nadmiernej biurokratyzacji i wprowadza szereg ułatwień dla osób korzystających ze świadczeń.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze pozytywne skutki proponowanych zmian, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny oraz skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska przedstawi nam stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Obywatelska

przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny, druk nr 1015.

Procedowany w dniu dzisiejszym projekt zawiera szereg zmian mających bezpośredni wpływ na świadczenia rodzinne. Istotną zmianą jest wprowadzenie stałego mechanizmu wzrostu kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Według projektodawcy kwota ta będzie podlegała podwyżce co 3 lata i będzie zwiększana o wskaźnik waloryzacji. Przy tej okazji chciałabym też przypomnieć, że w obecnej chwili maksymalna kwota, która wypłacana jest z funduszu alimentacyjnego na dzieci, to 500 zł. O wartości spadku tego świadczenia nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Kolejna propozycja to jest rozszerzenie katalogu dochodów nieopodatkowanych, składających się na dochód rodziny uprawniający do świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego, o stypendia dla bezrobotnych finansowane ze środków Funduszu Pracy, podobnie jak to jest w przypadku stypendiów dla bezrobotnych finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Projekt wprowadza także regulacje, które nie pozwolą na usunięcie z biur informacji gospodarczej zapisu o długach dłużników alimentacyjnych wobec Skarbu Państwa. W konsekwencji długi podlegają egzekucji i powinny być podejmowane wszelkie działania w kierunku ich wyegzekwowania. Błąd w ustawie dotyczący udostępnienia informacji gospodarczych o zaległościach mających więcej niż 6 lat, które nie trafiały do BIG, a te zgłoszone podlegały wykreśleniu po tym czasie, nareszcie został naprawiony.

Projektodawca proponuje także nałożenie dodatkowej grzywny na pracodawcę w przypadku bezumownego zatrudnienia dłużnika alimentacyjnego. Ograniczenie to dotyczy przypadków pracowników ujawnionych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Przedstawiciele fundacji działających na rzecz dzieci często mają do czynienia z sytuacjami, kiedy dłużnik alimentacyjny codziennie wychodzi do pracy, a nie wykazuje jakiegokolwiek dochodu. Z opinii komorników dowiadujemy się, że w ciągu I kwartału br. upadłość ogłosiło tyle osób, ile w całym ubiegłym roku. W lipcu 2020 r. padł rekord w liczbie przekazywanych przez gminy informacji o dłużnikach alimentacyjnych. Do rejestru BIG InfoMonitor trafiło 2655 nowych osób unikających łóżenia na dzieci. Jest ich już w sumie prawie 280 tys. i łącznie mają niemal 11,5 mld zł zaległości. Najświeższe dane: zaległości alimentacyjne na koniec 2020 r. sięgnęły prawie 13 mld zł. Te liczby przerażają szczególnie z uwagi na fakt, iż zaległości w płatnościach uderzają bezpośrednio w dzieci.

Problem dłużników alimentacyjnych powinien być tematem uświadamianym w kampanii społecznej. 53% rodziców wychowujących dzieci, na które zostały zasądzone alimenty, zaznacza, że dziś, w czasie pandemii, doświadczają oni większych problemów z ubieganiem się o alimenty, ponieważ 38% dłużni-

Posel Iwona Maria Kozłowska

ków tłumaczy, że teraz nie zarabiają wcale lub zarabiają mniej i nie mogą płacić. Zasadne jest wprowadzenie kolejnej zmiany, dotyczącej Krajowego Rejestru Zadłużonych. W rejestrze tym ujawnione będą zarówno osoby, wobec których toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych, jak i dłużnicy, wobec których toczy się egzekucja należności budżetu państwa.

Ułatwieniem dla urzędów ma być wprowadzenie podstaw prawnych do uruchomienia nowej usługi elektronicznej w zakresie samodzielnego pozyskiwania przez gminy danych podatkowych z Ministerstwa Finansów niezbędnych do ustalenia dochodów uprawniających do świadczeń rodzinnych z funduszu alimentacyjnego oraz w zakresie weryfikacji, czy dana osoba ubiegająca się o zasiłek lub go pobierająca pobiera dodatek pielęgnacyjny. Właściwą zmianą jest usprawnienie procedur przyznawania i realizacji świadczeń rodzinnych z funduszu alimentacyjnego w przypadku zmiany miejsca zamieszkania osoby otrzymującej świadczenia. Organ właściwy ze względu na nowe miejsce zamieszkania będzie realizował otrzymaną decyzję.

Projekt wprowadza też rozwiązania służące przyspieszeniu procesu załatwiania przez wojewodów spraw o świadczenia wychowawcze i rodzinne w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Usprawnienie procesu załatwiania spraw przez wojewodów, uproszczenie procedury współpracy między gminą a wojewodą, a także między wojewodą a właściwym resortem, z wykorzystaniem także drogi elektronicznej, powinno ograniczyć zaległości w załatwianiu spraw o świadczenie wychowawcze i rodzinne.

Zarówno w przypadku tych zadań, jak i w odniesieniu do spraw dotyczących świadczeń dla bezrobotnych w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, a także w sprawach dotyczących wydania zezwolenia na pracę, na pracę sezonową oraz wpisu oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi do ewidencji oświadczeń wprowadzono w projekcie rozwiązanie wyłączone stosowanie przepisów w zakresie ponagieł, które dotychczas przysługiwały obywatelom. Ale czy w odniesieniu do proponowanych zmian wniesienie skargi do sądu administracyjnego wypełni przysługujące obywatelom prawa? Rządowy projekt zawiera wiele istotnych zmian (*Dzwonek*), ale niestety nie jest też pozbawiony wad.

Jeszcze minutkę, pani marszałek, bardzo proszę.

W opinii prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych do druku nr 1015 projekt wymaga doprecyzowania przepisów zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady z 2016 r. w sprawie ochrony danych osobowych. Urząd wyraźnie wskazuje, że niezbędne jest doprecyzowanie przepisów projektu, zwracając uwagę, że dane osobowe muszą być przetwarzane zgodnie z prawem, w sposób rzetelny i przejrzysty, a także muszą być adekwatne, stosowne oraz

ograniczone do tego, co niezbędne do realizacji celów, w których są przetwarzane.

Klub Koalicja Obywatelska będzie aktywnie pracował nad tym projektem. Będziemy składali stosowne poprawki, aby ten projekt odpowiadał rzeczywistym potrzebom polskich rodzin. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz panią poseł Anitę Kucharską-Dziedzic, która zaprezentuje stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy przedstawiam stanowisko wobec rządowych propozycji. „Im bardziej Puchatek zagłądał do środka, tym bardziej Prosiaczka tam nie było”. I tak jest z rządowym projektem szumnie określonym jako waloryzacja wsparcia dla dzieci, gdy jeden z rodziców uznał, że dar życia wystarczy i darować pieniędzy na utrzymanie dziecka już nie musi.

Ta ustawa jest de facto stworzeniem możliwości kolejnych wpływów nie do kieszeni niealimentowanych dzieci, ale do kasy państwa. I choć w uzasadnieniu rząd wskazuje na waloryzację, to clou tej ustawy stanowi nakładanie grzywien na pracodawców zatrudniających na czarno tzw. alimenciarzy. Państwo nie radzi sobie z egzekwowaniem alimentów. Dług alimentacyjny wynosi niemal 12,5 mld zł. Nadal egzekucja komornicza jest utrudniona, ponad ćwierć miliona zobowiązanych nie płaci, a 1 mln dzieci nie dostaje alimentów. Nie ma automatycznego zabezpieczenia alimentów. Wyroki alimentacyjne zapadają po pół roku. A rząd mówi: Zadbamy o to, żeby zasilić budżet państwa grzywnami od pracodawców.

A dzieci? A waloryzacja? Nawet z waloryzacji potraficie zrobić propagandową hucpę. Nie wiem, ile osób na tej sali zdaje sobie sprawę z tego, że w ciągu 14 lat próg wzrósł o 175 zł. Kryterium dochodowe wzrosło z 725 zł do 900 zł przez 14 lat. Od 2008 r. maksymalna kwota wypłacana z funduszu wynosi 500 zł. Rozumiem, że rządzący nie mają problemów z zaspokojeniem elementarnych potrzeb swoich dzieci, nawet jeśli są to kolejne dzieci z kolejnymi sakramentalnymi małżonkami. Niemniej na tej sali mamy podejmować decyzje w interesie obywateli, a nie swoich rodzin i znajomych, Królika, Kubusia czy Prosiaczka. No to kiedy ta waloryzacja? Ano w 2023 r., czyli z okazji wyborów. Chcecie waloryzacją kupić głosy wyborcze? Alimentacyjna kiełbasa wyborcza.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic

Dlaczego waloryzację mamy co 3 lata? Czy to taki trudny proces? Wszystkie komputery ministerialne będą wyliczać kwotę waloryzacji? Najniższe wynagrodzenie określa się co roku, grzywny – od jutra, ale waloryzację – przed wyborami. Polecam skorzystanie z projektu Lewicy o alimentach natychmiastowych złożonego do łaski marszałkowskiej. Raz, że ten projekt rzeczywiście daje pieniądze uprawnionym, a dwa, że pokazujemy, jak co roku uaktualniać kwoty alimentów, stosując prosty algorytm.

Mogę pochwalić rząd za propozycję zniesienia obowiązku dostarczenia zaświadczenia z urzędu skarbowego, bo urzędy skarbowe nagminnie nie wydawały zaświadczeń, powołując się na ochronę danych osobowych, a i z przeprowadzeniem dowodu z urzędu bywało różnie. Ale znów: Czy ta zmiana wynika z troski o obywateli, czy z troski o urzędników, by nie tracili zbyt dużo czasu na obsługę obywateli?

Skupmy się przez chwilę nie tylko na tym, co zostało napisane, ale i na tym, jak zostało to napisane. Prawo jest dla obywateli, obywatele korzystający z prawa muszą je rozumieć, a projekt ustawy, nad którym pracujemy, jest, nie bójmy się tego słowa, bełkotliwy. Przebrnięcie przez niego to męka dla obywatela i dla urzędnika. Ileż artykułów dodano lub zmieniono z uwagi na problemy z interpretacją obowiązujących przepisów przez urzędników? Ileż można dołożyć punktów, podpunktów, ustępów tylko po to, by urzędnicy dostali instrukcję, jak mają rozumieć to, czego nie zrozumieli w poprzedniej wersji ustawy? Im bardziej ustawodawca usiłuje wytłumaczyć urzędnikom kolejnymi zmianami, jak mają stosować ustawy, tym gorzej to wygląda.

Kolejne rozwiązanie: informacje o dłużnikach alimentacyjnych nie mogą być usuwane z biur informacji gospodarczej do czasu, aż nie spłacą oni zobowiązań wobec Skarbu Państwa. To naprawienie błędu wynikającego z ostatnich zmian w ustawie o udostępnianiu informacji gospodarczych. Doprecyzowanie odpowiedzialności pracodawcy za bezumowne zatrudnienie dłużnika lub wypłacanie mu wynagrodzenia pod stołem ograniczoną do osób ujawnionych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Uzupełnienie ustawy z 2018 r., która wchodzi w życie dopiero 1 lipca tego roku.

„Im bardziej Puchatek zaglądał do środka, tym bardziej Prosiaczka tam nie było”. Najbardziej kwieciście w tym projekcie uzasadniono zabranie obywatelom prawa do składania ponaglenia w przypadkach związanych z koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego. Ślimaczy się, nie nadażamy z wydawaniem decyzji, obywatele nas ponaglą, no to nie będziemy rozstrzygać ponagleń. Obywatele mają cierpliwie czekać na załatwienie sprawy, a nie zakłócać urzędowi święty spokój (*Dzwonek*) jakimś ponagleniami.

Cytuję wam „Kubusia Puchatka”, a z waszych propozycji da się zrobić „Proces” czy „Zamek” Kafki. Dopracujcie te przepisy w interesie dzieci i obywateli i czytajcie książki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz panią poseł Bożenę Żelazowską, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Pozwólcie państwo, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawię stanowisko w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny z druku nr 1015.

Na wstępie chcę zaznaczyć, że w programie Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego polityka prorodzinna zajmuje bardzo ważne miejsce. Wiele rozwiązań, które są dzisiaj przez rząd kontynuowane, zostało wprowadzonych właśnie wtedy, kiedy ministrem pracy i polityki społecznej był Władysław Kosiniak-Kamysz. To rozwiązania takie jak kosiniakowe, program dotyczący żłobków czy liczne programy dla seniorów. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego głosował również za programem 500+.

Polityka prorodzinna traktowana jest przez nas jako najlepsza inwestycja, inwestycja w rodzinę, która jest fundamentem silnego państwa. Ważne jest, aby polskim rodzinom żyło się lepiej i dostatniej. Ten projekt i proponowane rozwiązania mają właśnie służyć polskiej rodzinie, chociaż nie są doskonałe. Te zapisy mają też w dużej mierze zmniejszyć biurokrację poprzez wprowadzenie wielu ułatwień zarówno dla obywateli, jak i dla urzędników. Stąd w projekcie zakłada się rozwiązania kierowane bezpośrednio do rodzin oraz rozwiązania, które przyczynią się do sprawniejszego załatwiania spraw urzędowych.

Istotą rozwiązań ujętych w projekcie jest: wprowadzenie stałego mechanizmu wzrostu kwoty kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego – kwota ta co 3 lata będzie podlegała zwiększeniu o wskaźnik waloryzacji; rozszerzenie katalogu dochodów nieopodatkowanych składających się na dochód rodziny uprawniający do świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego; wprowadzenie regulacji, które będą jednoznacznie wskazywały, że nie usuwa się z biur informacji gospodarczej informacji o długach dłużników alimentacyjnych wobec Skarbu Państwa powstałych z tytułu świadczeń wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, dopóki te długi nie zostaną na rzecz Skarbu Państwa spłacone.

Ustawa doprecyzowuje, że odpowiedzialność pracodawcy w przypadku bezumownego zatrudnienia dłużnika alimentacyjnego lub wypłacania mu wynagrodzenia pod stołem skutkuje zwiększoną kwotą

Posel Bożena Żelazowska

grzywny. Ograniczana jest do przypadków pracowników ujawnionych w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Istotne jest też wprowadzenie regulacji stanowiącej, że w Krajowym Rejestrze Zadłużonych ujawnieni będą zarówno dłużnicy, wobec których toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych, jak i dłużnicy, wobec których toczy się egzekucja należności budżetu państwa.

Ustawa zakłada szereg rozwiązań teleinformatycznych usprawniających załatwianie spraw przez obywateli, ale również ułatwiających pracę urzędnikom. Dlatego w imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy z zaznaczeniem, że nasz klub złoży również stosowne poprawki dotyczące ochrony danych osobowych i innych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję pani poseł za przedstawienie stanowiska.

Teraz proszę pana posła Krzysztofa Tuduja, który przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Krzysztof Tuduj:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W proponowanym projekcie zmian słusznie dostrzega się pewne problemy w sferze świadczeń dla rodziny. Część z nich związana jest z mechanizmami świadczeń alimentacyjnych, takimi jak ich wypłacalność w sytuacji wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz kwestie zbytniego uprzywilejowania dłużników alimentacyjnych. Część dotyczy spraw organizacji systemu i uproszczenia procedur. Te kierunki są dobre, choć niewystarczające.

Dobrym zapisem jest chociażby zmiana warunków figurowania dłużników w Krajowym Rejestrze Zadłużonych. Obecnie ujawnione mogą być wyłącznie osoby, wobec których jednocześnie toczy się egzekucja należności budżetu państwa i egzekucja świadczeń alimentacyjnych. Projekt usuwa warunek jednoczesności i spowoduje ujawnienie dłużników spełniających tylko jedną z tych przesłanek.

Polska potrzebuje odpowiedzialnej i przede wszystkim skutecznej polityki prodemograficznej. Nasz naród się zmniejsza, nasz kraj się wyludnia. Prawo i Sprawiedliwość znalazło rzekome remedium na problemy demograficzne. Tym remedium mają być z jednej strony masowo sprowadzani imigranci, z drugiej zaś – wadliwe projekty prodemograficzne.

Rząd twierdzi, że prowadzi politykę prodemograficzną. Jako jej sztandarowy element przedstawia

program 500+. Program ten odniósł, co prawda, sukces, ale jednorazowy. Pokazują to statystyki. W 2015 r. było 369 tys. urodzeń, w 2016 r. – 388 tys., w szczytowym 2017 r. – 402 tys. Ale później zaczęło spadać. W 2018 r. – 388 tys., w 2019 r. – 375 tys., a w 2020 r. – 357 tys. Urodzeń jest obecnie mniej niż w momencie, gdy wprowadzono program 500+, co stanowi dowód na nieosiągnięcie przez ten program stałego celu prodemograficznego.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Obecnie liczba urodzin jest najniższą notowaną w historii od 1950 r. Polskie rodziny potrzebują prawdziwej pomocy. Przede wszystkim należy zmienić filozofię państwa wobec tych rodzin, tak aby osoby posiadające dzieci, w tym wiele dzieci, nie były przez to na każdym kroku karane. Trzeba m.in. zwiększyć ulgę prorodzinną w podatku PIT, ustalić zerową stawkę VAT na produkty i usługi związane z wychowaniem dzieci. Należy też zadbać o większą dostępność żłobków i przedszkoli.

Na podejmowanie decyzji o założeniu rodziny korzystnie wpłynęłoby zadbanie o stabilność zatrudnienia matek i kobiet myślących o przyjęciu tej roli, a także zadbanie o niedyskryminację ojców. Z kolei od mediów publicznych i resortu kultury należałoby oczekiwać promocji prorodzinnych treści i budowy pozytywnego wizerunku wielodzietnej rodziny.

Wysoka Izbo! Tylko kompleksowa polityka prorodzinna zawierająca powyższe rozwiązania będzie stanowiła odpowiedź na demograficzne wyzwania stojące przed Polską. Pozwólm polskim rodzinom funkcjonować i się rozwijać. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przystępujemy do tury pytań.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze dopisać do listy?

Jeżeli nie, to zamykam listę, ustalając czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy przeszkadzamy może państwu?

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem ustawy od 1 lipca tego roku dłużnik alimentacyjny, który nie płaci przez 3 miesiące alimentów lub toczy się wobec niego egzekucja należności Skarbu Państwa, trafi do Krajowego Rejestru Zadłużonych. I będzie w nim, dopóki nie spłaci tego długu. To dobry kierunek, ale czy wystarczający?

Posel Iwona Maria Kozłowska

Skala problemu jest zatrważająca. Zaległości alimentacyjne na koniec 2020 r. to prawie 13 mld zł, przeszło 666 mln więcej, niż było to w 2019 r., a średnia zadłużenia wzrosła z 41 tys. do 43 tys. I dotyka to przede wszystkim małoletnie dzieci.

Czy ministerstwo rozważa inne rozwiązania tego problemu? Bardziej restrykcyjne? A może warto wykorzystać doświadczenia innych krajów? Może można by było rozłożyć np. płatności alimentów w ciągu miesiąca? Czy ograniczyć możliwości wyjazdu za granicę osób, które tych alimentów nie płacą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Jan Szopiński, Lewica. *(Poseł Jan Szopiński: Za chwilę, na końcu.)*

Pan poseł chwilowo nie chce zadać pytania.

Może pan poseł Aleksander Miszalski?

Też nie jest obecny.

Ale jest niezawodny pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Mechanizm dotyczący waloryzacji jest jak najbardziej właściwy. Pytanie, czy nie można byłoby wdrożyć tego mechanizmu trochę wcześniej, tak jak w przypadku innych rozwiązań, o których dzisiaj rozmawialiśmy. To tempo wdrożenia w życie ustaw jest zazwyczaj bardzo szybkie. Chodzi mi o możliwość wcześniejszej waloryzacji.

Po drugie, mam pytanie o to, jakie rząd podjął do tej pory działania mające na celu poprawę egzekucji należności alimentacyjnych i ile w tej chwili wynoszą te skumulowane zobowiązania alimentacyjne. Trzecia kwestia dotycząca uprawnień dla gmin, korzystania z zasobów Ministerstwa Finansów. To też dobry ruch, dlatego że wtedy ułatwi się *(Dzwonek)* podejmowanie decyzji i skróci się czas ich podejmowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz prosimy o zadanie pytania pana posła Jana Szopińskiego.

Posel Jan Szopiński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, czy w związku z proponowanymi zmianami

wszyscy pracodawcy będą musieli sprawdzać, czy kandydaci na pracowników nie figurują w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, ponieważ może się okazać, że za tę niewiedzę zostaną ukarani grzywną. Przypominam, że pracodawcą w Polsce jest zarówno PKN Orlen, jak i ktoś prowadzący działalność jednoosobową, posiadający jedynie siebie i swój laptop. Czy dzięki nowym regulacjom rolnikom i małym przedsiębiorcom przybędzie nowych obowiązków biurokratycznych? Czy poniosą oni wysokie kary dlatego, że nie wiedzieli, że ich pracownik dorywczy jest dłużnikiem? Jak rząd zamierza sprawdzać, czy pracodawcy nie zatrudniają nieświadomie osób wpisanych do rejestru? Czy będą to dodatkowe kontrole u pracodawców, czy też kontrolować to będzie np. Urząd Skarbowy czy ZUS? Bardzo uprzejmie proszę, abym odpowiedź w tej sprawie otrzymał na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Monikę Rosę o zadanie pytania.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałabym prosić panią minister o odpowiedź, jeśli nie teraz ustnie, to przynajmniej o odpowiedź pisemną, czy w ogóle rozważali państwo, a jeśli nie, to czy mogą rozważyć, zniesienie kryterium dochodowego, które uprawniałoby do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Wszak fundusz alimentacyjny nie wypłaca zasiłków, a przekazuje pieniądze, od których płacenia uchyla się jeden z rodziców, popełniając przestępstwo, a instytucje państwa nie są w stanie tych pieniędzy od niego wyegzekwować.

Utrudnienia w dostępie do świadczeń z funduszu to problem bardzo poważny z punktu widzenia ochrony obywatelskiej, ale przede wszystkim z punktu widzenia praw dziecka – praw dziecka do tego, aby żyć w odpowiednich, godnych warunkach rozwoju. Czy taki zapis o kryterium dochodowym też nie dyskryminuje dzieci? Bo jednak chodzi o to, aby wszystkie dzieci, które nie otrzymują alimentów, mogły skorzystać z tego wsparcia. I szczerze mówiąc, nie rozumiem, dlaczego waloryzacja zapisana w tej ustawie *(Dzwonek)* ma nastąpić dopiero w roku 2023 i będzie wprowadzana co 3 lata. Prosiłabym o wyjaśnienie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Monikę Falej o zadanie pytania.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam konkretne pytania. Wprowadzenie tej ustawy planowane jest dopiero w roku 2023, więc konkretnie: Czy ministerstwo pracuje nad konkretnymi rozwiązaniami, dającymi szansę na zabezpieczenie alimentacji, czyli tak naprawdę zabezpieczenie interesu dzieci, jeszcze jednak przed rokiem 2023? Chociażby czy planujecie lepiej zabezpieczyć egzekwowanie alimentów i jak to zrobicie? Jak zmniejszyć dług alimentacyjny? Jak polepszyć samą egzekucję komorniczą? Czy może wprowadzić automatyczne zabezpieczenie alimentów? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Proszę o zadanie pytania panią posel Martę Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zawiera rozwiązania, które mają służyć rodzinie w zakresie świadczeń alimentacyjnych. Zawiera waloryzację kryterium dochodowego, rozszerzenie katalogu dochodów, wprowadzenie regulacji dotyczących dłużników alimentacyjnych, wprowadzenie usług elektronicznych, wprowadzenie rozwiązań służących przyspieszeniu załatwienia spraw przez wojewodę. Czy to rzeczywiście, szanowni państwo, przyspieszy ściąganie alimentów, pomoże w tym i będzie w tym skuteczne? Bo jak do tej pory państwo sobie nie radzi. Zadłużenie w tym zakresie to 12 900 mln zł, to jest gigantyczna kwota. I ona z roku na rok rośnie – w odniesieniu do ubiegłego roku to jest ponad 660 mln więcej. Ja bym chciała, żeby to nie były tylko zapisy ustawy, ale faktyczne działania, które przyniosą korzyść rodzinom ze ściągania alimentów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Mirosława Suchonia o zadanie pytania.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że zapis mówiący o tym, że waloryzacja odbędzie się dopiero w 2023 r., pokazuje, że rząd już nie kryje się z tym, że nawet kwestię alimentów wciąga w kampanię, w propagandę wybor-

czą. To jest przykre, bo rolą alimentów jest zupełnie co innego. Jest udział w wychowaniu, udział w finansowaniu wychowania dzieci. Kiedy słyszę, że długi alimentacyjne mogą wynosić nawet 12 mld zł, to to przeraża. To są środki, które przecież mogłyby posłużyć edukacji, mogłyby posłużyć ochronie zdrowia i wszystkim tym rzeczom, których potrzebują młodzi ludzie. Nie służą, ponieważ brakuje sprawności państwa. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, jakie działania rząd zamierza podjąć, aby wzmocnić *(Dzwonek)* politykę ściągłości alimentów i zlikwidować tę górę wynoszącą 12 mld zł, które mogłyby posłużyć młodym ludziom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Po wystąpieniu pana posła lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Teraz poprosimy o udzielenie odpowiedzi na te pytania panią minister Barbarę Sochę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odnieść króciutko do kilku pytań zadanych przez państwa posłów. Większość z państwa poprosiła o odpowiedzi na piśmie, więc takie odpowiedzi oczywiście prześlemy.

Część tych pytań dotyczy kwestii związanych z dłużnikami. Kwestie dłużników, kwestie egzekucji, restrykcji z tym związanych – to jest właściwość Ministerstwa Sprawiedliwości, więc na te pytania też odpowiemy pisemnie.

Jeśli chodzi o waloryzację kryterium dochodowego funduszu alimentacyjnego, to przypomnę to, co powiedziałam, przedstawiając projekt: to kryterium zostało wprowadzone w 2008 r. Waloryzacje tego kryterium odbyły się dwa razy, zostały wprowadzone przez nas w 2019 i 2020 r. Zarzut mówiący o waloryzacji dopiero za 3 lata uznaję więc w ogóle za bezzasadny. Natomiast wprowadzamy też – o tym nie mówiliśmy tutaj – ale w tym projekcie wprowadzony został już mechanizm – tzw. złotówka za złotówkę, który zapobiega potencjalnemu wypadaniu, mówiąc kolokwialnie, osób spoza tego kryterium.

Odnosząc się do pytania pani posłanki Rosy dotyczącego zniesienia w ogóle kryterium dochodowego funduszu alimentacyjnego, chciałabym podkreślić, że celem funduszu alimentacyjnego i tych świadczeń nie jest wyręczanie rodziców w obowiązkach alimentacyjnych, a jedynie wsparcie tych samotnych rodziców, którzy są w najtrudniejszej sytuacji ekonomicznej. Jeśli chodzi o wszystkie kwestie związane z za-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha

ległościami, statystyczne i kwotowe, to one również będą przekazane na piśmie. Jeśli chodzi o to, co dotyczy właściwości ministra rodziny, czyli wkłady i zwroty w funduszu alimentacyjnym wynikające z tego, że te należności są regulowane przez dłużników, to na przestrzeni ostatnich 5 lat, od 2015 r., ta sytuacja się znacznie poprawia. Dokładnych, szczegółowych liczb państwu z głowy teraz nie podam, ale oczywiście na piśmie takie informacje prześlemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych ze świadczeniami na rzecz rodziny, zawarty w druku nr 1015, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam przerwę do godz. 18.

Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 28 do godz. 18)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o nałożenie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu Sejmu.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 427 posłów.

Stwierdzam kworum.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów, druk nr 1111.

W związku z tym, po uzyskaniu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, druk nr 1110.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów (druk nr 1111).

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów

230 lat temu w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie, rezydencji władców Rzeczypospolitej Obojga Narodów, została uchwalona Konstytucja 3 Maja, pierwsza spisana konstytucja w Europie.

Ustawa Rządowa opierała się na koncepcji demokratyzacji stosunków społecznych i zasadzie podziału władzy.

Była wyrazem dążenia do budowy silnego państwa. Stanowiła formę umowy społecznej opierającej się na przekonaniu, że – jak zapisano w artykule V Konstytucji – »wszelka władza społeczność ludzkiej początek swój bierze z woli narodu«. Poszanowanie praw jednostki i utrwalenie etosu obywatelskiego miały gwarantować potęgę kraju. Ustawa Rządowa wprowadzała monarchię konstytucyjną, ustroj, który w większości państw europejskich rozwinął się dopiero w następnym stuleciu. Konstytucja była wyraźną manifestacją suwerenności politycznej, demonstracją tej niezależności wobec mocarstw ościennych oraz wezwaniem do odnowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja stanowiło dowód odpowiedzialności politycznej elit polskich i litewskich oraz świadectwo zwycięstwa innowacyjnej myśli prawnoustrojowej. Do wartości tych nawiązano w Zaręczeniu Wzajemnym Obojga Narodów – ustawie wykonawczej do Konstytucji uchwalonej przez Sejm Czteroletni 20 października 1791 r. Potwierdzono w nim siłę wspólnoty wielonarodowej zbudowanej na fundamentach republikańskich.

Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejm Republiki Litewskiej, podkreślając wyjątkowe dla Narodów Polskiego oraz Litewskiego znaczenie aktu z 1791 r., oddają hołd dziedzictwu nowożytnego konstytucjonalizmu i wyrażają przekonanie, że idee przyświecające uchwaleniu Konstytucji 3 Maja i Zaręczenia Wzajemnego stały się podstawą politycznej

Marszałek

tożsamości obywateli krajów – spadkobierców Rzeczypospolitej Obojga Narodów”.

Proponuję, byśmy przyjęli przez aklamację tę uchwałę. *(Oklaski)*

Bardzo państwu dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów.

Powracamy do rozpatrzenia...

Przepraszam, pan poseł Jakub Kulesza z Konfederacji z wnioskiem formalnym.

Minuta, panie pośle.

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Chciałbym, by premier Mateusz Morawiecki pojawił się tu dzisiaj na mównicy i wytłumaczył się Polakom, dlaczego po raz kolejny przedłużony został ten bezprawny lockdown. Jak widać, w dwutygodniowych lockdownach nałożonych przez rząd PiS najgorsze są pierwsze 2 lata. Prawda, panie premierze Morawiecki? Później to już pójdzie pewnie z górki. Od ponad roku dewastujecie nasze życie społeczno-gospodarcze, macie na rękach krew dziesiątek tysięcy ludzi...

(Głos z sali: Nie gadaj tak.)

...ponieważ cały system ochrony zdrowia skierowaliście tylko na COVID, jakby innych nie było.

(Głos z sali: Uspokój się.)

A tak to wygląda, proszę bardzo, w Teksasie. Zobaczcie. Mniejszy poziom szczyptę.

(Głos z sali: Pajacu.)

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Jakub Kulesza:

Ponad miesiąc temu Teksas zrzucił maseczki, stworzył gospodarkę...

(Głos z sali: Idź stąd.)

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

Poseł Jakub Kulesza:

...zlikwidował lockdown...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Jakub Kulesza:

...i poziom hospitalizacji i zgonów spada. Tak to wygląda.

(Poseł Barbara Bartuś: Sam masz krew na rękach, ma pan krew na rękach.)

Marszałek:

Panie pośle, po pierwsze, proszę nałożyć maseczkę. Proszę nałożyć maseczkę. Po drugie, to nie jest wniosek formalny, nie jesteśmy w trakcie dyskusji, tylko jesteśmy w trakcie głosowań.

Powracamy do rozpatrzenia...

(Głos z sali: Wykluczyć, wykluczyć!)

Przepraszam, jeszcze pan poseł Robert Kropiwnicki, Koalicja Obywatelska.

Wniosek formalny.

Proszę.

(Głos z sali: Najpierw trzeba się nauczyć, pajacu.)

Proszę państwa o zachowanie spokoju.

(Poseł Jakub Kulesza: Pani marszałek, zostałem nazwany pajacem, pani nie reaguje?)

Proszę o zachowanie spokoju.

Panie pośle, proszę usiąść na miejsce.

Proszę państwa, proszę wszystkich państwa o zachowanie powagi i spokoju.

Panie pośle, proszę usiąść na miejsce.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o przerwę, ponieważ uważam, że dzisiaj stała się rzecz bardzo ważna dla naszego ustroju.

(Głos z sali: Co się stało?)

Dzisiaj wasz Trybunał Konstytucyjny, skrajnie upolityczniony, ustami prokuratora stanu wojennego skasował ostatni bezpiecznik...

(Głos z sali: Co ty nie powiesz.)

...ostatni bezpiecznik dla wolnych obywateli. Obywatele potrzebują rzecznika praw obywatelskich. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale radość.)

Wy się cieszyacie, bo wy myślicie, że coś skreśliście.

(Głos z sali: Nareszcie.)

Cieszyacie się, bo uważacie, że ukradliście ostatnią instytucję.

(Głos z sali: My uważamy.)

Nie ukradniecie wolności Polakom. Dzisiaj radcowie prawni, adwokaci i wszyscy posłowie będą rzecznikami praw obywateli. Będziemy bronić obywateli w każdej sprawie.

(Głos z sali: Brawo!)

Przed wami.

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Robert Kropiwnicki:

Przed waszą obłudą, przed waszą butą.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Robert Kropiwnicki:

Ponieważ władza uważa dzisiaj, że rzecznik niezależny jest jej niepotrzebny, że potrzebuje swojego rzecznika. A ludzie potrzebują rzecznika takiego, któremu będą mogli zaufać.

(Posel Barbara Bartus: Ludzie potrzebują rzecznika praw obywatelskich.)

I tego nie jesteście w stanie zrozumieć. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ padł wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Tylko chciałam panu przypomnieć, że to nie jest nasz trybunał, to jest Trybunał Konstytucyjny.

(Posel Katarzyna Lubnauer: To jest trybunał Julii Przyłębskiej.)

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Jeżeli wysoki trybunał raczy przypomnieć.)

Wszystkim państwu zalecam naprawę spokój. Wszystkim państwu zalecam spokój. (Gwar na sali)

(Głos z sali: Pamiętacie, jak się poseł Ast skompromitował?)

(Posel Adam Szlapka: Pan by egzaminu nie zdał.)

(Głos z sali: Takich kompromitacji nie było...)

(Głos z sali: Ale co z tym?)

(Posel Robert Kropiwnicki: Piotrowicz wam wytłumaczył.)

(Głos z sali: I ze zrozumieniem przeczytać.)

(Posel Adam Szlapka: Cała Polska się z was śmieje. Piotrowicze i Obajtki.)

(Posel Ryszard Terlecki: Patrzcie do lustra, z kogo się śmieje.)

Głosowało 442 posłów. 203 – za, 233 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Poprawione sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1025-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie, druk nr 1025-A, Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 808.

Sejm na 28. posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2021 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1025 do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. W drugim czytaniu zostało zgłoszonych pięć poprawek. Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrzyła poprawki na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2021 r. i wnosi, aby poprawki 1. i 4. przyjąć, a poprawki 2., 3. i 5. odrzucić. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1025.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo energetyczne.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić ust. 5 w art. 11x.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 247 było za, 140 – przeciw, 56 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nie dawać pkt 6a w art. 37 ust. 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki 3. i 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 3. i 5., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 194 – za, 241 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują wprowadzić odpowiednie zmiany w ustawie o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 431 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 12.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1025, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 443 – za, 3 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1061-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedstawiam dodatkowe sprawozdanie, druk nr 1061-A, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1008.

Sejm na 28. posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2021 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1061 do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Ak-

tywów Państwowych w celu rozpatrzenia pięciu poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrzyła poprawki na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia br. i wnosi, aby wszystkie poprawki odrzucić. Proponuje też, aby nad 1. poprawką głosować osobno, a ponieważ pozostałe poprawki łączą się z 2., nad poprawkami od 2. do 5. będziemy głosować łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1061.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

W 1. poprawce do art. 49 w dodawanym ust. 2d wnioskodawcy proponują inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 202 – za, 235 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do dodawanego art. 50d wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 3. do 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 2. do 5., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 202 – za, 239 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1061, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 440 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1037-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na dzisiejszym posiedzeniu Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do projektu ustawy z druku nr 1012. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie obu poprawek i przyjęcie projektu zgodnie z przedłożeniem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1037.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

W 1. poprawce do ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 108a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 22 – za, 427 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do ustawy wnioskodawcy proponują dodać art. 108b.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 22 – za, 427 – przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1037, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 449 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1075-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W drugim czytaniu zgłoszono cztery poprawki. Komisje po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2021 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm poprawki 1., 3. i 4. odrzucił, a poprawkę 2. przyjął. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1075.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie wnioski mniejszości oraz 1. poprawka zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 1. wniosku mniejszości do art. 15zof wnioskodawcy proponują zwiększyć kwotę, o której mowa w tym przepisie, do 374 mln zł.

Marszałek

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 1. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani marszałek, jest jakaś szansa na uwzględnienie...)

Panie pośle, proszę usiąść. Jesteśmy przed...

(*Posel Sławomir Nitras*: Z wnioskiem formalnym. Zależy mi na powiedzeniu...)

A co pan by chciał?

(*Posel Sławomir Nitras*: Chciałbym powiedzieć o poprawkach, zadać pytanie odnośnie do poprawek.)

Panie pośle, to było omawiane na posiedzeniu Sejmu.

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie, to było omawiane na posiedzeniu komisji.)

Nie, podczas drugiego czytania również. Były pytania, panie pośle. Prowadziłam obrady i słyszałam.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani marszałek, przypomnę, że regulamin dopuszcza pytania w trzecim czytaniu.)

Nie, marszałek może, ale nie musi.

(*Posel Sławomir Nitras*: Oczywiście, ale dopuszcza, więc chcielibyśmy o to poprosić.)

Nie, nie dopuszczam, panie pośle.

(*Posel Sławomir Nitras*: Prosimy o jedno pytanie przynajmniej.)

Chciałam wam dać pod koniec, ale ponieważ pan dyskutuje ze mną...

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale to zależy od pani dobrej woli? Myślałem, że my jakiś dialog prowadzimy.)

Tak, zgodnie z regulaminem, panie pośle.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale wie pani, że to się nagrywa i Polacy to usłyszą? Z wnioskiem formalnym, pani marszałek.)

Oczywiście, panie pośle, zgodnie z regulaminem w trzecim czytaniu marszałek może dopuścić...

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale pani nigdy do tego nie dopuszcza. Rozmawiamy o ważnych sprawach, o szczepieniach, a pani mówi, że pani może, ale tego nie robi.)

Dziękuję bardzo, dziękuję.

(*Posel Sławomir Nitras*: Chciałbym prosić o wniosek formalny, pani marszałek.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Była cała debata dzisiaj. Na piśmie, to też jest w regulaminie.)

(*Posel Sławomir Nitras*: ...poważną instytucją.)

Panie pośle, dlatego że jest to poważna instytucja... Prowadziłam obrady. Sama byłam świadkiem potężnej dyskusji, pytań, odpowiedzi, więc proszę nie mówić, że nie zadawaliście państwo pytań.

(*Posel Sławomir Nitras*: W trzecim czytaniu mamy prawo zabrać głos.)

W trzecim czytaniu... pan narusza regulamin, panie pośle.

Głosowało 452 posłów. Za – 213, 235 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

(*Posel Sławomir Nitras*: Z wnioskiem formalnym.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Panie pośle, proszę nie przeszkadzać. Jak dziecko w podstawówce.)

W 1. poprawce do art. 15zof wnioskodawcy proponują zwiększyć kwotę, o której mowa w tym przepisie, do 280 mln zł.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 211 – za, 232 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 15zof wnioskodawcy proponują dodać nowy ustęp.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani marszałek, czy...)

Słyszę, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani marszałek, mam prawo złożyć wniosek formalny. Chciałbym skorzystać z tego prawa.)

Proszę, panie pośle, na piśmie. Przed chwilą chciał pan zadać pytanie. Powiedział pan, że pan to zamieni na wniosek formalny, więc to nie jest wniosek formalny. Proszę, panie pośle, złożyć ten wniosek formalny na piśmie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Przepraszam, pani marszałek, ale ta sytuacja wynikła nagle. Nie mogę być przygotowany na to, jak pani prowadzi obrady. Mam prawo złożyć wniosek formalny. Proszę nie robić sobie żartów.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Panie pośle, było to przyjęte jeszcze w tamtej kadencji.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Czy pozwoli pani?)

Panie pośle, ma pan pół minuty.

(*Posel Sławomir Nitras*: Przepraszam? Ja pani nie słyszę, pani marszałek.)

Ma pan pół minuty. (*Gwar na sali*)

Proszę o spokój, proszę państwa.

Posel Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Głosujemy nad bardzo poważną sprawą. Przynieśliście do Sejmu ustawę, która pierwotnie była o edukacji, a na końcu była o górnikach, o szczepionkach, o systemie szczepień. Posłowie nawet nie są zorientowani. Nie dacie zadać jednego prostego pytania.

Posel Sławomir Nitras

Złożyliśmy poprawki, w których prosimy rząd, pana Dworczyka, żeby otworzył system rejestracji, żeby nie dzielić pacjentów na tych, którzy w styczniu mogli się zarejestrować, i na tych, którzy w styczniu nie mogli się zarejestrować. Żeby każdy Polak mógł się zarejestrować na szczepienie według równych praw. Prosimy o to, żebyście otworzyli system szczepień dla osób młodszych niż 18-latkowie (*Dzwonek*), bo Europa szczepi 16-latków, 17-latków. Wy ich nie pozwalacie szczepić. I prosimy o to, żeby w tej ustawie był zapisany próg 70%, zobowiązanie dla rządu, żeby do lipca zaszczepił 70% całej populacji.

Marszałek:

Panie pośle, bardzo już dziękuję. Panie pośle, dziękuję.

Posel Sławomir Nitras:

To są bardzo ważne sprawy.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Posel Sławomir Nitras:

Proszę, żeby posłowie wiedzieli, nad czym głosują.

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Posel Sławomir Nitras:

Pani marszałek, chciałbym, żebyśmy ustalali prawo inaczej, niż szczepimy. Według przejrzystych, jasnych kryteriów. O to proszę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Głosowania.

Posel Sławomir Nitras:

Wniosek był o zmianę sposobu prowadzenia obrad, dopuszczenie pytań.

Marszałek:

Panie pośle, nie prowadzimy w tej chwili żadnej dyskusji, tylko głosowania.

Proszę, odsyłam do regulaminu.
(*Głos z sali*: Siadaj.)

Posel Sławomir Nitras:

Pani robi farsę z Sejmu.

(*Posel Barbara Bartuś*: Pan robi farsę, jesteśmy w trakcie głosowania. Nadużywa pan dobroci pani marszałek, żeby zrobić zamieszanie.)

Marszałek:

Odsyłam do regulaminu, panie pośle. Jesteśmy w trakcie głosowań.

Posel Sławomir Nitras:

Pani robi farsę z Sejmu. Ja po prostu chcę prosić o zmianę sposobu prowadzenia obrad, a wy nie chcecie w ogóle dopuścić do rozmowy. Tak nie wolno. Nie krzyczcie, bo to nic nie zmieni.

Marszałek:

Dziękuję.
Panie pośle, proszę usiąść na miejsce.
Bardzo pana proszę.

Posel Sławomir Nitras:

A pani podda pod głosowanie wniosek formalny?

Marszałek:

Proszę usiąść na miejsce, zaraz się pan dowie.

Posel Sławomir Nitras:

Ludzie, skąd wyście się wzięli? Z lasu?
(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: Skąd ty się, chłopie, wzięłeś?)
(*Posel Anna Paluch*: Ukarać.)

Marszałek:

Panie Pośle! Powiem tylko, odpowiadając na pańskie pytanie. Wniosek formalny może być o zmianę prowadzenia dyskusji, a nie obrad. Panie pośle, przy-

Marszałek

pominam, że nie jesteśmy podczas dyskusji, tylko jesteśmy podczas głosowań.

(Poseł Sławomir Nitras: A ja panią prosiłem tylko, żeby pani tylko pytanie dopuściła. Pani się pytania boi.)

Dlatego, panie pośle, nie głosujemy nad tym wnioskiem, bo nie był to wniosek formalny.

Głosowało 452...

(Poseł Sławomir Nitras: Zachowuje się pani jak Terlecki.)

To dla mnie zaszczyt. (Oklaski)

Głosowało 452 posłów. 209 – za, 242 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 15zof wnioskodawcy proponują dodać ust. 2 i 3.

(Poseł Sławomir Nitras: Pytań się boicie nawet. Sami się szczepią bez kolejki.)

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Anna Paluch: Kto to mówi? Siadaj, cwaniaczku.)

(Poseł Sławomir Nitras: Ludzie, coś nieprawdopodobnego.)

Głosowało 450 posłów. 205 – za, 243 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 1b ustawy nowelizującej, zawierający zmiany do ustaw Prawo farmaceutyczne, a także o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 394 – za, 4 – przeciw, 55 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 3a do projektu ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 162 – za, 236 – przeciw, 55 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nowy artykuł do projektu ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 46 – za, 360 – przeciw, 45 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1075, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 443 – za, przeciw – 2, 6 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny, ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1057-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Kozanecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Kozanecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny, ustawy o informatyzacji, działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

W drugim czytaniu do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wpłynęła w celu rozpatrzenia jedna poprawka. Komisja dokonała rozpatrzenia tej poprawki w dniu wczorajszym i wnosi, by poprawkę Wysoki Sejm raczył odrzucić. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1057.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Marszałek

W poprawce do art. 50 ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 2 i dodanie ust. 2a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 209 – za, 233 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1057, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 449 – za, 2 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Karcie Dużej Rodziny, ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1079.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1079, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 441 – za, 10 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Sejm postanowił o przystąpieniu do trzeciego czytania bez ponownego kierowania projektu do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1076.

Komisja przedstawia jeden wniosek mniejszości.

Wniosek o odrzucenie projektu ustawy rozpatrzymy w pierwszej kolejności.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy z druku nr 1076, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 73 – za, 240 – przeciw, 140 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawca proponuje zmianę do art. 2 ust. 3 ustawy nowelizowanej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 201 – za, 233 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 251 – za, 50 – przeciw, wstrzymało się 149.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1077.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1077, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 445 – za, 1 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o udziale Republiki Chorwacji w Europejskim Obszarze Gospodarczym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Marszałek

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1083.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1083, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 449 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o udziale Republiki Chorwacji w Europejskim Obszarze Gospodarczym, sporządzonej w Brukseli dnia 11 kwietnia 2014 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1080-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę w imieniu Komisji Infrastruktury przedstawić króciutko sprawozdanie zawarte w druku nr 1080-A o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw.

W dniu dzisiejszym Komisja Infrastruktury rozpatrzyła pięć poprawek, które zostały zgłoszone w drugim czytaniu. Komisja rekomenduje odrzucenie tych poprawek. W sprawozdaniu są również zawarte trzy wnioski mniejszości, które komisja również rekomenduje odrzucić. Oczywiście komisja wnosi o uchwalenie i przyjęcie w całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1080.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 212 – za, 233 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 37a ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym wnioskodawcy proponują dodać ust. 8a.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 4. i 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 4. i 5., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 219 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 37a ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 30.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 210 – za, 234 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Wnioski mniejszości od 1. do 3. zgłoszone zostały do art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o drogach publicznych.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić zmianę 1. w art. 3 projektu ustawy nowelizującej.

Z wnioskiem tym łączy się 5. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 5., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw...

(Głosy z sali: Nie działa!)

Wiem, że nie działa.

Teraz już działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 217 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 13i wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3a.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 215 – za, 235 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 13k wnioskodawcy proponują uchylić ust. 8b.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 219 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4 w art. 9 ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 218 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1080, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 231 – za, 215 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1082-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Teresę Wargocką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 1082-A.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny w dniu dzisiejszym rozpatrzyła poprawki złożone do rządowego projektu ustawy zamieniającego ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W drugim czytaniu została zgłoszona jedna poprawka. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny rekomenduje Wysokiej Izbie jej odrzucenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1082.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosował będzie w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 3 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 218 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1082, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 242 – za, 164 – przeciw, 45 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej (druki nr 1108 i 1110).

Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Robert Warwas:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawić sprawozdanie z prac komisji nad uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej.

Senat w dniu 14 kwietnia br. rozpatrzył uchwaloną przez Sejm ustawę. Zaproponował wprowadzenie do jej zapisu ośmiu poprawek. Komisja Polityki Spo-

Poseł Sprawozdawca Robert Warwas

lecznej i Rodziny, po rozpatrzeniu poprawek w trakcie dzisiejszego posiedzenia, wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął poprawki 1., 4., 5., 6., 7. i 8. oraz odrzucił poprawki 2. i 3. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatowi bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatowi, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatowi głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatowi.

W 1. poprawce Senat proponuje zmienić tytuł ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5. i 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 5. i 8., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 3, 438 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Poprawki od 2. do 4. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o pomocy społecznej.

W 2. poprawce do art. 48a Senat proponuje nadać nowe brzmienie ust. 2f.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 236 – za, 205 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 52 Senat proponuje nadać nowe brzmienie ust. 2a oraz dodać ust. 2b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 233 – za, 162 – przeciw, 57 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 4. poprawce do art. 116 Senat proponuje m.in. dodać ust. 1b.

Z poprawką tą łączy się 7. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 4. i 7., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Nikt nie był za, 443 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 11 ustawy nowelizującej Senat proponuje wprowadzić zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 2 – za, przeciw – 437, 7 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 1028, 1029, 1030 i 1074).

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 209 ust. 2 konstytucji oraz art. 3 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich Sejm powołuje rzecznika praw obywatelskich za zgodą Senatowi.

Grupy posłów zgłosiły następujące kandydatury na stanowisko rzecznika praw obywatelskich: pana Bartłomieja Wróblewskiego, pana Sławomira Patyrę oraz pana Piotra Ikonowicza.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość kandydaturę pana Bartłomieja Wróblewskiego przedstawi pani poseł Anna Milczanowska.

Bardzo proszę.

Zdalnie.

Bardzo proszę, pani poseł.

(Głos z sali: To by było na tyle, nic dodać, nic ująć.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Milczanowska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić życiorys kandydata, wraz z uza-

Posel Anna Milczanowska

sadnieniem, pana Bartłomieja Wróblewskiego, który ma 46 lat, ukończył I Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu z wyróżnieniem. Jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz studiów podyplomowych w zakresie prawa porównawczego na Reńskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Bonn, które ukończył z tytułem magister juris comparati. Studiował także europejskie prawo wspólnotowe na Uniwersytecie Ottona i Fryderyka w Bambergu. Odbił studia doktoranckie i uzyskał stopień doktora nauk prawnych na macierzystym uniwersytecie w Poznaniu. Uzupełniał swoje wykształcenie oraz odbywał staże naukowe w Strasburgu i Berlinie. Posiada dyplomy znajomości języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego.

W latach 2001–2009 pracował w Instytucie Zachodnim – Instytucie Naukowo-Badawczym im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu, zajmując się polskim prawem konstytucyjnym i niemieckim prawem konstytucyjnym oraz prawem europejskim. W lutym 2010 r. rozpoczął pracę jako konstytucjonalista w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie pracował do sierpnia 2010 r. W październiku 2010 r. zawodowo związał się z wydziałem zamiejscowym Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Poznaniu, gdzie w latach 2011–2015 kierował Instytutem Prawa, a w latach 2013–2018 był także kierownikiem Zakładu Prawa Publicznego.

Prowadził na terenie Poznania i powiatu poznańskiego 18 punktów bezpłatnej pomocy prawnej w sprawach bankowych, podatkowych, budowlanych, emerytalnych i rentowych oraz punkt mediacji. Z ich pomocy skorzystało ponad 2200 osób. Był też sprawozdawcą przedłożonego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy dotyczącego nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Współpracuje z kilkudziesięcioma organizacjami społecznymi zajmującymi się wsparciem osób będących w potrzebie, w tym niepełnosprawnych, emerytów, kombatanów, osób represjonowanych przed 1989 r., lokatorów, frankowiczów, rolników, samotnych rodziców, przedsiębiorców, a także ze związkami zawodowymi.

W kadencji 2015–2019 znalazł się w gronie sześciu najbardziej aktywnych w sferze legislacji posłów Sejmu. „Dziennik Gazeta Prawna” umieścił go trzykrotnie w rankingu 50 najbardziej wpływowych prawników w Polsce.

Przez wiele lat był harcerzem. W okresie studentkim i studiów doktoranckich angażował się w działalność w korporacjach akademickich. Był prezesem Lechii i kuratorem Chrobrii. Reaktywował korporacje akademickie: Magna-Polonia w Poznaniu, Masovia w Poznaniu, Surma w Poznaniu oraz Arcadia w Krakowie. Był też inicjatorem powołania związku korporacji – Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, a od 2011 r. należy do Akademickiego Klubu

Obywatelskiego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu.

Znajduje się w gronie 26 Polaków, którzy zdobyli Koronę Ziemi. Dokonał tego czynu w latach 1998–2014. Zdobył najwyższe szczyty wszystkich kontynentów.

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski zarówno swoją dotychczasową służbą na rzecz Polaków, jak i aktywnością i zaangażowaniem w otwarty dialog społeczny daje rękojmię apolityczności rzecznika praw obywatelskich i wykonywania obowiązków i uprawnień rzecznika dla wspólnego społecznego dobra. Za jego kandydaturą przemawiają w równej mierze szeroka wiedza i kompetencje w zakresie spraw społecznych, ustrojowych i prawnych, jak też cechujące go ważne ludzkie przymioty, którymi są otwartość na drugiego człowieka, koncyliacyjność czy też odwaga i empatia. Wizja pracy i działalności rzecznika praw obywatelskich, jaką zaproponował pan Bartłomiej Wróblewski, to wizja opowiadająca się za cywilizacją życia, za poszanowaniem godności i podmiotowości człowieka. To kontynuacja linii, jaką wyznaczył śp. pan Janusz Kochanowski, stojąca na straży, wpisująca się mocno w budowę i funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego świadomego swoich praw i proponującego ważne społeczne projekty. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż (*Dzwonek*) pan Bartłomiej Wróblewski jest bardzo dobrym kandydatem na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni oraz grupy posłów Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści kandydaturę pana Sławomira Patyry przedstawi pan poseł Robert Kropiwnicki.

Posel Robert Kropiwnicki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę prof. Sławomira Patyry, którego witam serdecznie na sali, który jest z nami. Witam, panie profesorze. (*Oklaski*) Bardzo się cieszymy, że pan do nas przybył.

Wysoka Izbo! Prof. Patyra spełnia wszystkie kryteria wskazane dla rzecznika w art. 2 ustawy. Ma wyróżniającą się wiedzę prawniczą, jest doktorem habilitowanym prawa, prawa konstytucyjnego, ma ogromne doświadczenie zawodowe jako prawnik, radca prawny oraz bardzo wysoki autorytet ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną. Udziela się społecznie w izbie radców praw-

Posel Robert Kropiwnicki

nych, w organizacjach pozarządowych, w Polskim Towarzystwie Prawa Konstytucyjnego. Jest cenionym, wybitnym polskim prawnikiem.

Takiego rzecznika potrzebujemy – rzecznika, który przede wszystkim ma zaufanie obywateli ze wszystkich stron sceny politycznej. Bo do rzecznika muszą zwracać się obywatele bez względu na poglądy. Obywatele, którzy ufają każdej władzy, którzy głosują na różne osoby. Chodzi o to, żeby mieć zaufanie do człowieka. Bo rzecznik jest od spraw beznadziejnych. Musimy sobie zdawać z tego sprawę. Rzecznik praw obywatelskich jest takim superbohaterem, trochę mówiąc językiem młodzieżowym, Supermanem czy Batmanem. Kiedy już nie ma nadziei, kiedy sprawy są przegrane, kiedy idzie źle i człowiek występuje przeciwko władzy, każdej władzy, czy to lokalnej, czy to centralnej, musi mieć się do kogo zwrócić, żeby ten mu pomógł. Taką osobą musi być rzecznik. Sławomir Patyra świetnie odgrywa taką rolę. Jest człowiekiem, który potrafi łączyć, który buduje i nie jest zaangażowany politycznie. To jest jego wielka rola, bo rzecznik może składać kasację, skargę nadzwyczajną, to jest bardzo istotne.

Wy już wybieraliście rzeczników. Wybieraliście rzecznika praw dziecka, wybieraliście rzecznika przedsiębiorców. I gdzie są ci ludzie? Gdzie jest rzecznik praw przedsiębiorców, gdy upadają tysiące firm, gdy bezprawnie zamykane są firmy, gdy ludzie tak naprawdę przegrywają swoje życie z wielkim biznesem? Wybraliście rzecznika praw przedsiębiorców, który zamilkł. Wybraliście rzecznika praw dziecka, który milczy, gdy sędzia Trybunału Konstytucyjnego niszczy dziecko...

(Głos z sali: To nieprawda.)

...niszczy żywego, młodego człowieka tylko za to, że ten ma inne poglądy.

(Głos z sali: To nieprawda.)

Gdzie jest rzecznik praw dziecka? Nie wybierajcie kolejnego takiego rzecznika, bo Polacy naprawdę zasługują na rzecznika praw obywatelskich, który będzie rzecznikiem ludzi, a nie polityków. A wy chcielibyście mieć rzecznika politycznego, rzecznika, który będzie reprezentował wasze interesy, który będzie na waszym sznurku. Takiego rzecznika nie chcą Polacy. Naprawdę, uwierzcie w to, że chociaż jedna instytucja zasługuje na niezależność, na to, żeby być zależną od Polaków, a nie od polityków. Nie wszystko musi być polityczne.

Dzisiaj pokazaliście, jak bardzo chcecie zniszczyć instytucję rzecznika praw obywatelskich, jak bardzo nie lubicie Adama Bodnara i całej niezależnej instytucji. Możecie zniszczyć tę instytucję, ale w jej miejsce powstaną setki czy tysiące nowych, bo wiele kancelarii prawnych, radcowskich, adwokackich będzie reprezentowało obywateli. W miejsce jednej instytucji rzecznika powstaną tysiące nowych, bo Polacy naprawdę kochają wolność. Tej wolności nam nie zabieracie, ani nam, ani tym, którzy będą protestowali na

ulicach, bo Polacy ponad wszystko kochają wolność i niezależność. Naprawdę, uwierzcie w to, warto, żeby rzecznik praw obywatelskich był niezależny, żeby to był człowiek, który reprezentuje wszystkich Polaków. Wam też się kiedyś może przydać, wam, waszym rodzinom, jak ktoś będzie was albo wasze rodziny wyrzucał z pracy. Wtedy może będziecie potrzebowali rzecznika, który będzie niezależny i będzie potrafił przeciwstawić się władzy. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dokończy, ma czterdzieści parę sekund, pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan prof. Sławomir Patyra to przede wszystkim człowiek o wysokich kompetencjach. Jest cenionym przez studentów wykładowcą akademickim, współautorem kilku podręczników z zakresu prawa konstytucyjnego. Jest autorem ponad 60 opracowań naukowych poświęconych problematyce polskiego i zagranicznego prawa konstytucyjnego.

Pan prof. Sławomir Patyra cieszy się również wysokim uznaniem jako ekspert w szczególności opiniujący projekty ustaw. Dotychczasowy dorobek kandydata na rzecznika praw obywatelskich w tym zakresie obejmuje wiele ekspertyz i opinii prawnych sporządzonych m.in. dla Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, którego jest stałym współpracownikiem, a także dla Biura Analiz Sejmowych, Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia. *(Dzwonek)*

Klub Koalicji Polskiej w pełni popiera kandydata pana prof. Sławomira Patyrę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu grupy posłów z Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia) kandydaturę pana Piotra Ikonowicza przedstawi pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt i wielką radość przedstawić kan-

Posel Krzysztof Śmiszek

dydata Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy na urząd rzecznika praw obywatelskich Piotra Ikonowicza, którego bardzo serdecznie witam na galerii sejmowej. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień jest także dniem niezwykle smutnym. Kilkanaście godzin temu tzw. Trybunał Konstytucyjny wydał tzw. wyrok, w którym, spełniając polityczne zapotrzebowanie rządzącej partii, wybił zęby tej niezależnej instytucji. Pozbawił Polki i Polaków wynikającej z ustawy zasadniczej ochrony ze strony niezależnej od władzy instytucji, jaką jest rzecznik praw obywatelskich. Pewnie za kilka dni czy tygodni do Sejmu wpłynie projekt, który wprowadzi nieznaną konstytucji urząd pełniącego obowiązki RPO. Kto nim będzie? Pewnie posłuszny władzy funkcjonariusz. Zaprzeczenie etosu RPO.

W tym miejscu chciałbym także w imieniu klubu Lewicy i milionów naszych wyborców podziękować Adamowi Bodnarowi za jego służbę w ostatnich latach: na rzecz Polski, na rzecz Polaków i na rzecz Polek. Dziękujemy, panie profesorze. *(Oklaski)*

Dlatego tym ważniejsze jest, aby zapobiec tej skandalicznej sytuacji, wybranie dzisiaj takiej osoby, która żadnej władzy kłaniać się nie będzie, która wie, jak iść pod prąd, i wie, co to znaczy być niezależnym w poglądach, przede wszystkim w poglądach na temat istoty praw człowieka i wolności obywatelskich. Taką osobą bez wątpienia jest Piotr Ikonowicz.

Piotr Ikonowicz, przez przyjaciół zwany Ikonem, to człowiek ikona, ikona działania na rzecz tych, którzy często są niewidoczni, niezauważeni, wygumkowani przez system, przez rządzących, przez niesprawiedliwy bieg losu, przez tych, którzy mają władzę, zasoby i majątek.

Piotr Ikonowicz ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 80. był działaczem NSZZ „Solidarność”. W 1981 r. był redaktorem w informatorze Regionu Mazowsze „Solidarności”. W tym samym roku został zatrzymany za kolportaż wydawnictw opozycyjnych, a następnie w 1982 r. – skazany na pozbawienie wolności. W stanie wojennym został internowany w związku z organizacją niezależnych obchodów Międzynarodowego Dnia Solidarności Ludzi Pracy. Był uczestnikiem niezliczonych akcji, happeningów i protestów na rzecz samorządności robotniczej, demokratyzacji i wolności słowa.

W latach 1993–2001 był posłem na Sejm, a będąc członkiem komisji konstytucyjnej, uczestniczył w pracach nad obecnie obowiązującą konstytucją. Jako poseł upominał się m.in. o rozwiązanie problemu roszczeń reparywacyjnych, zniesienie kary śmierci, prawo do strajku, świecki charakter państwa, realne równouprawnienie kobiet i mężczyzn czy wolność zgromadzeń.

W III RP, niezależnie od zaangażowania politycznego, kontynuował działalność społeczną. W ramach Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej udziela bezpłatnych porad prawnych osobom ubogim, wspiera w załatwianiu spraw urzędowych oraz w znalezieniu schronienia bądź mieszkania zastępczego, a gdy pojawia się taka konieczność – blokuje bezprawne eksmisje na bruk. Jego działalność wspierała grupa opozycjonistów z czasów PRL-u. Wśród nich byli prof. Karol Modzelewski czy Zbigniew i Zofia Romaszewscy.

W 2016 r. wystosował do prezesa Jarosława Kaczyńskiego list otwarty w obronie rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara.

(Poseł Anita Czerwińska: To rzeczywiście niezależny...)

W 2021 r. Piotr Ikonowicz wraz ze swoją żoną Agatą Nosal-Ikonowicz zostali nagrodzeni odznaką honorową RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. W laudacji na ich cześć rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar zauważył, że ich codzienna działalność ma znaczenie o wiele większe niż tylko liczba konkretnych interwencji czy przypadków wsparcia innych – to przykład budowania kultury obywatelskiej, która pokazuje, że świat można zmienić poprzez zaangażowanie ludzi do czynów, które naprawdę pomagają innym.

Wysoka Izbo! Prawa człowieka to zbiór niezwykle szeroki. Równorzędną wartość mają prawa obywatelskie, takie jak wolność słowa, wolność zgromadzeń czy prawo do sądu, oraz prawa socjalne, takie jak prawo do mieszkania, prawo do godnej płacy czy prawo do edukacji. Jestem przekonany, że osoba Piotra Ikonowicza łączy w sobie wrażliwości na wszystkie te sprawy. To on w latach 80. siedział w więzieniu za walkę o wolność słowa. Ostatnie 30 lat poświęcił na działania na rzecz praw społecznych, czyli na rzecz praw uregulowanych w konstytucji i prawie międzynarodowym.

Piotr Ikonowicz będzie rzecznikiem, który z równą pasją będzie angażował się tam, gdzie pogwałcona zostanie wolność zgromadzeń, jak i tam, gdzie będzie naruszone prawo kogokolwiek do mieszkania. *(Dzwonek)* Tak, Piotr Ikonowicz, tak jak cały cywilizowany świat, uznaje, że prawo do mieszkania to prawo człowieka. Szokujące zdaje się być to, że dla niektórych to nowość albo rzecz mniej ważna.

Z wielką radością klub Lewicy rekomenduje Piotra Ikonowicza na urząd rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie opinii komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiam Wysokiemu Sejmowi opinię dotyczącą wniosków w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 30 ust. 5 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 22 marca 2021 r. trzy wnioski z druków nr 1028, 1029 i 1030 do komisji w celu zaopiniowania. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu tych wniosków na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2021 r. oraz po przeprowadzeniu dyskusji postanowiła kandydaturę pana Bartłomieja Wróblewskiego zaopiniować pozytywnie, natomiast kandydatury pana Sławomira Patyry oraz pana Piotra Ikonowicza – zaopiniować negatywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Adam Szłapka: Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw, w związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pani marszałek, może 3 minuty?)

(Głos z sali: Sprzeciw.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie będę przerywać, panie pośle, proszę mi wierzyć, że dam dokończyć, dobrze?

(Poseł Adam Szłapka: A pan poseł Wróblewski na siebie zagłosuje?)

(Poseł Barbara Bartuś: Uważa, że będzie dobrym rzecznikiem, więc inaczej nie będzie mógł.)

(Poseł Adam Szłapka: Jestem dobry i skromny.)

Głosowało 453 posłów. 246 – za, 197 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Marek Ast, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Wstydu nie macie.)

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zarekomendować Wysokiej Izbie kandydaturę Bartłomieja Wróblewskiego na urząd rzecznika praw obywatelskich.

Rekomendujemy i polecamy Wysokiej Izbie właśnie tego kandydata, nie dlatego że jest członkiem klubu Prawo i Sprawiedliwość. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Adam Szłapka: Nie, w ogóle.)

(Głos z sali: Ciszej!)

Nie dlatego, że jest naszym kolegą, aczkolwiek to jest...

Marszałek:

Proszę państwa, ja rozumiem, że z każdego kandydata będziecie...

Posel Marek Ast:

...okoliczność sprzyjająca właśnie temu poparci, bo znamy znakomicie tego kandydata.

Marszałek:

Panie pośle, z każdego kandydata państwo się będziecie śmiali?

(Poseł Adam Szłapka: Nie...)

(Głos z sali: Oczywiście.)

Z każdego kandydata?

(Głos z sali: My się śmiejemy z posła Asta, nie Wróblewskiego.)

(Poseł Barbara Bartuś: Jest pan na sali sejmowej, nie w piaskownicy.)

Bardzo proszę umożliwić panu posłowi zabranie głosu.

Posel Marek Ast:

Znamy przymioty charakteru pana posła Bartłomieja Wróblewskiego. Jest doktorem nauk prawnych, znakomitym konstytucjonalistą, jest człowiekiem otwartym na ludzkie potrzeby, wrażliwym na prawa i wolności obywatelskie.

(Głos z sali: Kobiet, rzecznik praw kobiet.)

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Rzeźnik praw kobiet.)

Pokazał to, prowadząc też 18 punktów bezpłatnej pomocy prawnej w swoim okręgu, pochylając się nad losem wielu swoich i nie tylko swoich wyborców.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Kobiet. Kobiet.)

To pokazał też w trakcie przesłuchań w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

(Poseł Katarzyna Lubnauer: Urodzony rzeźnik praw kobiet.)

Posel Marek Ast

Bez względu na opcję polityczną z tych punktów korzystali mieszkańcy Poznania i powiatu poznańskiego. Jest autorytetem w wielu środowiskach, również w środowisku naukowym, zna problematykę międzynarodową, europejską i myślę, że dlatego jest najlepszym kandydatem...

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Prawa i Sprawiedliwości.*)

...na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Dlatego z przyjemnością – jeszcze raz to podkreślam – rekomendujemy Wysokiej Izbie kandydaturę dr. Bartłomieja Wróblewskiego na urząd rzecznika praw obywatelskich. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, mamy gości na galerii. Bardzo bym państwa prosiła, żebyście z szacunkiem odnosili się do każdego. Mam nadzieję, że jak będą przedstawiane kolejne kandydatury, to państwo tak samo się będziecie zachowywali. Naprawdę to jest niegodne zachowanie, zwłaszcza że mamy gości. Bardzo państwa proszę o zachowanie powagi i spokoju.

Jako kolejny głos zabierze pan poseł Michał Szczerba, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Mamy się śmiać już?*)

(*Głos z sali: Pośmiejemy się zaraz.*)

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Witam serdecznie pana prof. Sławomira Patyrę, apolitycznego kandydata na rzecznika praw obywatelskich. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartus: Apolitycznego.*)

Wysoka Izbo! Każdy niezależny rzecznik praw obywatelskich był ością w gardle każdego rządu. Ale ten, który dzisiaj został usunięty z urzędu przez wasz trybunał, był wyjątkowo.

(*Głos z sali: Kadencja się skończyła.*)

A wiecie dlaczego?

(*Głos z sali: Skończyła się kadencja we wrześniu.*)

Bo ta władza alergicznie nie lubi, jak ktoś patrzy jej na ręce, przypomina o standardach, regulach, obowiązkach...

(*Głos z sali: Konstytucja.*)

...prawach i wolnościach.

(*Posel Barbara Bartus: Rzecznik ma bronić obywateli.*)

Ostatni rok to przykład waszej nieudolności. 61 tys. zgonów, za które odpowiadacie.

Dzisiaj widzieliśmy tę najbrzydliszą formę i styl. Zrobiliście to w trybunale rękami komunistycznego prokuratora stanu wojennego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Powrót do monopartii...

(*Głos z sali: Uuu...*)

...to upadek państwa...

(*Głos z sali: Ale Bodnara...*)

...to dorzynanie demokracji.

(*Głos z sali: Ale to miało być stanowisko o kandydacie.*)

Nawet komuniści pod koniec swoich rządów widzieli potrzebę powołania niezależnej instytucji, która patrzy władzy na ręce.

(*Głos z sali: Chyba se żartujesz.*)

Dzisiaj chciałbym wyrazić w imieniu nas wszystkich szacunek, najwyższy szacunek prof. Adamowi Bodnarrowi, rzecznikowi praw obywatelskich. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Ast: No to mógł kandydować.*)

Szanowni państwo, mam wielki zaszczyt poprosić Wysoką Izbę, jeszcze nie wszystko jest stracone. Dziś odebrano obywatelom, każdej i każdemu z nas, ostatnią tarczę, która chroniła przed nadużyciami tej władzy.

(*Posel Barbara Bartus: ...wieku emerytalnego, zabieranie zasiłku.*)

Proponujemy pana prof. Sławomira Patyrę, kandydata apolitycznego, konstytucjonalistę. Prof. Patyra to doświadczenie, znajomość obszaru praw obywatelskich, otwartość na różnorodność problemów. Dzisiaj to jest również szansa, szansa dla Wysokiej Izby (*Dzwonek*) i szansa dla obywateli i obywateli, żeby mieć rzecznika, który będzie stał na straży wolności i praw człowieka.

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, art. 209 konstytucji mówi o tym, że rzecznik nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z godnością jego urzędu.

(*Posel Ryszard Terlecki: Tak jak Bodnar.*)

(*Głos z sali: Właśnie.*)

Po raz kolejny proponujecie partyjnego kandydata.

Marszałek:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Michał Szczerba:

Przychodził tutaj do nas pan poseł Piotr Wawrzyk, mówił, że jest bezpartyjny i będzie bezpartyjny. Co się stało?

(*Posel Marek Ast: Koniec, koniec. Już czas się skończy.*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

5 marca został przyjęty do Prawa i Sprawiedliwości.

Marszałek:

Panie pośle...

(*Głos z sali:* Czas. Czas.)

Posel Michał Szczerba:

Proponujecie...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle...

Czy pan mnie słyszy?

(*Głos z sali:* Pani marszałek...)

O 47 minut pan przekroczył czas...

(*Głos z sali:* Sekund.)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Posel Barbara Bartuś:* Sekund.)

...i nie reaguje pan na to, co ja mówię.

Dziękujemy, panie pośle.

Bardzo dziękuję.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Pani marszałek mówiła, że będzie można...)

I przedłużyłam, proszę państwa.

Dziękuję bardzo.

Posel Michał Szczerba:

Dziękuję... (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Bardzo proszę.

(*Posel Adam Szlapka:* Spisane będą czyny i rozmowy.)

(*Głos z sali:* Wasze już dawno zostały spisane.)

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! Trybunał niekonstytucyjny na polityczne zamówienie najpierw wydał wyrok na kobiety. Dziś zapadł kolejny wyrok...

(*Posel Barbara Bartuś:* Pani poseł, jest pani w Sejmie. Jak można podważać w Sejmie organy konstytucyjne?)

...tym razem na prawa nas wszystkich, obywateli i obywateli. Rękami magister Przyłębskiej i ustami peerelowskiego prokuratora niekonstytucyjny trybunał...

(*Posel Marek Ast:* Nie kompromituj się.)

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Katarzyna Ueberhan:

...pozbawił nas dziś...

Marszałek:

Pani poseł, jest pani w Sejmie. Proszę się odnosić z szacunkiem do innych osób i do instytucji państwa.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Ja tylko...

Marszałek:

Proszę ważyć słowa, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

To są fakty historyczne, pani marszałek.

(*Głos z sali:* Ale... historia.)

Niekonstytucyjny trybunał pozbawił nas dziś... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Bartuś:* O kandydatach ma pani mówić.)

...konstytucyjnego strażnika naszych praw i wolności. Pozbawieni ratownika naszych praw w morzu partyjnych interesików skazani jesteśmy na utonięcie w nadużyciach prawicowej władzy. Trwa domykanie systemu. Dziś dopisano kolejne przykazanie...

(*Głos z sali:* Nie kompromituj się kobieto, nie kompromituj się.)

...nowego dekalogu naszego życia publicznego, dekalogu, który powstał na Nowogrodzkiej.

(*Posel Barbara Bartuś:* A co pani wie o dekalogu?)

Po pierwsze, naruszanie praw człowieka, po drugie, łamanie konstytucji, po trzecie, upolityczniony Sąd Najwyższy, Krajowa Rada Sądownictwa, po czwarte, marionetkowy Trybunał Konstytucyjny, po piąte, ograniczona wolność zgromadzeń, po szóste,

Posel Katarzyna Ueberhan

sojusz tronu z ołtarzem, po siódme, dyskryminacja, mowa nienawiści...

(*Posel Barbara Bartuś*: Pani poseł... jak można obrażać organy konstytucyjne.)

(*Głos z sali*: Żenada.)

...hejt idący ze szczytów władzy, po ósme, upolitycznione, propagandowe media tzw. publiczne...

(*Posel Marek Ast*: Kompromitacja.)

...po dziewiąte, homofobiczne wypowiedzi polityków z prawej strony Izby, po dziesiąte, gwarancja bezkarności dla polityków władzy. Dziś dopisaliście jedenaste...

(*Głos z sali*: A po jedenaste, głupia opozycja.)

...konstytucyjny urząd usunięty przez niekonstytucyjny trybunał.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Zgodnie z waszą zasadą: nasz rzecznik, nie nasz rzecznik (*Oklaski*), tego rzecznik, czyja władza. Pewnie dzisiaj tego pokażecie.

(*Głos z sali*: Więcej tak mówcie.)

Czy pokażecie Polkom i Polakom, że podniesiecie rękę (*Dzwonek*) za wyborem rzecznika...

(*Głos z sali*: Żenada.)

...w imię art. 80 konstytucji, czy wybieriecie funkcjonariusza partyjnego...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Ueberhan:

...i znowu po raz kolejny pokażecie środkowy palec...

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

...Polkom i Polakom? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(*Głos z sali*: A pani poseł miała mówić w imieniu własnego klubu.)

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Zaczę od prośby skierowanej do parlamentarzystów niegdyś Zjednoczonej Prawicy, żeby podnieśli te skłonię, pochylone ze wstydu głowy przez większość tej debaty nad powołaniem rzecznika praw obywatelskich... (*Oklaski*)

(*Posel Marek Ast*: Ha, ha, ha!)

...i się chwilę zastanowili, czy warto...

(*Głos z sali*: Panie posle, pan naprawdę nie ma co powiedzieć o swoim kandydacie.)

...czy warto, pani poseł, być przez historię ocenianym jako środowisko polityczne, które uparcie, bolszewicką drogą, bolszewickimi metodami...

(*Posel Marek Ast*: Ty jesteś bolszewicką...)

...doprowadziło do upadku konstytucyjnego organu stojącego na straży praw i swobód obywatelskich...

(*Głos z sali*: No nie macie...)

...jakim jest rzecznik praw obywatelskich. Zastanówcie się państwo. Ja nie wiem, i myślę, że cała Polska się dzisiaj zastanawia, co się z wami dzieje, że wasz trybunał i odkrycie towarzyskie prezesa Kaczyńskiego...

(*Głos z sali*: O rany...)

...wysadzili w powietrze przepis, co do którego nie wiem, czy wiecie, kto jest jego autorem.

Wasz prezes jest autorem przepisu, który dzisiaj zanegował Trybunał Konstytucyjny. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Można walczyć politycznie, ale jak można tak nisko upaść?)

Dzisiaj potrzebny jest kandydat na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. To jest ostatnia szansa, która pozwoli uratować ten urząd i który będzie w stanie pogodzić skłócone dzisiaj środowiska w całej Polsce, który będzie w stanie w sposób rzeczywisty pogodzić również skłóconych i zwaśnionych Polaków. Takim kandydatem jest prof. Sławomir Patyra. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Nie da się, panie posle Suski, wystawiając kandydata, który reprezentuje jedną stronę sporu, mówić o tym, że będzie możliwa jakakolwiek zmiana tego stanu, który dzisiaj mamy w Polsce.

Natomiast pan Sławomir Patyra...

(*Głos z sali*: Nareszcie o kandydacie.)

...jest osobą (*Dzwonek*), którą cechuje niezależność i która jest w stanie w sposób rzeczywisty, realny...

(*Głos z sali*: Czas.)

...po pierwsze, odbudować prestiż urzędu rzecznika praw obywatelskich (*Oklaski*) po tym, co zrobiliście...

(*Głos z sali*: Był czas, by mówić o kandydacie.)

...po drugie, zadbać o to, aby prawa, swobody i wolności Polaków były chronione...

(*Głos z sali*: Czas, czas.)

...czego nie da się niestety zauważyć, biorąc pod uwagę wasze plany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś marionetkowy Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej...

(*Poseł Barbara Bartuś*: Proszę nie obrażać organów państwa.)

...wydał wyrok śmierci na instytucję stanowiącą fundament demokratycznego państwa prawa, na urząd rzecznika praw obywatelskich.

(*Głos z sali*: Konstytucja.)

To jest kolejna już niezależna instytucja, którą Jarosław Kaczyński i jego partyjni aparaczczyki chcą sobie podporządkować, ośmieszyć i faktycznie zlikwidować. Zamieniliście trybunał w dżojstik prezesa. Czegokolwiek się prezes boi, trybunał uzna to za niekonstytucyjne.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Rozumiem, że do komisji etyki?)

Wskutek tego miliony Polek i Polaków pozostaną bez adwokata w konfrontacji z opresyjnymi instytucjami państwa: Policją, prokuraturą, urzędami.

Patrzyliśmy ze zgrozzeniem na przesłuchanie Adama Bodnara przez Stanisława Piotrowicza. Oto prokurator stanu wojennego stawiał zarzuty obrońcy praw człowieka. Ten obraz zostanie w pamięci naszego pokolenia, jak zostały w pamięci naszych rodziców czołgi przed kinem Moskwa.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Kto na to się powołuje?)

W Polsce skończył się czas wolności i swobód obywatelskich. Prezes Kaczyński zarządził ciszę nocną dla państwa prawa. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale będzie wiadomo, kogo popiera.)

Marszałek:

Proszę bardzo, dokończy pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polska 2050 lubi debutantów, ale na posiedzeniu komisji tylko jeden kandydat dodał, że w przypadku debutanta konieczna jest wiedza prawnicza, wrażliwość społeczna i niezależność. Ten sam kandydat stwierdził, że nie można legitymizować bezprawia i że nie we wszystkich sprawach rzecznik powinien stawać przed Trybunałem Konstytucyjnym. Tylko ten kandydat odpowiedział na pytania naszego koła i wymieniał trzy konstytucyjne prawa obywatela zagrożone obecnie w Polsce:

prawo do sądu, wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i prawo do ochrony zdrowia. To prof. Sławomir Patyra. Koło Polska 2050 tego kandydata poprze.

Piotr Ikonowicz jest ludowym rzecznikiem poszkodowanych i już jest ikoną.

Bartłomiej Wróblewski. Panie pośle, pan chce zostać rzecznikiem praw obywatelskich. W odróżnieniu od jednego z posłów komisji jestem pod wrażeniem pana alpinistycznych osiągnięć. Koronę Ziemi rzeczywiście zdobyło niewielu Polaków. (*Dzwonek*) Upór w zdobyciu przez pana Mount Everestu jest imponujący, ale sejmowego Everestu mimo posiadanych zapewne atutów pan jednak nie zdobył. W głosowaniach nie zawsze pan niestety pamiętał o konstytucji. Everest urzędu rzecznika praw obywatelskich w pięknym stylu zdobył Adam Bodnar.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch:

Co najistotniejsze, na szczycie pozostał.

(*Głos z sali*: Starczy już.)

Polska 2050 poprze kandydaturę prof. Sławomira Patyry.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch:

Ale dzisiaj zdejmujemy czapki z głów przed Adamem Bodnarem. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Bartłomieja Wróblewskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich oraz negatywnie kandydatury pana Sławomira Patyry i pana Piotra Ikonowicza na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 29 w związku z art. 31 regulaminu Sejmu, powołuje rzecznika praw obywatelskich bezwzględną większością głosów.

Na stanowisko rzecznika praw obywatelskich zgłoszono trzy kandydatury.

W związku z tym proponuję, aby głosować nad kandydaturami w porządku alfabetycznym, zgodnie z zasadą, że zostanie wybrany ten kandydat, który jako pierwszy uzyska bezwzględną większość głosów.

Marszałek

Po uzyskaniu bezwzględnej większości głosów przez kandydata głosowania nad pozostałymi kandydaturami nie będą przeprowadzone.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Piotra Ikonowicza.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Piotra Ikonowicza na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 80 było za, 250 – przeciw, 114 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm nie powołał pana Piotra Ikonowicza na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

(Głos z sali: Ooo...)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Sławomira Patyry.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Sławomira Patyry na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 204 – za, 232 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm nie powołał pana Sławomira Patyry na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Bartłomieja Wróblewskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pana Bartłomieja Wróblewskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 240 – za, 201 – przeciw, wstrzymało się 11.

Sejm powołał pana Bartłomieja Wróblewskiego na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 15 kwietnia.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z państwa posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie, proszę o zapisanie się.

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Ogłaszam minutę przerwy technicznej. Minuta przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 18 do godz. 20 min 19)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę wygłosić oświadczenie ku pamięci Alfreda Kowalczyka.

Dnia 30 marca 2021 r. na wieczną wartę w wieku 95 lat odszedł śp. Alfred Kowalczyk, żołnierz Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” o ps. „Kłacz”, więzień polityczny okresu stalinowskiego, zasłużony członek Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, kapitan Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

Urodził się 15 sierpnia 1925 r. we wsi Radziejów, gmina Dubienka, w ówczesnym powiecie hrubieszowskim jako syn Stanisława i Władysławy z domu Wach. Jego rodzice posiadali gospodarstwo rolne o areale 7 ha. Przed wojną ukończył szkołę powszechną w Dubien-ce. W styczniu 1943 r. rodzina Kowalczyków została wysiedlona przez Niemców na rzecz ukraińskiej rodziny i od tego czasu do lipca 1944 r. przemieszczała w pobliskiej Kajetanówce.

Okres okupacji niemieckiej odcisnął trwałe piętno w życiu pana Alfreda. W konspiracji pełnił funkcje łącznika, kolportera prasy, obserwatora i informatora kolejnych struktur podziemia niepodległościowego w placówce Dubienka w kompanii 9. Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej w akcji „Burza”, rejonu II Horodło, obwodu Hrubieszów, Inspektoratu Rejonowego Zamość, Okręgu Lublin AK w okresie od czerwca 1943 r. do lipca 1944 r. oraz ruchu oporu Armii Krajowej i Zrzeszenia WiN obszaru wschodniego z siedzibą Zarządu Komendy w Lublinie od lutego 1945 r. do kwietnia 1946 r., po czym więziony był za walkę do lutego 1953 r.

Przebywał kolejno w areszcie powiatowego urzędu bezpieczeństwa publicznego i w więzieniu w Chełmie, w więzieniach na Zamku Lubelskim, w Sieradzu i Łęczycy. Początkowo w trakcie przesłuchań był bity i torturowany. W wyniku więziennych warunków i pracy zachorował na gruźlicę, co po blisko 7 latach przyczyniło się do warunkowego zwolnienia. Pierwszy wyrok opiewał na 15 lat, a po amnestii na 10 lat więzienia.

Zrehabilitowany został dopiero po 55 latach. Po upływie 5 następnych lat otrzymał status pokrzywdzonego nadany przez Instytut Pamięci Narodowej, Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Lublinie.

W latach 1992–1999 pan Alfred stoczył jeszcze ostatnią, niełatwą batalię o pełne uprawnienie kombatanta i osoby represjonowanej. Trwało to łącznie 9 lat i 3 miesiące. Był członkiem zwyczajnym i ak-

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

tywnym społecznie działaczem Światowego Związku AK Koła Chel'm. Doceniono go dopiero po latach. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim (*Dzwonek*) Orderu Odrodzenia Polski. Cześć jego pamięci! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezależny.

Posel Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku obchodzimy 100. rocznicę III powstania śląskiego oraz 100. rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku. Wydarzenia sprzed 100 lat zapisały się na trwałe w historii Europy, a zwłaszcza w historii Polski i Niemiec.

III powstanie śląskie do dziś naznaczone jest dramatem niezliczonej liczby rodzin i osób, które brały w nim udział, walcząc zarówno po polskiej, jak i po niemieckiej stronie. Była to tragedia dla wszystkich. Tragedia, której skutkiem były nie tylko ofiary ludzkie, ofiary poniesione przez obie strony, ale także głęboki podział, który zakorzenił się w wielu rodzinach zamieszkujących te ziemie.

W czasie obchodów 90. rocznicy III powstania śląskiego na Górze Świętej Anny prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski powiedział: Nie zapominamy, że dramat tamtego czasu podzielił nie tylko śląskie wioski, miasta, ale także familoki, a często i poszczególne śląskie rodziny. I dalej: Składamy tutaj hołd heroizmowi powstańców, bez których Śląsk nie stałby się częścią Polski, ale szanujemy również wybory tych, którzy stanęli po drugiej stronie zmagania. Bronisław Komorowski zwrócił także uwagę na to, że naprzeciwko powstańców śląskich stanęli także inni Ślązacy, którzy czuli się Niemcami i chcieli, aby Śląsk był nadal częścią państwa niemieckiego. Te słowa boleśnie uwidaczniają, jak trudna, skomplikowana i niejednoznaczna jest historia tych ziem.

Jako poseł reprezentujący w polskim Sejmie mniejszość niemiecką, jestem świadomy tego, że III powstanie śląskie jest wydarzeniem bardzo polaryzującym Polaków. Nawet 100 lat później wciąż żywe są emocje tamtych wydarzeń, zwłaszcza wśród osób, których przodkowie brali udział w tym powstaniu lub istniały rodzinne powiązania z powstańcami.

Jednocześnie w 100. rocznicę III powstania śląskiego konieczne jest oddanie należytej czci i szacunku wszystkim, którzy w czasie jego trwania zginęli bez względu na to, czy byli Polakami czy Niemcami. Trzeba pamiętać o tym, że Śląsk od wieków był obszarem mieszania się kultur, historii, języków. Mieszkały tu i wciąż mieszkają osoby, które są obywatela-

mi polskimi, ale mają niemieckie pochodzenie. Tak potoczyły się losy historii. Dlatego dla każdej ze stron tego powstania Śląsk był domem. Każda ze stron dążyła do tego, aby był on częścią ich państwa, stąd walki, stąd wielkie ludzkie dramaty.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Wiem, że mam bardzo mało czasu. Chciałbym w tym miejscu złożyć hołd wszystkim ofiarom III powstania śląskiego bez względu na ich narodowość. Jednocześnie chciałbym zaapelować do koleżanek i kolegów posłów: uczcijmy wspólnie pamięć wszystkich ofiar, uczynmy tak w duchu ponadpartyjnej wspólnoty. Dzięki (*Dzwonek*) temu Sejm RP również doloży swoją cegiełkę do tego tak bardzo ciężkiego i długotrwałego procesu gojenia się głębokich ran. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to projekt, w ramach którego bezzwrotne wsparcie pochodzące z funduszu przeciwdziałania COVID-19 miało trafić do miast, gmin, powiatów na inwestycje bliskie ludziom. Na remont drogi, szkoły, na doposażenie szpitala czy budowę żłobka. Miał być równomiernym wsparciem i ogólnopolskim impulsem rozwoju. Miał przeciwdziałać negatywnym skutkom pandemii – tak mówił premier. Tymczasem stał się niespotykanym w historii ostatnich 30 lat politycznym rozdziałem publicznych pieniędzy.

Władza podzieliła Polskę na Polskę PiS i gminy, w których władze nie chcieli partyjnie związać się z PiS-em. Stał się wykluczający dla wielu samorządów w Polsce. Stał się lekceważący dla mieszkańców regionów, do których w drugim i w kolejnym etapie funduszu inwestycji lokalnych nie dotarła ani jedna złotówka. Publiczne środki rozdysponowane zostały bez zasad, bez kryteriów, bez możliwości odwołania, jednym słowem: bez trybu.

Przeprowadziliśmy kontrolę w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Podczas pierwszej kontroli okazało się, że dziewięciosobowa komisja konkursowa mogła obradować nawet w dwie osoby. Mogła, ale nigdy się nie zebrała, nie oceniła też de facto żadnego z 10 400 wniosków samorządów. Zrobili to za nich bliżej nieokreśleni urzędnicy KPRM-u. Członkowie komisji dostali jedynie e-mail z informacją o dokonanym wcześniej wyborze i z prośbą o oddanie głosów. Na zapoznanie się z nimi członkowie komisji mieli dobrą, ale rekordzista już po 6 minutach odesłał swoje stanowisko. Proceder oczywiście opisaliśmy w zawiadomieniu do prokuratury o możliwości popełnie-

Posel Monika Wielichowska

nia przestępstwa. Sprawę zgłosiliśmy też do Najwyższej Izby Kontroli. Oba organy kontrolne, jak nie trudno się domyślić, sprawą zainteresowane nie są.

Dziś jesteśmy po kolejnym rozdaniu i w trakcie kolejnej kontroli. Proceder wydaje się taki sam. Znowu podział środków jest niejasny, znowu jest nietransparentny, znowu wyklucza samorządy, znowu lekceważy mieszkańców.

Jaskrawym przypadkiem tej niesprawiedliwości jest powiat kłodzki, w którym Kłodzko miasto, Nowa Ruda miasto, Kudowa-Zdrój, Łądek-Zdrój, Stronie Śląskie, Szczytna, Polanica-Zdrój, powiat kłodzki, czyli starostwo powiatowe w Kłodzku, w drugim i w trzecim naborze otrzymały zero dotacji. Podwójne zero dotacji trafiło także do Świebodzic, do Żarowa, do Dobromierza, Świdnicy, Jedliny-Zdrój, Starych Bogaczowic, Wałbrzycha, Stoszowic, Bielawy i Pieszyc. Czy to oznacza, że to są bogate gminy? Czy to oznacza, że tam nie ma negatywnych skutków pandemii, że samorządowcy przygotowali złe wnioski, że mieszkańcy tych miast i gmin nie pracują i nie płacą podatków? Nie. To kara za to, że samorządowcy nie wsparli projektu Duda 2020 i nie podpisali porozumienia z PiS-em.

Drodzy Mieszkańcy tych miast i gmin! To was oszukano, to was ograbiono, to was wykluczono. Jesteście od tego, by płacić podatki – mówi do was władza na czele z premierem Morawieckim. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Bartłomiej Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą ta sala była świadkiem niesłychanego skoku na instytucję publiczną. Otóż poseł PiS-u będzie rzecznikiem praw obywatelskich, który będzie bronił obywateli przed PiS-em. To się odbywa w polityce. Ale równocześnie jesteśmy świadkami następnego zawłaszczania, które się odbywa za pomocą pieniędzy. Otóż Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych jest tym samym co tak naprawdę upolityczniony Trybunał Konstytucyjny czy rzecznik praw obywatelskich. Jest państwem PiS-u działającym wyłącznie dla PiS-u. Natomiast to, co nie jest PiS-em, ma być albo politycznie unieważnione, albo finansowo wykluczone. To jest istota tej polityki.

Jako poseł ziemi świętokrzyskiej, jednego z najbardziej propisowskich regionów w Polsce, który PiS absolutnie lekceważy w absolutnym przekonaniu, że tam zdobędzie głosy, byłem świadkiem tej polityki na skalę niebywałą. Tam, gdzie nie ma PiS-u w gmi-

nach, tam nie było ani złotówki z tego funduszu. Ci ludzie, mieszkańcy tych miejscowości zasługują na to, żeby z tej sali upomnieć się o nich, po prostu używając imienia, nazwy własnej miejscowości. Proszę bardzo: cały powiat sandomierski – nie dostała nic żadna gmina powiatu – samorząd powiatowy oraz miasto Skarżysko-Kamienna, miasto Ostrowiec Świętokrzyski, miasto Sandomierz, miasto Busko-Zdrój, miasto Włoszczowa, miasto Kazimierza Wielka, miasto Połaniec, miasto Sędziszów, miasto Wąchock, miasto Kunów, miasto Ćmielów, miasto Ożarów, miasto Nowy Korczyn, miasto Stopnica i gminy: gmina Bodzechów, gmina Baćkowice, gmina Waśniów, gmina Nowiny, gmina Solec-Zdrój, gmina Secemin, gmina Radków, gmina Moskorzew. To jest lista hańby PiS-u, to jest lista świadcząca o tym, że PiS buduje państwo wyłącznie dla swoich. Nie tylko panowie Obajtkowie o tym świadczą, o tym świadczy taka lista i dziesiątki takich list w całej Polsce. Nie damy sobie odebrać w tej sprawie głosu i będziemy o tym mówić dzień i noc, także w świętokrzyskim.

Polacy, którzy nie jesteście w PiS-ie! Jesteście okradani z publicznych pieniędzy. Taka jest prawda o polityce tego ugrupowania. I niczym to się nie różni od zawłaszczania Trybunału Konstytucyjnego, rzecznika praw obywatelskich, służb, Policji i czegokolwiek, co jeszcze nam przyjdzie do głowy, łącznie z agencją kosmiczną. I w kosmosie, i na ziemi, i w całej Polsce, i w świętokrzyskim tak naprawdę ten sam model działania. Ohyda. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Maria Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Wysoka Izbo! Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to nie jest fundusz rządu, to jest fundusz obywateli. Do obywateli powinny trafiać pieniądze z tego funduszu. Niestety ten rząd oprócz tego, że nie ma wielu zasad w wielu innych sprawach, nie ma także żadnych zasad w tej sprawie, w sprawie dystrybucji tych środków. I co z tego, że dwa ostatnie rozdania, dwie ostatnie dystrybucje tych środków nazywały się konkursem? Każdemu człowiekowi, który wie, na czym polega konkurs, kojarzy się to z tym, że będzie znał jasne kryteria, według których będą te pieniądze rozdzielane, kryteria, które pozwolą na to, żeby można się było dobrze do konkursu przygotować. Oczywiście tego nie było.

Wielkopolska, z której jestem posłanką, również tego doświadczyła. Proszę państwa, prawie połowa gmin z Wielkopolski w dwóch ostatnich konkursach, niby-konkursach, nie dostała żadnych środków z funduszu inwestycji lokalnych, zero. Sześć na 31 powiatów również, proszę państwa – zero środków.

Posel Maria Małgorzata Janyska

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski apeluje również w tej sprawie do premiera i chce znać kryteria, chce znać zasady, według jakich było to rozdzielane. Starano się nie upolityczniać tematu, który absolutnie został przez rząd potraktowany politycznie. Bo skoro nie ma zasad, nie ma kryteriów, nie ma jasnej informacji, w jaki sposób środki zostały rozdzielone, to znaczy, że zostały rozdzielone po uważaniu. Tak jak sobie szefostwo, namiestnicy, wojewodowie zażyli.

Czyli jaki jest z tego wniosek? Że władza w ten sposób chce zasugerować, komu mają służyć samorządowcy – nie obywatelom, ale władzy centralnej. Centralizacja całego zarządzania i marginalizowanie samorządów, zrobienie z nich wasali albo naczelników z PRL-u, którzy tylko wykonują zadania, to jest cel tej władzy, do tego dąży.

Zresztą PRL-u chcą nie tylko w tej dziedzinie, w każdej jednej. Dzisiaj jest znamieny dzień w tym zakresie, ponieważ urząd rzecznika praw obywatelskich PRL-owscy, niegdyś wychowankowie niestety dzisiaj zlikwidowali.

Proszę państwa, na koniec jeszcze o tym, jak wygląda samorząd województwa w tym zakresie. Samorząd województwa, który odpowiada za rozwój regionalny i który ma za zadanie ochronić gospodarkę regionu przed skutkami pandemii. W pierwszym i w drugim konkursie – zero, samorząd województwa wielkopolskiego – zero. Dlaczego? Można się domyślić, bo tam PiS nie rządzi. To był właśnie klucz do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na stronie kancelarii premiera czytamy: Wspieramy nie tylko duże inwestycje – strategiczne dla państwa polskiego, ale również te lokalne – strategiczne dla każdego z nas. Lokalne inwestycje są impulsem do rozwoju całego kraju. Czytamy dalej: Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program, w ramach którego rządowe środki trafiają do gmin, powiatów i miast w całej Polsce na inwestycje bliskie ludziom.

Pięknie to brzmi. Tymczasem rzeczywistość wygląda tak, że PiS-owska familiada trwa w najlepsze. Żywi się tylko królik i przyjaciele. Jak nikczemnym trzeba być, by dzielić Polaków, by dzielić samorządy na te z PiS-u i te nie z PiS-u i dawać wsparcie według klucza politycznego.

My dzisiaj mówimy dość dyskryminacji Polaków, mówimy dość dyskryminacji samorządów. W województwie podkarpackim po raz drugi 0 zł otrzymały: Ustrzyki Dolne, Brzostek, Pilzno, Czarna, Żyraków, Jarosław, Roźwienica, Wiązownica, Raniżów, Krosno, Korczyna, Cieszanów, Łańcut, Mielec, Gawłuszowice, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Kańczuga, Sieniawa, Jawornik Polski. Jak długo mieszkańcy Jawornika będą dyskryminowani za to, że w czasie powodzi odwiedził ich Rafał Trzaskowski? Ropczyce i Rzeszów otrzymały niewielką kwotę, bo tam aktualnie trwa kampania wyborcza. Błażowa, Hyżne, Krasne, Świlcza, Zarszyn, Strzyżów, Wiśniowa, Gorzyce i Grębów.

Panie Premierze! Jak panu nie wstyd? Pan to firmuje swoim nazwiskiem. Jestem święcie przekonana, że Polacy wcześniej czy później pana z tego rozliczą. I mam nadzieję, że wcześniej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wygląda ten fundusz w województwie lubuskim? Wygląda tak, że prawie 30% gmin lubuskich po raz drugi otrzymało zero. A są to: Babimost, Bytom Odrzański, Cybinka, Gozdnicza, Jasień, Kargowa, Koźuchów, Krosno Odrzańskie, Małomice, Nowa Sól – miasto, Nowogród Bobrzański, Przytoczna, Santok, Szczaniec, Strzelce Krajeńskie, Szprotawa, Świebodzin, Torzym, Trzebiechów, Trzebiel, Tuplice, Wschowa, Zabór, Zielona Góra... 30% mieszkańców województwa lubuskiego zostało wykluczonych z tego wsparcia.

Również powiaty nie otrzymują wsparcia, a jest taki jeden szczególny powiat w województwie lubuskim, darzony szczególną atencją przez wojewodę lubuskiego, a jest to powiat ślubicki, który już po raz drugi otrzymał zero. Wszyscy wiemy i sprawdzamy to dokładnie, będziemy weryfikować, jakie były rekomendacje wojewodów odnośnie do wniosków.

Powiat ślubicki złożył trzy projekty. Nie chciał dużo, niecałe 5 mln zł. Dwa razy te projekty zostały odrzucone. Dlaczego? Dlatego że nie udało się tam wstawić swojego starosty, a delegacje z wiązkami kwiatów – wszyscy wiemy – czekają. W województwie lubuskim krążą historie o wojence wojewody z powiatem i ze starostą, który jest nie z tej frakcji, z której być powinien. Tak w województwie lubuskim są dzieleni mieszkańcy. Niektórzy otrzymują kolejny raz wsparcie, a niektórzy po raz drugi – zero wsparcia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, kiedy do was dotrze, że zabierając środki samorządowi, nie robicie na złość samorządowcom. Wy krzywdzicie mieszkańców. Mieszkańców, czyli, panie marszałku, również waszych wyborców, bo choć w gminach tych najczęściej wybierano włodarzy niezależnych albo przedstawicieli opozycji, to tam również mieszkają wasi wyborcy i oni płacą podatki. I tak jak wszyscy chcą skorzystać z wielkich rozwojowych szans. Szczególnie w tym trudnym czasie pandemii.

Szanowni Państwo! Przekazując dokładnie 0 zł, skrzywdziliście mieszkańców gmin: Legionowo, Jabłonna, Nieporęt, Serock, Wieliszew, Mińsk Mazowiecki, Dobrze, Kałuszyn, Mrozy, Stanisławów, Józefów, Celestynów, Karczew, Kołbiel, Sobienie-Jeziory, Zielonka, Dąbrówka, Jadów, Klembów, Poświętne, Radzymin, Strachówka, Tłuszcz, Wołomin, Milanówek, Podkowa Leśna, Grodzisk Mazowiecki, Jaktorów, Czosnów, Leoncin, Nasielsk, Pomiechówek, Góra Kalwaria, Konstancin-Jeziorna, Lesznowola, Piaseczno, Prażmów, Tarczyn, Piastów, Brwinów, Michałowice, Nadarzyn, Raszyn, Błonie, Izabelin, Kampinos, Łomianki, Ożarów Mazowiecki, Stare Babice, Warszawa i powiatu piaseczyńskiego.

Szanowni Państwo! Nie zabraliście środków prezydentowi Trzaskowskiemu. Zabraliście środki mieszkańcom i mieszkańcom Warszawy. Udowodniliście już nieraz, że nawet najbardziej wzniosłe idee potrafiacie zepsuć przez wasze małe interesiki. Wy nawet na respiratorach ratujących życie potrafiliście próbować się dorabiać. I teraz, kiedy z Unii Europejskiej płyną do Polaków, podkreślam: do Polaków, nie do was, pieniądze na podźwignięcie się z kryzysu wywołanego pandemią, także postanowiliście grać nieczysto i niesprawiedliwie. Gdzie jest granica waszej bezwzględnej politycznej kalkulacji? Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych – tak często pokazywany. Tak często premier, ale też posłowie PiS-u z Wielkopolski, z mojego okręgu, okręgu pilskiego, pokazy-

wali się i mówili, ile wspianych rzeczy zostanie zrealizowanych. PiS jednoznacznie pokazuje, w jaki sposób traktowani są mieszkańcy Wielkopolski. Wielkopolska, gminy wielkopolskie po prostu w tym projekcie i tym programie są omijane.

Za chwilę je wymienię i o tym powiem, ale chciałem też powiedzieć o tym, w jaki sposób rząd PiS-u chce skrzywdzić Wielkopolskę i jej mieszkańców, Wielkopolan, jeżeli chodzi o nowy regionalny program operacyjny, jeżeli chodzi o budżet unijny. To blisko 56% środków mniej na rozwój dróg, infrastruktury, żłobki czy też przedszkola. Taka sytuacja jest absolutnie niedopuszczalna, bo rząd PiS-u robi to wszystko bez trybu.

Jak wyglądają dotacje dla poszczególnych gmin z mojego okręgu wyborczego? Gmina Wolsztyn – 0 zł. Nie będzie wniosku na budowę drogi w Chorzeminie i rozbudowę szkoły podstawowej w Tłokach. Siedlce – 0, Szamotuły – 0. Jeśli chodzi o wniosek na przedszkole integracyjne, tak bardzo potrzebne dla mieszkańców Szamotuł, to nie będzie tej inwestycji. Wronki – 0, Ostroróg – 0, Kaźmierz – 0, Pniewy – 0, gmina Obrzycko – 0, Nowy Tomyśl – 0, Opalenica – 0, Kuślin – 0, Chrzypsko Wielkie – 0, Sieraków – 0, Piła – 0, Chodzież – 0.

Krzywdzicie mieszkańców Wielkopolski. To jest absolutny wstyd i hańba, ale mieszkańcy Wielkopolski wam tego nie zapomną. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych – fundusz, który powstał w związku z kryzysem wywołanym epidemią koronawirusa, który dotknął każdą gminę – kolejny raz został podzielony na podstawie klucza politycznego. Wszystkie miejscowości, które za chwilę wymienię, łączy jedno: nie rządzi tam Zjednoczona Prawica. Czy ten fundusz nie powinien zmienić nazwy? Czy nie powinien nazywać się: rządowy fundusz interesów lokalnych partii rządzącej?

Lubelszczyzna, jeden z najbiedniejszych regionów w Polsce i w Unii Europejskiej, została obdarowana następująco: Lublin – 0, Puławy – 0, Kraśnik – 0, Biała Podlaska – 0, Annopol – 0, Dzierżkowice – 0, Lubartów – 0, Abramów – 0, Michów – 0, Borzechów – 0, Bychawa – 0, Głusk – 0, Jabłonna – 0, Końskowola – 0, Krzczonów – 0, Niemce – 0, Strzyżewice – 0, Modliborzyce – 0. W Modliborzycach Prawo i Sprawiedliwość miało poparcie 70%. Kogo ukarali? Dzwola – 0, Zakrzew – 0, Cyców – 0, Milejów – 0, Puchaczów – 0, Józefów nad Wisłą – 0, Karczmiska – 0, Łaziska – 0, Dębowa Kłoda – 0, Jabłoń – 0, Sosnowica – 0. Tych zer mogłabym wymieniać jeszcze wiele.

Posel Marta Weislo

Panie Premierze! Jak to się ma do pana słów dotyczących zrównoważonego rozwoju, wyrównywania różnic między regionami? Mam nadzieję, że z tych słów obywatele pana rozliczą. Mam nadzieję, że już wkrótce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kiedy rząd opublikował wyniki podziału środków dla samorządów lokalnych z rządowego programu inicjatyw lokalnych, zarówno samorządowcy, mieszkańcy, jak i my, posłowie, byliśmy w szoku, bo z tego podziału wynikało, że tam nie ma żadnych kryteriów.

Gminy o najniższym wskaźniku dochodu na mieszkańca zostały pominięte. Niestety nasza naiwność w tym zakresie była daleko idąca, bo myśleliśmy, ja myślałam, że wtedy kiedy to podnieśliśmy, kiedy powiedzieliśmy premierowi, że środki zostały podzielone niesprawiedliwie, rząd się zreflektuje, że wyciągnie wnioski. Nic bardziej mylnego, tak się niestety nie stało. W trzeciej edycji rząd znowu podzielił środki według własnej koncepcji, po uważaniu, według klucza politycznego. Jest mi bardzo przykro o tym mówić, bo w tej grupie znalazła się gmina Świerżawa, która ma jeden z najniższych wskaźników dochodu na mieszkańca. Gmina, która ma zabytki z 1005 r. – kościół św. Katarzyny, na którego remont nie ma pieniędzy. Już drugi raz – 0.

Podobna sytuacja – Lwówek Śląski. To miasto o 800-letniej historii, wiele zabytków, gospodarka oparta głównie na rolnictwie, żadnej pomocy, już drugi raz – 0.

Gmina Sulików, która wnioskowała o budowę sieci wodociągowej, gdzie w lecie podczas suszy brakuje wody – 0. Czy woda, sieć wodociągowa to luksus według rządu Mateusza Morawieckiego?

Gmina Zgorzelec i miasto Zgorzelec drugi raz – 0. Bolesławiec – 0. Kowary, miasto, które, Wysoki Sejmie, przeszło czy jest po okresie likwidacji wielu zakładów przemysłowych, niestety ma również niskie dochody. Ile otrzymało drugi raz? 0. Jelenia Góra, która wnioskowała o środki na salę gimnastyczną dla dzieci niepełnosprawnych. Dlaczego dzieci niepełnosprawne zostały skrzywdzone za to, że w Jeleniej Górze nie rządzi Prawo i Sprawiedliwość? Podgórzyn – 0. Kamienna Góra, biedne miasto – 0 dotacji. *(Dzwonek)* To po prostu wielki wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprzednio w naszym wystąpieniu mówiłem o tym, jak sytuacja miała się w drugiej transzy w Małopolsce. W Małopolsce mamy ok. 200 jednostek samorządu terytorialnego. I tak się złożyło, że połowa dostała środki, a połowa środków nie dostała. W tej połowie, na 100 gmin i starostw, które środki dostały, w 99 rządzi PiS. W drugiej połowie, gdzie PiS nie rządzi, na 100 jednostek samorządu terytorialnego 85 środków nie dostało. Obojętnie, czy byli to samorządowcy niezależni, czy byli to samorządowcy opozycyjni. Myśleliśmy, że po tej serii wystąpień, konferencji, pism, zapytań coś się zmieni.

Jak w tej chwili wygląda sytuacja w Małopolsce? Bochnia – 0, Iwkowa – 0, Czehów – 0, Brzesko – 0, Babice, Chrzanów, Radgoszcz – 0. Michałowice, Zabierzów, Zielonki, Iwanowice – 0. Liszki – 0. Mszana Dolna, Limanowa – 0. Kraków, wiadomo – 0. Książ Wielki, Miechów, Chełmiec – 0. Podegrodzie, Muszyńska, Nowy Targ – 0. Osiek, Oświęcim, Polanka Wielka – 0. Przeciszów, Kęty, Chełmek, Radziemice, Koniusza, Koszyce – 0. Sucha Beskidzka – 0. Maków Podhalański – 0. Tarnów, Wierzchosławice, Skrzyszów, Radłów, Białe Dunajce, Kościelisko, Brzeźnica, Niepołomice – 0.

Ale rządzący się trochę wycwanili, ponieważ żeby tych zer nie było tak dużo jak ostatnio, bo jest ich trochę mniej, to dawali również nie 0. W Sękowej – np. 14% wnioskowanej kwoty. W powiecie Nowy Targ – 12% wnioskowanej kwoty. W Olbromiu – 25%. W Oświęcimiu – 8%. W Bukowinie Tatrzańskiej – 20%. W Tomicach – 7%. Wieprz – 18%. Andrychów – 16%. Biskupice – 15%.

Wiadomo, że za te marne procenty dalej inwestycji zrobić się nie da, w związku z tym to też prawie 0.

Co ważne, mamy dysproporcje pomiędzy powiatami. Chciałbym powiedzieć jakie. Są powiaty jak proszowicki czy olkuski, gdzie kwoty wynoszą 140 zł na mieszkańca. I są takie jak oświęcimski – 13 zł na mieszkańca, krakowski – 25 zł na mieszkańca, chrzanowski – 50 zł na mieszkańca. Jaką możemy znaleźć analogię? Tam gdzie rządzi PiS, kwoty są dużo większe, tam gdzie PiS nie rządzi, są dziesięciokrotnie mniejsze.

Szanowni Państwo! Ten fundusz miał oczywiście być na radzenie sobie ze skutkami COVID, z pandemią, z gospodarką. Prawda jest taka, że karzecie *(Dzwonek)* niestety nie samorządowców...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Klaudia Jachira,

Poseł Aleksander Miszalski:

...którzy są nie z wami, ale mieszkańców tych terenów, i za to ci mieszkańcy was rozliczą. Dziękuję.
(*Oklaski*)
(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jest pani poseł? Jest.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widać, że rządzący nie lubią tej Unii, oj, nie, za to kochają jej pieniądze. 257 mld zł. Rząd nie chce dyskusji o Funduszu Odbudowy, ten punkt wypadł z porządku obrad Sejmu, jednak Polska tym żyje, dlatego powinniśmy o tym tutaj rozmawiać. Oczywiście, że te pieniądze są potrzebne po pandemii, ale potrzebne są wszystkim obywatelkom i obywatelom. Dlatego deklaruje poparcie, ale pod warunkami pełnej, demokratycznej kontroli nad tymi środkami i ratyfikowania Funduszu Odbudowy w zgodzie z Konstytucją RP, czyli 2/3 głosów. Dopóki nie ustali się sprawiedliwego podziału tych środków bez pomijania samorządów i tych wszystkich, którzy nie należą do PiS-u bądź nie głosują na PiS, wzywam całą opozycję, by nie pozwoliła na oddanie tych pieniędzy w ręce jednej partii.

Niektórzy uważają, że tak dużych pieniędzy nie uda się PiS-owi ukraść. O, naiwni. Nie ma takich nieswoich pieniędzy, których ta władza nie zdefrakduje. Co więcej, Polska nie przystąpiła do europejskiej prokuratury. Wiecie, co to oznacza? Że jeżeli już dojdzie do tysięcy przekrętów, to partyjni śledczy nie postawią nawet zarzutów, bo wszystkie te sprawy będą zamykane pod dywan. A więc podkreślę: jeżeli partia rządząca nie usiądzie z nami do rozmów i nie spełni naszych oczywistych warunków, gwarantujących transparentność i równy dla wszystkich Polek i Polaków dostęp do tych środków, to oświadczam, że nie możemy dalej karmić tej nienasyconej i autorytarnej bestii, jaką stała się partia PiS-u, bo niedługo ta bestia nas wszystkich pożre. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

O matko, no czasem można po prostu poziom głupoty przekroczyć.

(*Głos z sali: Brawo, brawo!*)

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pogrzeb księcia Filipa, zmarłego przed kilkoma dniami męża królowej Elżbiety II, odbędzie się w sobotę 17 kwietnia. Ze względu na pandemię w uroczystości weźmie udział tylko 30 osób. Na pogrzebie nie pojawi się nawet premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson. Dlaczego? Bo takie jest prawo.

Tymczasem w Polsce: jest mi niezmiernie miło, że pomimo obecnej sytuacji, jaką mamy w kraju, spotykamy się dzisiaj w tak liczny gronie – to słowa policjantki witającej motocyklistów na Jasnej Górze, a dokładnie 10 tys. motocyklistów. Podobno policja obecna na miejscu zlotu była pewna, że przyjedzie tylko 2 tys. uczestników, choć w dobie trzeciej fali pandemii trudno używać słowa: tylko. Nasuwa się pytanie: Jeśli Policja miała informacje o potencjalnym zgromadzeniu 2 tys. osób, to co zrobiła, aby temu zapobiec? Podczas zlotu wielu motocyklistów zapominało o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Policjanci reagowali w sporadycznych przypadkach. Gospodarze tego miejsca, zakonnicy, nie reagovali w ogóle.

Tymczasem w innych rejonach Polski policja nie była już tak wyrozumiała. Podczas protestu w Głogowie jeden z funkcjonariuszy pobił pałką dziewczynę, która jakoś niespecjalnie wykazywała, że jest ogromnym zagrożeniem. Mniej więcej w tym samym czasie policja i sanepid odwiedzili weselników w Małanowie i przepędzili zebranych. Młodej parze, jej rodzicom i gościom grozi do 8 lat więzienia. Wygląda na to, że uczestnicy i organizatorzy zlotu na Jasnej Górze mogą nie ponieść żadnych konsekwencji. Czy częstochowski sanepid, podobnie jak w grudniu toruński, poprosi o przekazanie szczegółowych informacji na temat wydarzenia? Chcielibyśmy uzyskać od organizatorów informacje o tym, czy zapewnili przestrzeganie zasad epidemiologicznych w trakcie uroczystości. I pewnie dostali od o. Rydzyskiego solenne zapewnienie, że wszystko było w porządku.

Społeczeństwo ma już dosyć takiego ostentacyjnego łamania prawa przez ludzi, którym się wydaje, że mogą więcej, bo policja i służby sanitarne będą bały się im podpaść. Czy jeżeli organizator takich uroczystości ma w nazwie przymiotnik „kaczyński” lub „katolicki”, to może być pewny bezkarności? To skandal, by dzielić ludzi na tych, którzy mogą zrobić imprezę, i na tych, którym tego się zabrania. To skandal, żeby nie wymagać respektowania obowiązującego prawa jednakowo od wszystkich. To skandal, by na kilkutygodniowy zlot na Jasnej Górze delegowana była garstka policjantów, gdy tymczasem na obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej sprowadzane są kilkutygodniowe posiłki z całej Polski.

Wielokrotnie przedstawiciele rządu wychwalali pod niebiosa Anglię, że taka suwerenna, że stać ją było na brexit. Imponuje wam to, bo też marzycie o wyjściu z Unii. Mam dla was radę: naśladowanie An-

Posel Artur Łacki

glików. Naśladowanie Anglików zacznijcie od szanowania prawa, tak jak robią to oni. Ich siła właśnie stąd się bierze, ze stałości prawa i powszechnego jego poszanowania. Przestańcie przymykać oczy na oczywiste łamanie prawa również w kościołach i na Jasnej Górze. Przestańcie szczuć (*Dzwonek*) policję na zdesperowanych protestujących obywateli.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Franciszek Sterczewski...

Posel Artur Łacki:

Przestańcie notorycznie łamać konstytucję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie trwają prace nad europejskim Funduszem Odbudowy. Jego zadaniem jest pomoc dla gospodarki po kryzysie wywołanym przez pandemię. Do końca kwietnia polski rząd ma przedłożyć Krajowy Plan Odbudowy, w którym zaprezentowane zostaną projekty finansowane z tych środków. W ramach unijnych programów pomocowych do Polski trafi w sumie ok. 700 mld zł. Mamy do czynienia z wyzwaniem nie tylko ekonomicznym, ale także społecznym. To od decyzji rządu zależy, czy za unijne pieniądze będziemy zalewać betonem kolejne rynki, czy sadzić na nich drzewa oraz wspierać zrównoważoną infrastrukturę.

Niestety na razie wiele wskazuje na to, że rząd nie zamierza wykorzystać tej szansy. W obecnej wersji KPO nie znalazły się żadne projekty rowerowe. Nie uwzględniono np. zgłoszonych przez województwa pomysłów na budowę sieci krajowych tras rowerowych, które mogłyby rozwijać polską turystykę. Tak stało się w wielu europejskich krajach, gdzie dzięki rowerom odżyły całe regiony. To także szansa dla gospodarki. Obecnie jesteśmy czwartym producentem rowerów w Europie. W naszym kraju działa 50 firm rowerowych, a z branżą rowerową powiązanych jest ok. 40 tys. miejsc pracy.

Takie inwestycje są także bardzo ważne ze względu na dwa obszary, o których często rozmawiamy: zdrowie i klimat. Europejska Federacja Cyklistów w swoim raporcie wskazuje, że transport rowerowy przyczynia się do zmniejszenia śmiertelności oraz redukcji zanieczyszczenia powietrza.

Również WHO promuje transport rowerowy i wskazuje go jako ważny środek przeciwdziałania chorobom cywilizacyjnym. Apeluję, żeby w Krajowym Planie Odbudowy znalazły się ważne inwestycje wspierające transport rowerowy. Te pieniądze mogą być przeznaczone np. na budowę dróg rowerowych czy na dofinansowania do rowerów elektrycznych i cargo. Dobrych pomysłów jest wiele, a Krajowy Plan Odbudowy jest doskonałą okazją, żeby inwestycje rowerowe wreszcie skoordynować i zrealizować na ogólnopolskim poziomie. Wierzę, że jest to kwestia, która może nas połączyć.

Na koniec chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim z Zespołu ds. mobilności rowerowej przy Konwencie Marszałków RP, zwłaszcza Wandzie Nowotarskiej. Dziękuję wszystkim prorowerowym samorządowcom, osobom pracującym w urzędach i działającym w organizacjach rowerowych, a także wszystkim rowerzystom i rowerzystkom. To dzięki wam polskie ulice zmieniają się i dosłownie każdego dnia pojawia się na nich coraz więcej rowerów.

Abyśmy jednak poradziili sobie ze smogiem, ograniczyli emisję dwutlenku węgla, zadbali o bezpieczeństwo na drogach, rząd musi dołączyć do peletonu samorządów i realnie zaangażować się w budowę zrównoważonej infrastruktury. Krajowy Plan Odbudowy jest do tego doskonałą okazją. Macie szansę zrobić coś dobrego (*Dzwonek*), dlatego nie lekceważcie tego i weźcie się do roboty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnośnie do tematu Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, o którym tyłu posłów z Koalicji Obywatelskiej się tu wypowiadało, środki te zostały podzielone bardzo sprawiedliwie i w pierwszej, i w drugiej, i w trzeciej edycji. Podziękowania należą się tu i panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, i całemu rządowi Mateusza Morawieckiego, jak również ludziom z zaplecza Prawa i Sprawiedliwości. Ja dla przykładu podam gminy w moim okręgu. Bardzo wiele gmin dostało środki w tej trzeciej edycji. Dostały je także gminy, gdzie Prawo i Sprawiedliwość jest w opozycji, a rządzi tam, np. w Sosnowcu, Platforma Obywatelska. W Dąbrowie Górniczej jest prezydent z SLD, Prawo i Sprawiedliwość jest w opozycji – gmina dostała środki. Tak samo jest np. w gminie Psary. Posłowie Koalicji Obywatelskiej mówili wiele nieprawdy w tej sprawie.

Ale moje oświadczenie dotyczy 100. rocznicy urodzin ks. Franciszka Blachnickiego. 24 marca obcho-

Posel Waldemar Andzel

dziliśmy 100. rocznicę urodzin ks. Franciszka Blachnickiego – wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, założyciela wspólnoty życia konsekrowanego i ruchów formacyjnych, w tym Ruchu Światło-Życie. W trakcie II wojny światowej brał udział w kampanii wrześniowej, a także organizował działalność konspiracyjną. Skazany na karę śmierci, po pobycie w KL Auschwitz przeżył duchowe nawrócenie. Po wojnie wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Był inwigilowany i prześladowany przez Służby Bezpieczeństwa PRL, m.in. za pracę na rzecz tajnej kurii w Katowicach. Od grudnia 1981 r. ks. Franciszek Blachnicki przebywał na emigracji. Był twórcą Ruchu Światło-Życie, licznych programów abstynenckich i wspólnot życia konsekrowanego.

Zmarł nagle 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu w RFN. Ostatnimi osobami, które podobno widziały duchownego żywego, byli agenci Służby Bezpieczeństwa. Poufna ekshumacja przeprowadzona w 2006 r. ujawniła ślady metali ciężkich w organizmie duchownego. Cześć jego pamięci. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z planowaną centralizacją służby zdrowia i przejęciem szpitali powiatowych pojawiło się wiele obaw i licznych sprzeciwów. Postanowiłam odwiedzić część szpitali powiatowych Warmii, Mazur i Powiśla. Wystosowałam zapytania do starostów powiatowych w moim okręgu, by zweryfikować docierające do mnie sygnały o zagrożeniach płynących z projektu ministerstwa. Niemal za każdym razem usłyszałam te same odpowiedzi, więc w imieniu tych niewysłuchanych chcę wykorzystać sejmową mównicę, by zaapelować w tej sprawie. Służba zdrowia wymaga sporej reformy, jednak przede wszystkim – pieniędzy. Diagnoza problemów w szpitalnictwie sporządzona przez Ministerstwo Zdrowia jest w dużej mierze trafna i niemal dla każdego oczywista. Jednak rozwiązania, jakie ministerstwo proponuje, nie dają gwarancji naprawy sytuacji. Co więcej, niemal na pewno niczego nie zmienia.

Centralizacja szpitali może spowodować pogorszenie dostępu do podstawowych usług medycznych, zamykanie całych oddziałów. Ludzie będą musieli jeździć do sąsiednich powiatów, bo akurat tam ministerstwu będzie się opłacało stworzyć położnictwo czy pediatrię. Ale czy ktoś pomyślał, jak tu jechać

70–80 km, gdy i podróż jest kosztowna, i często nie ma czym dojechać?

Zagrożenia można by mnożyć i wymieniać długo. Przemówić może do państwa przynajmniej jedno: pandemia. Apeluję o wstrzymanie procesu nacjonalizacji szpitali, przynajmniej na czas walki z COVID-19. Wróćmy do rozmów, gdy uda się nam wrócić do normalności. Dziś wspierajmy bohaterów i bohaterki. Wystarczą drobne i dobre gesty uznania.

A co mogłoby pomóc ze strony ministerstwa? Służba zdrowia, w tym szpitale powiatowe w Nowym Mieście Lubawskim, Działdowie, Ostródzie czy Elblągu, wymaga dziś stabilnej i przewidywalnej sytuacji. Reforma? To nie jest czas na jakiegokolwiek zmiany. Jeżeli chodzi o mapę potrzeb zdrowotnych, samorząd ma być pozbawiony chociażby możliwości dopłacania do in vitro. Czy ta reforma ma polegać na ograniczaniu możliwości dostępu do właśnie tych usług? Ta mapa niczego nie zmienia, a wręcz jest szkodliwa. Jest nieuaktualniana, a jedyne aktualizacje polegają na ograniczaniu praw mieszkanki i mieszkańców. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miłośnicy teatru z Bydgoszczy zostali zaskoczeni i zasmuceni informacją o odmowie przyznania dotacji Teatrowi Polskiemu w Bydgoszczy na organizację Festiwalu Prapremier przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Dzięki Festiwalowi Prapremier w Bydgoszczy teatromani mają corocznie możliwość uczestniczenia w jedynej w Polsce konfrontacji scenicznej teatrów, których premierowe produkcje wchodzi w danym sezonie artystycznym na afisze repertuarowe. Dlatego ten festiwal otrzymuje tak wysokie noty ze strony polskich teatralnych pasjonatów, krytyków teatralnych i recenzentów. Dzięki festiwalowi prapremier w Bydgoszczy zawsze można było obejrzeć najciekawsze i najbardziej wartościowe polskie spektakle. Warto przypomnieć, że zeszłoroczną edycję festiwalu otworzyła sztuka „Capri – wyspa uciekinierów” w reżyserii Krystiana Lupy, uważana teraz za jedno z największych dzieł w polskim teatrze XXI w.

Festiwal Prapremier ma swoich mecenasów w postaci samorządu miasta i województwa oraz prywatnych przedsiębiorców, ale teatr, którego misją jest sztuka na najwyższym poziomie, potrzebuje także mecenatu państwa. Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu od wielu lat dotuje różne festiwale artystyczne w Bydgoszczy i województwie

Posel Jan Szopiński

kujawsko-pomorskim. W przeszłości również doto-
wało Festiwal Prapremier organizowany przez Teatr
Polski. I to wydarzenie nie raz dowiodło, że organi-
zacja tego festiwalu w naszym mieście jest ogromnie
potrzebna. Ministerstwo dowiodło, że organizacja ta
również jest bliska jego sercu, bliska polityce kulta-
ralnej rządu.

Dlatego w imieniu miłośników teatru, animato-
rów i aktorów zwracam się do pana premiera Glin-
skiego z uprzejmym apelem o wsparcie finansowe
tego festiwalu ze strony Ministerstwa Kultury, Dzie-
dzictwa Narodowego i Sportu lub innych państw-
owych źródeł. Jestem przekonany, że aktualna decyzja
o braku dofinansowania nie oznacza woli wykreśle-
nia tego festiwalu z polskiej przestrzeni kulturowej
przez ministerstwo kierowane przez pana premiera
Glinńskiego. *(Dzwonek)* Mój apel kieruję również do
bydgoskich parlamentarzystów, w tym ministra,
członka rządu. Niech łączy nas teatr, panie i panowie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj w Sejmie
bardzo dużo rozmawialiśmy na temat koronawirusa,
COVID-19. Mówiliśmy o placach dla lekarzy, pielęgnia-
rek, sanitariuszy, ratowników i salowych, o wszystkich
osobach, które są w bezpośrednim kontakcie z chorymi.
Mówiliśmy o powikłaniach występujących u osób, któ-
re przeszły koronawirusa. Sporo czasu poświęciliśmy
omówieniu rehabilitacji tych osób.

Panie Marszałku! Panie Ministrze Rolnictwa! Wy-
soka Izbo! Ptasia grypa w Polsce w 2021 r. jest wyjąt-
kowo groźna. Liczba ognisk wzrasta wręcz ekspres-
wo. Do tej pory wykryto 143 ogniska. W badaniach
jest kolejnych 15 gospodarstw. W powiecie żuromiń-
skim, mławskim, sierpeckim brakuje rąk do pracy,
brakuje gazu do uśmiercania ptaków. Martwe ptaki
nie są wywożone na bieżąco, tylko są przetrzymywane
w miejscu choroby, co stanowi kolejne zagrożenie
w przypadku rozprzestrzeniania się choroby. Do wtorku
zagazowano 2,5 mln ptaków. Dzisiaj ta liczba wzro-
sła do 4 mln sztuk. Nowe ogniska wykryto w Wielko-
polsce, na Mazowszu, Warmii i Mazurach, w Małopo-
lsce. Potężne ognisko wykryto w powiecie kaliskim:
141 sztuk, gdzie wystąpił wirus H5N8.

Rynek drobiu boryka się z kryzysem od dłuższego
czasu. Pandemia COVID-19 była jednym z mocnych
ciosów skierowanych w stronę producentów i hodow-
ców drobiu. Całkowite zamknięcie rynku HoReCa

spowodowało drastyczne spadki cen drobiu. Ponadto
podwyżki cen paszy są najwyższe od 6 lat. Pamiętaj-
my, że koszty paszy odpowiadają za ponad 75% kosz-
tów produkcji.

Wirus ptasiej grypy już spowodował ogromne
straty. Dlatego rolnicy liczą na szybkie odszkodowa-
nia. Czas oczekiwania wynosi jednak do 90 dni. Rol-
nicy martwią się, czy przy tej skali występowania
choroby nie zabraknie środków finansowych. Główny
inspektor weterynarii ma na ten cel zaledwie 430 mln.
Dlatego apeluję, żeby środki Krajowego Planu Odbu-
dowy, gdzie 37% przeznaczamy na klimat, a 20% na
cyfryzację, przeznaczyć właśnie na tych rolników,
którzy ponoszą teraz bardzo duże koszty ptasiej gry-
py. To są ogromne miliony. W jednym gospodarstwie
straty są szacowane na 32 mln zł. W jednym gospo-
darstwie. Dlatego apeluję do ministra rolnictwa o po-
wołanie sztabu kryzysowego w tej sprawie. Dziękuję
bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoje
w miejscu, w którym padły historyczne słowa. Te
pieniądze im się należały – tak pani premier Beata Szy-
dło mówiła o premiach dla swoich ministrów. W ubie-
głym roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji
Rolnictwa wypłaciła swoim pracownikom 55 mln zł.
Myślicie państwo, że dostali je ci, którzy pracują
w powiatowych oddziałach agencji? Na jednego pra-
cownika wyszło rocznie średnio 5 tys. zł. Ale wiecie
państwo, ile ci ludzie zarabiają? 3 tys. zł. A wiecie
państwo, ile wynosi minimalna pensja w Polsce?
2,8 tys. zł. Szanowni państwo, ludzie, którzy są na
pierwszej linii kontaktu z rolnikami, którzy przy-
mują ich w dobie pandemii, nie zamykają przed nimi
swoich drzwi, narażają swoje zdrowie, tyle zarabiają,
i to od kilkunastu lat.

Dzisiaj chciałem w ten sposób upomnieć się o pra-
cowników powiatowych biur Agencji Restrukturyza-
cji i Modernizacji Rolnictwa. Co się dzieje w ostatnich
latach, szanowni państwo? Stamtąd odchodzą ludzie
z dużym doświadczeniem. Jest ich coraz mniej.
Przychodzą ludzie, którzy nie mają nic wspólnego
z rolnictwem, a jeżeli mają, to to, co mają na pół-
kach w swoich mieszkaniach lub w przydomowych
ogródkach. To jest bardzo niebezpieczne, bo to jest
największa agencja płatnicza w Europie, obracająca
największymi środkami.

Dlatego apeluję do pani prezes, ale przede wszyst-
kim do pana ministra rolnictwa, aby wreszcie zaopie-

Posel Jarosław Rzepa

kował się, zadbał o tych ludzi, którzy po raz kolejny weszli w spór zbiorowy z prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rozumiem, że ten, kto zarabia 30 razy tyle co ten najmniejszy, nie rozumie, o czym mówią ci na dole. On na pewno tego nie rozumie, szanowni państwo, ale ten najmniejszy również ma żołądek, ma rodzinę, ma potrzeby i marzenia.

Dlatego, panie ministrze, z tego miejsca jeszcze raz apeluję: niech pan wreszcie zadba o tych ludzi, którzy powodują, że polskie rolnictwo przez ostatnie lata weszło na taki poziom, którzy obsługują płatno-

ści bezpośrednie, którzy dbają o to, żeby te wszystkie wnioski były wypełnione na czas i żebyśmy mogli powiedzieć, że skutecznie wydajemy środki z Unii Europejskiej. Jeszcze raz, panie premierze, panie ministrze: nie dla swoich, tylko dla tych, którzy naprawdę na to zasługują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 20 kwietnia 2021 r. do godz. 10.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 18)

